

P 32425/2004

**INTERDYSCYPLINARNY ZESPÓŁ BADANIA WSI UL
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W ŁODZI**

<https://doi.org/10.18778/1506-6541.8.01>

Marcin Wysocki

ROZDZIAŁ I.

ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

**1. PODSTAWY WYZNACZNIKÓW TOŻSAMOŚCI
2. TEORETYCZNE ASPEKTY WYZNACZNIKÓW
TOŻSAMOŚCI**

**3. PODSTAWY WYZNACZNIKÓW TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**4. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**5. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**6. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**7. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**8. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**9. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**10. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**

**11. WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
ETNICZNEJ**



Moim Rodzicom

ROZDZIAŁ II.

**PODSTAWOWE WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI
NA POGRANICZU POLSKO-BIAŁORUSKIM**

WPROWADZENIE

1. ANALIZA STATYSTYCZNA

2. ZNAJOMOŚĆ TRADYCJI I AKTYWNOŚĆ KULTURALNA

3. AUTOIDENTYFIKACJA

Łódź 2004

Rada Naukowa:

*prof. nadzw. dr hab. Władysław Baranowski, prof. dr hab. Wiesław Caban,
prof. dr hab. Tadeusz Jalmużna, prof. dr hab. Bronisława Kopczyńska-
Jaworska, prof. nadzw. dr hab. Jerzy Kukulski, prof. nadzw. dr hab. Andrzej
Lech, mgr Marian Łabędzki, prof. dr hab. Giennadij F. Matwiejew, mgr
Henryk Siemiński, dr Janina Tobera.*

Redakcja:

Andrzej Lech - redaktor

Henryk Siemiński - zastępca redaktora

Maria Kostrzevska - sekretarz

Recenzent tomu:

prof. dr hab. Violetta Krawczyk - Wasilewska



P265/2004

Adres Redakcji:

Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi UŁ

90-234 Łódź, ul. Jaracza 78

tel. (042) 635 - 61 - 58

ISNS 1506 - 6541

Spis treści

WSTĘP	5
Cel badań	5
Hipoteza badawcza	12
Stan badań	15
Źródła i założenia badawcze	24
Teren badań	28
 ROZDZIAŁ I.	
ZAGADNIENIA TEORETYCZNE	34
1. PODSTAWY METODOLOGICZNE BADAŃ TERENOWYCH ..	34
2. TERMINOLOGIA	37
Tożsamość	37
Region - pogranicze	41
Folklor	50
3. PODSTAWOWE WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI	
ETNICZNEJ	57
Podstawy odrębności etnicznej	57
Samoidentyfikacja	61
Język	69
Wyznanie	75
Wartości etyczne	81
Tradycja	82
Inne wyznaczniki tożsamości	86
 ROZDZIAŁ II.	
PODSTAWOWE WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI	
NA POGRANICZU POLSKO-BIAŁORUSKIM	90
WPROWADZENIE	90
1. ANALIZA STATYSTYCZNA	94
2. ZNAJOMOŚĆ TRADYCJI I AKTYWNOŚĆ KULTURALNA	98
3. AUTOIDENTYFIKACJA	100

4. "OBCOŚĆ" I "SWOJSKOŚĆ"	103
5. JĘZYK, RELIGIA I FOLKLOR	106
PODSUMOWANIE	111

ROZDZIAŁ III.

ZNACZENIE PODSTAWOWYCH WYZNACZNIKÓW TOŻSAMOŚCI W OBREBIE EKUMENY POGRANICZA POLSKO-BIAŁORUSKIEGO.....	114
--	------------

WPROWADZENIE	114
1. ZNACZENIE AUTOIDENTYFIKACJI	115
2. ZNACZENIE JĘZYKA, WIARY I TRADYCJI	116
3. ROLA WZORÓW KULTUROWYCH	119
PODSUMOWANIE	132

ZAKOŃCZENIE	134
--------------------------	------------

WYKORZYSTANA LITERATURA	137
-------------------------------	-----

ANEKSY	153
--------------	-----

ANEKS NR 1: MAPKA TERENU BADAŃ	155
ANEKS NR 2: MARSZRUTA BADAWCZA	156
ANEKS NR 3. WZÓR ARKUSZA DYSPOZYCJI DO WYWIADU.....	157
ANEKS NR 4: SPIS INFORMATORÓW	159

INDEKS OSOBOWY	165
----------------------	-----

INDEKS MIEJSCOWOŚCI	170
---------------------------	-----

CONTENTS	173
----------------	-----

Wstęp

Cel badań

W procesie przemian historycznych dochodziło albo do łączenia się regionów, księstw czy nawet małych narodów w większe organizmy państwowe, albo następowała atomizacja gigantów na małe ojczyzny regionalne. Najbardziej znane przykłady takich zjawisk pochodzą z Europy, a odnajdujemy je szczególnie w historii Włoch, Niemiec jak również w zamierzczłych czasach tworzenia się państwowości polskiej.

Obecnie odchodzi się od modelu monolitycznego, wielkiego państwa narodowego, tak popularnego w pierwszej połowie XX w., na rzecz tworzenia federacji małych, ale silnych gospodarczo, kulturowo i etnicznie regionów, współpracujących w demokratycznym układzie administracyjnym, ekonomicznym i militarnym.

Po rozpadzie wielkiego bloku wschodniego w efekcie dezintegracji wielonarodowego ZSRR w latach osiemdziesiątych XX w. (formalne zwięźczenie nastąpiło 8.XII 1991 r.) i demontażu całego porządku postjałtańskiego, Europa łączy się na nowo¹ w "Europę regionów". W kolejnym, dziewiątym dziesięcioleciu dwudziestego wieku nastąpiły ważne wydarzenia zbliżające do siebie kraje europejskie - doszło np. do integracji obu państw niemieckich, jak również do podpisania w 1992 roku traktatu Unii Europejskiej [dalej: UE] w Maastricht, nadającego nowe oblicze współpracy gospodarczej państw należących do Europejskiej Współpracy Gospodarczej w postaci Wspólnoty Europejskiej².

Dążenie państw do łączenia się w większe organizmy:

- sprzyja powstawaniu struktur ponadnarodowych, a także ich formalizacji w postaci rozbudowanej struktury biurokratycznej (np. tzw. Bruksela);
- stymuluje tworzenie się systemu politycznych, militarnych, ale przede wszystkim gospodarczych współzależności międzypaństwowych;
- łączy się z nasileniem zjawisk transnarodowych, związanych ze szczególną przenikalnością granic;

¹ Por. M. Bałtowski (red.), *Regiony, euroregiony, rozwój regionalny*, Politechnika Lubelska, Norbertinum, Lublin 1996, s. 19 - 20; J. Kukułka, *Zależności i współzależności międzynarodowe*, [w:] E. Haliżak, M. Tabor (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993, s. 9 - 10, 24; W. Misiak, *Europa regionalna. Procesy atomizacji i integracji*, Uniw. Wrocławski, Wrocław 1995.

² Por. J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon Integracji Europejskiej*, PWN, Warszawa 2002, s. 75.

- powoduje rozbudowę struktur subnarodowych (emancypację systemów państwowych, np. regionalnych)³.

W trakcie procesu integracji regionalnej dokonuje się próba siły struktury wielonarodowej. Powstają nowe bariery i podziały wewnętrzne na centra polityczne, kulturalne i administracyjne oraz peryferie. W efekcie dochodzi do nowego podziału ról, ustanawiania specyficznej specjalizacji regionów wewnątrz i na zewnątrz tej struktury. Wynika to głównie z walki o zachowanie wpływów w dziedzinach i na rynkach dotąd zapewniających egzystencję poszczególnym narodom (np. Norwegowie - rybołówstwo i stal, Francuzi i Hiszpanie - wybrane artykuły spożywcze, Polacy - węgiel, Niemcy - przemysł ciężki, Włosi - przemysł lekki itp.). Zewnętrznymi, widocznymi przejawami ścierania się różnych narodowych interesów były referenda odbywające się w krajach decydujących o dopuszczeniu innych narodów i ich rynków do zbiorowości ponadnarodowej. Na ogniska zapalne wskazuje przykładowo problematyka i przebieg negocjacji członków UE z państwami aspirującymi do tej organizacji.

Powstanie struktur ponadnarodowych wiąże się nie tylko z wewnętrznymi podziałami na "lepszych" i "gorszych", ale i z wyznaczeniem granic zewnętrznych⁴. W dobie obecnych zmian politycznych w Europie, wschodnie granice Polski stają się kolejnym symbolicznym murem NATO, UE, tzw. zachodniej cywilizacji, a w końcu Europy⁵.

Procesowi integracji UE z krajami pretendującymi nie pomaga brak rozwiniętych mechanizmów współdziałania. Pojawiają się niepokoje o charakterze regionalnym i lokalnym, szczególnie na tle ekonomicznym⁶. Blokują to restrukturyzację przemysłu i tworzenia nowych rynków zbytu⁷. Perspektywa

³ Por. M. Bałtowski (red.), *Regiony, euroregiony, rozwój regionalny*..., s. 19; G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, NOMOS, Kraków 1997, rozdz. I.

⁴ Por. J. Damrosz, *Obszary etnokulturowe a granice państw i regionów*, [w:] Bednarek S. (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 23; A. Sakson, *Mazury - społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 23.

⁵ B. Skaradziński, *Czy Europa kończy się na Bugu? (niepokoje, sceptyka)*, [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 23; „Linia Bugu stanie się w potocznym odbiorze szczególną europejską granicą, podobną do berlińskiego muru”

⁶ Por. Szanse i zagrożenia akcesu Polski do UE: *Polska przestrzeń w europejskiej integracji i transgranicznej współpracy*, zespół autorski Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa 1998, s. 73 - 77.

⁷ Por. Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo - Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996, s. 25.

nowego układu polityczno-gospodarczego rozbudza napiętności po obu stronach; nadzieje, ale i obawy niektórych grup społecznych, zwłaszcza w państwach słabszych ekonomicznie, które zjednoczona Europa wchłonęła do swojej struktury. Obawiają się one m. in. zalewu towarów z obszarów bogatszych, dotujących produkcję żywności, a zarazem dysponujących rozwiniętymi technologiami, pozwalającymi podnieść wydajność produkcji w stopniu dla tych pierwszych na razie nieosiągalnym. Ponadto homogenizacja kultury masowej, zlewianie się różnych tradycji w nową całość w ramach jednej kultury europejskiej⁸ czy globalnej, to ważny dylemat towarzyszący europeizacji i globalizacji. Procesy integracyjne nie istniałyby oczywiście bez kultur lokalnych, które je współtworzą, stając się jednym z elementów wzbogacających całość⁹, jednak ten argument nie jest wystarczający. Eurosceptycy wśród przedstawicieli narodów żyjących na niższym poziomie gospodarczym obawiają się także tego, że wraz z zepchnięciem ich do roli drugorzędnej w nowym układzie politycznym i pełną wymianą nie tylko towarową, ale przede wszystkim naukową i kulturalną, związaną wpięrow z otwarciem, a następnie zanikiem granic państwowych, nastąpi:

- drenaż skromnych elit intelektualnych, naukowych i technicznych;
- szeroki napływ obcej, prymitywnej kultury masowej, zagrażający własnej, mniej komercyjnej i stąd mniej atrakcyjnej kulturze etnicznej.

Na omawiane procesy można także spojrzeć i z innej perspektywy. Dla niektórych globalizacja oznacza rozszerzenie wspólnej przestrzeni, np. handlowej (McDonalds, BP, Carrefour), gospodarczej (Toyota, Daewoo, Orlen) bądź turystycznej; z jednoczesnym "zmniejszeniem się" odległości i "skurczeniem" świata. Dla części uczonych Europa staje się "permanentnym pograniczem", otwierającym się na wielokulturowość¹⁰. To szansa na sukces gospodarczy ułatwiany przez wykorzystanie taniej siły roboczej, "szansa na wyrównanie szans", likwidację zacofania i zastoju spowodowanego niedoinwestowaniem. To edukacja, dostęp do zdobyczy technicznych, choć niestety nie w postaci przeskoku technologicznego w zakresie własnej produkcji, lecz w formie możliwości nabycia wysokiej jakości dóbr konsumpcyjnych od innych

⁸ Por. określenie pojęcia kultury europejskiej: U. Kaczmarek, *Ruch regionalny w tworzeniu programu pojednania narodów i współpracy między narodami*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 77.

⁹ M. Golka, *Wielokulturowość w kontekście globalizacji*, Konferencja „Wielokulturowość między teorią a praktyką”, UAM, Poznań 18 - 19. 11. 1999.

¹⁰ Jeden z tematów poruszanych przez H. Rusek: *Współczesne pogranicze europejskie - nowe oblicza sąsiedztwa*, sesja naukowa: „Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie”, LXXVIII Walne Zgromadzenie PTL, Cieszyń 7 - 9 czerwca 2002 r.

regionów. Niewątpliwie nie dotyczy to jednak wszystkich aspektów życia społecznego.

Z prac wielu autorów¹¹ wynika, iż negatywne emocje związane z opisywanymi procesami - szczególnie silne w państwach byłego obozu socjalistycznego (łącznie z krajami byłego ZSRR) - wynikają z opisywanego wcześniej podłoża ekonomicznego. Ponadto historycznie rzecz ujmując, społeczności te nie posiadały warunków do kształtowania ani kultywowania silnych regionalnych czy narodowych odrębności. Było to zresztą sprzeczne z zasadami internacjonalizmu komunistycznego. W niektórych z tych krajów obawa przed zatraceniem odrębności etnicznej powoduje wzrost niepokojów społecznych, odnawianie się stereotypów, a często także nasilanie się nastrojów nacjonalistycznych, wynoszących na trybuny polityków wznoszących populistyczne czy antyeuropejskie hasła (w Polsce - Andrzej Lepper, na Słowacji - Władimir Meciar, czy na Białorusi - Aleksander Łukaszenko)¹². Przykłady historyczne dostarczają nam informacji o wyrosłych na takim gruncie dążeniach separatystycznych poszczególnych mniejszości, pragnących wykorzystać nadarzającą się "makropolityczną (czy nawet geopolityczną) zawieruchę"¹³.

W okresie rozpadu jednych państw i łączenia się innych w struktury ponadpaństwowe, problematyka tożsamości także i Polsce¹⁴ przeżywa swój renesans, pomimo zakorzenienia w wielowiekowej państwowości, bogatej historii kultury i stabilnego poczucia świadomości narodowej, którego początki sięgają XIII w., a kształtują się w pełni od wieku XVII¹⁵.

Polska, usytuowana geograficznie i historycznie w centrum Europy, stała się w roku 1999 członkiem międzykontynentalnej organizacji wojskowej NATO [North Atlantic Treaty Organization, dalej: NATO], będąc od zaledwie kilku lat krajem stowarzyszonym z Unią Europejską, aspirującym do wstąpienia w jej struktury. Pomimo powstałych - na przestrzeni wielu wieków współistnienia - bogatych więzi kulturowych z sąsiadującymi narodami, trudne doświadczenia historyczne Polaków spowodowały wytworzenie się potrzeby

¹¹ Por. S. Dąbrowski, *Współczesny regionalizm europejski*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 33; A.J. Omelaniuk, *Ruch regionalny w Polsce*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 126; M. Ciechocińska, *Zmiany w geopolitycznym usytuowaniu*, [w:] M. Ciechocińska (red.), *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90.*, Polsko - Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997, s. 104.

¹² Por. W. Władyka, *Populizm maszeruje przez Europę. Wściekły tłum*, „Polityka” nr 23 (2353), 8.06.2002, s. 32 - 34.

¹³ Por. G. Babiński, op. cit., rozdz. 1.

¹⁴ Por.: C. Miłosz, *O tożsamości*, „Newsweek” 2002, 31.03.2002, s. 102 - 103.

¹⁵ Por. J. Chałasiński, *Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej*, Warszawa 1970, s. 51.

stabilizacji stosunków i gwarancji bezpieczeństwa, co zapewnić ma udział w bardziej formalnych związkach natury militarnej z nową Europą. Z czasem mają się one przekształcić w bliższą współpracę w sferze ekonomicznej, a nawet politycznej¹⁶. Oznaczać to będzie nie tylko unifikację zasad gospodarczych, prawnych czy spójną politykę zagraniczną, specjalizację w rolnictwie i handlu, lecz także wpływ na kulturę, oświatę i poczucie autonomiczności narodowej zarówno w aspekcie państwowości, jak i etniczności¹⁷.

Przewidywane skutki wejścia Polski do Unii Europejskiej stają się przedmiotem szerokich dyskusji, a często podmiotem demonstracji czy nawet starć ulicznych. Przedstawiciele środowisk intelektualnych w Polsce, opierając się głównie na doświadczeniach rozbiorowych, przestrzegają przed utratą integralności terytorialnej i samorządności¹⁸. Stąd w krajach uczestniczących w procesach integracyjnych, takich właśnie jak Polska, coraz częściej poszukuje się odpowiedzi na pytania o istotę własnej odrębności narodowej, etnicznej i regionalnej oraz o sposoby jej zachowania i obrony przed tym, co obce i ofensywne¹⁹. Tożsamość jest bowiem:

*[...] sprawą pilną dla kultury współczesnego świata [...] w obliczu walki między ujednoliceniem a dążnością do zachowania różnorodności i wielorakości [...] Samowiedza, to czynny akt własny w tożsamości własnej ujęty*²⁰.

¹⁶ „Jedną z podstawowych tendencji rozwoju współczesnego świata jest globalizacja wszystkich procesów w nim zachodzących. Dynamika informacyjnych i komunikacyjnych obszarów naszej planety łączy w jeden organizm, zdawałoby się, najbardziej oddalone od siebie jej zakątki. [...] Tym niemniej bardziej powiązane i wzajemnie uwarunkowane są gospodarki krajów mających od wieków nie tylko ekonomiczne, lecz i kulturalne oraz polityczne związki”. (A. Bondar, S. Grzelak, *Uwarunkowania wzajemnych powiązań gospodarki Polski i Białorusi*, maszynopis [dostępny u autora pracy - M.W.], 1998, s. 1 - 2.

¹⁷ „Członkostwo w Unii stanie się źródłem wielu procesów zmieniających głęboko strukturę polskiego społeczeństwa, polskiej gospodarki i polskiego państwa. Zmieni się również nasz stosunek do przestrzeni europejskiej, która stanie się przestrzenią rozszerzonej ojczyzny. Z tego płynie pierwszy wniosek: musi szybko zmienić się nasza wiedza o współczesnej Europie, musi kształtować się nowa świadomość także mieszkańców Polski Wschodniej” (A.J. Omelaniuk, *Wspólna odpowiedzialność za dziedzictwo przeszłości*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody* ..., s. 8).

¹⁸ Por. J. Damrosz, *Obszary etnokulturowe* ..., s. 23.; oraz wypowiedzi A.J. Omelaniuka i J. Damrosza przytoczone przez S. Bedarkę, *W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1996, s. 16.

¹⁹ Por. J. Szmyd, *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty*, Wyd. Edukacyjne, Kraków 1998, s. 9, 45; J. Smolicz, *Wartości rdzenne a tożsamość kulturowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987, nr 1, s. 59 - 75.

²⁰ P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, PWN, Warszawa 1979, s. 19. Rola tożsamości w przytaczanych opiniach i „polach tożsamości jednostki” zob. w: A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie* ..., s. 47 - 54.

W dobie poczucia niepewności oraz zagubienia charakteryzującego stan emocjonalny przedstawicieli wielu grup etnicznych i wywołującego tendencje zachowawcze wobec otaczającego świata, odczuwa się zwiększone zapotrzebowanie na powrót do pierwotnych wzorców kulturowych danego etnosu. Obserwujemy ruchy społeczne mające na celu odświeżenie własnych tradycji kulturowych, choćby poprzez uczestnictwo w kulturze ludowej, a nawet jej uproszczonej wersji - tzw. "folkloryzmu" kulturowego²¹. Zdaniem autora pracy siłą każdego narodu w konfrontacji z globalizmem jest tożsamość oparta na kulturze wypływającej z tradycji²². Jak to opisano wcześniej, na gruncie współczesnej etnografii i etnologii stosowane są różne definicje tożsamości, ponieważ jednak poczucie tożsamości etnicznej oparte jest na wspólnym pochodzeniu danej grupy i kulturowej łączności w tradycji, dlatego zagadnienia te traktowane będą w niniejszej pracy w aspekcie etnicznym i historycznym.

Intensyfikacja nowych zjawisk kulturowych w skali makro-społecznej wiąże się z - równoległą do wyżej opisanego procesu - ogólnoswiatową globalizacją²³, wynikającą z rozwoju gospodarczego, technicznego jak i środków komunikacji medialnej (w warstwie szybkości przekazu informacji i treści kulturowych jak i sensu stricto). Jedną z cech procesu globalizacji jest to, że dotyczy on wszystkich regionów i grup społecznych świata, bez względu na ich aktualny poziom rozwoju w każdej dziedzinie. W praktyce nie uda się żadnej zbiorowości ludzkiej funkcjonować niezależnie od jej wpływu na życie codzienne, polityczne czy ekonomiczne. Dlatego jest ona najczęściej definiowana jako narastający proces wielowymiarowego łączenia się społeczności świata, wywierający coraz większy wpływ na odległe od siebie narody i grupy społeczne²⁴.

Pojawienie się zjawisk globalizacji i europeizacji jest naturalnym i ważnym we współczesnej historii ludzkości momentem, wynikającym z osiągnię-

²¹ Por. M. Golka, *Wielokulturowość w kontekście globalizacji*, 18 - 19. 11. 1999, Konferencja: Wielokulturowość między teorią a praktyką, UAM, Poznań 1999.

²² Por. C. Miłosz, op. cit., s. 102 - 103.

²³ Por. *Polska przestrzeń w europejskiej integracji i transgranicznej współpracy*, Zespół autorski Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa 1998, s. 32 - 39 (w tym definicja globalizacji w raporcie naukowym IGPIK na zlecenie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej).

²⁴ J. Baylis, S. Smith (red.), *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, Oxford University Press, Oxford 1997. Inni autorzy poruszający tematykę globalizacji, to: A. Giddens, *Runaway World: how globalization is reshaping our lives*, Profile Books London 1999; A. Appadurai, *Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization*, University of Minnesota, Powells-Books, 1997; S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza SA, Warszawa 2000; A. Domosławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Sic! S.C., Warszawa 2000.

cia pewnego etapu cywilizacyjnego; zmuszającym do refleksji nad dalekosiężnym wpływem dzisiejszych zmian organizacji życia społecznego człowieka. Rezultaty obecnej restrukturyzacji dotyczyć będą zaangażowanych społeczności na wszystkich poziomach organizacji: od grup lokalnych po narodowe.

Badanie problematyki tożsamości może więc skutkować wnioskami o charakterze społecznym, te zaś powinny być wykorzystane w polityce społecznej państw dążących do integracji. Najważniejsze, pierwotne elementy tożsamości bada się m. in. poprzez analizę postaw i działań zagrożonych grup etnicznych. Obserwacja grup mniejszościowych i analiza stosowanych przez nie sposobów obrony tożsamości zagrożonej asymilacją z kulturą większościową, jak i dokonywane przez nie wybory najważniejszych, pielęgnowanych i chronionych aspektów życia społecznego bądź "etnicznego", to doskonale laboratorium badawcze. Z drugiej strony, warto zastanowić się, co w sytuacji konfrontacji polityczno-kulturowej czyni większość, pragnąca zdominować i podporządkować sobie kulturę mniejszościową. Jaki jest główny przedmiot i narzędzia np. w procesie kolonizacji; czy "zaborcy" zajmują się przede wszystkim indoktrynacją procesu oświatowego (młode pokolenie), narzucaniem języka urzędowego, czy asymilacją poprzez wyznanie. W przypadku Białorusi walka o zachowanie tożsamości wiąże się szczególnie z określeniem przynależności do wschodniego lub zachodniego świata.

Celem niniejszej dysertacji jest dokonanie analizy zarówno powszechnie znanych i standardowo wskazywanych w opracowaniach etnograficznych wyznaczników tożsamości etnicznej, jak i tych, które nie spotkały się dotąd z szerszym zainteresowaniem badaczy lub traktowano ich rolę jako drugorzędną. Badanie to ma służyć wyłonieniu takich kryteriów, które w sposób najbardziej obiektywny pozwolą określać tożsamość jednostki - bez względu na jej intencje. Pozwoli ono jednocześnie na wyodrębnienie najważniejszych dla każdej grupy etnicznej²⁵ cech kulturowych, które służą zachowaniu odrębności w środowisku kultury dominującej (na przykład w ramach jednego państwa czy też w unii regionów).

Zdaniem autora tej analizy, najlepszym miejscem dla badań nad problemem tożsamości etnicznej jest pogranicze dwóch narodów, gdzie najczęściej pojawia się problem asymilacji kulturowej mniejszości oraz dochodzi do konfrontacji pozycji i wpływów poszczególnych grup danego amalgamatu. Takim interesującym terenem badawczym jest pogranicze polsko-białoruskie, na którym autor przeprowadził badania terenowe po polskiej stronie granicy

²⁵ W niniejszych rozważaniach grupą etniczną określamy wspólnotę związaną korzeniami historycznymi, kulturowymi (w tym tradycją, językiem, wzorami etycznymi, tzw. *etosem*) i obszarem zamieszkania. Grupa narodowa zaś to grupa etniczna, która posiadała w pewnym okresie lub aspiruje do własnej państwowości.

polsko-białoruskiej w okresie od 29/08/1998 r. do 15/10/1999 r., na obszarze pomiędzy Włodawą na południu (w sąsiedztwie granicy polsko-białorusko-ukraińskiej), a wsią Muły na północy (pogranicze Polski, Białorusi i Litwy)²⁶. Ich przedmiotem były werbalne przekazy mieszkańców; język, wyznanie, folklor - jako etniczny wizerunek siebie, wyobrażenie o sobie (swoi-obcy) oraz funkcjonowanie obrazowych i semantycznych archetypów białoruskich (kultury mniejszościowej) w kulturze ludowej pogranicza.

Hipoteza badawcza

W naukowych badaniach danego etnosu w aspekcie tożsamości etnicznej czy regionalnej niemal już stereotypowo sięga się po kryterium języka lub wyznania jako podstawowych wyznaczników jej oceny. Wielu znamienitych autorów skupia swoją uwagę głównie na tych cechach bądź czasem grupach cech, które pozwalają - wydaje się - jednoznacznie określić czyjaś przynależność etniczną. Jednak w tym miejscu rodzą się pytania o to, czy efekty pracy terenowej oparte na takich kryteriach oddają stan faktyczny i "prawdę" statystyczną; czy nawet weryfikacja subiektywnego samookreślenia etnicznego, dokonana na odpowiedniej próbie respondentów za pomocą adekwatnych narzędzi etnograficznych, odda istotę opisywanej rzeczywistości.

Zdaniem autora niniejszej dysertacji badane dotychczas wyznaczniki, takie jak język, wyznanie bądź autoidentyfikacja są podstawowymi, ale jednocześnie najbardziej zewnętrznymi oznakami umożliwiającymi identyfikację przynależności etnicznej osoby badanej. Mogą one nie spełniać warunku obiektywizowanej diagnozy stanu faktycznego, zwłaszcza, jeśli rozpatrywane są odrębnie²⁷.

W wyniku przeprowadzonych dla celów niniejszej pracy ponad dwustu zdarzeń badawczych na obszarze kilkusetkilometrowego pasa od Włodawy aż po Kanał Augustowski (wzdłuż granicy polsko-białoruskiej), jej autor doszedł do wniosku, iż obiektywną podstawę oceny tożsamości może stanowić tylko taki zestaw jej wyznaczników, który nie jest uzależniony od woli badanego lub aktualnej sytuacji badawczej. Przykładami dyskwalifikującymi bezkrytyczne przyjęcie deklaracji respondenta, są:

- brak zaufania pomiędzy badaczem a osobą badaną, wynikający najczęściej z pierwszego spotkania między tymi osobami. Jak powszechnie wiadomo

²⁶ Por. Mapa terenu badań, Aneks nr 3, s. 153.

²⁷ „Liczne badania kultur i społeczności narodowych dowodzą, że nie można wskazać jednego elementu decydującego w sposób rozstrzygający o narodowej przynależności jednostek i grup ludzkich w obrębie różnych narodów i w różnych momentach ich historii. Nie jest to ani język, ani wyznanie, ani nawet dobra znajomość kultury i uznanie jej kanonów” (A. Kłoskowska, *Konwersja narodowa i narodowe kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 4, s. 15).

- zwłaszcza środowiska wiejskie charakteryzują się zamknięciem, konserwatyzmem poglądów, nieufnością wobec obcych wzorów czy nowości oraz zachowaniem dystansu do wszystkiego co "obce" - w tym także do obcych osób. Chłopska "mądrość ludowa" często każe być "sprytniejszym" od obcych, każe ufać tylko sobie i polegać na wewnętrznej logice postępowania;
- uzasadniona doświadczeniami życiowymi lub nieświadomiona obawa przez skutkami ujawnienia własnej tożsamości. Czasem jednoznaczne opowiedzenie się za "stroną", zwłaszcza w błahej sytuacji rozmowy z przypadkowym zamiejscowym, może być oceniane przez rozmówcę jako niebezpieczne. Według tej "filozofii życiowej" bowiem nigdy nie wiadomo, kim ten obcy człowiek jest i jakie są jego intencje. Ponieważ granice administracyjne na terenie badawczym zmieniały się czasem kilkakrotnie w ciągu życia jednego pokolenia, ryzykowne stało się określanie się po jakiegokolwiek "stronie";
 - brak anonimowości - jeśli nawet konstrukcja ankiety czy kwestionariusz wywiadu nie wymagają podawania danych personalnych, najczęściej zastaje się respondenta w jego naturalnym środowisku: domu, ogrodzie, na polu - które go określają i umiejscawiają w niepowtarzalnym kontekście. Nie dzieje się tak w przypadku osoby przypadkowo badanej na ulicy miasta;
 - występowanie świadków wywiadu, którzy wpływają na zachowanie się i wypowiedzi jednostki. Przyczyną powiedzenia nieprawdy może być na przykład chęć zaimponowania świadkom zdarzenia, swoiste poczucie solidarności z grupą przeciw przedstawicielowi świata zewnętrznego, czy zwykły żart, który ożywi rozmowy miejscowych przez parę kolejnych dni
 - brak pełnej świadomości u osoby badanej, która w sposób dla samej siebie nieświadomiony opowiada o tym, kim chciałaby być, a nie kim jest w rzeczywistości²⁸.

Zdaniem autora niniejszej pracy, warunki naukowego obiektywizmu w ocenie identyfikacji etnicznej może zapewnić zastosowanie wieloczynnikowego kryterium składającego się zarówno z subiektywnych, jak i obiektywnych wyznaczników tożsamości, jednak z położeniem nacisku na te drugie, jak nadmieniono - w celu uniezależnienia wyniku badania od deklaracji (woli) rozmówcy czy sytuacji badawczej. Najważniejszym określnikiem przynależności etnicznej jest w związku z tym weryfikacja praktycznej znajomości

²⁸ Por. M. Iwanicki, *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918 - 1990*, WSRP, Siedlce 1993, s. 122.

lokalnych tradycji²⁹ i dziedzictwa kulturowego grupy, do której aspiruje dana osoba. Znajomość, a tym bardziej stosowanie się do obyczajów czy folkloru obrzędowego, świadczą zdaniem autora tej dysertacji o identyfikacji z danym etnosem, pomimo iż typ uczestnictwa w jego kulturze może przybierać różne poziomy, że wymienimy:

- najczęściej spotykaną, bierną postawę uczestnika procesu kulturowego (aspekt przedmiotowy);
- naturalne przekazywanie następnym pokoleniom wzorców, łącznie ze związaną z nimi symboliką i treściami kulturowymi (aspekt czynnościowy);
- rzadko spotykane, czynne czy wręcz twórcze współtworzenie zjawisk kultury (aspekt podmiotowy).

Powtórzmy też, że w celu uzyskania wyniku badania oddającego rzeczywistość, nawet tak zobiektywizowane kryterium jak wiedza człowieka na temat własnego dziedzictwa kulturowego, nie powinna być oderwana od szerszego kontekstu społecznego, czy też analizowana w izolacji od innych współczynników tożsamości etnicznej³⁰, gdyż jedynie holistyczny obraz podmiotu (pojedyncze osoby lub grupy) przybliży badacza do prawdziwego obrazu. Z powyższych powodów należy pamiętać, że:

- język jest nośnikiem kultury, przechowuje bowiem w swojej strukturze semantyczne wzory wraz z całym kodem kulturowym;
- wyznaczenie stanowi ważny, o ile nie najważniejszy, element tradycji, wiążący się z etyką, obyczajowością, obrzędami i symboliką, nadającymi etnosowi charakterystyczną specyfikę;
- autoidentyfikacja, to postawa identyfikacji, której nie można odmówić nikomu, kto ma osobiste przeświadczenie o swojej przynależności do jakiegokolwiek grupy.

Dodatkowymi elementami tła badawczego, których nie sposób pominąć w celu zachowania możliwie osiągalnego obiektywizmu jest konkretny czas, miejsce oraz przestrzeń³¹.

²⁹ Por. tezę Krajowego Kongresu Kultury Wsi (20 - 23 kwietnia 1997 r.) przytoczoną w pracy pod red. A.J. Omelaniuka, *Krajowy Kongres Kultury Wsi*, Wrocław - Ciechanów 1997; lub J. Damrosza, *Obszary etnokulturowe a granice państw i regionów*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 28, 29.

³⁰ Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 54.

³¹ R. Godula, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej*, [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997.

Już w roku 1939 J. S. Bystron w Wstępie do ludoznawstwa polskiego, analizując kryteria tożsamości etnicznej stwierdził, że wytyczenie granicy grup etnograficznych jest bardzo trudne (chyba, że porównujemy najbardziej typowe cechy dwóch zdecydowanie różnych etnik) i ma raczej umowny charakter:

*Najczęściej bierzemy tu za podstawę samookreślenie ludności, uwzględniając charakterystyczne cechy kultury technicznej, a także dane historyczne i językowe. Jest to postępowanie niemal niemethodyczne, ale tylko tą drogą otrzymać możemy jakieś wyniki, pozwalające nam przynajmniej zorientować się w ogromie zagadnień*³².

Podobne zdanie prezentuje G. Babiński³³ dodając, że samo określenie "pogranicze" jest niejednoznaczne i "nieostre", dlatego trudno za jego pomocą precyzyjnie określić rodzaj podmiotów, jakie rozdziela lub łączy. Wiele na ten temat napisali: Wincenty Pol (*Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851), a także badacz Kurpiów - Andrzej Zakrzewski (w artykułach publikowanych na łamach "Wisły", czy "Kuryera Literacko-Naukowego") oraz J. S. Bystron (*Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*, Kraków 1925). Badania szczegółowe z dziedziny wyróżniania odrębności grup podjęto na Kaszubach i Kurpiach oraz na Podkarpaciu (Seweryn Udziela, *Ludowe stroje krakowskie i ich krój*, "Lud" t.29, Kraków 1930; *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lwów 1931; *Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich*, "Przegląd Geograficzny" 1932, z.1, s. 80-91³⁴). Cenny wkład w badanie i wyznaczanie granic grup ościennych miał też Kazimierz Potkański ([pisma pośmiertne], wyd.2 1960, t. 1). Podobnym zakresem tematycznym zainteresował się J. Obrębski w pracy *Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie*, ("Przegląd Socjologiczny" 1936, z.4, s. 177-195).

Zainteresowanie folklorem jako przedmiotem badań naukowych narodziło się na początku wieku XIX³⁵, a nowo tworzącą się dziedzinę identyfikowano początkowo z ludoznawstwem. Przedmiotem badań była zarówno rekonstrukcja i ocena wartości kultury ludowej w pryzmacie rodzimych dziejów

³² J.S. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*. Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa - Poznań 1939, s. 123.

³³ Por. G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, NOMOS, Kraków 1997, s. 48-49.

³⁴ Por. Także: K. Dobrowolski, *Seweryn Udziela jako badacz kultury społecznej ludu małopolskiego*, „Lud” 1938, t. 35.

³⁵ Por. J.S. Bystron, op. cit., s. 87 - 102; A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, LSW, Warszawa 1977.

kultury narodowej, jak i weryfikacja wspólnych źródeł kulturowych narodów słowiańskich. Z czasem sięgnięto po odleglejsze geograficznie czy kulturowo obszary świata.

Podróżnicy z okresu przełomu wieków XVIII i XIX, uznawani za protoplastów etnografów, których opracowania z pierwszych lat XIX stulecia mają już charakter naukowy i podejmują zagadnienia Słowiańszczyzny, to m. in.: Jan hr. Potocki (1761-1815), którego prace zdominowała tematyka serbska, i Aleksander ks. Sapieha (1773-1812). Swoistą kreacją nowego, narodowego wizerunku polskiej kultury ludowej w społeczeństwie polskim, zajmował się w czasie XVIII i XIX w. ks. Jan Paweł Woronicz³⁶, który podkreślał znaczenie korzeni ludowych kultury narodowej, a jednocześnie postulował dokonywanie jak najpełniejszych badań, tak propagowanych przez Hugona Kołłątaja (słynny list z 1802 r.) i Tadeusza Czackiego³⁷. Zaowocowało to w kolejnych latach tworzeniem ankiet i coraz liczniejszych badań terenowych (akcja Uniwersytetu Wileńskiego z 1805 r., prace Ignacego Lubicza Czerwińskiego)³⁸.

Zainteresowanie kresami Polski i grupami etnicznymi w krajach ościennych stanowiło równoległy do głównego nurtu badawczy wśród etnografów polskich tamtego okresu. Szczególnym powodzeniem cieszyły się prace dotyczące terenów wschodnich, jak i korzeni Słowiańszczyzny w ogóle. Ilustracją popularności tej tematyki było stworzenie komisji do spraw badań ludu litewskiego przy Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, której członkami byli m. in. T. Czacki i wspomniany wcześniej J. P. Woronicz. Znałe są pierwsze ówczesne opracowania o charakterze monograficznym, np.: I. L. Czerwińskiego (choćby z 1811 r.), czy prace A. Kucharskiego (1795-1862)³⁹.

W okresie romantyzmu pierwszym terenowym zbieraczem wiadomości dotyczących ziem polskich i ruskich był Zorian Dołęga Chodakowski (1784-1825). Zajmował się on zbieractwem wytworów kultury ludowej, związanych szczególnie z tradycją pogańską⁴⁰. Terenem jego badań były wschodnie regiony Polski, aż po krańce tej części Europy. Szukał w pogańskich korzeniach tożsamości ludu przedchrześcijańskiego należącego do jednej słowiańskiej rodziny.

³⁶ Por. J.P. Woronicz, *Pisma wybrane*, Open, Warszawa 1993; J.P. Woronicz, „Świątynia Sybilli” i inne utwory, Universitas, Kraków 2002.

³⁷ Por. M. Czerniakowska, *Tadeusz Czacki w Gdańsku*, Tow. Przyjaciół Książki, Gdańsk 1999.

³⁸ Por. I.L. Czerwiński, *Okolica zadniestrńska między Stryjem a Łomnicą*, Lwów 1811.

³⁹ Por. J.S. Bystron, op. cit., s. 89.

⁴⁰ Por. A. Czarnocki [Z.D. Chodakowski], *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, PWN, Warszawa 1967.

Dokumentacja folkloru to domena badaczy regionalnych, takich jak Józef Piotr Lompa zajmujący się terenem Śląska (1797-1863), Florian Cejnowa (1817-1881), który opracował 13. tomowe dzieło poświęcone Kaszubom, czy Ludwik Delaveaux (1784-1880) - badacz Beskidów⁴¹.

Zbieractwo terenowe materiałów folklorystycznych (głównie pieśni, ale też bajek) charakteryzowało ludoznawstwo okresu romantyzmu. W okresie tym podstawowym problemem było ożywienie literatury narodowej poprzez wykorzystanie świeżości, czystości i pierwotności kultury ludowej. Należałoby w tym miejscu wymienić wielu autorów opracowań, a wśród nich głównie tych, których praca miała związek z kulturą ludową i jej miejscem w identyfikacji własnej odrębności. Jednym z nich był Wacław z Oleska (1799-1849) - w rzeczywistości Wacław Zaleski, który stworzył drugi co do wielkości po Kolbergowskim, zbiór pieśni polskich i ruskich⁴². Należy także wspomnieć Żegotę Paulego (1814-1895)⁴³ i Józefa Konopkę - badaczy Galicji; znawcę ludu ruskiego, pochodzenia ukraińskiego - Seweryna Goszczyńskiego (1801-1876), który jako jeden z pierwszych obok Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887) podkreślał znaczenie kultury ludowej⁴⁴. J. I. Kraszewski dostrzegał jej rolę w literaturze narodowej⁴⁵. Warto tu wymienić antropogeografa i etnografa badającego grupy rodowe - Wincentego Pola (1807-1872), który dostrzegał rolę związku terytorium z identyfikacją etniczną na podstawie badań polskich i ruskich grup plemiennych, a także badacza pieśni Podhala - Ludwika Zejsznera (1805-1871). Ryszard Wincenty Berwiński (1819-1879) analizował zaś pochodzenie historyczne zebranego przez siebie obfitego materiału źródłowego - głównie popularnych wśród ludu wierzeń i czarów - stawiając podwaliny metodologicznych badań historyczno-filologicznych. Pierwsza rozprawa odnosząca się do roli i pochodzenia folkloru, (jednocześnie krytykująca przecenianie samodzielności twórczości ludowej), były to *Studia o gusłach...* Ryszarda Wincentego Berwińskiego z 1854 r.⁴⁶ Był on jednym z pionierów budowy naukowego aparatu badawczego i stosowania naukowych metod w badaniach historyczno-filologicznych. Jego zdaniem, większość elementów folkloru - zwłaszcza guseł czy wierzeń - ma swój rodowód w pogańskim średniowieczu i jest obcego pochodzenia. Adwersarzem Berwińskiego i jednocześnie zwolennikiem uznania

⁴¹ Por. L. Delaveaux, *Górale Beskidowi zachodniego pasma Karpat*, Kraków 1851.

⁴² Wacław z Oleska [W. Zaleski], *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*, Lwów 1833.

⁴³ Por. Ż. Pauli, *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Ossolineum, Wrocław 1973.

⁴⁴ Por. S. Goszczyński, *Dzieła Seweryna Goszczyńskiego*, F.A. Brockhaus, Lipsk 1870.

⁴⁵ Por. J.I. Kraszewski, *Bracia rywale: obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku*, LSW, Warszawa 1987; J.I. Kraszewski, *Powieści ludowe*, LSW, Warszawa 1955.

⁴⁶ Por. R.W. Berwiński, *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, L. Merzbach, Poznań 1862; R.W. Berwiński, *Utwory wybrane*, Universitas, Kraków 2003.

znaczenia folkloru dla Słowian był Kazimierz Szulc (np. w dziełach z 1857 czy 1880 r.)⁴⁷.

Oskar Kolberg to osobna i najbardziej znacząca postać w etnografii polskiej drugiej połowy XIX w. Jego romantyczne zauroczenie kulturą chłopską przerodziło się w największą naukową pracę zbieracką, która ukazała się drukiem w 1857 r. - najpierw w postaci *Pieśni ludu polskiego* - aby przekształcić się z czasem w trzydziestootomowy *Lud, jego zwyczaje...*, dzieło charakteryzujące specyfikę folkloru różnych regionów etnograficznych. Z podziałem regionalnym wiąże się też zagadnienie poczucia odrębności mieszkańców poszczególnych krain:

*Szczególna była sytuacja [za czasów badań Kolberga - przyp. M. W.] w zakresie poczucia grupowej tożsamości etnicznej oraz świadomości narodowej. Istniała tu spora rozpiętość stopni: od poczucia "my tutejsi" - poprzez takie poczucie regionalne, jak "my Mazurzy" czy "my Krakowiacy" - po świadomość narodową w postaci "my Polacy", czy "my Rusini". Był to okres kształtowania się nowoczesnych narodów, proces ukazujący na różnych terenach różny stopień zaawansowania. [...] Przy opisie kultury ludu białoruskiego Kolberg stwierdza, że u tego ludu nie ma jeszcze żadnej świadomości narodowej*⁴⁸.

Następcy autora *Ludu...*, których należy wymienić to zbieracz Seweryn Udziela (1857-1937), znany z rozpraw teoretycznych Stanisław Ciszewski (1865-1930), wydawca "Wisły" - Jan Karłowicz (1836-1903) oraz - socjolog z wykształcenia - Ludwik Krzywicki (1859-1941)⁴⁹.

Najbardziej znanym badaczem zajmującym się obszarem bezpośredniego sąsiada Polski, czyli Białorusi, był Michał Federowski (1853-1923), który zbierał materiały etnograficzne na terenie Białorusi i dzisiejszego pogranicza polsko-białoruskiego. Najwspanialsze jego dzieło to: *Lud Białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej*. Zaslugą tego badacza jest zapisanie autentycznych tekstów ludowych, bez dokonywania selekcji obyczajowej pomimo odmiennego poczucia przyzwoitości niż ludowe. W swojej pracy etnograficznej wzorował się na O. Kolbergu (np. tworzył monografie poszczególnych powiatów). Zebrał łącznie: 500 wariantów bajek, 34 000

⁴⁷ K. Szulc, *Mytyczna historia polska i mythologia słowiańska*, Poznań 1880.

⁴⁸ J. Burszta, *Chłopskie źródła kultury*, LSW, Warszawa 1982, s. 210-211.

⁴⁹ S. Udziela - współautor m.in. podręcznika metodycznego (Lwów 1924); S. Ciszewski - autor m.in. *Studiów etnologicznych* z 1922 roku, czy *Prac etnograficznych* z lat 1925 - 1936; J. Karłowicz, który wydał m. in. podania i bajki zebrane na Litwie, *Słownik gwar polskich czy słownik języka polskiego*; L. Krzywicki - autor wielu prac antropologicznych i studiów socjologicznych, a także rozpraw na tematy społeczne zebranych przez PWN w kilku tomach *Artykułów i rozpraw* (Warszawa 1958 - 1960).

krótkich informacji odnośnie wiary, przesądów, 10 000 przysłów, 6000 pieśni. Trzy pierwsze tomy *Ludu Białoruskiego...* wydano w latach 1897-1903 za życia autora. Resztę, aż do tomu ósmego w 1981r. Federowski zbierał materiał etnograficzny na "rozłogach białoruskich" od roku 1877 przez 27 lat. Najlepsze lata to 1884-1894, gdy współpracował z Janem Karłowiczem oraz Joachimem Traczykiem.

Przekłady prac dotyczących etnografii Słowian i najbliższych sąsiadów naszego kraju przybliżył natomiast Karol Moszyński m. in. w dziele, które ukazało się pod jego redakcją: *Kultura ludowa Słowian*⁵⁰. Mniejsze znaczenie miały w Polsce badania południowej Słowiańszczyzny.

Komparatystyką i teorią w zakresie kultury ludowej zajmowali się przede wszystkim tacy autorzy, jak: Zygmunt Gloger, Jan Karłowicz czy Stanisław Ciszewski⁵¹.

Kazimierz Moszyński (1887-1959) był jednym z etnografów zajmujących się kulturą ludową zgodnie z ówczesnymi zainteresowaniami i tendencjami wśród kulturalnych elit młodopolskich. Był również badaczem Polesia i problemów białoruskości (stypendium i badania w latach 1914-1917). Jego prace dotyczyły genezy i historii kultury ludowej. Stwierdził on m. in. niezgodność zasięgu kulturowego z językowym⁵².

Kultura pogranicza (i folklor pogranicza) w pewnych aspektach interesowała jedynie niektórych, np. badaczy kultury Słowian (K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*; J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian*). Interesowały ich wspólne korzenie, powiązania, pochodzenie i funkcje poszczególnych składników kultury, zasięg wytworów, wielowarstwowość wpływów historycznych czy przemieszczanie się granic etnicznych.

W okresie międzywojennym Jan Stanisław Bystroń w zbiorze, pt. *Megalomania narodowa*, wydanym w roku 1935, podjął tematykę geograficznego uporządkowania nazw grup regionalnych warstwy chłopskiej w granicach historycznych dzielnic dawnej Polski⁵³. Ta próba odtworzenia dawnych grup etnicznych ułatwia obecnie poznanie ówczesnych uwarunkowań geopolitycznych jak i obszarów etnicznych. Ważną postacią w etnografii był też Józef

⁵⁰ Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, KiW, Warszawa 1967 - 1968. W tematach ukraińskich specjalizowali się zaś: J. Morozewicz, S. Kontkiewicz, C. Mąkowski, T. Mitkiewicz, M. Szymański [por.: J. Babicz, A. Kuczyński (red.), *Historia kontaktów polsko - rosyjskich w dziedzinie etnografii* [materiały z konferencji we Wrocławiu], *Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. 53, Zakład Historii Nauki i Oświaty PAN, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 7, 191 - 200]

⁵¹ Por. J. Burszta, op. cit., s. 202.

⁵² K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą ludową Słowian*, Lwów 1925; tenże, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Ossolineum, Wrocław 1957.

⁵³ Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, op. cit., s. 71.

Obrębski (1905-1967), który zajmował się stroną społeczną życia chłopskiego. Jego prace i zainteresowania dotyczyły również obszarów wschodniej Polski⁵⁴.

Prace z zakresu badań kultury białoruskiej podejmowali w tym okresie także:

1. Grzegorz Cytowicz, Janusz Kosicki czy K. Moszyński w zakresie muzyki ludowej⁵⁵;
2. Zbigniew Dmochowski (1906-1982), Czesław Witold Krassowski (1917-1985), Alfons Wysocki czy Józef Górowicz w kwestiach budownictwa i architektury⁵⁶;
3. Władysław Drema w szeroko pojmowanej sztuce ludowej⁵⁷;
4. Michał Federowski (1853-1923) czy Wacław Pawlak (1908-?) - opisujący zagadnienia w skali makro, tj. problemy narodu, etniczności⁵⁸;
5. Bogdan Zaborski (1901-1985), opisujący zagadnienia ludnościowe⁵⁹;
6. Hieronim Godlewski, Halina Koźniewska, Czesław Pietkiewicz oraz Zygmunt Kozłowski, zajmujący się stroną obyczajową życia na Polesiu;
7. Ferdynand Antoni Ossendowski (1878-1945), Franciszek Wysłouch (1896-1978), Antoni Salmonowicz czy Leszek Ossowski, którzy pisali o sprawach Polesia⁶⁰.

Okres po drugiej wojnie światowej w badaniach polskiego pogranicza etnograficznego charakteryzuje się wyznaczaniem zasięgu regionów i historycznych terytoriów grup etnicznych, dokonanych na podstawie relikwów kulturowych. Wówczas to poddano⁶¹ analizie stopień utrzymywania się lub zaniku odrębności kulturalnej na pograniczach etnicznych, językowych, tworzenie się nowych grup na stykach dawnych terytoriów w wyniku ich zderzenia, współ-

⁵⁴ Por. J. Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia*, „Przegląd Socjologiczny” R. 1928, s. 414-446.

⁵⁵ Por. K. Moszyński, *Stan obecny melografii rdzennej Białorusi i Polesia*, [w:] B. Wójcik - Keuprulian, *Muzyka ludowa*, t. III, Warszawa 1932.

⁵⁶ Por. Z. Dmochowski, *Dzieła architektury w Polsce*, The Polish Research Center, Londyn 1956; C. W. Krassowski, *Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu folwarku pańszczyźnianego (XVI w. - pierwsza połowa XVII w.)*, Arkady, Warszawa 1995.

⁵⁷ Por. W. Drema, *Białoruska sztuka ludowa*, „Sygnały” 1939, R. 6, nr 75, s. 9.

⁵⁸ Por. W. Pawlak, *Minionych zabaw czar czyli Czas wolny i rozrywka w dawnej Łodzi*, Oficyna Bibliofilów, Warszawa 2001.

⁵⁹ Por. B. Zaborski, *Antropogeografia*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1933.

⁶⁰ Por. F. A. Ossendowski, *Huculszczyzna: Gorgany i Czarnohora*, Ossolineum, Wrocław 1990.

⁶¹ Prace oparte o mapy opracowane przed 1939 rokiem, m.in.: Łukasza Gołębiowskiego, Kazimierza Wójcickiego i in. a także pracach L. Delaveaux czy J. Świątką.

oddziaływania i zjawiska akulturacji, na podstawie badań porównawczych z materiałem badawczym z końca XIX w. W rezultacie uznano, że regiony etnograficzne można określać na podstawie różnych kryteriów: badań historycznych (rekonstrukcji), geograficznych i odrębności kulturowych (podział terytorium kraju na regiony kulturalne). Jednocześnie podkreślano konieczność weryfikacji obranego kryterium w określonym czasie, gdyż w innym przypadku nie będzie ono odbiciem żadnej rzeczywistości historycznej⁶². Z drugiej strony stwierdzono, iż to, co stanowi o odrębności etnicznej pochodzi z rodzimej kultury są to najtrwalsze twory, istniejące dłużej od granic. Natomiast model tradycyjnej kultury ludowej, zrekonstruowany na podstawie badań zachowanych jej reliktyw, mówi o prawdziwym pochodzeniu grupy etnicznej, a w tym także poszczególnych jej członków.

Od momentu wybuchu drugiej wojny światowej do lat osiemdziesiątych XX w. można mówić o zastoju w badaniach pogranicza polsko-białoruskiego. W bibliografii etnologii i etnografii za lata 1960-1975⁶³, autor niniejszej dysertacji odnalazł zaledwie dwudziestu autorów i około 30 prac dotyczących mniejszości białoruskiej w jakimkolwiek stopniu. Informacje na temat grup etnicznych i mniejszości słowiańskich zajmują jedynie kilka stron w dwu opasłych tomach bibliografii z tego okresu⁶⁴.

W podsumowaniu można stwierdzić, że najbogatszy dorobek naukowy w zakresie badań naszej wschodniej granicy, dotyczący ludu badanego pogranicza, pochodzi z końca XIX w., gdy kształtowała się świadomość konieczności zarówno walki o niepodległość państwa, jak i pielęgnacji najistotniejszych cech polskiego etnosu. W rezultacie przeprowadzonych wówczas badań posiadamy nie tylko bogaty materiał źródłowy czy porównawczy, lecz także dysponujemy rekonstrukcją elementów tradycji ludowej różnych regionów Polski z dziewiętnastego stulecia naszej ery.

Drugim ważnym dla etnografii i etnologii z punktu widzenia badań "wschodnich" był okres międzywojenny, gdy wzrosło zainteresowanie tą problematyką na skutek przyłączenia części tych ziem do Polski.

Na obecnych terenach Białorusi akcję *Pana Tadeusza i Świtezianki* umiejscowił Adam Mickiewicz. O Białorusi i pograniczu z sentymentem pisze Tadeusz Konwicki (*Kalendarz i klepsydra*⁶⁵), bardziej krytycznie Czesław Miłosz

⁶² Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, op. cit., s. 164 - 175.

⁶³ Por. M. Niewiadomska, *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1961 - 1969* (cz. 1,2), PAN, Wrocław 1982; G.E. Karpińska, *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1970 - 1975*, PAN, Wrocław 1980.

⁶⁴ Por. V. Krawczyk - Wasilewska, „My” czy „Oni”? z problematyki metodologicznej badań pogranicza, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie”, Olsztyn 1994.

⁶⁵ Por. T. Konwicki, *Kalendarz i klepsydra*, Czytelnik, Warszawa 1989.

(*Rodzinna Europa*) bądź Jan Józef Lipski⁶⁶. W kolejnych latach XX w. różni badacze, podróżnicy, filozofowie, antropolodzy kultury, pisali o interesującym nas obszarze. I tak tematyką tą zajmowali się w latach:

- dwudziestych - A. Łuckiewicz (1920), A. Krysiński (1928)⁶⁷;
- sześćdziesiątych - J. Tomaszewski (1967)⁶⁸, A. Barszczewski (1969)⁶⁹;
- siedemdziesiątych - J. Turonek (1974)⁷⁰;
- osiemdziesiątych - K. Podlaski⁷¹, A. Bergman (1984)⁷²;
- dziewięćdziesiątych - A. Sadowski⁷³, M. Iwanicki (1991).

W nauce polskiej XIX i początkach XX w. zasięg terytorialny badań ograniczony był przede wszystkim do obszaru Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Zgromadzono olbrzymie zasoby źródłowe i w znacznej części je opublikowano. Zwrócono uwagę na to, że zwłaszcza w kulturze białoruskiej kryje się wiele świetnie zachowanych archaizmów i prymitywnych - jak określano - elementów kultury materialnej, społecznej i duchowej⁷⁴. Mogłyby one stanowić podstawę do rekonstrukcji polskiej tradycji ludowej.

W XIX w. (1795/1802 - 1910/1918) badano Białoruś w celu określenia korzeni własnej historii, bo uważano, że tam lepiej zostały zachowane elementy kultury tradycyjnej. Ważne były także powody natury geograficznej i politycznej, gdyż Polacy pragnęli wskrzeszenia państwa w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Dopiero w okresie przełomu wieków po raz pierwszy pojawiło się zainteresowanie pojęciami narodu takimi jak świadomość narodowa czy tożsamość. W Europie zainteresowano się tymi zagadnieniami znacznie wcześniej, na skutek "humanistycznego spadku" po Rewolucji Francuskiej. Pol-

⁶⁶ Por. J.J. Lipski, *Dwie ojczyzny - dwa patriotyzmy: (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)*, Stop, Warszawa 1984.

⁶⁷ Por. A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 3/4, s. 351 - 379.

⁶⁸ Por. J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921 - 1939: Zarys stosunków społeczno - ekonomicznych*, PWN, Warszawa 1963; J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko dla Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918 - 1939*, MAW, Warszawa 1985.

⁶⁹ Por. A. Barszczewski, *Polskie zainteresowania językiem i kulturą białoruską w XIX i XX wieku*, „Notatki Płockie” 1969, nr 2, s. 14.

⁷⁰ Por. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, KiW, Warszawa 1993; J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, XX, Warszawa 1992.

⁷¹ Por. Kazimierz Podlaski (Skaradziński Bohdan), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Zakłady Wydawnicze Versus, Białystok 1990.

⁷² A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1984.

⁷³ Patrz: Wykorzystana literatura.

⁷⁴ Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, i in.

skich badaczy tego zjawiska zatrzymały zaś rozbiory Polski.

Ponownie zainteresowanie tymi problemami nastąpiło po roku 1989⁷⁵. Powstały nowe warunki (m. in. brak cenzury) pozwalające na otwartość badań. Według prof. A. Sadowskiego⁷⁶ (kierującego badaniami tożsamości m. in. na Białorusi, Ukrainie, w Rumunii i Kazachstanie), zainteresowanie tożsamością wśród Polaków na emigracji i renesans poszukiwania korzeni, nastąpiły głównie na skutek rozpadu Związku Radzieckiego i jego "makro" tożsamości.

W drugiej połowie lat 90. stosunki polsko-białoruskie były przedmiotem prac głównie socjologicznych i pedagogicznych⁷⁷. Prowadzono wówczas wiele badań terenowych na tym obszarze, jednakowoż posiadały one charakter cząstkowy, dotyczący pojedynczych aspektów życia społecznego⁷⁸ (np. zasięgu językowego czy roli wyznania), dlatego na samo pojęcie folkloru jako kryterium oceny tożsamości etnicznej żaden z autorów nie zwrócił uwagi.

I dziś problematyka wschodniego pogranicza intryguje nas, choć już z innych pobudek, wynikających z nowej sytuacji politycznej. Zwykle poświęcamy uwagę innym ("obcym") w sytuacjach nadzwyczajnych, np. konfrontacji etnicznej czy w kontekście zmian geopolitycznych. W życiu codziennym nasze zainteresowanie jest ograniczone do losów Polaków zamieszkujących dane tereny i stosunku do nich miejscowej administracji, kościoła czy społeczności. Dlatego nie możemy ograniczać się do refleksji politologicznych, lecz konieczne jest poważniejsze potraktowanie korzeni polskiej i białoruskiej kultury, ewolucji tożsamości etnicznej i roli folkloru w odradzaniu się kultury narodowej. Pozwoli to na głębsze, bardziej wnikliwe odślonięcie istoty tej rzeczywistości, z którą stykają się współcześni Białorusini. Jak stwierdza Bohdan Skaradziński we wstępie do pracy pt. *Białorusini, Litwini, Polacy*⁷⁹, wiedza popularna, chęci poznawcze czy sama tolerancja dla naszych wschodnich sąsiadów, to wyraz niewystarczającego zainteresowania nimi z naszej strony.

⁷⁵ Por. J. Damrosz, *Polska polityka wschodnia - tożsamość narodowa i nadtożsamość wschodnioeuropejska*, „Rocznik Wschodni” 1997, nr 4, s. 8 - 11; P. Lossowski, *Próby oceny polskiej polityki wschodniej w latach 1988 - 1990*, tamże, s. 16 - 22.

⁷⁶ Referat: *Tożsamość Polaków na pograniczach. Wyniki badań* A. Sadowskiego na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25 - 27. 09. 1998 [zanotowane przez autora].

⁷⁷ Por. A. Sadowski (1995 - 1997), A. Antipenka (1995), G. Babiński (1997) itp.

⁷⁸ Por. J. Bartmiński (1996), I. Kabzińska (1999), A. Sadowski (1995) i inni - patrz analiza wyróżników tożsamości w kontekście prac głównie z lat 90. w kolejnym rozdziale.

⁷⁹ Por. B. Skaradziński (K. Podlaski), *Białorusini, Litwini* ..., s. 5 - 15, 26.

Skonstruowanie maksymalnie obiektywnego aparatu analitycznego wiąże się z zastosowaniem nie tylko kilku (np. jakościowego i ilościowego) sposobów badań jednocześnie, lecz także sięgnięciem po wiedzę z innych dyscyplin, w celu uzyskania holistycznego obrazu całości. Badania na styku różnych dziedzin przynoszą najwięcej - zarazem najciekawszych - efektów poznawczych, oraz ułatwiają budowanie trwalszych konstrukcji teoretycznych, opartych tym samym na kilku podstawach⁸⁰. Problematyka etniczno-regionalna jest podmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, m. in. etnologii (etnografii), socjologii, geografii (społecznej) i historii. Przy ich udziale bada się i opisuje historyczne pochodzenie grup ludzkich, ich cechy charakterystyczne, wewnętrzne uwarunkowania społeczne (np. warunki przynależności do danej grupy), jak również zjawiska ukierunkowane do zewnątrz (np. stosunek do otoczenia etnicznego i narodowego: "swoj" - "obcy"), czy obszar zamieszkiwania (np. w procesie historycznym) itp. W każdej ze wspomnianych nauk, opisuje się wymienione powyżej zagadnienia w skali makrospołecznej, stawiając sobie za cel wygenerowanie maksymalnie obiektywnego rezultatu z możliwie najszerszej próby badawczej, poszukując syntezy analizowanych zjawisk i w rezultacie obiektywnych przyczyn ich zaistnienia, bądź mechanizmów ich funkcjonowania. Efekty właściwe charakterowi dziedziny, której służą, przynoszą badania albo:

- ilościowe, mające na celu dokonanie sformalizowanej i zamkniętej, ale masowej analizy przypadków,
- jakościowe, o znacznie skromniejszym zasięgu i raczej humanistycznym niż statystycznym charakterze, ilustrujące bardziej szczegółowy obraz uwarunkowań i oddające określoną specyfikę w znikomej skali.

Poszczególne autorytety i tzw. szkoły prezentują jednak często rozbieżne opinie na temat optymalnej metodologii badań w tej samej dziedzinie. Czasem przyjmowane przez nich metody są bardziej jednorodne, a czasem mamy do czynienia wręcz z połączeniem odmiennych warsztatów badawczych. W przypadku interesujących nas badań z zakresu tożsamości etnicznej, z obserwacji autora niniejszej pracy wynika, że podejmowane są one niejednokrotnie za pomocą metod o zupełnie odmiennym charakterze w tym samym czasie⁸¹. I tak,

⁸⁰ Por. J. Darmosz, *Rozwój pojęć podstawowych w polskiej nauce o kulturze ludowej do 1939 roku*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 14.

⁸¹ „Z metodologicznego punktu widzenia folklorystyka cechuje się synkretyzmem i z tej przyczyny posiada ograniczoną samodzielność [...] Samodzielność istnieje jedynie w doborze adekwatnych metod do stawianych hipotez. [...] badając folklor w aspekcie przedmiotowym badacz może wykorzystywać metody stosowane na gruncie filologicznym, skupiając się zaś na

zdaniem A. Sadowskiego⁸² metody "jakościowe" (tj. autobiografie, analizy treści itp.) są bardziej adekwatnym narzędziem badawczym w tej dziedzinie, w przeciwieństwie do typowo "statystycznych" (kwestionariusze wywiadu, statystyki itp.). Jednocześnie autor ten, przedstawiając przyjętą przez siebie metodę badań terenowych⁸³, reprezentującą najlepsze cechy jakościowe, oparł się na tak dużej próbie badawczej, która zdaniem autora niniejszej dysertacji byłby reprezentatywna nawet dla badań w skali ogólnokrajowej, a nie tylko regionalnej.

Badanie etnograficzne - zdaniem wielu autorów - powinno mieć w kontakcie badawczym szczególną cechę bezpośredniości i otwartości na sposób i treść wypowiedzi człowieka; pozostawiać więcej miejsca na indywidualny charakter wypowiedzi, nieprzewidziany w pełni w kwestionariuszu (pomimo założeń, celów i przygotowania całego scenariusza wywiadu). Istotnym elementem jest obserwacja pozawerbalnych zachowań rozmówców, znalezienie innych sposobów na uwiarygodnienie osoby badanej jako pierwotnego źródła informacji dla badacza⁸⁴. Jednocześnie cel osiągnięcia obiektywizmu rezultatów nie pozwala na ograniczanie badań do próby o skali, która nie zagwarantuje dokonania rzetelnych uogólnień. Badacz musi więc podjąć decyzję odnośnie właściwych proporcji pomiędzy jakościowym i ilościowym charakterem metody badań własnych, nie zapominając także o posiadanych zasobach ("budżecie"). W rzeczywistości badawczej trudno jest pojedynczemu etnografowi osiągnąć taką skalę działań w terenie (liczba wywiadów, nagrań), aby dokonać syntezy zjawisk podlegających dynamicznym zmianom (np. niektóre zjawiska polityczne czy społeczne). Bez porównania większe możliwości od pojedynczego ankietera, posiada grupa osób zaangażowana na koszt jednej lub kilku instytucji naukowych.

Jednym z ciekawych sposobów zbierania informacji o charakterze jakościowym, stosunkowo rzadko używanym w etnografii, jest dyskusja zbiorowa (w marketingu zwana "grupą focusową" - od ang. focus - skupić się). Pozwala ona na zbadanie opinii danego środowiska, a także na wyłowienie - czasem subtelnych - różnic w poglądach pośród jego członków. Niestety w przypadku badań etnograficznych, obawa przez koniecznością publicznej deklaracji, ar-

aspekcie podmiotowym - sięgać do metod antropologicznych, socjologicznych, psychologicznych, a także historycznych. Gdy zaś koncentruje się nad komunikatywnym charakterem folkloru - wykorzystywać semiotykę i teorię przekazu" (V. Krawczyk - Wasilewska, *W obronie folkloru* ..., s. 102).

⁸² A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 31.

⁸³ Tamże, s. 30 - 34.

⁸⁴ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki*, UŁ, Łódź 1979, s. 94.

gumentowania a czasem obrony swoich poglądów przed grupą, może spowodować chęć ukrycia opinii radykalnych bądź niepopularnych w danym środowisku, fałszując tym samym wynik całego badania. Jest to szczególnie trudne, gdy takie jakościowe badanie grupowe ma na celu udzielenie odpowiedzi w kwestiach takich jak: tolerancja, wolność, czy tożsamość, dotyczących bardzo osobistych i subiektywnych opinii.

W badaniach tematyki tożsamości na pograniczu, najbardziej uzasadniony wydawał się autorowi niniejszej pracy wybór metody integralnej, stosowanej przez takie autorytety naukowe, jak wspomniani wcześniej Kazimierz Dobrowolski, Józef Burszta bądź Jerzy Damrosz. Polega ona na łączeniu metodologii etnologicznej, socjologicznej i historycznej. Autor poszukiwał powiązań folkloru z konkretnym tłem kulturowym ("środowiskiem, w którym osadzony jest tekst folklorystyczny w kontekście językowym, behawiorystycznym i komunikacyjnym"⁸⁵).

W badaniach własnych pogranicza polsko-białoruskiego autor zastosował także podejście empiryczne i funkcjonalne. Oznaczało to rozpatrywanie roli i funkcji folkloru w danej etniczności⁸⁶, a nie korzeni i losów danych wątków folklorystycznych. Podejście to oznacza także zastosowanie odpowiednich metod do weryfikacji przedmiotu badań w sensie funkcjonalnym (ich prekursorem był Franz Boas), a nie o podejście historiograficzne, czy rozpatrywanie wątków teoretycznych:

Reakcją na ewolucjonizm i dyfuzjonizm była metoda funkcjonalna: pytania o pochodzenie i dystrybucję wątków folklorystycznych zastąpiono pytaniem o rolę i funkcję folkloru w danej kulturze⁸⁷.

Źródła wykorzystane w niniejszej pracy miały zarówno charakter wywołany jak i zastany. Autor dysertacji przemierzał miejscowości wzdłuż granicy polsko-białoruskiej i za pomocą arkusza dyspozycji do wywiadu (zamieszczonego z Aneksie na końcu pracy), prowadził rozmowy kierowane z napotkanymi lub wskazanymi informatorami. Badania przeprowadzone przez autora na pograniczu polsko-białoruskim w latach 1998-1999, na obszarze przygranicznym, ciągnącym się od Włodawy, znajdującej się na jego południowym krańcu, aż do wsi Muły na północy, miały na celu weryfikację hipotez autora dotyczących sytuacji na pograniczu, w tym dokonanie:

- obserwacji funkcji różnych wyznaczników tożsamości lokalnej i etnicznej w praktyce; sposobów ochrony przed asymilacją przez mniejszości etniczne,

⁸⁵ Por. B. Malinowski, *Kultura i jej przemiany*, PWN, Warszawa 2000.

⁸⁶ Por. R. Benedict, *Wzory kultury*, Muza, Warszawa 2002.

⁸⁷ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki ...*, s. 57.

- obserwacji funkcji różnych wyznaczników tożsamości lokalnej i etnicznej w praktyce; sposobów ochrony przed asymilacją przez mniejszości etniczne,
- wywiadów z miejscową ludnością, pozwalających poznać najczęstsze i najważniejsze wyróżniki określające "obcych", oraz uzyskać opinie dotyczące miejsca tradycji i folkloru w życiu społecznym.

W związku z powyższym w niniejszej pracy dominuje podejście folklorystyczne⁸⁸ do badanego zagadnienia identyfikacji etnicznej. Ze względu na zakres dowolności odpowiedzi zastosowano pytania otwarte i zamknięte. Technika zapisu przekazywanych treści było nagranie magnetofonowe.

W zastosowaniu metod socjologicznych najważniejsze jest budowanie statystyki zjawisk społecznych. "Czynności zbierackie" autora tej pracy polegały więc na gromadzeniu informacji z różnych - pod względem sposobu ich przekazu - źródeł folklorystycznych: bezpośrednich (tradycja ustna), pośrednich (przekazy pisemne); oraz pod kątem udziału badacza w ich zaistnieniu: wywołanych i zastanych. Dlatego można powiedzieć, iż realizacja części empirycznej niniejszej dysertacji, oparta była na czynnościach zbierackich (zbieranie obserwacji w danym terenie), podczas których dochodziło do wywoływania źródeł; wiązała się z wykonywaniem typowej, etnograficznej pracy terenowej. A metodyka pracy folklorysty jest taka sama, jak etnograficzna metodyka badań terenowych⁸⁹.

Autor zastosował także metodę jakościową, przy jednoczesnym, (opisanym powyżej) zachowaniu odpowiedniej próby pod względem ilościowym (podejście "socjologiczne") i z wykorzystaniem techniki standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych. Do opisywanego badania wybrano technikę wywiadów kwestionariuszowych, gdyż jest ona najodpowiedniejszym narzędziem określenia rozkładu postaw i preferencji respondentów oraz statystycznego opisu zależności pomiędzy interesującymi nas zjawiskami. Kwestionariusz wywiadu standaryzowanego ściśle określa treść i kolejność analizowanych przez ankietera kwestii, tym samym maksymalnie ogranicza jego dowolność w prowadzeniu wywiadu. W przypadku pytań zamkniętych, stanowiących większość, zawiera on tzw. kafeterię możliwych odpowiedzi. Wywiad kwestionariuszowy umożliwia:

- przeprowadzenie wystandaryzowanego badania na licznej grupie respondentów;
- pełną analizę statystyczną jego wyników;

⁸⁸ Tamże, s. 15.

⁸⁹ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki* ..., s. 87.

- uogólnienie wyników badania na całą populację (przy założeniu reprezentatywności próby), z jednoczesnym oszacowaniem skali możliwych błędów statystycznych.

Poważnym ograniczeniem możliwości zastosowania kwestionariusza jest fakt, iż musi on uwzględniać specyfikę rozmowy - wywiadu⁹⁰. Kafeterie odpowiedzi zostały więc ograniczone do minimum, tak by respondent mógł zapamiętać wszystkie opcje. Ze względu jednak za chęć zachowania odpowiedniej jakościowej strony wywiadu, umożliwiono zadawanie pytań otwartych i dyskusji.

Próba badawcza została dobrana przez autora niniejszej dysertacji w sposób kwotowo-celowy, z uwzględnieniem danych statystycznych regionu (w części proporcjonalnie do struktury liczby przedstawicieli w grupach wiekowych, według płci itp.). Wielkość próby ustalono arbitralnie, zgodnie ze wspomnianymi wcześniej ograniczonymi możliwościami czasowymi i ekonomicznymi autora, bez uchybień wobec zasady reprezentatywności (ze względu na liczbę mieszkańców tego obszaru, próba powyżej 200 wywiadów jest kompromisem pomiędzy staraniami o jak największą precyzję i trafność a minimalizacją kosztów i czasu niezbędnego do realizacji badania).

Teren badań

Jak już wcześniej napisano, w dobie dyskusji poprzedzającej proces europeizacji problematyka zachowania odrębności narodowej i etnicznej wywołuje wiele emocji. Weryfikacja kryteriów przynależności etnicznej następuje jednak najwyraźniej na obszarze pogranicza etnicznego (narodowego), gdzie częściej dochodzi do konfrontacji kultur (zwłaszcza w okresach niepokoїв⁹¹) i konieczności samookreślenia się jednostek; gdzie najłatwiej o wyodrębnienie z zachowań zagrożonych grup mniejszościowych tych elementów ich odrębności, które pozwalają na koegzystencję w ramach amalgamatu, bez niszczącej tożsamość asymilacji:

⁹⁰ Por.: B. Kopczyńska - Jaworska: *Metodyka etnograficznych badań terenowych*, Warszawa 1971 (maszynopis powiel.).

⁹¹ Dotyczy to szczególnie okresu wojen, gdy grupy etniczne i narodowościowe zachowują wobec zagrożenia najważniejsze cechy odrębności w celu przetrwania i uchronienia przed zagładą: „[...] gdy przestał istnieć samodzielny organizm państwowy, działalność o charakterze kulturalnym, oświatowym, naukowym i gospodarczym poczęła w pewnym sensie zastępować funkcje państwa [...]. Działalność ta wynikała z troski o utrzymanie odrębności narodowej” (M. Kociszewska, *Ewolucja prawa zrzeszania się i jej związek z rozwojem idei regionalnej aktywności społecznej na ziemiach polskich*, „Informator KODRTK” 1997, nr 11, s. 60).

*Wprawdzie pytanie o narodowość jawi się ostatnio w życiu codziennym jako niekiedy "głupie pytanie", kresy żyły i żyją problematyką narodowościową w stopniu szczególnym i to nie tylko ze względu na geopolitykę. Tam bowiem dochodzi na co dzień do bezpośrednich kontaktów ludzi różnych narodowości i to we wszystkich dziedzinach życia, zarówno społeczno-gospodarczego, jak i kulturalno-oświatowego oraz politycznego*⁹².

W latach 1998-1999 autor niniejszego opracowania prowadził badania folklorystyczne po stronie polskiej granicy polsko-białoruskiej. Dotyczyły one roli poszczególnych wyznaczników tożsamości w identyfikacji etnicznej i regionalnej mieszkańców. Wybór obszaru badawczego podyktowany został zainteresowaniami autora aktualną sytuacją polityczną, ekonomiczną i kulturalną wschodniego sąsiada Polski⁹³. Nie bez znaczenia była specyfika społeczna, kulturowa i historyczna tych terenów, predestynująca je do miana obszarów najciekawszych z punktu widzenia badacza kultury, tradycji i jej nosicieli. Niestety, sytuacja polityczna na Białorusi nie pozwoliła na przeprowadzenie badań po tamtej stronie granicy, o czym informacja została zamieszczona w dalszej części pracy.

Obszar dzisiejszego pogranicza polsko-białoruskiego zamieszkują głównie Polacy, ponadto mniejszość białoruska i - nieporównywalnie mniej liczna - mniejszość tatarska⁹⁴. Tatarzy nie byli podmiotem badań autora, choć przeprowadzono z nimi pojedyncze rozmowy (nie wywiady). Polacy są - o czym już wspomniano - większością wśród badanych, jednak w niektórych miejscowościach dominowali rozmówcy białoruscy.

Elementem, o którym w tym miejscu należy wspomnieć jest pewna złożoność kategorii przynależności etnicznej wśród ludności badanego obszaru⁹⁵. Na potrzeby tej pracy wystarczy bardzo uproszczony podział osób badanych,

⁹² L. Smółka, *Kresy - dylemat Wschodu i Zachodu w myśli i polityce polskiej* [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie”, nr 63, 1995, s. 33.

⁹³ Autor w latach 1996 - 2001 był aktywnym członkiem, pełniącym liczne funkcje w Stowarzyszeniu Narodów Europy Wschodniej „Zbliżenie”, uczestniczącym w organizowanych przez to stowarzyszenie corocznych Seminariach Wschodnioeuropejskich.

⁹⁴ „Ekumena polsko - białorusko - litewska w okolicach Grodna, przed wojną zamieszkała była także przez osiedleńców tatarskich i liczną ludność żydowską. Na tego rodzaju pograniczu relacje kulturowe i polityczne układy są zmienne, na co miał wpływ postęp procesu dezintegracyjnego państw wielonarodowych, a także zmiany granic politycznych po I i II wojnie światowej” (V. Krawczyk - Wasilewska, „*My*” czy „*Oni*”? ..., s. 16).

⁹⁵ Jest to, co najmniej 5 grup: Białorusini, Białorusini polskiego pochodzenia (dotyczy to raczej drugiej strony granicy), „tutejsi”, Polacy pochodzenia białoruskiego i Polacy; por. bardziej szczegółowy podział: A. Sadowski, *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski* ..., s. 30 - 31.

obejmujący zagadnienie od strony etnicznej (narodowej), a nie przynależności *stricto* administracyjnej (obywatel), wyznaniowej czy genealogicznej (pochodzenie). Wyróżnić można trzy grupy osób:

- Białorusinów,
- "tutejszych",
- Polaków.

Trudne do zaszeregowania jest samo pojęcie "tutejszości", które wiąże się z lokalnym pojmowaniem przynależności⁹⁶, stosowanym głównie przez ludzi starszych dla uproszczenia, czego powodem są opisywane wcześniej trudności z ich definicją i niechęć do wypowiedzi.



Rycina 1 Badany obszar pogranicza

⁹⁶ Por. J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Czytelnik, Warszawa 1985, s. 30-32.

W każdej miejscowości autor niniejszej pracy starał się przeprowadzić przynajmniej jeden pełny wywiad, który dałby odpowiedź na najważniejsze kwestie ujęte kwestionariuszem ankiety i który - w naszej ocenie - oddaje charakter lokalnej specyfiki etnicznej, stosunków społecznych i poziomu znajomości lokalnych tradycji. Autor spotkał się z pewnym dystansem osób indagowanych, jednak i z pełną ich życzliwością. W miarę przeprowadzanych badań, nabierał wprawy w używaniu odpowiedniego języka i rozumieniu stosowanej gwary polsko-białoruskiej, nazywanej językiem "tutejszym", który polega głównie na mieszanii określeń polskich z białoruskimi. Każda z badanych osób posługująca się tutejszą gwarą *de facto* w różnym stopniu stosowała oba języki: albo na kanwie języka polskiego wtrącała wyrazy pochodzenia białoruskiego albo odwrotnie. Przykładowe określenia różniące się w nazewnictwie przytaczanych języków ilustruje poniższa tabela:

j. polski	j. "tutejszy" ("prosty")
Pop	Batiuszka
Wieś	Sioło
Polacy	Paliaki
Cerkwia	Cyrkwa

Tabela 1 Porównanie przykładowego nazewnictwa w języku polskim i "tutejszym"

Marszruta badawcza autora niniejszej pracy obejmowała wszystkie kolejne osady leżące wzdłuż granicy (patrz w odpowiednim Aneksie do niniejszej pracy). Do części z tych miejsc dojazd był utrudniony (polne drogi, dukty leśne, tereny przygraniczne). Podmiotem badań były zarówno największe regionalne ośrodki, jak Terespol czy Hajnówka, jak i osady będące siedzibą kilku rodzin.

W trakcie przeprowadzonego rekonesansu, a następnie badań terenowych, pokonano łącznie z dojazdami i penetracją miejscowości ponad 2,5 tys. km. Łączna długość linii granicznej pomiędzy Polską a Białorusią wynosi 350 kilometrów, zasięg regionu w stronę południkową to 270 km., natomiast równoleżnikową 180 km⁹⁷.

⁹⁷ Tamże, s. 7.

Obszar ten obejmuje pas przygraniczny polsko-białoruski, który w procesie historycznym należał pierwotnie do ludów słowiańskich, następnie częściowo do "Rusi Czarnej", a później do Polski od 1918 r. W okresie niewoli narodowej teren ten stanowił część zaboru rosyjskiego. W okresie II wojny światowej był początkowo pod okupacją radziecką, później zaś niemiecką. Dziś Białoruś Wschodnia, czyli Republika Białoruska ze stolicą w Mińsku, pomimo likwidacji bloku ZSRR i formalnie BSRR, wróciła na mocy traktatu z roku 1999 (Borys Jelcyń - Aleksander Łukaszenko) tym razem do formalnej unii z Rosją⁹⁸.

Należy zauważyć, że dzieje tego obszaru nie obfitują w znaczące konflikty wojenne czy rewolucyjne, pomimo iż miejscowa ludność (na obszarze dużo szerszym od badanego) podlegała temu samemu losowi co Polacy i często walczyła o swoje prawo do ziemi (ruchy antyfeudalne w XVII i XVIII w.), czy do samostanowienia (ten sam zaborca i ta sama walka w powstaniach narodowych). Dlatego poza zwykłymi stereotypami "obcego", charakterystycznymi dla wszystkich obszarów o mieszanej strukturze amalgamatu, na stosunkach pomiędzy grupami etnicznymi ciąży specyficzny bagaż historyczny (polityczny):

Potomkowie chłopów w dawnych dobrach magnackich i królewskich posługują się w codziennych zajęciach gwarami wschodniosłowiańskimi-białoruskimi, na północ od doliny rzeki Narwi, a ukraińskimi na południe od niej. /.../ W okolicach Dąbrowy Białostockiej i Sokółki występują znaczne tereny, na których ludność posługująca się gwarami białoruskimi jest wyznania rzymskokatolickiego, a w odróżnieniu od prawosławnych mieszkańców Podlasia posiada polską świadomość narodową. Grupy narodowościowe - Białorusinów, Ukraińców zamieszkujące na Podlasiu od wieków "mieszały się" z ludnością mazowiecką i polską. Prowadziło to do utrwalenia się stereotypu świadomościowego "tutejszego", bez wyraźnie określonych narodowych cech. Można powiedzieć, że zaistniała odrębna kultura podlaska. Mieszanie się grup odmiennych narodowościowo wynikało z polityki unifikującej, którą prowadzili w czasach przedrozbiorowych władcy polscy i właściciele ziemscy. W ostatnim dziesięcioleciu na Podlasiu następuje proces alienacji kulturowej Białorusinów, Ukraińców i Litwinów. Spowodowane jest to polityką kulturalną państwa.

⁹⁸ Por.: J. Wilczak, *Trzeci ślub. Dziwne związki Białorusi z Rosją*, „Polityka” nr 2 (2175), 9.01.1999, s. 16.

⁹⁹ J. Maroszek, *Podlasie*, [w:] E. Wysocka, M. Konopka, (red.), *Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, 1997, s. 134.

Zjawisko to jest sprzeczne z dotychczasową tradycją Podlasia, na którym to obszarze tworzyła się synkretyczna kultura o wielu wątkach etnicznych i religijnych⁹⁹.

* * *

Niniejsza praca składa się z rozdziałów: teoretycznego i empirycznych. Wieńczący ją rozdział III zawiera swoiste podsumowanie, weryfikację tezy autora i implikacje dla polityki etnicznej w Polsce. W rozdziale pierwszym zostały omówione zagadnienia teoretyczne związane z tematem, m. in. przedstawiono opis kilku typów wyznaczników tożsamości, ze szczególnym uwzględnieniem ich roli na obszarach pogranicznych, a także został zaktualizowany stan badań oraz zweryfikowano rozważania dotyczące samej problematyki tożsamości. Aneksy z odpowiednimi mapami, tabelami i bibliografią służą dodatkowo wyjaśnieniu oraz ilustracji poruszanych zagadnień.

Praca powstała w pierwotnej postaci na seminarium doktorskim prowadzonym przez prof. dr hab. Violetę Krawczyk-Wasilewską w Zakładzie Folklorystyki (Katedra Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego). Została obroniona w dniu 17 lutego 2004 na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. Recenzentami jej byli: prof. dr hab. Jerzy Damrosz, prof. dr hab. Iwona Kabzińska, prof. nadzw. dr hab. Andrzej Lech, którym w tym miejscu - tak jak i Pani Promotor - serdecznie dziękuję za wyrozumiałość, cierpliwość i wiele okazanego serca. Cenne uwagi Promotora i Recenzentów pomogły niniejszemu opracowaniu nadać doskonalszą postać.

Rozdział I.

Zagadnienia teoretyczne

1. Podstawy metodologiczne badań terenowych

Metody badań etnograficznych formowały się przez niemal dwa wieki rozwoju tej dziedziny. W tym czasie, pomimo iż zmieniało się podejście do materiału empirycznego - a także kierunki poszukiwań i zadania szczegółowe - nadrzędnym celem była chęć zbadania i zrozumienia mechanizmów kultury. Droga od "empirii do teorii" poszukiwano odpowiedzi na kwestie zasadnicze, spoglądano w przyszłość, badając przeszłość¹.

W ostatnim ćwierćwieczu dziewiętnastego wieku w badaniach etnograficznych zaczęły pojawiać się pierwsze metody badawcze, uznawane obecnie za obiektywne². Należy do nich metoda ewolucyjna, która znacznie przewyższa inne, stosowane w okresie poprzednim - przednaukowym dla etnografii i etnologii - jak określamy dzisiaj romantyzm. Pozytywizm stał się okresem świadomego, krytycznego poszukiwania nowych narzędzi naukowych³. Pojawiły się wówczas prace uwzględniające szerszy kontekst etnograficzny (np. zajmujące się strojami ludowymi, góralszczyzną). Metody działań stosowanych przez Oskara Kolberga - najwybitniejszego polskiego badacza kultury ludowej XIX-wiecznej wsi polskiej - którego prace położyły podwaliny pod współczesną metodologię badań terenowych już w drugiej połowie XIX w., przybrały głównie formę monografii etnograficznej i krajobrazowo-etnograficznej, oraz opisu historycznego. Analizy O. Kolberga zalicza się do metod naukowych, ze względu na silnie uargumentowaną podstawę stawianych przez niego wniosków, różnorodność wykorzystywanych źródeł informacji oraz dokonywanie wielopłaszczyznowych porównań.

¹ Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Kultura ludowa w dotychczasowych polskich pracach etnograficznych*, [w:] M. Biernacka (red.), *Etnografia Polski*, t. 1, Ossolineum, Wrocław 1976.

² Pierwsza praca zawierająca istotne stanowisko metodologiczne to *Chrobacja* ..., Tadeusza Wojciechowskiego z 1873 r., w której autor uznał konieczność weryfikacji źródeł i jako pierwszy podjął kwestię metodologii prac etnograficznych. Patrz: T. Wojciechowski, *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*, t. 1, Kraków 1873 (uwagi Z. Sokolewicz na ten temat). Zob. *Dzieje folklorystyki polskiej*, (red.) H. Kapeluś, J. Krzyżanowski, PWN, Warszawa 1982, s. 150.

³ Por. J. Burszta, op. cit., s. 201: „Dopiero w okresie pozytywizmu kultura ludowa znalazła pełne niemal zainteresowanie w ramach usamodzielniających się właśnie nauk - etnografii i folklorystyki. Odkryto ostatecznie zróżnicowanie etnograficzne kraju, uznano kulturę ludową za zjawisko >>sui generis<<, które należy poznać w jej postaciach regionalnych. Spełnieniu tego zamierzenia sprzyjało właśnie nastawienie na szczegółowość, na idiografizm; niezależnie od tego czy konkretne badania poszczególnych wytworów i dziedzin kultury, czy też całych regionów, kierowane były szerszą teorią, czy też powstawały na poziomie zwykłego opisu”.

Schyłek XIX w. przyniósł wzrost liczby publikacji typu monograficznego w etnografii. Amatorskie ruchy organizowały się w ośrodki ludoznawstwa, gdzie wypracowano kolejne schematy etnograficznego opisu kultury ludowej zarówno regionów jak i poszczególnych wsi. Do dziś - pomimo dostrzegania pewnych braków i niedociągnięć - docenia się ich znaczenie dla nauki, choćby ze względu na szeroko zastosowaną "źródłowość" - najpierwotniejszą, prawdziwą "bazę ówczesnych danych".

Powstanie pierwszej katedry etnograficznej w 1910 r. we Lwowie, założonej przez prof. Stanisława Ciszewskiego⁴, zamknęło okres formowania się metod: ewolucyjnej, antropogeograficznej i historycznej w etnografii. Po raz pierwszy pojawiły się zaś metody geograficzne. Etnografia lat międzywojennych charakteryzowała się wielorakością, wielowątkowością podejmowanych problemów, katedr kierowanych przez naukowców o indywidualnych sferach zainteresowań - i stąd całym spektrum metodologicznym. Najczęściej stosowane wówczas metody, to:

- etnograficzna,
- analityczno-porównawcza,
- ilościowa, w której etnografowie przechodzą od faktu do bezpośredniego doświadczenia,
- kulturowo-historyczna - typ pracy etnograficznej, okreśłany mianem "archeologii współczesności"⁵,
- fotograficzna i muzealnicza - wprowadzone wraz z innymi "nowymi" technikami badawczymi do etnografii⁶,
- dyfuzjonizm w postaci nurtu kulturowo-historycznego, który pojawił się w Polsce jeszcze przed drugą wojną światową⁷, oraz
- funkcjonalizm z metodami porównawczymi⁸.

W latach dwudziestych XX w., pomimo ukształtowania się już etnografii jako samodzielnej dziedziny naukowej (choćby przez wspomniany fakt powołania katedry etnologii), panował nadal chaos w zakresie metodologii jej badań. Nowa nauka nie miała jeszcze jednolitego, jasnego i uznanego ogólnie sposobu postępowania z materiałem empirycznym. W rzeczywistości było tyle metod, ile świeżo okrzepłych w tej dziedzinie autorytetów. Ich idee, konstrukcje, zamysł, cel itd. zależały głównie od indywidualnych zainteresowań naukowców oraz pośrednio od rodzaju specjalizacji z jakiej się wywodzili (np. socjologi-

⁴ Od roku 1913 Katedra Antropologii i Etnografii (prof. Jana Czekanowskiego).

⁵ Stanisława Poniatowskiego.

⁶ Wprowadzanymi przez przedstawicieli kierunku tzw. „etnografii Frankowskiego”.

⁷ S. Poniatowskiego.

⁸ Kierunek B. Malinowskiego.

cznej, antropologicznej, geograficznej, historycznej). Na skutek tych poszukiwań i rozmaitych doświadczeń wyniesionych z różnych dyscyplin nauki, obok powszechnie stosowanych metod badawczych - typologizujących, analizujących, statystycznych, funkcjonalnych czy fenomenologicznych, pojawiły się nowe, w których łatwo dostrzec specjalności ich twórców, czyli geografów, historyków sztuki, muzykologów, socjologów, językoznawców itp.⁹. Są nimi metody: etnograficzne, socjologiczne, filologiczne i psychologiczne.

W etnografii powojennej (po 1945 r.) wymienić można m. in.:

- metodę integralną, czyli jak najwszechstronniejsze odtwarzanie badanej rzeczywistości¹⁰,
- badania typu monograficznego, które generalnie dominują po drugiej wojnie światowej,
- metodę retrogresywną - jedną z ciekawszych osiągnięć dorobku tych lat¹¹, oraz
- metodę kontekstualną i strukturalną.

W świetle przeglądu metodologii badawczych w etnologii i etnografii, można wyróżnić dwie charakterystyczne tendencje sposobu badania folkloru - dotyczącą teorii przedmiotu oraz mającą charakter empiryczny, czyli:

- filologiczną (badanie zjawisk związanych z mową: prozy, poezji, wróżb, zaklęć, magii, wierzeń, przesądów, obrzędów itp.). Występuje tu tendencja zajmowania się utworami w oderwaniu od ich podłoża etnicznego i śledzenie wariantów. W tym przypadku zastosowanie mają metody analityczne i porównawcze;
- etnograficzną (badanie takich zjawisk, jak: wiedza ludu, mowa - w aspekcie społecznym i w konkretnej rzeczywistości kulturowej). Posługuje się ona technikami empirycznymi, socjologicznymi i historycznymi.

W rozpatrywaniu zjawisk folkloru niemniej ważne od analizy meritum jest także zarejestrowanie informacji pozamerytorycznych, dotyczących trzech jedności: czasu, miejsca i formy, gdyż na społeczny kontekst folkloru składa się seria powiązanych ze sobą faktów o charakterze informacyjnym, takich jak miejsce przekazu Nadawca-Odbiorca. Niemniej istotna wydaje się również kwestia zasięgu kulturowego, czyli języka i symboli¹².

⁹ Por. A. Posern - Zieliński, *Etnografia jako samodzielna dyscyplina naukowa*, [w:] M. Terlecka (red.), *Historia etnografii polskiej*, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 94.

¹⁰ Stosowaną przez przedstawicieli kierunku K. Dobrowolskiego.

¹¹ J. Gajka.

¹² V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki*..., s. 20.

2. Terminologia

Najważniejszymi pojęciami z punktu widzenia tematyki zainteresowań niniejszej pracy, które należy przytoczyć dla usystematyzowania jej semantycznej sfery, a jednocześnie bardzo pojemnymi, jeśli chodzi o zakres znaczeniowy, są m. in.: tożsamość, wyznaczniki tożsamości, region, pogranicze etniczne i folklor. W dalszej części tego rozdziału przybliżamy ich rozumienie przez autora.

Tożsamość

Termin "tożsamość", wprowadzony przez Erika Homburgra Eriksona¹³, odnosi się do wewnętrznych przemian psychologicznych¹⁴ oraz do konstrukcji osobowości kształtowanej w rozwoju wychowawczym człowieka - a szczególnie w końcowym jego etapie: socjalizacji¹⁵. W długotrwałym procesie tworzenia zintegrowanej struktury osobowości jednostki, fundamentalne znaczenie mają czynniki o charakterze kulturowym. W wyniku tego procesu powstaje niepowtarzalna struktura psychologiczna i społeczna, gdyż zjawisko autodefinicji i identyfikacji własnej tożsamości dotyczy zarówno poszczególnych istot ludzkich, wzajemnych relacji między nimi¹⁶, jak i grup, wspólnot czy nawet narodów¹⁷:

¹³ Por. E.H. Erikson [1968]: Szerzej o pracy badawczej E.H. Eriksona w: E.H. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Rebis, Poznań 2002.

¹⁴ Pytania egzystencjalne dotyczące naszego miejsca, wynikają z potrzeby „zadomowienia i zakorzenienia się człowieka”, uporządkowania świata i życia w bezpiecznej przestrzeni. Jest ona prądródlm zwyczajów i obrzędów, opowieści o początku wszechświata, „dobra i zła”. Pytania te są wspólne dla wszystkich ludzi (D. Simonides, *Jedność w różnorodności. Z problematyki pogranicz kulturowych*, Sesja naukowa: „Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie”, materiał własny autora pochodzący z LXXVIII Walnego Zgromadzenia PTL, Cieszyn 7 - 9 czerwca 2002 r.).

¹⁵ Por. definicje tożsamości A. Bikonta (*Tożsamość społeczna - teorie, hipotezy, znaki zapytania* [w:] M. Jarymowicz (red.) *Studia nad spostrzeganiem relacji ja - inni: tożsamość, indywidualność, przynależność*, Ossolineum, Wrocław 1988), M. Jarymowicz (1988, 1992). A także: B. Rożnowski, *Aspekt psychologiczny tożsamości europejskiej: nowe ujęcie*, [w:] Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo-Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996, s. 47.

¹⁶ Świat zewnętrzny kształtuje jednostkę, wyznacza jej role społeczne, pozycję i określa wartości łączące ją z grupą („my”); zmusza do kompromisu pomiędzy imperatywem zachowania własnej odrębności i potrzeby przynależności do grupy.

¹⁷ Por.: Z. Chlewiński (red.), op. cit., s. 19 - 25.

Świadomość "my" jest wyznacznikiem samookreślenia się, np. poprzez własną narodowość, a w następstwie tego - poprzez różne relacje do innych i role w danej społeczności itp. Wśród wielu różnych tożsamości, które kształtują każdego człowieka, najczęściej wyróżnia się dwie jej postaci: osobistą i społeczną; do tej drugiej należy m. in. tożsamość narodowa¹⁸.

Nawiązując do powyższego cytatu, należy bliżej zdefiniować pojęcie tożsamości w aspekcie narodowym, etnicznym, regionalnym i kulturowym. Związane są bowiem one z zasięgiem¹⁹ o charakterze przestrzennym i dotyczą zarówno jednostki, jak i danego typu grupy²⁰.

O istnieniu więzi na poziomie narodu nie decyduje indywidualny rozwój jednostek, ale powstanie powszechnego zjawiska, kształtującego się i różnicującego w trakcie procesu historycznego. *Tożsamość narodowa* jest stąd pojęciem odnoszącym się do zbiorowej świadomości historycznej, do kultury (literatury, oświaty), języka, a często także i wiary. Związana jest z utrzymywaniem tradycyjnych instytucji administracyjnych (państwowość) i naukowo-kulturalnych, takich jak np. ośrodki naukowe, muzea, centra kultury, biblioteki czy teatry.

Tożsamość narodowa wiąże się z kulturą symboliczną, kształtuje się poprzez proces kulturalizacji (Antonina Kłoskowska²¹), czyli asymilacji kultury symbolicznej; jej znaczeń, wzorów określanych w historii czy w obyczajach. Kształtowana jest w przekazie tradycji rodzinnej z pokolenia na pokolenie, paradoksalnie bez względu na przejściowy brak własnej państwowości, która jest podstawą funkcjonowania grupy narodowej. Na jej strukturę składają się elementy o charakterze stereotypów (wewnątrz) i uprzedzeń (na zewnątrz). Ich analizę opartą na obserwacjach tożsamości Szwedów znajdziemy u autora *Identity Transformations in Sweden*²² - Ake Daun'a, który twierdzi, że jednoznaczne zdefiniowanie tego, co rozumie się przez "tożsamość narodową" bywa bardzo trudne. Jego zdaniem najczęściej określenie to budowane jest na podstawie kontrastu z obcymi, odmiennymi pod jakimś względem grupami, których

¹⁸ Tamże, s. 21.

¹⁹ Por.: rodzaje więzi etniczno - kulturowych i wynikające z nich rodzaje form poczucia przynależności, definiowane przez A. Sadowskiego, *Pogranicze polsko - białoruskie.*, s. 27.

²⁰ „Wszystkie rodzaje identyfikacji na danym obszarze są definiowane nie tylko poprzez pryzmat właściwości jednostek, ale i zbiorowości”, tamże, s. 52.

²¹ Por.: A. Kłoskowska, *Kultura masowa: krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 1983.

²² Tekst Ake'a Daun'a *Identity Transformations in Sweden*, przygotowany na konferencji: *Who Are We? A Historical Perspective*, 5 - 6. 07. 1999, zorganizowaną przez dziennik „Moderna Tider” (1999, Norwegia), s. 23.

wyróżniki (cechy wyróżniające) są dla własnej potrzeby (identyfikacji) wyolbrzymiane w stosunku do rzeczywistych różnic. Szczególnym przykładem podawanym przez autora wspomnianej pracy są Szwedzi, którzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. nie byli przygotowani do udzielenia odpowiedzi na zadane przez niego pytanie, czym jest dla nich "szwedzkość". Tylko część z indagowanych osób kierowała swoje refleksje w stronę kulturową, zwracając uwagę na takie cechy społeczne, jak: większa lub mniejsza otwartość na innych ludzi bądź kompromisowość. Pozostali albo mieli skojarzenia kulinarne, albo byli zdziwieni postawionym pytaniem, nie znajdując żadnych cech odmienności dla swojej tożsamości. Nazwano to wówczas zjawiskiem "kultury zaprzeczającej własne istnienie".

Zdaniem Daun'a, w konsekwencji wielu dyskusji prowadzonych w środkach masowego przekazu, a także na gruncie nauki i praktyki politycznej (idea wspólnej Europy), obserwujemy powrót do idei funkcjonującej jeszcze w latach sześćdziesiątych, która mówi, że ludzie tak naprawdę różnią się jedynie standardem życia. W rezultacie internacjonalizacja zapewniła Szwedom drogę do własnego odróżnienia się na tle innych zarówno w sensie pozytywnym (zachowania identyfikacji), jak i separatystycznym. Wzrost integracji narodowej daje paradoksalnie - jak pisze - równoczesną fragmentaryzację postrzegania tej identyfikacji.

Internacjonalizacja powoduje wzmocnienie percepcji różnic pomiędzy krajami czy kulturami, natomiast jednoczesne ich pogłębienie doprowadza do wewnętrznego podziału²³. Problem wspomnianego wcześniej stereotypu i uprzedzeń zostanie przybliżony szerzej w dalszej części tej pracy.

Tożsamość regionalna ma związek z miejscem zamieszkania (choć nie jest to określenie geograficzne) oraz z pojęciem "ojczyzny regionalnej". Dla mieszkańców danego terytorium (często członków amalgamatu) spełnia funkcję zastępczą dla zbyt odległej i ogólnej idei tożsamości narodowej.

Obok pojęcia tożsamości narodowej i regionalnej w literaturze przedmiotu znajdujemy pojęcie *tożsamości etnicznej*, która związana jest ze zjawiskiem występowania danego etnosu na konkretnym terytorium. Zdarza się, zwłaszcza

²³ Np. być Szwedem oznacza „być normalnym”. W latach siedemdziesiątych w Szwecji powszechnie dostrzeżono, że „kultura”, to nie tylko literatura, teatr czy muzyka, lecz sposób myślenia, system wartości, perspektywy życiowe, światopogląd czy wzorce zachowań. W konsekwencji „Szweda” nie można było zdefiniować antropologicznie. W wyniku dalszych procesów doszło do nadużycia i w połowie lat siedemdziesiątych XX w., nawet w sposobie zbierania grzybów doszukiwano się zachowań kulturalnych. Zwiększająca się z czasem obecność w Szwecji innych kultur spowodowała wzrost zainteresowania tematyką tożsamości, a postrzeganie siebie jako „normalnych” stało się problematyczne, a nawet zaczęło być kwestionowane. Doszukując się różnic pomiędzy elementami związanymi z tożsamością narodową, zagubiono sferę podobieństw.

na obszarach pogranicznych, że na jednym obszarze zamieszkują różne grupy etniczne, a jedynym wyróżnikiem między nimi nie jest bynajmniej język czy wyznanie, lecz ich odmienna tradycja i kultura ludowa. Niejednorodność religijna bywa charakterystyczna na niektórych obszarach wschodniego i zachodniego pogranicza Polski - katolicka i prawosławna na Wschodzie oraz katolicka i protestancka na Zachodzie. Każda z grup etnicznych danego amalgamatu żyje więc według własnych wzorów, zachowując poczucie odrębności pomimo występowania licznych zapożyczeń wynikłych z codziennego obcowania kultur czy choćby bilingwizmu.

W badaniach etnicznych szczególnie miejsce zajmuje pojęcie *tożsamości kulturowej*²⁴, stanowiącej rodzaj tożsamości zbiorowej, odczuwanej najczęściej biernie i niejako automatycznie przez zbiorowość (rzadziej czynnie przez poszczególne jednostki). Jest ona historycznie uwarunkowana zarówno wewnątrz (wzory, dziedzictwo, odrębność), jak i zewnątrz (ulegając konfrontacji i wartościowaniu poprzez relacje z innymi kulturami). Może być ona obiektywna lub subiektywna. Tożsamość kulturowa to kultura tradycji, języka, obyczajów, norm i wartości oraz wzorów przechowywanych i przekazywanych przez grupę, których podłoże stanowiła wspólnota losów historycznych i terytorialnych²⁵.

Wywodząca się z naturalnego dążenia do zachowania ciągłości etnicznej, tożsamość kulturowa opiera się na obiektywnych podstawach - egzystencji, terytorium, ekologii i historii²⁶. Stanowiąc rezultat dziedzictwa i przekazu z pokolenia na pokolenie²⁷, jest jednocześnie związana z określonymi wytworami (materialnymi i duchowymi) oraz odpowiednimi "dyspozycjami psychicznymi", opisującymi aktualną kondycję (regres, rozwój lub stagnację)²⁸. Tożsamość kulturowa jest zatem samą rzeczywistością, w której żyją ludzie, jak i jej obrazem w świadomości danej grupy²⁹.

²⁴ Por. Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*, PWN, Warszawa - Poznań 1987.

²⁵ Por. inne pojęcia tożsamości, np.: Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.

²⁶ Por. K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, PWN, Warszawa 1984.

²⁷ Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 67.

²⁸ Por. S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w tegoż:] *Dzieła*, PWN, Warszawa 1967, t. 3, s. 163.

²⁹ Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1971, s. 228.

Region - pogranicze

Jak już wspomniano, w dobie wielkich przemian dzisiejszej Europy, a także w kontekście zmian makrospołecznych i politycznych świata (globalizacji), szczególną rolę odgrywają formy etnicznej identyfikacji, wynikające z naturalnej potrzeby określania przynależności do danej grupy, a służące ochronie istoty jej etnosu.

Zadaniem badaczy tego zagadnienia, zwłaszcza etnologów jest więc wskazanie takich wyznaczników identyfikujących etnos, aby społeczeństwo poddało ochronie to, co dla regionu, grupy etnicznej, a w końcu dla narodu jest najcenniejsze, własne, charakterystyczne, niepowtarzalne i co pozwoli na zachowanie odrębności bez względu na sytuację geopolityczną. W badaniach społecznych poszukuje się wyróżników, które potwierdziły się w procesie weryfikacji historycznej, w toku walki o niezależność czy przetrwanie narodu.

Obszarem służącym częstym odniesieniom w kwestii tożsamości kulturowej i przywiązania społeczności do określonego terytorium, jest **region**, którego specyficzną formą jest **obszar pogranicza**, zamieszkały przez liczne mniejszości narodowe i etniczne. Dlatego pojęcie regionu często opiera się na idei tożsamości oznaczającej świadomość przynależności do określonej wspólnoty. Tworzy go grupa regionalna o podobnych potrzebach i sposobach ich zaspokajania³⁰.

Regiony, w najszerszym tego słowa rozumieniu, to obszary, które odróżniają się od siebie istnieniem pewnych cech charakterystycznych, np. historycznych, geograficznych czy kulturowych³¹. Inne definicje pojęcia "region" opierają się na ich funkcjonowaniu wokół określonych lokalnych centrów administracyjnych bądź kulturowych (choćby w pracach Oskara Kolberga). Za każdym razem jest to jednak

*[...] obszar ukształtowany w procesie rozwoju dziejowego, który ma cechy wyróżniające go od innych terenów*³².

Region w ujęciu kulturowym (a nie administracyjnym), musi jednak odzwierciedlać specyficzną zmienność w określonym czasie i przestrzeni³³. Za-

³⁰ J. Damrosz (red.), *Cele teoretyczne i praktyczne w badaniach kultury regionów*, Warszawa 1987, s. 51.

³¹ Por. J. Damrosz, *Obszary etnokulturowe ...*, s. 21.

³² M. Ciechocińska, *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90.: polsko - białoruskie seminarium naukowe*, WSRP, Siedlce 1997, s. 24.

³³ Por. J. Bartmiński, J. Styk, *Miejsce folkloru w idei regionalizmu*, [w:] J. Bartmiński, J. Styk (red.), *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno - polityczna*, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1993, s. 27.

tem granice takiego obszaru są nieostre i trudne do precyzyjnego określenia. Ponadto pewne regiony tworzą całe kompleksy etnokulturowe³⁴. Tak zwane grupy etnoregionalne charakteryzują się zbliżonym systemem wartości, elementami kultury materialnej i duchowej oraz wspólną nazwą określonego terytorium. Jan Stanisław Bystron stosował pojęcie "terytorium etnograficznego", na określenie zasięgu poszczególnych elementów kulturowych, głównie tradycji ludowej, wskazując w ten sposób na jego rolę jako wyznacznika identyfikacji i odrębności. Pojęcie regionu może być zatem:

*[...] równoznaczne z pojęciem terytorium etnograficznego, czyli obszarem zamieszkiwanym przez grupę ludzi posiadającą odrębną kulturę ludową, stanowiącą część kultury ogólnonarodowej*³⁵.

Pogranicze w dosłownym tego słowa znaczeniu, to terytorium położone pomiędzy konkretnymi obszarami państwowymi lub regionalnymi, gdzie zachodzą specyficzne procesy społeczno-kulturowe wynikające z przestrzennej bliskości różnych grup ludzkich:

*"Pogranicze" lub "kresy", czy też "rubieże" to obszar przylegający do granicy /liniowej lub strefowej/ o charakterze marginalnym w stosunku do centrów, historycznie lokalizowanych w dolinach rzek głównych. Obszar pogranicza charakteryzuje się określonymi cechami, które można wyróżnić wedle trzech kryteriów: geograficznego, genetycznego i kulturowego*³⁶.

Występuje ono zawsze w relacji z określeniem granicy - w kontekście podobieństwa i opozycji³⁷ - która zawsze "coś dzieli", gdy pogranicze zwykle "coś łączy":

W języku polskim granica łączy się etymologicznie z pograniczem, nie oznacza to jednak wcale, iż pojęcia te są również znaczeniowo synonimiczne. Granica

³⁴ Por. J. Damrosz (red.), *Cele teoretyczne* ..., s. 67-68.

³⁵ J. Kucharska, *Rola więzi regionalnej w procesie identyfikacji etnicznej ludności kaszubskiej (Studium zmian w samookreśleniu ludności społeczności lokalnych, [w:] J. Bartmiński, J. Styk (red.), Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno - polityczna, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1993, s. 89.*

³⁶ V. Krawczyk - Wasilewska, „My” czy „Oni”? ..., s. 14.

³⁷ Na podstawie wypowiedzi H. Rusek, *Współczesne pogranicza europejskie - nowe oblicza sąsiedztwa*, sesja naukowa: „Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie”, LXXVIII Walne Zgromadzenie PTL, Cieszyń 7-9 czerwca 2002 r.

oznacza bowiem linię podziału, natomiast pogranicze (kresy, rubieże) określa obszar (strefę) w pobliżu granicy³⁸.

Rolę pogranicza zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych, wyjaśnia m. in. Ziemowit Jacek Pietraś w pracy *Miejsce wschodniego pogranicza Polski w nowym porządku politycznym Europy*:

Pogranicze, rozumiane jako miejsce położone blisko granicy, funkcjonuje w zależności od tego, jaki charakter posiada granica państwowa. Można najogólniej stwierdzić, iż stosunki międzypaństwowe sprzyjają istnieniu granic, które stają się "murami" odgradzającymi pogranicza dwu państw; w przypadku stosunków ponadpaństwowych granice praktycznie znikają, natomiast stosunki transnarodowe sprzyjają funkcjonowaniu granic mających charakter łączący i "pomostowy". Współpraca przygraniczna jest ściśle związana z istnieniem granic i ich charakterem. Niezależnie od przeszkód tworzonych przez państwa, współpraca przygraniczna stanowi zjawisko trwałe³⁹.

Jeżeli granica jest faktycznym "murem", to pogranicze z reguły staje się obszarem słabo rozwiniętym i zaniedbanym, państwo bowiem jakby "odwraca się plecami" od swoich granic. Jeżeli granica zanika, w związku np. z nasileniem procesów integracyjnych, to pogranicze staje się obszarem wszechstronnego rozwoju, który może być w pełni kontrolowany przez państwo⁴⁰. Pogranicze terytorialne określane też bywa mianem kresów:

Zjawisko pogranicza, występujące zrazu w szerokiej skali przestrzennej, coraz to bardziej przybiera charakter pogranicza terytorialnego jednorodnych (bądź

³⁸ Por. T. Smolińska, *Wstęp*, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury: materiały konferencji naukowej*, Opole 13-14.12.1993 r., Kwant, Opole 1994, s. 5.

³⁹ Por. [w:] M. Baltowski (red.), *Regiony, euroregiony* ..., s. 17-18.

⁴⁰ Zdaniem Wiktora Tonkowicza (prof. Białoruskiego Uniwersytetu Ekonomicznego): „W każdym kraju stopień integracji socjalno - ekonomicznej z krajami ościennymi okazuje się być najwyższy na obszarach przygranicznych [...], co ma związek z organizacją transportu i innymi międzynarodowymi, eksportowo - importowymi inicjatywami i handlem międzynarodowym. Sprzyja temu obecność narodowych tradycji historycznych i układy socjalno - kulturowe graniczących regionów. [...] Na Białorusi obszarami przygranicznymi z Polską są zachodnie rejony, brzeski i grodzieński [...]. Regiony te mają ściśle gospodarcze i socjalno - kulturowe związki z północno - wschodnimi województwami Polski. [...] Te jak i inne rejony mają wielkie niewykorzystane rezerwy i możliwości socjalno - ekonomicznego rozwoju i integracji z polskim przygraniczem" (*Problemy integrowanego socjalno - ekonomicznego rozwoju i integracji z polskim przygraniczem zapadnych regionów Białorusi* / wykład - org. ros., 1998, s. 1). [maszynopis dostępny u autora pracy M.W.].

wykazujących w tym kierunku wyraźną tendencję rozwojową) kompleksów językowo-narodowościowych. Pogranicze terytorialne będziemy również określać jako kresy⁴¹.

W literaturze przedmiotu spotykamy różne kryteria podziału pogranicza, m.in:

- językowo-narodowościowe,
- stykowe (linearne),
- o charakterze przejściowym.

Inny sposób rozróżnienia rodzajów pogranicza, jako obszaru "pomiędzy", odnosi się do jego cechy charakterystycznej, na przykład:

- terytorialnej (pogranicze stykowe i przejściowe), gdzie dochodzi do określonego typu współżycia grup kulturowych,
- treściowo-kulturowej, zachowującej specyfikę kulturową społeczności (nakładanie się kultur, "tygiel" kulturowy itp.),
- komunikacyjnej, interakcyjnej (efekt odpowiedniej, stałej komunikacji kulturowej),
- świadomościowej, gdzie stany i akty świadomości jednostek, wskazują na rozpad więzi społecznych⁴².

Ważnymi zjawiskami charakterystycznymi dla typowego obszaru pogranicza są między innymi:

- funkcjonowanie grupy panującej, większościowej o charakterze dominującym i grup mniejszościowych;
- dwu- i wielojęzyczność (genetyczna i niegenetyczna, kontaktowa i niekontaktowa /wyłącznie w aspekcie kulturowym, nie etnicznym/). W użyciu są tutaj języki "cywilizacyjne" (literacka postać kultury dominującej), publiczne (grupy większościowej), państwowe (urzędowe) i uniwersalne;
- istnienie "świadomości kresowej";
- dwuwymiarowa tożsamość etniczno-kulturowa, a nawet niejednorodna identyfikacja narodowa⁴³;
- istnienie procesu asymilacji językowej i kulturowo-cywilizacyjnej (kultura synkretyczna, przemieszanie się sposobów życia), a także wyznaniowej z grupą większością lub pomiędzy grupami na obszarze wieloetnicznym.

⁴¹ J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, PWN, Warszawa - Kraków 1983, s. 29.

⁴² Por. J. Nikitorowicz, op. cit., s. 11 - 15.

⁴³ Na podstawie wypowiedzi H. Rusek. Por. przyp. 37.

Przytoczyć tu warto zdanie Andrzeja Sadowskiego z Uniwersytetu Białostockiego, który traktuje pogranicze jako

*[...] obszar, na którym odbywają się kontakty społeczno-kulturowe zachodzące między dwoma lub więcej narodami (grupami etnicznymi) oraz ich następstwa w postaci istniejącej tam rzeczywistości społeczno-kulturowej. [...] Zakładam, że konflikt etniczny wynika z odmiennej tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców oraz z odmiennych interesów etnicznych*⁴⁴.

Obszerną analizę znaczenia pogranicza, różnych jego form i funkcji przeprowadził Grzegorz Babiński w pracy *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*⁴⁵. Jej autor podjął temat złożoności zagadnień pogranicza w świetle uwarunkowań społecznych, historycznych i politycznych. Trudna historia stosunków polsko-ukraińskich, wspólne losy polityczne obu narodów, wpływy sąsiedniego mocarstwa i zmieniające się granice to czynniki, które ukształtowały specyfikę tego pogranicza⁴⁶.

Pogranicze to obszar, na którym najczęściej dochodzi do zaostrzenia stosunków interetnicznych⁴⁷, gdzie następuje ciągła weryfikacja etniczności, gdzie nakładają się wpływy mniejszościowe i większościowe. Na obszarach pogranicza wielkich narodów i na obrzeżach silnych etnicznie organizmów regionalnych, dochodzi do manifestacji obrony własnej tożsamości, a ludność reaguje w pewnym sensie w sposób bardziej wrażliwy na wszelkie zmiany geopolityczne czy zagrożenia⁴⁸. Istotą charakteru pogranicza jako regionu administracyjnego, a także miejsca, w którym żyją obywatele jakiegoś państwa, jest brak stabilizacji politycznej i płynność granic. To obszar kontaktów międzylu-

⁴⁴ A. Sadowski, *Konflikty międzyetniczne na polsko - białoruskim pograniczu*, Białystok 1998, s. 1 [referat]; także definicja i bardzo dokładny opis różnych zjawisk związanych z pograniczem (m.in. tożsamościowych). Por.: A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie ...*, s. 39 - 47.

⁴⁵ Zob. s. 42 - 64.

⁴⁶ Cytaty z tej pracy znajdują się w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania.

⁴⁷ Por. materiały z konferencji: H. Rusek, op. cit.

⁴⁸ „Pogranicze może być wdzięcznym polem do badań nad kształtowaniem się kultury oraz nad problemami przyjmowania - mniej lub bardziej świadomie - jej poszczególnych elementów od innych grup kulturowych. Jest to jednak poligon dla badań nad zagadnieniami samookreślenia się grup ludzkich ...” Szczególnie wielu badań dotyczących tożsamości dokonuje się w okresach zagrożenia, a „okresów takich w dziejach pogranicz nigdy nie brakowało”. (R. Kantor, *Kultura i świadomość na pograniczach, przypadek polskiej Orawy*, [w:] praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpackich, KODRTK, Ciechanów 1995, s. 57).

dzkich i swoisty symbol zetknięcia się różnych postaw i wzorców zachowań, jednak zawsze odnoszący się do aspektu przestrzennego i terytorialnego:

*Historyczna zmienność różnych granic państwowo-administracyjnych, konwencyonalny często ich charakter sprawiają, że pograniczem [...] stają się wszystkie obszary, których wieloetniczny charakter ukonstytuowany został za sprawą dziejowej przesuwalności owych granic, ale także za sprawą historii osadnictwa na tych obszarach*⁴⁹.

Pomimo wyżej opisywanych zjawisk a także wielokrotnego napływu ludności obcej etnicznie, mieszkańcy obszaru pogranicza zachowują swój własny charakter, specyfikę ("tutejszość") i nie poddają się zmianom politycznym czy społecznym w takim stopniu jak otaczające ich środowisko. Granice państw przesuwają się zgodnie z układem sił regionalnych czy geopolitycznych, ale ludność pozostaje z własnej woli tu, gdzie żyli ich przodkowie; jest "u siebie", mówi "po swojsku". W sposobach określenia terytorium mieszkańcy pogranicza nie uwzględniają związków z żadną grupą etniczną czy narodowością, są po prostu "tutejsi"⁵⁰. Na pograniczu dochodzi do zaniku świadomości pochodzenia narodowego na rzecz wzrostu poczucia tożsamości regionalnej i stąd tak istotna jest rola "tutejszości"⁵¹. Efektem tego zjawiska jest ujednolichenie kulturowe np. na wewnętrznej granicy białorusko-litewskiej (pomimo formalnej separacji narodowościowej). Dodatkowo dystans kulturowy składowych amalgamatu zaciera się pod wpływem kontaktów dobrośasiadzkich, współistnienia, a najczęściej współtworzenia rodzin mieszanych.

Uznanie, że "typowe" społeczności są względnie autonomicznym systemem społeczno-kulturowym nie dyskwalifikuje istnienia społeczności pogranicza. Zamieszkiwanie jednego terytorium konstituuje daną społeczność, w swoisty wręcz sposób solidaryzującą się wewnętrznie i narzucającą charakter więzi, typ uczestnictwa oraz funkcji społecznych przez nią spełnianych. Podejście do zagadnienia wspólnoty terytorialnej jako czynnika określającego specyficzną, lokalną tożsamość jest zbieżne w pracach badaczy wielu orientacji⁵².

Terytorialna i kulturowa specyfika ekumeny pogranicza, czerpiąca z bogactwa każdej składającej się na nią grupy etnicznej, staje się podstawą jej niepowtarzalnej tożsamości:

⁴⁹ J. Kolbuszewski, *Pejzaż semiotyczny pogranicznych cmentarzy*, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury...*, s. 78.

⁵⁰ J. Damrosz (red.), *Cele teoretyczne...*, s. 68.

⁵¹ Por. V. Krawczyk - Wasilewska, „My” czy „Oni”? ..., s. 15.

⁵² M. Wieruszewska, *Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej*, [w:] *Społeczność lokalna, teraźniejszość i przyszłość*, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, Warszawa 1989, s. 3.

Kwestia tożsamości nabiera szczególnego znaczenia w sytuacjach pogranicza kulturowego, społecznego, etnicznego czy religijnego. Obszar pogranicza cechuje bowiem różnorodność i nietrwałość. Życie na pograniczu ma swoją dynamikę, która wynika z bliskości przestrzennej, bezpośredniości i łatwości kontaktów z innym społeczeństwem, z odmienną kulturą. Pogranicze to obszar współwystępowania inności, wzajemnych porównań i odniesień różnych kultur, poziomów życia, wartości i postaw, oczekiwań i aspiracji. [...] W rezultacie sytuacja pogranicza kształtuje nową tożsamość, nowego człowieka pogranicza, jego świadomość społeczną i tożsamość kulturową⁵³.

Pogranicza ekumen większych narodów zamieszkiwane są najczęściej przez mniejszości, które są populacjami marginesowymi lub uległy niwelacji etnicznej. Gdy na pograniczu zachodzą na siebie dwa etnosy, dochodzi do swojej konwergencji językowej (wspomniany "tutejszy")⁵⁴. Pomimo walki o zachowanie odrębności, grupy takie zmuszone są do kompromisu kulturowego, językowego (bilingwizm) i koegzystencji, wiążącej się z wymianą elementów kulturowych i asymilacją. Z drugiej strony dyferencjacja religijna czy językowa staje się pierwszym zewnętrznym objawem przynależności narodowej⁵⁵.

W przypadku, gdy na danym terenie funkcjonują co najmniej trzy grupy etniczne (i więcej), mówimy o obszarze wielokulturowym /wieloetnicznym/. Wówczas dochodzi do zdecydowanej przewagi dyferencjacji językowej nad religijną. W najczęściej spotykanym modelu, dwie grupy koegzystują w ścisłym kontakcie kulturowym a trzecia jest w separacji⁵⁶. Wspólnota językowa i religijna /chrześcijańska/ sprzyja kulturowej konwergencji, pomimo istnienia podziałów religijnych, jak i związków emocjonalnych w stosunku do narodu, z którym grupa się utożsamia.

To, co dzieje się w centrum danego państwa, w epicentrum jego etniczności⁵⁷, znajduje często czytelne odzwierciedlenie na oddalonym społecznie, politycznie i gospodarczo pograniczu, żyjącym na marginesie "esencji narodowości". Badanie zjawisk społecznych, nastrojów panujących na obszarze kul-

⁵³ I. Szlachetkiewiczowa, *Tożsamość mieszkańców pogranicza polsko - niemieckiego*, [w:] (red.) Z. Kurcz, *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*. Wyd. U. Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 72.

⁵⁴ P. Foligowski, *Białoruś, trudna niepodległość*, Atla2, Wrocław 1999, s. 15.

⁵⁵ Por. M. Wojciechowski, R. Schattkowsky (red.), *Regiony pogranicza Europy środkowo-wschodniej w XVI - XX w. Społeczeństwo - gospodarka - polityka*, UMK, Toruń 1996.

⁵⁶ Por. Tamże, s. 5 - 6.

⁵⁷ Np. w tzw. Polsce etnograficznej, czyli tam, gdzie przedstawiciele polskiego narodu stanowią bezwzględną większość (Por. K. Kawalec, *Prusy Wschodnie*, [w:] Z. Fras, A. Staniszeński (red.), *Kresy i Pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63”, Olsztyn 1995, s. 48).

turowego, etnicznego i najczęściej jednocześnie administracyjnego pogranicza, pozwala ocenić ogólniejsze tendencje społeczne, dokonać syntezy oraz prognozować przyszłość danego terytorium etnograficznego. Właśnie stosunki panujące na terenach przygranicznych

*[...] umożliwiają [...] pełniejszą analizę tych wszystkich kontekstów i zjawisk kulturowych, które w centrum kraju bądź to już zanikły, bądź żyją jedynie na peryferiach innych (najczęściej nowszych, nierzadko skażonych wpływami kultury masowej) kategorii kulturowych*⁵⁸.

Tam, gdzie nie ma tak silnej, jak na pograniczu, kultury lokalnej i zakorzenionej świadomości etnicznej (np. w zdominowanych przez większość etniczną aglomeracjach miejskich), zjawisko globalizacji paradoksalnie wywołuje zwiększenie zapotrzebowania na kulturę narodową, niekoniecznie związaną z terenem zamieszkania (choćby "rosyjskie kafejki"⁵⁹). Globalizacja nie dotyczy zatem pogranicza do tego stopnia, co obszarów centralnych i stąd nie ma tam tak silnego zapotrzebowania na kulturę narodową. Jej rolę spełnia własna kultura podniesiona do rangi "wielkiej".

Podczas badania tożsamości najistotniejszy nie wydaje się aspekt geograficzny (terytorialny, "przygraniczny"), lecz kulturowy pogranicza, wiążący się ściśle z kontekstem społecznym⁶⁰. Jednak kultura nie może być rozpatrywana w oderwaniu od innych czynników, gdyż znacznie trudniej jest w badaniu etnograficznym określić przestrzenne granice kultury właśnie, jako pewnej wspólnoty wartości⁶¹, a to dlatego, że:

⁵⁸ Por. T. Smolińska, *Wstęp...*, s. 5.

⁵⁹ Por. M. Golka, *Wielokulturowość w kontekście...*

⁶⁰ Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, PWN, Warszawa 1995; G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie...*

⁶¹ „Ustalenie zespołu cech wyróżniających, wskazujących na tożsamość kulturową regionu, stwarza niemałe trudności. [...] Istnieje wiele kryteriów wyodrębniania regionu. Dla wyznaczenia regionu kulturowego istotna będzie odrębność lub struktura cech ludności zamieszkującej dany obszar. Jeśli przyjmujemy, że kryteriami wyodrębnienia regionu są cechy społeczności zamieszkującej jakiś obszar i jej kultura, to pojawia się pytanie o cechy wyróżniające kulturę tej społeczności spośród innych (zagadnienie specyfiki kulturowej). [...] szuka się [...] jakiejś jednej, wyraźniejszej cechy wyróżniającej (dystynktywnej) i ustala się stopień jej rozpowszechniania na danym obszarze. [...] W klasycznym ujęciu centrum jest miejscem kształtowania się danej kultury, ośrodkiem promieniującym, z którego koncentrycznie rozprzestrzenia się kompleks kulturowy, a wpływ jego najmniej zaznacza się na obrzeżach. Jeśli stolica regionu jest naturalnym ośrodkiem kultury, wówczas region metropolitarny nie jest przeciwny regionowi kulturowemu". (R. Goduła, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej*, [w:] E. Wysocka,

[...] dyfuzja i osmoza treści kulturowych sprawia, że nie zawsze daje się opisać kulturę w sensie dystrybutywnym jako wyodrębnioną wyraźnie i trwale zespoloną wewnętrzną całość⁶².

Szczególnie trudno jest o jednoznaczność w opisywanym odróżnianiu i oddzieleniu przestrzeni kulturowych na terenach w pasie przygranicznym, gdzie "nastąpiło zmieszanie obu pierwiastków"⁶³ - np. kultury rzymskokatolickiej z prawosławną na pograniczu polsko-białoruskim.

Wzajemne oddziaływanie etnosów na obszarach blisko położonych czy nawet wymieszanie geograficzne grup etnicznych, gdzie różnice występują w kilku warstwach, żeby wymienić płaszczyznę symboliczną (zjawiska kulturowe, wyznaniowe, językowe), społeczną lub materialną, wiąże się także z naśladownictwem jako pochodną sąsiedztwa, przejmowaniem pewnych wzorów z różnych dziedzin i powolnym tworzeniem się swoistego regionalizmu.

Badanie problematyki odrębności etnicznej, wymagającej określenia wyznaczników definiujących tożsamość, jest możliwe - zdaniem autora tej pracy - zwłaszcza w odniesieniu do obszarów nazywanych mianem pogranicza etnicznego. Obszar tygla kulturowego, jakim są pogranicza etnik czy narodów, jest doskonałym miejscem do badania zarówno procesów narodotwórczych i zjawisk grupowania się jednostek oraz zespołów w ramach wspólnej idei państwowości, jak i sposobów ochrony zagrożonego etnosu.

Jak wcześniej zauważono, z codziennością życia na pograniczu etnicznym wiąże się stałe zagrożenie poczucia tożsamości społecznej i kulturowej grupy mniejszościowej (rodzinnej, religijnej, wyznaniowej, etnicznej). Często wywołuje ono poczucie napięcia, wynikającego ze stanu gotowości do ustawicznej obrony przed asymilacją. Grupy zamieszkałe na terytorium pogranicza poszukują więc siły i oparcia w tym co pierwotne i prawdziwe: w swojej tradycji i własnym dziedzictwie kulturowym⁶⁴. Dlatego też badanie obszaru pogranicznego, pod kątem analizy zachowań grup zagrożonych, pozwala na obserwację tych procesów w konkretnej i autentycznej rzeczywistości inter-eticznej.

M. Konopka (red.), *Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997, s. 27).

⁶² P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, PWN, Warszawa 1979, s. 18 - 19.

⁶³ Por. J.S. Bystroń, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa - Poznań 1939, s. 104 - 105.

⁶⁴ Por. J. Nikitorowicz, op. cit., s. 19.

Rozpoczęcie badań terenowych, a następnie ich opis, wymaga uporządkowania sfery semantycznej, poprzedzonej znajomością właściwego kontekstu kulturowego i prawidłowym rozumieniem desygnatów stosowanych pojęć. Badacza interesuje też geneza występujących w terenie zjawisk i ich funkcja kulturowo-etniczna⁶⁵. Uściślanie terminologii wydaje się wyjątkowo istotne we współczesnych badaniach etnologicznych, których aparaturę pojęciową i metodologię cechuje zróżnicowanie, a wieloznaczność pojęć jest zjawiskiem powszechnym⁶⁶. Z powyższych powodów istotne zdaje się przybliżenie pojęciowe kolejnego po "tożsamości" i "pograniczu" - terminu stosowanego w niniejszych badaniach, a mianowicie - "folkloru".

Jak wskazuje literatura przedmiotu, w toku rozwoju folklorystyki treść definicji pojęcia "folklor" ulegała różnym przemianom w zależności od orientacji badawczej autorów i u progu wieku XXI jest ono nadal wieloznaczne⁶⁷. Niekiedy podejście do niego było bardziej filologiczne, innym razem antropologiczne:

*W europejskim obiegu naukowym termin "folklor" funkcjonuje od 1846 roku dzięki Williamowi Thomsowi, który zaproponował, by stosować go w miejsce dawniejszych określeń "literatura ludowa" czy "starożytności ludowe", na gruncie zaś polskim pojawił się za sprawą Jana Kozłowicza i od tej pory - wraz z upowszechnianiem się tego angielskiego neologizmu - dwudziestowieczna publicystyka i nauka cechuje się wieloznacznością pojęciową w odniesieniu do zagadnienia folkloru. W polskiej tradycji naukowej folklor traktowano początkowo jako synonim szeroko pojętego ludoznawstwa, później zaś - głównie pod wpływem filologicznych badań komparatystycznych - rozumienie folkloru ograniczono do kultury ustnej, by dziś, po licznych doświadczeniach badawczych, sytuować pojęcie folkloru w obrębie antropologicznego myślenia o kulturze*⁶⁸.

⁶⁵ Por. J. Damrosz, *Rozwój pojęć podstawowych* ..., s. 20.

⁶⁶ Por. V. Krawczyk - Wasilewska, *Współczesna wiedza o folklorze* ..., s. 12 - 25.

⁶⁷ Potocznie uznaje się za folklor to, co „ludowe”, jest to duchowy i materialny symbol wierności, a także twórczość na motywach ludowych. Niestety różnice w podejściu do tego zagadnienia występują nie tylko między krajami, ale także szkołami badawczymi i poszczególnymi badaczami z jednego kraju: „Brak ujednolicenia semantycznego terminu >>folklor<< [...] doprowadził do zróżnicowanego pojmowania folkloru, tak wśród przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (w obrębie nauk społeczno - humanistycznych), jak i w obrębie jednej gałęzi nauki. Termin ten wszedł również jako zwrot obiegowy do języka potocznego i tu [...] stał się wieloznacznym desygnatem” (V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki* ..., s. 10).

⁶⁸ V. Krawczyk - Wasilewska, *W obronie folkloru, czyli dialog między tradycją a współcze-*

W *Słowniku etnologicznym* "folklor" określa się jako:

*[...] odrębną i samodzielną część kultury symbolicznej, powszechnie, prawie bezrefleksyjnie właściwą konkretnym środowiskom (wiejskim, miejskim, zawodowym, towarzyskim itp.), mniejszym lub większym grupom społecznym, aż do całego społeczeństwa włącznie. [...] Jest synonimem całej tradycyjnej kultury ludowej, zarówno materialnej, jak i społecznej i umysłowej jako pozostała w życiu współczesnym tradycja ludowa, a nawet jako wszelka produkcja artystyczna na motywach ludowych*⁶⁹.

Zwyczajowo folklor traktowany jest jako element kultury ludowej⁷⁰, jednak powszechnie wiążąc się z tym, co ludowe⁷¹, mylony jest ze swoją postacią stosowaną - folkloryzmem, czyli twórczością artystyczną na motywach ludowych, bowiem folklor - w ujęciu popularnym - jest symbolem wiejskości. Terminem "tradycyjna kultura ludowa" nazywamy zaś zespół treści, pojęć i wartości kulturowych, wyrażających się standardowymi społecznie sposobami zachowań (stosunki społeczne, postawy, czynności zwyczajowe i obrzędowe), jak również twórczość artystyczną i użytkową:

*Pojęcie folkloru wprowadzone [...] na oznaczenie pradawnych zwyczajów, obyczajów, obrzędów [...], odnosi się do żywiłowej, spontanicznej twórczości ludowej, która w Polsce rozwijała się we wspólnotach wiejskich, w warunkach ich skrajnej izolacji od środowisk miejskich i ziemskich na zasadzie kontynuowania starych tradycji rodzimych, słowiańskich, niekiedy sięgających czasów pogaństwa, a także pod wpływem przenikającej kultury tzw. warstw wyższych*⁷².

Historyczną kulturę ludową często przeciwstawiano kulturze "wysokiej" ("elitarnej", "szlacheckiej" lub czasem "miejskiej" bądź "inteligenckiej"). Z drugiej strony kultura ludowa - odkąd zdano sobie sprawę z jej istnienia - inspirowała środowiska twórcze, które jej treści i wartości wprowadzały do

snością, [w:] D. Simonides (red.), *Folklorystyka. Dylematy i perspektywy*, Uniw. Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995, s. 99.

⁶⁹ Staszczak Z. (red.), *Słownik etnologiczny: terminy...*, s. 124 - 128.

⁷⁰ Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze...*, s. 5.

⁷¹ Arnold Van Gennep uważał folklor za twór nierozłącznie wręcz związany z przymiotnikiem „ludowy” (A. Van Gennep, *Le folklore*, Paris 1924).

⁷² Por. J. Bartmiński, J. Styk, *Miejsce folkloru...*, s. 30.

kanonu kultury narodowej i świadomości społecznej⁷³. Cechy wyróżnione w tym kontekście przez Jana Stanisława Bystronia, to np. bezmienność, podleganie stałej transformacji spowodowanej brakiem zapisu, prostota czy konserwatyzm spojrzenia na świat. J. S. Bystron, a w jeszcze większym stopniu Eugeniusz Frankowski, poszukiwali wręcz definicji charakterystycznego "stylu ludowego"⁷⁴.

Jak już wspomniano, większość badaczy widzi w folklorze formę tradycyjnego przekazu, jego pamięciowy charakter i pragmatyzm - rozumiejąc przez folklor nie tylko pieśni, legendy, podania, ale również wierzenia i przesady, zwyczaje i obrzędy, tańce oraz tradycyjne strony organizacji społecznej (Stith Thompson)⁷⁵. Ten tradycyjny obraz folkloru rozszerzyli tacy folklorysty, jak Archer Taylor czy Paul Saintyves, uwzględniając w nim - obok przekazu ustnego - także przedmioty (stroje, narzędzia, kształty wsi i domów), odnajdując w kulturze ludowej zarówno jej duchową, jak i materialną stronę. Historycznie rzecz ujmując, wśród badaczy zajmujących się klasyfikacjami dzieł folkloru na uwagę zasługują:

- George Laurence Gomme, który w 1908 r. podzielił twórczość ludową na dwie grupy: mity, bajki i legendy oraz obyczaje, ceremonie, legendy;
- Paul Saintyves, który w roku 1936 dokonał najbogatszej klasyfikacji, wyróżniając życie materialne, intelektualne i społeczne;
- Ralf Steel Boggs, który w swoich pracach (z 1946 i 1949 r.) zajął się folklorem utożsamianym z twórczością słowną: literackim, lingwistycznym i naukowym;
- Archer Edward Taylor, dzielący zjawisko folkloru (w latach trzydziestych) na dziedzinę "obiektów fizycznych", gestów, zabaw, idei oraz dzieł podlegających przekazowi ustnemu;
- Francis J. Utley, który w 1961 r. dokonał analizy wszystkich znanych definicji folkloru i ustalił to, co dla nich wspólne, a mianowicie: tradycja; werbalizm (podkreślany głównie przez badaczy rosyjskich, włoskich i kanadyjskich); fakt przekazu; związek ze wspólnotą; reliktowość; zbiorowość, kolektywność.

⁷³ Por. A.J. Omelaniuk, *Ruch regionalny w Polsce...*, s. 121.

⁷⁴ Inne, ciekawe definicje folkloru podaje Encyklopedia Britannica. Można je też znaleźć w pracach: J.S. Bystronia, E. Frankowskiego, J. Burszty (*Kultura ludowa - kultura narodowa*, LSW, Warszawa 1974), P. Kowalskiego (*Współczesny folklor i folklorystyka: o przedmiocie badania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*, PTL, Wrocław 1990), Cz. Robotyckiego (*Etnografia wobec kultury współczesnej*, UJ, Kraków 1992), A. Staniszewskiego i B. Tarnowskiej (*Folklor i pogranicza*, WSP, Olsztyn 1998), czy *Słowniku etnologicznym*.

⁷⁵ Por. V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki...*, s. 11.

Jedną z najważniejszych cech folkloru jako kategorii słownej jest to, że jego

*[...] teksty [...] są reprodukowane z pamięci, a nie tworzone doraźnie w procesie przekazu. Operują ustabilizowanymi środkami wyrazu, formułami i ogólniej - kliszami językowymi, ustabilizowanymi pod względem semantycznym, składniowym i leksykalnym. [...] Stylową dominantą folkloru są powtórzenia. Ich domeną są gatunki obrzędowe, poezja magiczna, baśnie [...]. Najogólniejsza funkcja powtórzeń wiąże się z nastawieniem [...] na intensywne przeżywanie tożsamości, na identyfikację z idealnym wzorcem*⁷⁶.

W transmisji interpersonalnej folkloru istotne znaczenie odgrywają twórczo uzdolnione jednostki, określane mianem "nosicieli tradycji". Klasycznie nosiciela folkloru określa się jako osobę nieświadomą reguł kultury, która staje się dla niego jedynie narzędziem wyrazu artystycznego i realizacji potrzeb duchowych (twórczych). Tworzenie, odbiór i transmisja przekazu folklorystycznego odbywa się drogą społecznego aktu twórczego i odbiorczego (funkcje społeczne folkloru)⁷⁷. Przekazywanie elementów tradycji jest wynikiem rzeczywistej potrzeby jednostek funkcjonujących w grupie. Od wieku zaś nosiciela kultury zależy przechowanie w pamięci kodu kulturowego, który służy aktywnemu podtrzymywaniu tradycji i intensywności jej przeżywania⁷⁸. Przypomnieć też tu należy, że najstarsze dzieła ludowe, zwłaszcza literackie i muzyczne charakteryzowały się współautorstwem wielu zaangażowanych w przekaz osób. W procesie przekazu zawsze odgrywają rolę tacy nosiciele, których możemy nazwać samorodnymi talentami, wnoszącymi do owej prostoty unikatowe i oryginalne elementy strukturalne czy ornamentacyjne, które pozwalają zakwalifikować te wytwory do najwybitniejszych dzieł kultury danego etnosu. W ten sposób dzieła folkloru stanowią najcenniejszy skarb kulturowy i powinny podlegać pieczołowitej ochronie:

Folklor (jako forma wyrazu kulturowego) musi podlegać ochronie na rzecz tych, których tożsamość wyraża. Folklor powinien być także chroniony przez samych zainteresowanych, a więc grupy połączone więzami rodzinnymi, zawo-

⁷⁶ J. Bartmiński, M. Jasińska - Wojtkowska (red.), *Folklor - sacrum - religia*, Seria wydawnicza Lubelskiego Konserwatorium „Pogranicze”, t. 2, Lublin 1995, s. 13 - 14. [na podstawie konferencji, która odbyła się 26 - 28. 10. 1992 w Instytucie Europy Środkowo - Wschodniej]

⁷⁷ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki* ..., s. 17 i 19.

⁷⁸ Por. E. Smułkowa, *Tożsamość a tolerancja na Białorusi*, [w:] J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.), *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1998.

dowymi, narodowymi, regionalnymi, etnicznymi czy religijnymi. Zainteresowanie zagadnieniem ochrony i obrony folkloru przed zniszczeniem, a także nieuczciwą eksploatacją przybiera dziś wymiar międzynarodowy. W krajach tak zwanego "trzeciego świata" jest rezultatem kryzysu tożsamości i potrzebą ratowania oraz akcentowania własnych tradycji narodowych zniszczonych przez proces kolonializmu. W krajach zaś wysoko rozwiniętych ochrona folkloru wiąże się z upadkiem tradycyjnych wartości spowodowanych przemożnym wpływem globalizacji kultury masowej. Z kolei w krajach zwanych postkomunistycznymi ochrona folkloru powinna łączyć się z edukacją społeczną na rzecz tolerancji, zrozumienia i akceptacji różnic kulturowych, odmienności religijnych i tradycji etnicznych narodów oraz grup dotychczas tylko pozornie zintegrowanych⁷⁹.

Kulturowy charakter folkloru odnosi się zawsze do wspólnot regionalnych (grup węższych niż etnoregionalne czy etnokulturowe), które łączą działania obrzędowe z artystycznymi⁸⁰. Folklor niekiedy wzmacnia więzi podstawowe wspólnoty środowiskowej, takie jak wspólna praca, nauka czy służba⁸¹ tworząc swoiste powiązania zawodowe i środowiskowe (folklor uniwersytecki, folklor kibiców sportowych, żeglarzy itp.). Silniejszy jest tylko model łączący elementy lokalne i profesjonalne (folklor chłopski). Jednak najbardziej trwałe związki społeczne tworzy folklor ponadśrodowiskowy, odnoszący się do konkretnej przestrzeni lokalnej - co zyskało obecnie swoisty wyraz w idei "Europy regionów".

Dlatego kultura ludowa symbolizuje nie tylko kulturę ludu środowisk wiejskich, lecz oznacza zestaw odpowiednich treści kulturowych łączących daną grupę⁸².

Warto tu jednocześnie zauważyć, iż zjawisko folkloru trwa, utrwała się i ewoluuje w danej grupie społecznej, oraz, że w sytuacji konfrontacji kultury

⁷⁹ Definicja folkloru UNESCO z roku 1989, skupia się właśnie na kulturowej i społecznej tożsamości jednostki i grupy ludzkiej: „Folklor (albo kultura tradycyjna i popularna) stanowi całość - opartą na tradycji - twórczości kulturowo określonej społeczności reprezentowanej przez jednostki i grupy. Folklor jest odbiciem jej społecznej i kulturowej tożsamości; przekazywaniem jej standardów i wartości z pomocą przekazu słownego, poprzez naśladownictwo lub inne środki. F. istnieje w formie języka, literatury, muzyki, tańca, gier, mitologii, obrzędów i zwyczajów, rzemiosła, architektury i innych faktów artystycznych" (V. Krawczyk - Wasilewska, *W obronie folkloru, czyli dialog między tradycją a współczesnością*, [w:] D. Simonides (red.), *Folklorystyka. Dylematy i perspektywy*, Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995, s. 100-102).

⁸⁰ Por. J. Bartmiński, J. Styk, *Miejsce folkloru w idei ...*, s. 29.

⁸¹ Por. A. Dundes, *Folklore matters*, Knoxville 1989, s. 1-40.

⁸² Por. J.S. Bystroń, *Wstęp do ludoznawstwa ...*; L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, PAX, Warszawa 1986 i Cz. Robotycki, *Etnografia wobec kultury ...*

mniejszościowej z większością ulega często sprzecznym procesom: zanikania w środowiskach obcych, jako przedmiot wstydu⁸³ z jednej strony, z drugiej zaś swoistemu wzmocnieniu na skutek poczucia zagrożenia a także chęci zachowania pierwocin własnej kultury i tożsamości.

O zjawisku folkloru można mówić więc jako o ważnym mechanizmie podtrzymywania stabilności kultury⁸⁴. Znaczące jest także miejsce "kontekstu kulturowego" (Bronisław Malinowski), w którym osadzony jest dany "tekst" folklorystyczny. Z zagadnieniem kontekstu kulturowego (językowego, behawiorystycznego i komunikacyjnego) folkloru łączy się ściśle fakt jego polifunkcyjności. Folklor może pełnić rozliczne funkcje: estetyczną, psychologiczną, etyczną, dydaktyczną, narodową, magiczną czy ludyczną⁸⁵.

Ruth Benedict (następczyni Franza Boasa) uważa, że folklor oralny zaspokaja fantazje ludu i wyraża wrogie nastawienie nosicieli przekazu do tabu i ograniczeń kulturowych. Może być wyrazem aprobaty lub protestu społecznego, podtrzymuje obyczaje, tabu, rytuały, instytucje⁸⁶. Folklor jest nierozłącznym elementem tradycji - najczęściej tej pozawerbalnej (plastyka, rzemiosło artystyczne). Jest często zjawiskiem "z zasady" prymitywnym⁸⁷; odpowiadającym - jak już wyżej zauważono - różnym potrzebom lokalnych społeczności.

Niejednokrotnie w historii Polski kultura ludowa zyskiwała status kultury narodowej w kontrapunkcie do kosmopolitycznej kultury elit⁸⁸. Jest i była "utożsamiana przede wszystkim z modelem życia chłopów", "uznana za skarbnicę wiedzy o narodzie, jego genezie i osobliwościach"⁸⁹.

Zupełnie innego rodzaju funkcją jest funkcja narodowa folkloru, która musi być rozpatrywana w konkretnym kontekście historyczno-politycznym i geograficznym. W dziejach narodu polskiego folklor odegrał znaczną rolę, zwłaszcza w okresie rozbiorów. Postulaty romantyków walczących o literaturę narodową apoteozowały folklor jako ostoję narodowości. Dostrzegana przez patriotycznie ukierunkowaną inteligencję narodowość folkloru odegrała niemałą rolę w podtrzymywaniu tradycji polskości, stając się z czasem narodowym czy regio-

⁸³ Por. K. Wacławski, W. Piłat, D. Simonidas.

⁸⁴ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki* ..., s. 20.

⁸⁵ Tamże, s. 21.

⁸⁶ Por. R. Benedict, *Wzory kultury*, PWN, Warszawa 1966, s. 342 - 374.

⁸⁷ Por. J.S. Bystron: *Kultura ludowa*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947, s. 8.

⁸⁸ J. Burszta, *Chłopskie źródła* ... (Kultura ludowa była uznawana za odrębny nurt kultury narodowej. Bez przejścia między nimi). O dystansie kulturowym, nie tylko w sferze narodowościowej, ale i społecznej także A. Sakson, *Mazury - społeczność pogranicza*, Poznań 1990.

⁸⁹ Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze* ..., s. 7.

W przeciwieństwie do stereotypowego poglądu o konserwatywnym charakterze tradycji (a w niej folkloru) - zauważyć należy, iż podlega ona ustawicznemu i dynamicznemu procesowi zmian, zgodnie z tendencjami czasu, w którym jest praktykowana⁹¹. O historycznym podłożu folkloru mówimy wówczas, gdy chcemy podkreślić, iż przekazywany jest "z pokolenia na pokolenie"; o jego zaś tradycyjnym charakterze, gdyż nawiązuje do przeszłości lub dotyczy treści religijnych; o konserwatyzmie natomiast, gdy nośnikiem kultury tradycyjnej są osoby starsze - niechętne zmianom. Jednakże siła opisywanej zachowawczości ewoluuje także wraz z przemianami stosunków gospodarczych, politycznych czy społecznych i jest przez to różna w różnym momencie historycznym. Dawne zwyczaje dostosowywane są powoli do czasów, w których funkcjonują, znajdując swoje - najczęściej nieuświadomione - miejsce w kulturze współczesnej.

Folklor, jako charakterystyczny element kulturowy danej grupy, rozwijający się w procesie historycznym na gruncie lokalnym lub regionalnym w wyniku reakcji obronnej na zagrożenia zewnętrzne, funkcjonuje często w izolacji do środowiska większościowego i jest zjawiskiem zróżnicowanym geograficznie. Z tego powodu staje się też twórczością oryginalną, wręcz utożsamianą z "narodowym" charakterem. Z drugiej strony można zaobserwować, jak niektóre treści kulturowe (podania, elementy stroju czy obrzędy), pojawiają się w formie bardziej lub mniej zasymilowanych zapożyczeń w różnych kulturach (na skutek osadnictwa, migracji i innych form ekspansji ludnościowej i kulturalnej). Oczywiście, dawna komunikacja społeczna nie miała żadnego podobieństwa do obecnej i opierała się głównie na przenoszeniu wzorów przez liczne kontakty z obwoźnymi grupami, pielgrzymami, dziadami wędrownymi, sprzedawcami, jarmarkami, bądź wpływami wynikającymi z uczestnictwa w wojnach itp. Ten właśnie oryginalny charakter nadaje folklorowi niepowtarzalność, stanowiącą podstawę autoidentyfikacji z jednej strony, a odrębności z drugiej. Wszystko zaś, co można nazwać wpływem obcej kultury lub co jest wręcz zapożyczeniem (niekoniecznie od innej kultury ludowej, a np. od kultury elitarnej), traktujemy jedynie jako elementy ją wzbogacające.

Zainteresowanie polską kulturą ludową wzrastało w momentach zagrożenia "ogólną tendencją uniformizacji kultury"⁹². W dzisiejszej dobie zmian ge-

⁹⁰ V. Krawczyk - Wasilewska, *Wprowadzenie do folklorystyki* ..., s. 23.

⁹¹ Por. J.S. Bystron, *Kultura ludowa* ..., s. 10 - 11, 24. (Na całokształt zespołu składają się więc treści samodzielnie stworzone i treści zapożyczone, twórczość i tradycja).

⁹² Por. A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze* ..., s. 8.

opolitycznych, zainteresowanie autora tą tematyką wynika z podobnych przyczyn. Celem podjętych badań było dążenie do ustalenia roli poszczególnych wyznaczników w zachowaniu tożsamości etnicznej, w tym folkloru, jako elementu tradycyjnej kultury ludowej. Kultura ludowa, to nie tylko historia, ale i określone dziedzictwo kulturowe⁹³, w którym znajduje odzwierciedlenie współczesność.

Samo pojęcie folkloru zostaje w niniejszej pracy celowo zawężone do obszaru tradycji wiejskiej (folklor wiejski, chłopski). Obejmuje się nim takie zagadnienia, jak: lokalna obyczajowość, tradycyjne obrzędy ludowe (choć często związane z tradycją religijną), pieśni, a także utwory literackie anonimowych twórców wiejskich, powstające i przekształcane w procesie ustnego przekazu⁹⁴, wreszcie - zwyczaje kulinarne i tańce⁹⁵.

3. Podstawowe wyznaczniki tożsamości etnicznej

Podstawy odrębności etnicznej

Aby móc określić niepowtarzalność jednostki, jej indywidualizm, należy wyodrębnić i zdefiniować podstawowe wyróżniki - cechy charakterystyczne, odróżniające ją od otoczenia. W ten sam sposób postępujemy w przypadku zbiorowości ludzkich, gdzie jednostki utożsamiają się z grupą o pewnych wspólnych atrybutach. Elementami łączącymi członków zbiorowości ukształtowanej w naród, są więzi naturalne (świadomość pochodzenia, zamieszkiwanie wspólnego terytorium, kultura, język), stanowiące (państwowość) i zrzeszeniowe (wspólnota organizacji)⁹⁶.

"Odróżnianie się" jest jedną z podstawowych metod samookreślenia się ludzi. Poszukiwanie i w rezultacie przypisywanie określonych cech innym nie ma nic wspólnego z obiektywizmem. Jest wiele powodów tego stanu rzeczy, a w szczególności:

- emocjonalne podstawy formułowania ocen,
- subiektywna interpretacja zachowań jednostek,
- mało reprezentatywna próba (w przypadku grup).

⁹³ Por. E. Wysocka, *Problemy polskiego regionalizmu*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 108; J. Nikitorowicz, op. cit., s. 11 - 15.

⁹⁴ Tworzenie, odbiór i transmisja przekazu folklorystycznego w relacji Nadawca - Odbiorca - Nadawca.

⁹⁵ Por. idee S. Thompsona, A. Taylora, A. van Gennepa, P. Saintyvesa, E. IP. Marandya, P. Nedy, N.A. Dobrolubowoa, F. Boasa, R. Benedict czy F. Lee Utleya.

⁹⁶ Por.: G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie* ..., s. 7 - 42.

Każdy człowiek więc tworzy własne, współtworzy w grupie (wymieniając się swoimi opiniami) oraz utrzymuje pewne stereotypy, określające "innych", "obcych" (osoby, grupy czy narody), by na tle ich odmienności budować swój indywidualny oraz grupowy wewnętrzny wizerunek⁹⁷. Stereotypy⁹⁸ dotyczą wszystkich, bez względu na ich uświadamianie; funkcjonują na co dzień w formie poglądów, ocen i zachowań. Ocena poszczególnych jednostek, traktowanych jako reprezentatywne dla danej grupy etnicznej, doprowadza często do bardziej lub mniej wyrazistego uogólnienia o zasięgu społecznym (stereotyp społeczny, typ osobowości zbiorowej). Tak funkcjonuje zarówno "typ" Polaka, Niemca, Żyda, Cygana, Murzyna, jak i księdza, złodzieja, pijaka, teściowej, czy sąsiada.

Stereotypy najczęściej dotyczą sytuacji bliskich, istotnych, nieobojętnych w życiu codziennym, dlatego odnoszą się głównie do najbliższego sąsiedztwa⁹⁹ i dotyczą reprezentantów mniejszości, innowierców i przedstawicieli narodów ościennych. Stąd najczęściej nie obejmują członków dalszych czy po prostu nie znanych narodowości.

Jak już to zostało wspomniane, stereotypy służą odróżnianiu "obcego" od "swojego". Oznacza to także, iż każdy człowiek posiada obraz własnej grupy, której czuje się członkiem. Poczucie przynależności odbywa się oczywiście na różnych poziomach od społeczności lokalnej (np. "tutejszości") po narodową. Opisywana typologia odnosi się do zestawów cech osobowych i mentalnych oraz postaw, które wspólnie tworzą złożoną strukturę swoistego modelu, jaki nazywamy "charakterem narodowym" lub etosem¹⁰⁰. Pomijając jego genezę, kształtowanie się lub wpływ czynników zewnętrznych, etosem nazwiemy w szczególności zespół zachowań charakterystycznych dla grupy, ujęty w swo-

⁹⁷ Por. S. Bednarek, *W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1996, s. 14.

⁹⁸ Tematykę stereotypu podejmują m. in.: W. Lippmann, *Public Opinion*, New York - Baltimore 1922; J.S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1935; A. Schaff, *Stereotyp. Definicje i teoria*, „Kultura i Społeczeństwo” 1978, nr 3:22; A. Schaff, *Stereotypy a działania ludzkie*, Warszawa 1981, s. 115; W.T. Bartoszewski, *Obcy*, „Teksty” 1981, nr 1, s. 55 - 79; E. Nowicka (red.), *Religia a obcość*, Kraków 1991 (wprowadzenie: Inny jako obcy); A.P. Wejland, *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*, Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa 1991; Z. Bokszański, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, t. 38, nr 2, s. 53 - 65; Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo - Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996, s. 12 - 19.

⁹⁹ Por. J. Nikitorowicz, op. cit., s. 38 - 41.

¹⁰⁰ Por. J. Szmyd, *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty*, Wyd. Edukacyjne, Kraków 1998, s. 16 - 17, 18 - 19, 35 - 37.

isty system wartości¹⁰¹. Wyraża się on w postępowaniu zgodnym z danym systemem, przykładaniu odpowiedniej wagi do wartości elementarnych (fundamentalnych) i "towarzyszących"¹⁰² takich jak moralne, poznawcze, religijne, czy witalne. Wszystkie one mogą stanowić podstawę etosu lub nadawać mu jedynie charakter i stąd budować poczucie przynależności etnicznej bądź narodowej.

Najczęściej podstawy naturalnych cech i typów składających się na charakter narodowy mają rodowód ludowy oraz historyczny. Niektórzy badacze¹⁰³, zwłaszcza historycy, dopatrują się źródeł etosu narodowego nawet w prastarych źródłach, jeszcze z okresu przedpaństwowej Słowiańszczyzny. Uczeni ci dostrzegają u podstaw tworzenia się charakteru narodowego prachłopskie, ludowe korzenie. Podstawą określenia narodu jako grupy ludzkiej nie jest bowiem jej pochodzenie "biologiczne"¹⁰⁴ i rozwój "genetyczny", lecz wspólnota kulturowa¹⁰⁵. Osobliwością polskiego typu mentalno-zachowawczego jest swoista dychotomia wynikająca ze szlacheckiego lub chłopskiego podłoża składników jego etnosu. Na tej podstawie sformułowanie "polskość" niesie złożony zestaw charakterystycznych cech narodowych. Składniki tożsamości białoruskiej zaś pozbawione są wątku "szlacheckiego", który kojarzony jest tam wyłącznie z polsnością (w dodatku pejoratywnie). Natomiast kształtowanie się modeli etnosu narodowego i regionalnego ludności zamieszkującej pogranicza jest w dużym stopniu zależne od procesów historycznych. Zmienność granic i wpływów kulturowych zmusza mieszkańców pogranicza do poszukiwania wartości uniwersalnych, stabilnych i niezależnych od aktualnej sytuacji politycznej czy zmian geopolitycznych. Niejako równoległa, a zarazem "bezpieczniejsza" od więzi narodowej czy etnicznej w deklaracji wobec "obcych" lub wręcz wyniesiona do jej rangi staje się więc więź z regionem i konkretnym obszarem. Tworzy się etnos człowieka "tutejszego", w którym mieszają się różne, często zupełnie obce elementy kulturowe. Tożsamość mieszkańców danego regionu, "tutejszość", określa wówczas nie tyle język czy wyznanie, lecz wszystko to, co pozwala emocjonalnie przywiązać się do tego terytorium i z nim się identyfikować, tj. miejsce zamieszkania, krajobraz, środowisko wychowawcze, łącznie z dźwiękami, kolorami i smakami¹⁰⁶.

¹⁰¹ Por. M. Ossowska, *Socjologia moralności*, Warszawa 1968.

¹⁰² Zob. J. Szmyd, *Charakter narodowy ...*, s. 51.

¹⁰³ Tamże, s. 54.

¹⁰⁴ Koncepcja Bolesława Limanowskiego.

¹⁰⁵ Por.: F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski*, Antyk, Komorów 1996; J.J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp do socjologii systematycznej*, PWN, Warszawa 1981; K. Wiliński (red.), *Charakter narodowy i religia*, Wyd. UMCS, Lublin 1997.

¹⁰⁶ J. Kucharska, *Rola więzi regionalnej ...*, s. 89.

Rodzi się w związku z tym pytanie o sposób, w jaki grupy etniczne koegzystujące w jednym amalgamacie, zbliżone do siebie poprzez wspólną identyfikację z "człowiekiem tutejszym", zachowują własną, odrębną specyfikę; które z cech stanowiących składnik "charakteru" etnicznego są dla lokalnej społeczności decydujące w ocenie własnej przynależności i jednocześnie decydujące o "inności obcych"; i wreszcie jak zobiektywizować przynależność etniczną. Dla dokonywania opisu przynależności etnicznej danej grupy czy poszczególnych jednostek, różne wyznaczniki¹⁰⁷ tożsamości uznawane są przez autorytety naukowe jako obiektywne. Do najczęściej wymienianych z nich (a jednocześnie do wyróżników) należą: język, wyznanie, autoidentyfikacja, pochodzenie¹⁰⁸ i formalna przynależność państwowa¹⁰⁹. Ważną kwestią do wyjaśnienia - wobec mnogości czynników kształtujących rzeczywistość - jest pytanie o faktyczną możliwość zobiektywizowania "pojęcia tożsamości", a także - na podstawie obserwacji badań terenowych przeprowadzanych przez folklorystów, etnologów i pedagogów - czy każde z tych popularnych kryteriów stwarza warunki naukowej oceny identyfikacji narodowej lub etnicznej. Według A. Sadowskiego:

*[...] na ogół wyróżnia się obiektywne i subiektywne czynniki przynależności narodowej. Czynniki obiektywne między innymi są: język, wspólna kultura, tradycja, religia, wspólne życie ekonomiczne, organizacja życia politycznego (państwo), określone terytorium, mity "wspólnoty krwi". Czynnikiem subiektywnym jest przede wszystkim autoidentyfikacja jednostek lub świadomość narodowa rozumiana jako zbieżność identyfikacji jednostkowych*¹¹⁰.

¹⁰⁷ Pomimo iż pojęcie „wyznacznik” sugeruje nazwę najważniejszego określenia danej cechy, natomiast „wyróżnik” podkreśla jej odmiennosć, w tej pracy pojęcia te są traktowane jako równoznaczne. Por. A. Szyfer - badania na dwóch płaszczyznach: obiektywnej (wyznaczniki i wyróżniki), oraz subiektywnej (kontekst albo sytuacyjny albo stały).

¹⁰⁸ Por. A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 54.

¹⁰⁹ Por. U. Kaczmarek, *Zaolzie jako region kulturowy*, [w:] (praca zbiorowa) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, Ciechanów 1995; J. Nikitorowicz, op. cit.; G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie ...*; A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie ...*.

¹¹⁰ A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie ...*, s. 83.

Samoidentyfikacja

Od początku funkcjonowania określenia "świadomość" łączono w nim lub wydzielano poza nie sferę duchową, magiczną i rozumową. W starożytności sytuowano ją zarówno w człowieku, jak i poza nim samym. Dopiero, gdy w erze nowożytnej określenie to stało się terminem filozoficznym, pojęcie świadomości obejmowało wszystkie wyżej wymienione cechy. Obecnie "świadomość" funkcjonuje jako zawężony synonim wiedzy, refleksyjności czy intencjonalności¹¹¹. Jej niekontrolowaną, magiczną sferę przenosimy do "ponadświadomości", "podświadomości" itp.

Świadomość, w tym samoświadomość (jako pojęcie antropologiczne) jest ze swej natury niestabilna. Jej intensywność wzmacnia się lub osłabia, rozszerza lub zawęża, "potencjalizuje lub uaktualnia"¹¹². Świadomość - pomimo swojej słabości - jest kluczem do przetrwania etnosu ("istot żywych" we własnym środowisku kulturowym). Powinna być zatem podmiotem wielkiej troski człowieka wśród innych składowych jego "bytu". Najczęściej funkcjonuje jednak poza kontrolą tak jednostki ludzkiej jak i grupy.

Świadomość przynależności do danego obszaru czy grupy społecznej wymaga od człowieka określonego poziomu refleksji, związanej z odczuwaniem emocjonalnych więzi z lokalnym środowiskiem czy regionem. Istnienie *więzi lokalnej* jest samoistne, naturalne, bezpośrednio związane ze stosunkami sąsiedzkimi, parafią, rodziną i miejscem zamieszkania jednostki. Natomiast *region* jest pojęciem odleglejszym, mniej emocjonalnie ważnym, bardziej abstrakcyjnym, niekoniecznie związanym z konkretnymi osobami, a raczej z obrazami np. wsi czy miasta, odżywającymi w prezentacji miejsca zamieszkania, gdy jednostka precyzuje skąd pochodzi. Nie musi być obszarem akceptowanym ze wszystkimi składnikami. Współcześnie takie obrazy kształtuje codzienna prasa, lokalne ugrupowania społeczne, stowarzyszenia, inne media. Ponadlokalna *świadomość* wspólnej *narodowości* i państwowości ożywa głównie w sytuacjach szczególnie podniosłych, okresach dumy z przynależności lub zagrożenia i walki.

Tożsamość osobowa jednostki, która zaczyna się wyodrębnieniem "ja", znajduje swój najbardziej wyrafinowany wyraz w świadomości grupowej i społecznej. *Identyfikacja z grupą etniczną* zaś należy do naturalnych więzi społecznych, powstających w sposób spontaniczny i opierających się na przekonaniu o pochodzeniu całego narodu od wspólnych przodków¹¹³. Może ona łą-

¹¹¹ Por. B. Pasamonik, *Tożsamość osobowa. Paradoksy antropologii filozoficznej Teilharda de Chardin*, Nomos, Kraków, s. 73.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Przodka, grupy przodków lub przodków symbolicznych (por.: G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie ...*, s. 13 - 15).

czyć jedynie członków narodu etnicznego, stanowiącego wspólnotę kultury:

Przyjmuję, że przynależność narodowa w ostatniej instancji jest samoświadomością jednostki, jest autodeklaracją obywateli w kwestii przynależności narodowej, wynikającą z uświadomienia sobie określonych konfiguracji znaczeniowych związanych z używaniem języka, wyznawaną religią, przynależnością grupową, polityczną¹¹⁴.

Innym modelem - bliższym współczesnemu pojmowaniu narodu - jest sposób identyfikacji osób/grup należących do narodu "politycznego"¹¹⁵. kształtowanego od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej i amerykańskiej wojny niepodległościowej. Uznaje się w nim za członków narodu wszystkich obywateli - bez względu na język, wyznanie czy pochodzenie. Ważna staje się idea państwa i własnego terytorium:

Problem narodowości jest bardzo ważny podczas rozstrzygania problemu świadomości narodowej. [...] Wystarczy wymienić polityczno-terytorialną koncepcję narodowości, która jest podstawą do zrozumienia źródeł amerykańskiej i niektórych innych narodowości. Włącza się w to szereg standardów, co jest niezbędne jako atrybut grupy tworzącej naród: 1) cywilizacja, 2) ważność, 3) terytorium, 4) solidarność, 5) suwerenność¹¹⁶.

Istotnym elementem samoświadomości grupy i jednostek w niej funkcjonujących jest poczucie własnej przestrzeni i rozmieszczonych w niej elementów (wytworów) kulturowych, tworzących specyficzne środowisko etniczne¹¹⁷, co podkreśla L. Dyczewski:

Ważne jest też to, by mieszkańcy regionu mieli świadomość, że posiadają własną przestrzeń i że właśnie w tej przestrzeni rozmieszczone są własne elementy kulturowe i że realizują wspólne cele wykorzystując własny potencjał rozwojowy. Natomiast do zaistnienia i rozwoju regionu nie wydaje się konieczne poczu-

¹¹⁴ A. Sadowski, *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 29.

¹¹⁵ Por. G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie ...*, s. 16.

¹¹⁶ W.P. Łukiewicz, *Warunki kształtowania i funkcjonowania świadomości narodowej młodzieży na Białorusi*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 109.

¹¹⁷ Por. J. Nikitorowicz, op. cit., s. 51 i 67.

cie odrębności w stosunku do innych regionów, co przez wielu badaczy podkreślane jest jako istotny warunek¹¹⁸.

Zdaniem wspomnianych w powyższym cytacie badaczy, identyfikację odrębności grupy etnicznej, tworzącej daną zbiorowość terytorialną wzmacnia dystans kulturowy, wynikający z różnic modeli społecznej organizacji, czy np. tradycyjnej kultury ludowej, który mierzy się stosunkiem "powszedników" (cech wspólnych grupom konfrontowanym) do "wyróżników" kulturowych (analogicznie, cech różniących porównywane kultury). W ten sposób świadomość specyfiki kulturowej w danej grupie:

[...] jest wynikiem kontaktu z inną grupą, sposobem określenia samego siebie poprzez przynależność do różnego typu grup społecznych. O odrębności można mówić wówczas, kiedy członkowie danej grupy uważają siebie za odrębnych i za takich uważani są przez innych. Odrębność może dotyczyć języka, religii, obyczajów, genealogii historycznej, cech antropologicznych, trybu życia, cech osobowościowych, terytorium itp. tożsamość przejawia się w zachowaniach i jest spostrzegana przez innych poprzez jej symbole¹¹⁹.

Ten sam mechanizm zjawiska można przypisać jednostce, jej poczuciu swojskości-tutejszości lub odrębności-inności zgodnie z regułą: swój-obcy¹²⁰:

Poszukiwania badawcze [...] komplikuje określenie tożsamości kulturowej regionu [...]. W tym wypadku głównym wyznacznikiem staje się poczucie odrębności tkwiące w świadomości mieszkańców. Innymi słowy jest to uświadomienie sobie odrębności własnej kultury, które jest rezultatem konfrontacji z innymi kulturami. Tożsamość kulturowa wyznaczana jest bardziej przez badanie "innego", "obcego", to jest znalezienie wyróżników, na podstawie których dana grupa (kulturowa) definiuje odrębności grup innych bardziej niż dzięki właściwościom kulturowym wyróżniającym tę grupę (kulturę). Aspekt świadomościowy może wyrażać się w poczuciu wartości własnej kultury. Wówczas wyznaczenie tożsamości kulturowej polega na znalezieniu zespołu cech powodujących

¹¹⁸ Por. L. Dyczewska, *Kultura w planie rozwoju regionu*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 42.

¹¹⁹ J. Nikitorowicz, op. cit., s. 70.

¹²⁰ Por. R. Kantor, *Kultura i świadomość na pograniczach, przypadek polskiej Orawy*, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpaccich, KODRTK, Ciechanów 1995, s. 59.

Problem autoidentyfikacji narodowej i znajomości języka narodowego oraz tożsamości opartej o "państwowe" wyznanie (charakterystyczny dla Białorusi czy Ukrainy) jest postrzegany jako bardziej istotny na terenach przygranicznych i w krajach, które zamieszkuje znaczny procent mniejszości narodowych i gdzie doszło do wymieszania grup etnicznych¹²².

Autoidentyfikacja jednostki wiąże się z dwiema sferami - wewnętrzną i zewnętrzną:

- wewnętrzna oznacza zamknięty, osobisty pogląd jednostki czy grupy na własną tożsamość, oparty na bardziej lub mniej racjonalnych przesłankach (pochodzenie, tradycje, wiara, czy autodeklaracja)¹²³;
- zewnętrzna określa postawę skierowaną na zewnątrz, deklarowaną, czyli taką, z jaką spotyka się osoba obca, np. badacz¹²⁴.

Dla Leona Dyczewskiego¹²⁵, tożsamość powinna być aktem świadomym, raz z funkcji urodzenia, dwa z wyboru. W ten sposób Polacy są nimi niezależnie od faktu, że w dobie globalizacji mogą zamieszkiwać dowolne miejsce w każdym czasie (model: naród - państwo - czas), a nie tylko wówczas, gdy żyją na "ojcowiznie" i w danym momencie. Według tego autora, zmiana tożsamości człowieka będącego w dojrzałym wieku jest aktem rozumnym (świadomym) i przez jednostkę zaakceptowanym, gdyż proces ten nie oznacza biernego przyzwolenia, lecz wiąże się z aktywną deklaracją woli. Tożsamość staje się w ten sposób elementem czyjejś osobowości.

Rozszyfrowanie prawdziwego oblicza adversarza w sytuacji badawczej - czasem wbrew jego nawet nieuświadomionym intencjom, choćby obawie

¹²¹ J. Damrosz, *Wyznaczniki lokalno - regionalne i etniczne w badaniach zróżnicowania kultury nowoczesnych społeczeństw. Próba systematyki pojęć i problemów* [w:] I. Bukowska - Floreńska (red.), *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t. 2, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1749, Katowice 1999, s. 29.

¹²² Por. Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo - Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996, s. 11.

¹²³ K. Szatravski, *Życie i tradycja Żydów* [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i Pogranicza* ..., s. 216.

¹²⁴ R. Goduła, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej*, [w:] E. Wysocka, M. Konopka, *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji polski. Problemy Regionu i Regionalizmu II*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997, s. 28.

¹²⁵ L. Dyczewski (red.), *Naród podmiotem kultury*, [w:] L. Dyczewski (red.), *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, OFMC - Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996, s. 14 - 16.

przed tym co obce, nabytej w procesie wychowawczym¹²⁶ - to trudne zadanie¹²⁷. W przypadku badań niektórych mniejszości narodowych¹²⁸ zdolności psychoterapeutyczne czy znajomość socjotechnik okazuje się często zawodnym narzędziem wykorzystywanym w celu zdobycia zaufania rozmówcy.

Należy tu dodatkowo wziąć pod uwagę dwa - pozornie sprzeczne - poglądy związane z faktyczną intencją deklaracyjną osoby badanej i jej zdolnością do dokonania samookreślenia:

- z jednej strony tego typu autookreślenie się może sprawiać szczególną trudność osobom zamieszkującym obszary krzyżujących się kultur - np. na pograniczach¹²⁹, gdzie "[...] może mieć miejsce dwuwartościowość stanów uczuciowych wobec >>swoich<< i >>obcych<<, niemożność jednoznacznej samoidentyfikacji etnicznej [...]"¹³⁰. Szczególną trudność może to sprawiać osobom starszym, które nie potrafią określić swojej identyfikacji w inny sposób niż "tutejszy".
- z drugiej strony umiejętność ta na terenach pogranicznych - gdzie częściej zachodzi konieczność dokonywania autodeklaracji - jest znacznie wyższa, ze względu na liczne konfrontacje etniczne, niż na przykład w stolicy, gdzie nie ma to większego znaczenia¹³¹.

W ten sposób na samoświadomość ma wpływ nie tylko środowisko wychowawcze (społeczne), ale także miejsce zamieszkania¹³².

¹²⁶ Por. wypowiedzi L. Tarasewicza w wywiadzie z nim przeprowadzonym, zamieszczonym w „Magazynie Gazety” - dodatku do „Gazety Wyborczej” z dnia 2.04.2002, pt.: *Wolę wejść do kurnika* (s. 6 - 11), gdzie opisuje on m.in. automatyzm z jakim jego ojciec przechodził na język polski, gdy w domu pojawiał się ktoś obcy.

¹²⁷ Por. A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie* ..., s. 28 - 29.

¹²⁸ „Poza granicami wspólnoty Żydzi zmuszeni są do przyjęcia obyczajów innowierców, w szkole wraz z chrześcijańskimi dziećmi powstają do modlitwy przed krzyżem, rezygnują z zewnętrznych oznak swej przynależności etnicznej, takich jak pejsy, czy nakrycie głowy. Chcąc odnaleźć swe miejsce wśród obcych muszą przyjąć ich reguły postępowania, wtapiając się w nową społeczność odzegnują się od przynależności, czy nawet kontaktu ze starą. Dorośli i dzieci”. (K. Szatrawski, *Życie i tradycja Żydów*, [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i Pogranicza* ..., s. 216.

¹²⁹ Tamże, s. 46.

¹³⁰ J. Nikitorowicz, op. cit., s. 14; A. Sadowski *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski* ..., s. 31 - 32.

¹³¹ Por. A. Staniszewski, B. Tarnowska, *Folklor i pogranicza*, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 148”, Olsztyn 1998; K. Waclawski; W. Pilat; D. Simonides.

¹³² Charakterystyczne spojrzenie na autoidentyfikację mieszkańców białoruskiej strony granicy przedstawia A. Sadowski, *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski* ..., s. 32 - 33.

G. Babiński¹³³ uważa, że w sytuacji, gdy wzrasta rola odrębności w życiu środowisk lokalnych, samookreślenie - ten subiektywny pogląd danej osoby - jest właśnie najistotniejszym źródłem jej poczucia tożsamości:

[...] O tym, czy jednostka należy czy nie do grupy etnicznej (narodu) decyduje jej świadomość, chęć takiej przynależności. Zarówno prawo międzynarodowe, jak i teorie etniczności odchodzą niemal całkowicie od koncepcji tzw. "obiektywnej" przynależności do grupy. Członkiem grupy etnicznej, mniejszości jest osoba, która się za członka uważa, niezależnie od tego, w jakiej rodzinie się urodziła i jakim językiem na co dzień się posługuje. Dotyczy to także tożsamości grup społecznych¹³⁴.

W cytowanej uprzednio pracy A. Sadowskiego - *Pogranicze polsko-ukraińskie...*, autor powołuje się także na innych badaczy, według których czynnik autoidentyfikacji jest podstawą istnienia danego państwa u większości niezależnych narodów¹³⁵. Z kolei G. Babiński uznaje subiektywizm tego wyznacznika i zależność od nieznanych kryteriów samooceny osoby deklarującej daną przynależność¹³⁶. Podobne poglądy na rolę samoświadomości wyraża A. Sadowski:

Według respondentów pogranicza polsko-białoruskiego, podstawowym kryterium przynależności narodowej jest autoidentyfikacja narodowa. Następnie w miarę równoważnymi wskaźnikami są: pozostawanie w bliskim związku z polską historią i kulturą oraz posługiwanie się językiem polskim, a więc kryterium kulturowe. Pozostałe kryteria, według kolejności wyborów, to: polityczno-obywatelskie, pochodzenia, terytorialne oraz zdecydowanie na końcu wyznacznikowe¹³⁷.

¹³³ Referat *W poszukiwaniu nowych wyznaczników tożsamości regionalnej* G. Babińskiego na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25 - 27. 09. 1998. [zanotowane przez autora]

¹³⁴ G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie ...*, s. 23.

¹³⁵ Pogląd, że błędne jest w badaniach identyfikacji etnicznej zbytnie opieranie się na wyznacznikach tzw. obiektywnych, innych niż autoidentyfikacja osoby badanej, wyraża m.in. W. Olszewski w wypowiedzi, *Problemy tożsamości grupowej na polskich pograniczach kulturowych w XX wieku*, na sesji naukowej: „Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie”, LXXVIII Walne Zgromadzenie PTL, Cieszyń 7 - 9 czerwca 2002 r.

¹³⁶ G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie ...*, s. 23.

¹³⁷ A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie ...*, s. 86.

J. Nikitorowicz z Uniwersytetu w Białostockiego¹³⁸ stwierdza, że auto-określenie w grupie stanowi rdzeń tożsamości jednostki: w rodzinie, wśród rówieśników, w społeczności lokalnej, w pracy. Z drugiej jednak strony, podważa on siłę autodeklaracji jako podstawy do obiektywnej, naukowej oceny identyfikacji osoby badanej. Uznaje bowiem, że w zależności od różnych czynników, np. wieku, jest ona w różnym stopniu podatna na wpływy środowiska społecznego, wymuszającego dwoistość tożsamości a czasem asymilację z większością (rzadko bezkompromisowość). Dlatego młodzież, która jest najbardziej podatna na wpływy zewnętrzne, reprezentuje postawę proeuropejską (obywatele świata), natomiast osoby dojrzałe, ukształtowane, są raczej zamknięte na wpływy zewnętrzne (zwłaszcza niskoprogowe, nie prezentowane przez autorytet), zachowują silniejszą tożsamość etniczną. Ciekawą opinię o sile samoświadomości przedstawia Bronisława Kopczyńska-Jaworska:

*O ile podstawy poczucia bliskości i obcości oparte są w większym lub mniejszym stopniu na kryteriach obiektywnych (takie jak wspólny język czy gwara, podobna gospodarka, przynależność do tego samego organizmu administracyjnego, wspólne dziedzictwo kulturowe), o tyle, żeby mogła ukształtować się ideologia regionalna, odczuwana przez wszystkich członków grupy, potrzebna jest świadoma działalność jednostek, czy grup ludzi, którzy propagują ideologię wspólnoty regionalnej, budząc we wszystkich mieszkańcach regionu poczucie łączności z grupą i w ten sposób dążą do uzgodnienia stanu faktycznego ze stanem postulowanym. [...] Jakkolwiek niektórzy badacze są skłonni widzieć pewien ciąg ewolucyjny od ojczyzny prywatnej przez regionalną do narodowej, to w warunkach polskich rozbudzoną świadomość regionalną ma, jak się wydaje, zaledwie kilka regionów naszego kraju. Są to regiony pograniczne [...], lub regiony o swoistych warunkach naturalnych [...]*¹³⁹.

W kontekście powyższych opinii nasuwają się - co najmniej dwie - kwestie do rozważenia:

- czy samoświadomość, autodeklaracja jednostki jest na tyle ważnym i społecznie uznanym kryterium identyfikacji etnicznej, że grupy etniczne i (jak przedstawia to Babiński) społeczne, potrafią uznać za "swoją" osobę deklarującą chęć przynależności;

¹³⁸ Referat J. Nikitorowicza na wspomnianej wyżej (w przypisie 233) konferencji, pod tytułem: *Młodzież z pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy oraz jej dylematy tożsamościowe*.

¹³⁹ Por. B. Kopczyńska - Jaworska, *Etnografia a zagadnienia regionu*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 63.

- czy deklaracja, jako subiektywna¹⁴⁰ prawda przedstawiona badaczowi, może stanowić dla niego realny wyznacznik czyjejs tożsamości; czy w rzeczywistości, podlegając tylu naciskom/siłom, doświadczeniom i emocjom (strachowi, wstydom itd.), powinna stanowić podstawę budowania naukowego uogólnienia, syntezy czy wiarygodnej statystyki.

Jeśli chodzi o pierwszą z tez, to utożsamianie swojej przynależności do jakiegokolwiek grupy etnicznej, społecznej czy narodowej jest naturalnym prawem człowieka; to ważna podstawa do myślenia o sobie jako o członku danej zbiorowości. Nietrudno jednak przypomnieć sobie momenty dramatycznej weryfikacji "prawdy etnicznej", gdy na potrzeby znalezienia "winnych" kryzysowych sytuacji ekonomicznych dokonywano czystek poprzez wyszukiwanie, a następnie pozbywanie się "elementu obcego" w pozornie monolitycznym, jednolitym narodzie. Łatwo o tragiczne przykłady czy to z czasów rewolucji radzieckiej, czy choćby z roku 1968 w Polsce, gdzie w najlepszym razie wyrzucani "inni", deklarowali nie tylko słowem, ale i czynem swoją przynależność narodową do większości. Nie ma w tym miejsca znaczenia, na ile konflikty etniczne są prowokowane przez daną władzę administracyjną i w jakim stopniu następuje polityzacja tych konfliktów. Ważne, że takie działania trafiają na podatny grunt społeczny, a jednostki pozornie normalnie funkcjonujące w ramach jednego państwa, traktowane są jako "obce" bez względu na ich odczucia, poglądy i czyny.

Przykładem odrzucania osób deklarujących chęć przynależenia do danego środowiska jest nieformalna ekskluzywność pewnych grup społecznych. W sferze autoidentyfikacji społecznej pojawia się znany przykład kapitalisty Wokulskiego, pragnącego za wszelką cenę - choć bez pożądanego efektu - zbliżyć się do zamkniętego kręgu arystokracji. Czy pomógł mu wewnętrzny imperatyw i wytrwałość w dążeniach? Nie miało to żadnego znaczenia dla grupy, do której aspirował. Przeszkodziło mu pochodzenie i postawiony próg kulturowy. Czy zatem można uznać, iż same starania czy poglądy jednostki, jej samoświadomość lub jedynie samookreślenie się mogą być obiektywną podstawą oceny tej przynależności? Słuszniejsze wydaje się raczej inne podejście, traktujące, iż subiektywna ocena jest tylko dodatkowym elementem tej oceny:

[...] Oprócz [...] kryteriów historycznych, językowych czy kulturowych (traktowanych jako kryteria obiektywne), które wykorzystywane łącznie stawały się podstawą dociekań etnogenetycznych, uwzględniano także subiektywny punkt

¹⁴⁰ Por.: H. Skorowski, *Regionalizm w myśli społecznej Kościola*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, s. 90.

widzenia, tj. samookreślenie się ludności zamieszkującej określone terytorium, jak również określenie jej przez sąsiadów¹⁴¹.

Podsumowując, obecnie, w czasach kultury masowej, w dobie homogenizacji i zaniku oryginalnych form kultury charakterystycznej dla danej grupy etnicznej, rola samoświadomości osoby badanej - w aspekcie jej nieformalnej czy formalnej przynależności narodowej - zyskuje według niektórych autorów na znaczeniu¹⁴² i pozwala wręcz na wyznaczanie zasięgu terytoriów etnograficznych. Samoświadomość jest zjawiskiem wielowymiarowym, wielowarstwowym. Można jednocześnie deklarować przynależność do różnych pozornie grup, zależnie od poczucia indywidualnej kompetencji, koncepcji i kondycji¹⁴³. Jednak ze względu na subiektywizm kryteriów autooceny jednostki, jak i złożoność zasad określanych przez zbiorowość, do której dana jednostka aspiruje, samookreślenie jest jedynie jednym z elementów oceny czyjejś przynależności, a nie jej zautomatyzowanym wyznacznikiem.

Język

Jednym z najpopularniejszych i najczęściej poddawanych analizie wyznaczników tożsamości etnicznej jest język¹⁴⁴. Jak zaznacza J. Nikitorowicz:

*W kształtowaniu człowieka wschodniego pogranicza język można uznać za najistotniejszy element integrujący i jednocześnie różnicujący grupy etniczno-wyznaniowe. Język, obok narzędzia komunikacji wewnątrzgrupowej, pełni istotną rolę w procesie przekazywania z pokolenia na pokolenie dziedzictwa kulturowego, będąc jednocześnie czynnikiem identyfikacji i tożsamości. Dla aktywizującej się politycznie części ludności białoruskiej własny język stawał się elementem świadomości narodowej, rodził potrzebę posługiwania się nim w życiu publicznym i towarzyskim oraz dążenie do tworzenia na jego bazie życia kulturalno-oświatowego*¹⁴⁵.

¹⁴¹ J. Obrębski, R. Reinfus, za: J. Kucharska, *Rola więzi regionalnej* ..., s. 87 - 88.

¹⁴² Por. J. Kucharska, *Rola więzi regionalnej* ..., s. 88.

¹⁴³ Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość* ..., s. 82 - 83; L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, Toruń 1988, s. 113.

¹⁴⁴ Por. U. Kaczmarek, *Zaolzie jako region kulturowy* ..., s. 10; J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość* ..., s. 47.

¹⁴⁵ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość* ..., s. 102.

Prapoczątki świadomości narodowej Polaków, dostrzegane przez historyków na przełomie wieków XIII i XIV, znalazły bezpośredni wyraz w postaci zarządzeń synodów kościelnych nakazujących naukę w języku polskim¹⁴⁶.

*Jeżeli przyjmiemy jako prawdziwą tezę, że naród jest zintegrowaną całością kulturową, to język będąc podstawowym składnikiem kultury narodowej, a także zasadniczym narzędziem komunikacji między ludźmi, może być traktowany jako jeden z podstawowych kryteriów przynależności narodowej*¹⁴⁷.

Jednak więzi społeczne (przełom XVIII i XIX wieku) istniejące w obszarze wartości, języka i religii pozwalały jedynie na samoidentyfikację i rozróżnienie środowiska zewnętrznego od własnego. Dopiero z czasem, wraz ze stabilizacją terytorialną i pojawieniem się identyfikacji przestrzennej, umocowanej w konkretnej rzeczywistości politycznej i gospodarczej, "więzi te przekształciły się w poczucie narodowej odrębności"¹⁴⁸.

W stosunku do innych języków słowiańskich, język białoruski rozwinął się z poważnym opóźnieniem (por. rys historyczny obszaru w poprzednim rozdziale) i to bardziej jako rodzaj rosyjskiej gwary (według Rosjan), niż odrębny system gramatyczno-leksykalny.

*Po zawarciu unii lubelskiej, a następnie brzeskiej ziemie białoruskie objął jednak silny proces polonizacyjny, który dotknął zarówno szlachtę i magnaterię, jak i częściowo także mieszkańców miast. W konsekwencji język białoruski zachowali właściwie tylko chłopci. Oni odtąd na długie stulecia stali się strażnikami białoruskiej kultury*¹⁴⁹.

Oczywiście nie wolno w tym miejscu przekreślać roli dialektu, jako najczytelniejszego zewnętrznego wyrazu regionalnej odrębności¹⁵⁰. Na Białorusi trudno jest stwierdzić jednoznacznie kto mówi rzeczywiście po białorusku i odnosić do identyfikacji językowej, gdyż występuje tu kilka odmian języka¹⁵¹:

¹⁴⁶ Zob.: J. Chałasiński, *Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej*, WP, Warszawa 1970, s. 51.

¹⁴⁷ A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie* ..., s. 157.

¹⁴⁸ P. Foligowski, *Białoruś, Trudna niepodległość*, Atla 2, Wrocław 1999, s. 14.

¹⁴⁹ F. Ziejka, *Mieszkańcy smutnej Arkadii. Szkic do portretu Białorusinów*, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995.

¹⁵⁰ Por. S. Dąbrowski, *Współczesny regionalizm europejski*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998, s. 37.

¹⁵¹ P. Foligowski, op. cit., s. 52.

- urzędowa (zrუსyfikowana w okresie stalinowskim w latach trzydziestych, najbardziej powszechna),
- "czysta", którą posługuje się niewielka grupa inteligencji (opisana i sklasyfikowana przez B. Taraszkiewicza w latach dwudziestych XX wieku), "wiejska", przypadkowa mieszanina rosyjskiego i białoruskiego, bez zasad.

Jako bezpośrednie świadectwo swojej białoruskości studenci wskazywali następujące cechy: język, przede wszystkim postrzegany jako odmienny akcent; tolerancyjność rozumianą jako cierpliwość, umiar; wrażliwość, wytrzymałość, powolność¹⁵².

J. St. Bystron uważał¹⁵³, że granice kulturalne, polityczne, a także "terytorium aspiracji narodowych", pokrywają się z językowymi granicami wielkich grup językowych. Pomimo tego, przyznawał on, iż czasem wyznaczenie takich granic na terenach, gdzie występują swoiste podobieństwa językowe, jest bardzo trudne (mając przy tym na myśli południowe granice Polski). Dla Georgija Petrovica Fiedotowa (1886-1951) natomiast język jest czymś więcej niż medium:

[...] język to nie tylko narzędzie wymiany myśli. Język, stanowiąc "ciało narodowej kultury", wyraża jednocześnie ducha narodu, i dlatego jest zarazem jego nazwą¹⁵⁴.

Według cytowanego już wcześniej A. Sadowskiego¹⁵⁵, autoidentyfikacja w niektórych regionach globu jest oparta głównie na języku, a w innych bywa wręcz odwrotnie. Z powyższego powodu język nie powinien być standardowym wyznacznikiem narodowości. Przykładem kraju, gdzie etniczność językowa stanowi podstawową właściwość decydującą o klasyfikacji etnicznej członków grupy i pozwalającą wyznaczyć symboliczne granice etniczne, jest Rumunia. Natomiast odmienna sytuacja występuje choćby w Kazachstanie, gdzie - na skutek silnej rusyfikacji Polaków - język polski właściwie nie fun-

¹⁵² U.O. Lukiewicz, *Dyskurs wokół białoruskiej państwowości w socjologicznym sondażu młodzieży studenckiej w przygranicznym Brześciu*, [w:] M. Ciechocińska (red.), *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90'*, Polsko - Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997, s. 261.

¹⁵³ Por. J.S. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa*..., s. 7.

¹⁵⁴ K. Wiliński (red.), *Charakter narodowy i religia*, Wyd. UMCS, Lublin 1997, s. 92.

¹⁵⁵ Referat A. Sadowskiego na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*...

kejonuje. Świadczy to o zdecydowanym ograniczeniu znaczenia języka w identyfikacji narodowej czy etnicznej, ze względu choćby na zjawiska o podłożu historycznym czy politycznym. Z drugiej strony, w pracach tegoż badacza, dotyczących zagadnień tożsamości głównie na interesującym nas pograniczu polsko-białoruskim, język zajmuje zasadnicze, o ile nie najważniejsze miejsce wśród jej wyznaczników.

Innym przykładem roli, jaką odgrywają więzi językowe jest grupa etniczna Kaszubów, wśród których stanowią one najtrwalszy wyróżnik odrębności etnicznej i gdzie

*Rozmawianie w kręgu rodziny "po polsku", budzi dezaprobatę i śmiech sąsiadów, zwłaszcza we wsiach pogranicza etniczno-językowego*¹⁵⁶.

W tej grupie etnicznej, tradycje i zwyczaje nie stanowią podstawy tożsamości etnicznej najpewniej z powodu dużych zmian w strukturze etnicznej i zawodowej wsi. Dla chłoporobotników zasiedlających obecnie tereny Kaszubszczyzny, także miejsce zamieszkania ma znaczenie wtórne.

Każda z grup zamieszkujących to samo terytorium uważa się za szczególną - pomimo licznych wspólnych cech typowych dla ich danego, regionalnego charakteru. W sytuacji badań byłej Jugosławii, opisywanych przez Driaca Dusana w opracowaniu *Przynależność religijna...*¹⁵⁷, Muzułmanie, pomimo wspólnych cech zarówno z ludnością serbską (słowiańską) jak i turecką (w sposób bardziej naturalny, jako że muzułmańską) - zamieszkujących te same tereny - podkreślają swoją odrębność poprzez najbardziej zewnętrzne cechy, "rzucające się w oczy oznaki tożsamości etnicznej", jak nazewnictwo, budownictwo, ubiór, pożywienie itp.

*Niedawno poważni autorzy muzułmańscy powyższą listę specyficznych cech muzułmańskich uzupełnili o język, a zwłaszcza folklor; chociaż oczywiście jest, że mowa Muzułmanów w najlepszym razie może być uważana za jedną z odmian języka serbsko-chorwackiego, zaś tradycja ustna to jedynie odmiana epicznej poezji południowosłowiańskiej (i bałkańskiej)*¹⁵⁸.

Inny autor, Andriej Antipenka, tak opisuje współzależności pomiędzy znajomością języka narodowego a stanem świadomości narodowej na podstawie badań przeprowadzanych na Białorusi:

¹⁵⁶ Por. J. Kucharska, Rola więzi regionalnej ..., s. 93.

¹⁵⁷ D. Dusan, *Przynależność religijna jako podstawa tożsamości etnicznej* (na przykładzie Muzułmanów serbskich), „Sprawy Narodowościowe” 1993, t. 2, z. 1(2), s. 130.

¹⁵⁸ Tamże.

Według jednego z badań socjologicznych tylko 2% białoruskiej populacji stolicy posługuje się językiem białoruskim w różnych dziedzinach życia prywatnego i społecznego. Prawie 90% gazet i czasopism w republice ukazuje się w języku rosyjskim lub ma formę dwujęzyczną. Z tego, co napisano powyżej, wynika oczywiście, że współczesny Białorusin jest osobą o bardzo niskim poziomie świadomości narodowej. [...] Pomimo to Białorusini, aczkolwiek nieświadomie, w rzeczywistości utrzymują swoją tożsamość narodową i nawet trwają przy swoim języku jako jednej z podstawowych struktur samoidentyfikacji etnicznej. Paradoksalnie, podczas ostatniego spisu powszechnego z roku 1989 80% etnicznych Białorusinów, którzy nie używają języka białoruskiego na co dzień, wskazało na białoruski jako język macierzysty. To umożliwia nam inną, bardziej wyważoną opinię na temat Białorusinów¹⁵⁹.

Zdaniem Sokrata Janowicza, język wiąże się z unikalnym, charakterystycznym dla każdego etnosu kodem, sposobem myślenia i - w związku z tym jądrem etniczności - co nie oznacza, iż jest odpowiednim wyznacznikiem w badaniu tożsamości jednostki.

[...] Jedni i drudzy przecież samookreślają się jako Białorusini, choć język białoruski między nimi występuje już jako odświętny, rzekłbym: liturgiczny, akademijny. Zanika on w powszechnym życiu. [...] Społeczna marginalizacja naszego języka na rzecz sąsiednich [...] tylko z pozoru nie rujnuje narodowości. Odrębność każdego języka - ze swej natury o wiele głębsza aniżeli odmienne brzmienie leksyki, słów - jest nade wszystko unikatowo odrębną interpretacją człowieka i świata. Inną filozofią. W ślad za polskim mówieniem niezmiennie podąża polskie myślenie - polskie pojmowanie rzeczywistości, sensu bytu itd. Czyli: następuje stawanie się Polakiem. Karlenie i zanikanie Białorusina w Białorusinie¹⁶⁰.

Powyższe trzy przykłady (przywołane przez D. Dusana, A. Antipenkę, czy S. Janowicza) świadczą o tym, iż język może być jednym z filarów tożsamości etnicznej (nośnikiem kodu, wzorów czy tradycji), pomimo wydawałoby się zaskakujących, zasadniczych problemów z jego powszechną znajomością w danej grupie etnicznej. Niektórzy zauważają wręcz, że język narodowy jest jednym z pierwszych elementów tożsamości, o które walczy dana mniejszość etniczna na obcym obszarze. Służy on m. in. instytucjonalizacji jej życia

¹⁵⁹ A. Antipenka, *Współczesny Białorusin (przeżywający kryzys etniczny)*, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*..., s. 96.

¹⁶⁰ J. Chmielewski, „*Nasze tysiąc lat*”. Z Sokratem Janowiczem rozmawia Jerzy Chmielewski, Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich w Polsce, Białystok 2000.

w postaci narodowej oświaty¹⁶¹.

Jednym z wpływów, jakie niesie z sobą powszechna edukacja, a jednocześnie niezaprzeczalnym skutkiem oddziaływania środków masowego przekazu na odbiorców, jest likwidacja wszelkich regionalizmów - zwłaszcza językowych. Dlatego trudno jest obecnie spotkać człowieka, szczególnie urodzonego po drugiej wojnie światowej, który stosowałby którąkolwiek gwarową odmianę języka, zwłaszcza wobec obcych. Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest naśladowanie góralszczyzny przez niektórych komików (Krzysztof Daniec) i przez popularne zespoły młodzieżowe wywodzące się z regionu Tatr (Brathanki, Golec Uorkiestra).

Również kryterium językowe, bardziej precyzyjne, nie wydaje się zadowalające, gdyż język może być traktowany jedynie jako pomocniczy "znak" przynależności do grupy etnicznej lub narodu¹⁶².

Na terenach pogranicznych i głębiej w kraju, w masie obcej większości etnicznej, język jest często narzędziem swoistego kamuflażu, dostosowania się do otoczenia, ukrycia swojej prawdziwej tożsamości w pragmatycznym celu zdobycia pracy czy po prostu prowadzenia spokojnego życia¹⁶³.

Minione, a jednak niedawne doświadczenie władzy sowieckiej, z jej krwawymi represjami wobec inteligencji w latach trzydziestych i późniejszą ideologiczną walką z białoruskim nacjonalizmem, którego objawem miało być nawet posługiwanie się językiem białoruskim, nauczyło Białorusinów, że ujawnianie silnych uczuć narodowych i narodowej świadomości nie jest sprawą bezpieczną. Z tego powodu współczesny Białorusin nie jest skłonny do podkreślania swej narodowej tożsamości lub objawiania uczucia dumy narodowej¹⁶⁴.

Dlatego, pomimo istotnej funkcji języka jako:

- kodu danej etniczności, narzucającego odpowiedni sposób myślenia,
- nośnika narodowej - w tym tradycyjnej - kultury,
- specyficznego, charakterystycznego wyróżnika spośród innych, obcych sposobów porozumiewania się,
- elementu etnosu, o który przede wszystkim walczy każda mniejszość etniczna, służącego instytucjonalizacji życia mniejszości, jego rola

¹⁶¹ A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie* ..., s. 15.

¹⁶² R. Kantor, *Kultura i świadomość na pograniczach* ..., s. 58.

¹⁶³ Por.: P. Foligowski, op. cit., s. 52.

¹⁶⁴ A. Antipenka, op. cit., s. 96.

wyznacznika pochodzenia etnicznego stosowanego jako kryterium identyfikacyjne jest ograniczona.

Język, którym posługuje się człowiek wskazuje z jednej strony bezpośrednio na jego środowisko wychowawcze - a co za tym idzie - na korzenie społeczne, czy geograficzne (regionalne) a nawet narodowe pochodzenie osoby badanej¹⁶⁵; jest więc nośnikiem kodu etnicznego i swoistego sposobu myślenia. Z drugiej jednak strony, kształtowany w kolejnych etapach edukacji i poddawany zniekształcającej obróbce kultury masowej traci - zdaniem autora niniejszej dysertacji - walor obiektywnego kryterium oceny tożsamości. Dlatego język używany przez osoby podlegające badaniu należy do subiektywnych, choć zobiektywizowanych jej klasyfikatorów.

Wyznanie

Wyznanie "wynosi się" najczęściej z domu, lecz jest to sfera intymnych przeżyć, refleksji i poglądów, która w równym stopniu, jak inne elementy osobowości każdego człowieka, podlega ciągłym zmianom. Każda jednostka przeżywa w toku dojrzewania różne okresy związane z rozwojem osobowości, intelektu, czy wrażliwości. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w jej ewoluującym stosunku do wzorów przekazywanych przez wszystkie instytucje środowiska wychowawczego - od rodziny po szkołę i kościół - i wiąże nierozdzielnie z okresem młodzieńczego buntu oraz obalania autorytetów moralnych¹⁶⁶. Często, czy to w wyniku błędów wychowawczych, czy braku wspomnianych autorytetów w danym środowisku, które pomogłyby w rozwiązaniu egzystencjalnych problemów młodego człowieka, oddala się on od wzorów społecznych, wiary i języka, typowych dla swojego regionu czy domu. Decydujący wpływ na stosunek jednostki do wiary rodziców mają nie tylko oni sami, ale szkoła, środowisko rówieśnicze, czy moda. Istotna jest także rola młodzieżowych grup nieformalnych, w których funkcjonuje jednostka, środowisko pracy, partner, z którym decyduje się ona związać, doświadczenia życiowe, a także czynniki polityczne i ekonomiczne. Dlatego tak ważne z punktu widzenia rozwoju społecznego i postaw prospołecznych jest skupianie młodzieży wokół atrakcyjnych grup formalnych (np. harcerstwo, ogniska sportowe), które pozwalają kształtować młodych ludzi pod okiem pedagogów, tre-

¹⁶⁵ Por. język jako podstawowy wyznacznik tożsamości narodowej opisywanej grupy u P. Wróblewskiego, *Mniejszość czeska w Żelowie*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 143.

¹⁶⁶ Por. opisane wcześniej poglądy L. Dyczewskiego, dotyczące rozwoju światopoglądu i autoidentyfikacji.

nerów, a ich energię ukierunkowywać na cele ważne w ich rozwoju osobniczym czy społecznym.

Religia należy do grupy podstawowych wyznaczników tożsamości etnicznej człowieka. Wyznanie i związane z nią instytucje określają ramy życia społeczno-kulturowego mieszkańców¹⁶⁷. Dla nowo powstających i odradzających się narodów podmiotowość religijna jest przejawem świadomych i suwerennych działań jednostek i grup społecznych. Religia i związane z nią obrzędy nadają sens wartościom narodowym. Własna wiara - z punktu widzenia mniejszości białoruskiej w Polsce - a co za tym idzie deklaracja wyznaniowa wobec własnego i obcego środowiska, zastępowała często potrzebę tożsamości etnicznej¹⁶⁸. Starania Białorusinów o istnienie Kościoła prawosławnego w latach drugiej wojny światowej można traktować przecież jako przejaw instytucjonalizacji życia tej mniejszości - na równi z walką o narodową oświatę, choć w rzeczywistości sam Kościół prawosławny nie kreował się nigdy na kościół narodowy i nie wprowadzał elementów kultury białoruskiej, pozostając jedynie "kanonem kulturowym integracji etnicznej"¹⁶⁹:

*Na Białostocczyźnie oraz Grodzieńszczyźnie przedstawiciele obu podstawowych wyznań na ogół podzielają pogląd, że zarówno Polacy, jak i Białorusini przynależą do różnych wspólnot wyznaniowych*¹⁷⁰.

Na pograniczach etnicznych, wyznanie jest więc jedną z wartości narodowych a jego znaczenie wzrasta w obliczu walki lub zagrożenia, np. asymilacją. Z drugiej strony dotyczy to głównie tych narodów, których rdzeń kulturowy wywodzi się z religii¹⁷¹, takich jak białoruski czy ukraiński.

Także według G. Babińskiego, religia może być "główną podstawą różnic narodowych". W odniesieniu do pogranicza polsko-ukraińskiego stwierdza on zaś: "Tożsamość narodowa wywodzi się tam bardzo często wprost z odrębności religijnej"¹⁷². Sytuacja ta dotyczy jednak głównie środowisk wiejskich i tych obszarów, na których dano różnym grupom możliwość organizowania własnych, odrębnych instytucji religijnych (np. kościoła prawosławnego czy świątyń muzułmańskich w większościowym otoczeniu katolickim). W innych miejscach ludność podlega łatwiejszej asymilacji z większością i jej odrębność

¹⁶⁷ Por. A. Sadowski, *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski* ..., s. 18.

¹⁶⁸ Tenże, *Pogranicze polsko-białoruskie* ..., s. 15.

¹⁶⁹ Tamże, s. 16 i 29.

¹⁷⁰ Tamże, s. 68.

¹⁷¹ Zob.: P. Wróblewski, *Mniejszość czeska w Żelowie* ..., s. 142 - 147; A. Sadowski, *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski* ..., s. 23.

¹⁷² G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie* ..., s. 48; 120.

wyznaniowa, a z czasem etniczna zamiera.

*Wszędzie, gdzie pojawiają się więzi etniczne, religia zostaje włączona do sprawy budowania wspólnoty o charakterze pozareligijnym (np. politycznym). [...] We wszystkich znanych nam społeczeństwach zarówno czynnik etniczny, jak i wyznaniowy stanowią ważne podstawy poczucia swojskości i obcości, wyznaczając zasięg więzi społecznej i zakreślając granice grup, uznawanych za własne. Zwykle też oba te kryteria w jakiejś mierze na siebie oddziałują. Znamy etniczne społeczności, które obok więzi etnicznej łączy więź wyznaniowa; są też takie, w których więzi wyznaniowe przecinają się z etnicznymi*¹⁷³.

Profesorowie User Rozensfeld i Mikołaj Bjażpamiatnych z Grodna¹⁷⁴ uważają, że Białoruś jest specyficznym miejscem, terenem granicznym pomiędzy Wschodem a Zachodem, pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem - gdzie właśnie wyznanie decyduje o tożsamości człowieka. Z tego powodu ci z zamieszkujących tam Polaków, którzy nie są katolikami, mają "poczucie bycia Polakami w pewnym procencie".

Dlatego na pograniczu polsko-białoruskim mówi się o etniczno-religijnym charakterze grup etnicznych i istotnej roli języka liturgicznego, jako rdzenia tożsamości obu grup.

Jak już wspomniano, G. Babiński uważa¹⁷⁵ na podstawie przeprowadzonych badań, że na Ukrainie podział narodowy i religijny pokrywa się niemal identycznie. Według tych badań osoby, które w procesie historycznym pozostały przy katolicyzmie rzymskim, uważają się za Polaków. Ich polskość jest oczywista dla mieszkających tam rodaków z uwagi na wiarę, stanowiącą element autoidentyfikacji. Jednak nie wszyscy badani podzielają tę opinię. Dla Ukraińców wiara rzymskokatolicka nie jest już tak jednoznacznym wyznacznikiem tożsamości narodowej (w każdym razie niesymetrycznie), jak dla tamtejszych Polaków, wśród których stereotyp Polak-katolik nadal funkcjonuje¹⁷⁶.

¹⁷³ E. Nowicka, *Polak - Katolik. O związkach polskości z katolicyzmem w społecznej świadomości Polaków*, [w:] E. Nowicka (red.), *Religia a obcość*, NOMOS, Kraków 1991, s. 117.

¹⁷⁴ Referat U. Rozensfelda i M. Bjażpamiatnego *Względność etnicznej przynależności Polaków na pograniczu białorusko-polskim* na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25 - 27. 09. 1998. [zanotowana przez autora]

¹⁷⁵ Referat G. Babińskiego *W poszukiwaniu nowych wyznaczników tożsamości regionalnej na konferencji Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25 - 27. 09. 1998.

¹⁷⁶ Por. poglądy dotyczące wizerunku „innego” i różnego stopnia stereotypizacji (autostereotyp, heterostereotyp) u E. Krekovicovej, *Folklore, folklorism and national identification: the Slovak cultur context*, Narodopisny Ustav SAV, Bratislava 1992.

Wiązanie wiary i odrębności etnicznej jako elementów połączonych czy nawet tożsamy, a także kierowanie się statystyką odzwierciedlającą np. liczbę Polaków o wyznaniu rzymskokatolickim, w celu określenia ram regionu etnograficznego, powoduje upowszechnienie specyficznego wizerunku (np. Polak-katolik) i kreowanie pewnego stereotypu, podobnego, jak ten, według którego protestanci to głównie Niemcy, natomiast pochodzenie prawosławnych jest rosyjskie¹⁷⁷. Ponadto - według Roberta Wyszyńskiego¹⁷⁸ - na opisywanym obszarze wzrasta jednak liczba wiernych Kościoła katolickiego, a lokalne społeczności i organizacje np. BKH (Białoruska Katolicka Gromada) starają się o wprowadzenie języka białoruskiego do liturgii. Po drugiej stronie granicy, w białoruskim ruchu narodowym, można także dostrzec konflikt społeczny nie tylko pomiędzy katolickimi "elitami" a prawosławnymi "dołami", lecz również językowy, na tle języka liturgicznego w Kościele rzymskokatolickim.

*Świadectwem realizacji polityki wielokulturowości może być stosunek władz do religii, w potocznym myśleniu utożsamianej z kulturą. Jak wynika z moich badań, religia katolicka utożsamiana jest z kulturą polską, wyznanie prawosławne funkcjonuje natomiast jako synonim kultury "ruskiej". Na Białorusi, podobnie jak w Rosji, przywilejami cieszy się prawosławie. Podejmowane są natomiast próby ograniczenia wpływu Kościoła rzymskokatolickiego w społeczeństwie*¹⁷⁹.

Taka segregacja wyznaniowa sprzyja wyodrębnieniu "obcych" i konsolidacji "swoich" środowisk narodowych oraz pogłębianiu lub kreowaniu stereotypów. Przekłada się to potem na ocenę grup czy jednostek przez większość, na stosunki formalne a także na politykę państw względem mniejszości narodowych i etnicznych. Jak pisze Sadowski:

*[...] w życiu codziennym świadomość przynależności religijnej poszczególnych jednostek i zbiorowości służy m. in. do "naznaczania" przynależności do określonej grupy etnicznej*¹⁸⁰.

Kazimierz Wiliński przytaczając m.in. poglądy Gieorgija Piotrowicza Fiedotowa¹⁸¹, potwierdza, że określenie tego co w kulturze reprezentuje charakter

¹⁷⁷ Por. E. Nowicka, *Polak - Katolik* ..., s. 126 - 130.

¹⁷⁸ R. Wyszyński [referat], *Język liturgiczny na Białorusi*, Instytut Socj. UW [kopia dostępna u autora M.W.].

¹⁷⁹ I. Kabzińska, *Dokąd zmierza Białoruś? Od rozwiązań idealnych do polityki unifikacji*, „Sprawy Narodowościowe” 1999, z. 14 - 15, s. 232.

¹⁸⁰ A. Sadowski, *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski* ..., s. 22.

¹⁸¹ K. Wiliński (red.), *Charakter narodowy i religia*, Wyd. UMCS, Lublin 1997, s. 85.

narodowy nie może sprowadzać się jedynie do pierwiastków religijnych (Polak - Katolik), lecz powinno na równi traktować twórczość artystyczną, filozofię, struktury i instytucje gospodarcze oraz polityczne. Budowanie stereotypu polegającego na wiązaniu tożsamości religijnej z narodową właśnie

*[...] powoduje nacjonalizację religii, a w związku z tym tendencje do instrumentalno-manipulacyjnego jej traktowania. Różnym uprzedzeniom etnicznym nadaje się niekiedy "uzasadnienie" religijne. W ten sposób religia staje się narzędziem działań dyskryminacyjnych o charakterze nacjonalistycznym, co jest negacją jej autentyczności*¹⁸².

Także zdaniem autora niniejszej pracy, religia wyróżnia Polaków, ale nie ich charakter etniczny. Takie stanowisko reprezentuje wielu badaczy, że zacytujemy Z. Chlewińskiego:

*Wiele elementów religijnych jest częścią składową kultury większości narodów interesującego nas regionu Europy (środkowo-wschodniej - przypis MW). Jest to oczywiście wzbogaceniem tej kultury, ale nie można redukować religii do kultury narodowej i stawiać znaku równości pomiędzy tożsamością religijną a tożsamością narodową*¹⁸³.

Z badań Chlewińskiego wynika, że rola wyznania w określaniu własnej etniczności jest ograniczona. Cytowany niżej fragment wskazuje, iż ponad 50% osób badanych (zakładając, że 4% nie wyraziło żadnego zdania na ten temat) nie uważa, że wyznanie rozstrzyga o czyjejkolwiek tożsamości:

Jak wskazują wyniki badań, przeprowadzonych w roku 1988 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej, wśród kryteriów polskości, pojawiających się jako ważne dla współczesnego społeczeństwa polskiego, obok poczucia, że jest się Polakiem, znajomości języka, posiadania polskiego obywatelstwa i polskiej genologii rodzinnej, znajomości kultury i historii Polski, zamieszkiwania w Polsce, przestrzegania polskich obyczajów i urodzenia w Polsce, a także szczególnych zasług dla Polski, występuje wiara katolicka. Przez 19% badanych uznana ona została za bardzo ważne kryterium polskości, przez 26% - za kryterium raczej ważne, przez 28% za raczej nieważne i przez 23% za zdecydowanie nieważne. Również w definicjach polskości, formułowanych przez tej miary uczonych, co Tadeusz Łepkowski, katolicyzm umieszczany jest jako jeden

¹⁸² Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo - Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996, s. 24.

¹⁸³ Tamże, s. 112.

Badane osoby pytane o cechy, jakimi miałyby charakteryzować się cudzoziemiec, aby można było uznać go za Polaka, najrzadziej wymieniały wiarę katolicką. Nie zawsze tak było: określenie przynależności do polskości dokonywało się na przełomie XIX i XX w. wyłącznie na podstawie kryterium wyznaniowego. Zmieniła to dopiero druga wojna światowa.

Podsumowując, religia i tożsamość są elementami ze sobą związanymi, jednak nie wszędzie stanowią o sobie wzajemnie, jak np. dzieje się to w Kościele anglikańskim. Z wyznaniem łączą się także określone stereotypy, które mogą być mylne dla zewnętrznego, ale powierzchownego obserwatora etniczności różnych grup. W wyniku badania, w którym postawiono pytanie: "czy ktoś, kogo chcemy nazwać prawdziwym Polakiem, musi być katolikiem?" - 51% respondentów odpowiedziało negatywnie, w tym 23% zdecydowanie odrzuciło tego typu skojarzenie¹⁸⁵. Zgodnie z powyższym, w sytuacji badawczej trudno jest uznać wiarę za substytut tożsamości, za obiektywne kryterium jej oceny w stosunku do jednostki lub grupy zwłaszcza, gdy dotyczy ona ludzi w konkretnej fazie kształtowania się ich osobowości, do pewnego stopnia związanej z wiekiem.

Z przytoczonych opinii specjalistów z tej dziedziny wynika, że nie można osiągnąć jednomyślności co do roli wyznania wśród osób badanych. Religia lub jedynie deklarowane wyznanie, z całym swym bagażem politycznym, kulturowym i historycznym, nie zyskuje w opinii autora niniejszej dysertacji walurowo jednoznacznie obiektywnej kategorii badawczej w identyfikacji tożsamości etnicznej. Wyznanie może stanowić, dla jednostki lub narodu sposób na ochronę pierwotnych wartości kulturowych będących podstawą do (samo)identyfikacji. Z drugiej jednak strony "większość" będzie zawsze starała się zasymilować przede wszystkim młodzież mniejszościową poprzez religię właśnie, co może stanowić dla mniejszości etnicznej i narodowej zagrożenie odrębności - o ile do wyznania ta odrębność się sprowadza. Ze strony "większości" może to być doskonale zakamuflowane narzędzie propagandy i wynaradawiania. Wiadomo, że katolicy obrzędu rzymskiego byli zawsze awangardą procesu polonizacji¹⁸⁶, a powszechne powiązanie liturgii prawosławnej z językiem rosyjskim - elementem rusyfikacji. I tak Białorusini katolicy podlegają liturgii polskiej (z czym - jak wspomniano wcześniej - walczą), a prawosławni rosyjskiej.

¹⁸⁴ Tamże, s. 118.

¹⁸⁵ Tamże, s. 126 - 130.

¹⁸⁶ Por. B. Skaradziński (K. Podlaski), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Versus*, Białystok 1990, s. 23 i 36.

Pomimo że - zdaniem autora tej pracy - wyznanie zajmuje jedno z fundamentalnych miejsc wśród kryteriów oceny tożsamości narodowej, ze względu na ścisłe powiązania charakterystycznych obrzędów religijnych z odrębnością etniczną, wiąże się jednak z ryzykiem¹⁸⁷ uznania stereotypu społecznego za wynik badań o charakterze naukowym. Z drugiej strony trudniej jest przyjąć wiarę, w odróżnieniu choćby od języka, za jedyny czy nawet tylko podstawowy wyznacznik tożsamości, skoro jedna religia jest wyznaniem wielu narodów. Nie da się wyłącznie na tej podstawie określić, czy w danej sytuacji prawosławie świadczy o przynależności do kultury rosyjskiej, bułgarskiej (bałkańskiej), litewskiej, ukraińskiej czy białoruskiej.

Uznając informacje statystyczne dotyczące liczby wyznawców wiary prawosławnej na terenie pogranicza polsko-białoruskiego za wiarygodne dane odnoszące się do identyfikacji narodowej, musielibyśmy oddzielić wśród nich choćby wyznawców-Rosjan od wyznawców-Białorusinów. W związku z tym problem obiektywnego wyznacznika etniczności jest nadal otwarty.

Z przeprowadzonych badań własnych omawianych w tej pracy wynika, że to, co naprawdę nadaje grupie czy narodowi niepowtarzalność, to własne tradycje, obyczaje, czy oryginalna twórczość ludowa - oparte oczywiście na obrzędowości religijnej i wrażane specyficznym kodem językowym.

Wartości etyczne

Do grupy wyznaczników tożsamości, charakteryzujących się - zdaniem niektórych badaczy - znacznym obiektywizmem (choćby z powodu braku bezpośredniej zależności od świadomości badanego), można zaliczyć wyznawane wartości etyczne jednostki. Dla Marii Czerniawskiej¹⁸⁸ to właśnie system wartości jest zasadniczym elementem tożsamości¹⁸⁹ jednostki i grupy. Różnice w postrzeganiu niektórych elementów tego systemu przez poszczególne jednostki w grupie pojawiają się dopiero w wypadku stosunku do wartości generalnych, takich jak: "jedność narodowa", bądź "przyjazne stosunki z innymi krajami". Z drugiej natomiast strony, sama tożsamość nie determinuje podobieństwa w systemie wartości, bo większość, mając zdecydowaną przewagę na danym obszarze, narzuca go mniejszości.

¹⁸⁷ Por. zastrzeżenia względem uznania religii jako wyznacznika narodowości u J. Tomaszewskiego, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918 - 1939*, MAW, Warszawa 1985, s. 43 - 51.

¹⁸⁸ Referat *System wartości Polaków na pograniczach w świetle badań* M. Czerniawskiej na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25 - 27. 09. 1998. [zanotowany przez autora]

¹⁸⁹ Por. poglądy E. Nowickiej (*Obcy u siebie: luteranie warszawscy*, ON, Warszawa 1993), dotyczące roli religii - a dokładnie katolicyzmu, w poczuciu przynależności etnicznej Polaków.

Ponownie pojawia się więc problem, czy istnieje jeden zobiektywizowany wyznacznik, który mógłby zastąpić wielopoziomową, wieloczynnikową analizę tożsamości, lub taki, który przynajmniej w możliwie obiektywny sposób mógłby przypisać badanemu podmiotowi cechy większej zbiorowości, determinując tym samym jej identyfikację.

Tradycja

Tradycja (w tym tzw. tradycja ludowa) przekazywana z pokolenia na pokolenie jest podstawowym i najbardziej trwałym elementem danej kultury etnicznej (pomijamy marginalny, niezauważalny w życiu jednostkowym aspekt naturalnej deformacji przekazu). Sprzyja poczuciu ciągłości kulturowej i wspólnych korzeni historycznych danej grupy czy narodu:

Zapewnia [...] łączność z jej własną przeszłością, [...] stabilizuje i cementuje każdy typ więzi: etnicznej, społecznej, kulturalnej, religijnej etc¹⁹⁰.

W wyniku wspomnianego przekazu pokoleniowego dochodzi do utrwaleń tożsamości kulturowej, określonej tradycją "wiedzy" polegającej na praktykowaniu specyficznych dla danej grupy zwyczajów, obrzędów, folkloru słownego i muzycznego oraz innych elementów takich np. jak strój, tradycja kulinarna czy sztuka.

W sensie lokalnym, regionalnym i narodowym, potęga tradycji i przekazu kulturowego określa stan wspólnoty kulturowej¹⁹¹ i siły odrębności etnicznej. Według J. Styka, aktywność na polu kultury tradycyjnej świadczy o "zdrowiu" społecznym i prawidłowości przebiegu procesów społecznych (np. komunikacji, integracji itp.):

Silna tradycja kulturowa i wyrazista tożsamość społeczna stanowią istotne oznaki żywotności danego narodu lub mieszkańców określonego regionu kraju. Oznaki te ze szczególną mocą występują na obszarze położonym pomiędzy Wisłą a Bugiem, a więc stanowiącym współcześnie teren województwa lubelskiego¹⁹².

¹⁹⁰ S. Bednarek, *W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne*. KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1996, s. 92.

¹⁹¹ Por. Tamże, s. 50.

¹⁹² J. Styk, *Przedmowa*, [w:] A. Gauda (red.), *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, PTL, Lublin 2001, s. 5.

Cytowany wcześniej G. Babiński uważa, że "odrębność narodowa jest przede wszystkim odrębnością kulturową"¹⁹³, co oznacza, że identyfikację etniczną i narodową powinno rozpatrywać się pod kątem zjawisk kultury¹⁹⁴. Inny z autorów - R. Kantor - sugeruje zaś, iż "kultura zawsze była w mniej lub bardziej wyraźny sposób podstawą do samookreślenia się grupy"¹⁹⁵, co podkreśla historyczną rolę tradycji, jako jednego z istotniejszych i najbardziej zobiektywizowanych elementów etniczności¹⁹⁶.

Jak wynika z badań P. Łukiewicza, bezpośredni związek kultury, tradycji i świadomości narodowej zauważają nie tylko "nosiciele" kultury białoruskiej, ale także młodzież:

[...] 97,6% zapytanych licealistów zauważa bezpośredni związek między kulturą narodową i świadomością narodową. Zostało to mocno podkreślone w poszczególnych wypowiedziach: *kultura narodowa jest świadomością narodową i jeśli szanujesz kulturę, to powinna być i świadomość, kultura nie może istnieć bez narodowej świadomości, jest ona nierozdzielną częścią, ponieważ nie można oderwać dziecka od rodzonej matki, świadomość narodowa tworzy się pod wpływem narodowej kultury*¹⁹⁷.

Według cytowanego powyżej badacza, narodowa świadomość bazuje na kulturze, historii i języku¹⁹⁸. Taką samą opinię reprezentowali twórcy Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, powołanego w roku 1956 na fali odwilży politycznej w Polsce, gdyż jako jedno z pierwszych "merytorycznych"

¹⁹³ G. Babiński, *Pogranicze polsko - ukraińskie ...*, s. 24.

¹⁹⁴ Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, ...*, s. 54.

¹⁹⁵ R. Kantor, *Kultura i świadomość na pograniczach ...*, s. 59; por.: M. Ciechocińska, *Polska-Białoruś: szanse i zagrożenia współpracy*, [w:] *taż* (red.), *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90'*, Piolsko - Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997, s. 303.

¹⁹⁶ „Wybitny polski socjolog, Paweł Rybicki, prowadząc przed wojną socjograficzne badania Śląska, zwrócił uwagę na to, że Śląsk mógł zachować swoją odrębność kulturową wyłącznie w ten sposób, że nie zagubił swej tożsamości etnicznej i kulturowej. Jako teren pogranicza wszak ustawicznie był wydany na obce wpływy, jego sytuacja graniczna powodowała, że stykał się z kilkoma innymi narodowościami /.../” (D. Simonides, *Archaizmy kulturowe na śląskim pograniczu*, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury, Materiały z konferencji naukowej Opole 13-14. 12. 1993 r.*, Kwant, Opole 1994, s. 20).

¹⁹⁷ P. Łukiewicz, *Warunki kształtowania i funkcjonowania świadomości narodowej młodzieży na Białorusi*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 116-117.

¹⁹⁸ *Tamże*, s. 117.

haseł lansowali właśnie podnoszenie świadomości poprzez upowszechnianie kultury białoruskiej, popieranie twórczości ludowej oraz pielęgnowanie folkloru i zabytków. Na drugim planie znalazło się szkolnictwo wraz z językiem. Rolę wyznania pomięto z oczywistych względów politycznych, a przecież członkom Towarzystwa musiało zależeć na "odrobieniu zaległości" wynikłych z sytuacji geopolitycznej.

Jeżeli chodzi o badania interesującego nas obszaru w latach PRL, spośród wyznaczników tożsamości analizowano głównie język, a w dalszej kolejności kultywowanie białoruskiej tradycji i kultury narodowej oraz samookreślenie narodowe (tak czasem niewygodne dla władz)¹⁹⁹. Zgodnie z ich wynikami, używanie języka narodowego przez Białorusinów było coraz rzadsze, natomiast pielęgnowanie tradycji stawało się wręcz marginalne. Pogłębiał się brak dbałości o symbole narodowe, a wieś pustoszała na skutek wymierania starszego pokolenia i masowych migracji do miast (gdzie łatwo dochodzi do asymilacji zwłaszcza ludzi młodych). To wszystko przyczyniało się do zaniku kultury i w ogóle etnicznej tradycji ludowej Białorusinów.

W niniejszej pracy autor stara się analizować między innymi rolę tradycji kulturowych w budowaniu i kultywowaniu tożsamości etnicznej i narodowej. Podstawą tej identyfikacji może być jedynie odrębność zdefiniowana na niepowtarzalnej specyfice wzorów i wartości etnicznych. Jednak opinie na temat tzw. autentyzmu dziedzictwa kulturowego są podzielone. Poniższy przykład ilustruje ten problem:

Wszyscy tradycyjni muzykanci wiejscy na tych terenach musieli znać dobrze melodie taneczne preferowane przez miejscową ludność. Jeśli jej skład etniczny był mieszany, muzykanci musieli potrafić zagrać do tańca dla wszystkich. W ten sposób stale poszerzany był repertuar muzyczny, a dotychczasowy często ulegał mniejszym bądź większym modyfikacjom w wyniku tych zapożyczeń. W małych skupiskach ludzkich często brakowało muzykanta i wtedy zapraszano mieszkającego w najbliższej okolicy. Często była to osoba innej narodowości aniżeli większość mieszkańców danej osady. Sytuacje takie były po prostu koniecznością, ale równocześnie decydowały o intensyfikacji procesów integracyjnych²⁰⁰.

¹⁹⁹ Por. M. Iwanicki, Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918 - 1990, WSRP, Siedlce 1993, s. 120 - 121.

²⁰⁰ D. Kubinowski, Integracyjny charakter folkloru tanecznego pogranicza litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego w Polsce, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody* ..., s. 87.

Zdaniem niektórych autorytetów dziedzictwo kulturowe może być zlepkiem zapożyczeń m. in. w architekturze czy folklorze²⁰¹, tak jak i styl narodowy może zostać stworzony w wyniku panujących wpływów i mód w kolejnych okresach historycznych:

Przez "regionalne dziedzictwo kulturowe" rozumiemy tu taką część zasobów dziedzictwa kulturowego, której właściwości są rozpoznawalne przez instrumentarium warsztatu badawczego geografów środowiska kulturowego. Takie rozumienie "regionalnego dziedzictwa kulturowego" jest bardzo odległe od publicystycznego, czy dziennikarskiego - kojarzonego zazwyczaj z tzw. regionalnym folklorem i "cepeliadą". Regionalne dziedzictwo kulturowe zapisane jest bardziej w historycznej strukturze krajobrazu kulturowego niż w pokryciu architektonicznym, które co najmniej od połowy XIX wieku jest efektem mód europejskich (wzorniki) lub ukazów imperialnych (Rosja). Także moda na rekonstrukcję stylów narodowych, która przeszła przez Europę na przełomie XIX/XX wieku (a miała swoje echa jeszcze do połowy XX wieku) doprowadziła do ostatecznego zafalszowania i zatarcia autentycznego regionalnego dziedzictwa architektonicznego. Najbardziej efektownym przykładem jest tzw. styl zakopiański. Pracując nad nim Witkiewicz szukał inspiracji m. in. na Litwie²⁰².

Wadę w obiektywności kulturowego wyznacznika tożsamości zauważa także Izabella Bukraba-Rylska²⁰³, która podczas badań wsi zaobserwowała silne występowanie zjawiska "jaźni odzwierciedlonej", gdzie cudze autorytety pochodzące z mediów - głównie z telewizji, włączane są przez miejscową ludność do kanonu kulturowego, bez względu na to, czy należy ona do grupy mniejszościowej czy większościowej. Według autorki, nie ma jednolitego modelu kultury, zwłaszcza na polskiej wsi. Najczęściej funkcjonuje tu zjawisko domestykacji, gdzie każdy lokalny wizerunek Polski łączy elementy własnej i globalnej kultury. Przeprowadzone przez I. Bukrabę-Rylską badanie nazwane "testem kompetencji kulturowej", dotyczyło poziomu wiedzy na temat lokalnej kultury (znajomości m. in.: różnych wersji pieśni, określeń gwarowych, lokalnego dziedzictwa). W 18% przypadków osoby indagowane znały tradycję lokalną i narodową; w aż 50% popularną, lecz w niewielkim stopniu europejską czy globalną. Z powyższego wynika, iż z jednej strony wykazano "osadzenie" jednostek w wartościach tradycyjnych, przekazywanych z pokolenia na poko-

²⁰¹ Por. A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie*..., s. 125.

²⁰² A. Kostarczyk, *Dziedzictwo kulturowe regionów Polski* [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony*..., s. 21.

²⁰³ I. Bukraba-Rylska, *Kultura w środowiskach lokalnych. Między podmiotowością a jaźnią odzwierciedloną*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. II, 2000, s. 8-22.

lenie, z drugiej zaś, występowanie "jaźni odbitej" z gazet. Zdaniem autorki badań, wiedza na temat własnego dziedzictwa kulturowego jest jednak niezbędnym elementem lokalnej tożsamości kulturowej.

Inne wyznaczniki tożsamości

Oczywiście, poza wspomnianymi wcześniej wyznacznikami, takimi jak znajomość tradycji, wzory kulturowe, folklor, wyznanie czy język, występują inne znamiona tożsamości lub identyfikacji z daną grupą i jej etnosem. Nie są to czynniki pozwalające przypisać daną jednostkę czy grupę konkretnej, większej zbiorowości, lecz współtworzą tło, budują kontekst badawczy i świadectwo wpływu kulturowego.

Jednym z wyznaczników tożsamości, czy identyfikacji z konkretną grupą jest *przynależność terytorialna*. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i zaniku granic administracyjnych poszczególnych jej członków osłabnie rola państwa, natomiast przynależność terytorialna wzrośnie na znaczeniu (Europa regionów), bowiem:

*Współcześnie świadomość przynależności terytorialnej, świadomość pochodzenia, wywodzenia się, wyznacza regiony i stąd regionalne zbiorowości mają w większym lub mniejszym stopniu poczucie swojej odrębności*²⁰⁴.

Już w połowie dziewiętnastego wieku Wincenty Pol zauważył, iż

*[...] grupy etniczne ("rody") ukształtowały się jako rezultat różnicującego wpływu warunków naturalnych. "Ród" był przestrzennie ograniczony przez przyrodę i przez nią zdeterminowany. Za kryterium decydujące do wyznaczania granic poszczególnych ugrupowań uznał Pol czynnik geograficzny, choć dostrzegał także inne (strój, religię, historię nazwę grupy)*²⁰⁵.

Terytorium etnograficzne stanowi dla osób je zamieszkujących swoistą ojczyznę, w obrębie której szczególne miejsce zajmuje tradycja i kultura ludowa przekazywana przez pokolenia. Natomiast zasada terytorialnego "przypisania" do narodu, jest zarówno w przypadku "bycia Białorusinem" jak i "bycia Polakiem" najrzadziej wskazywanym kryterium przynależności narodowej²⁰⁶.

²⁰⁴ J. Nikitorowicz, *Pogranicze* ..., s. 51.

²⁰⁵ R. Godula, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej* ..., s. 31.

²⁰⁶ A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie* ..., s. 91.

Silna więź z danym obszarem opiera się w związku z tym na przywiązaniu do jego specyfiki, odrębności i niepowtarzalności kulturowej²⁰⁷. Zdaniem A. Romanowskiego, w wypadku rdzennej Białorusi jest dokładnie tak samo:

*Patriotyzm białoruski nie wyraża się w odrębnym języku, a raczej nie w języku przede wszystkim. [...] Patriotyzm białoruski opiera się głównie na poczuciu wspólnoty żyjącej na określonym terytorium, połączonej wszakże wielorakimi więzami ze wspólnotą szerszą: Rosją, czy do niedawna Związkiem Sowieckim*²⁰⁸.

Często zmieniające się granice państwowe na terenach pogranicza, stwarzają mieszkańcom warunki do identyfikacji raczej z "bezpiecznym, pewnym" terytorium lokalnym, okolicą - wyznacznikiem "tutejszości", niż z krajem zamieszkania. Ta regionalna tożsamość będzie odgrywała ważną rolę w nowej Europie regionów.

Innym - ważnym dla celów niniejszej analizy - aspektem dotyczącym świadomości i tożsamości jest możliwość uznawania danego obszaru za własny przez kilka odmiennych grup etnicznych, co uniemożliwia uznanie badanej ludności na danym obszarze *a priori* za etnicznie rdzenną i jednoznacznie przyporządkowaną konkretnej grupie dominującej.

Jednak na jednym terenie geograficznym nie da się rozdzielić zachodzących na siebie obszarów etnicznych, stąd i tak istnieje konieczność badania każdej jednostki podług kryteriów niezależnych od miejsca zamieszkania.

Róża Godula i Tomasz Węclawowicz w *Aspektach tożsamości kulturowej* wyrażają pogląd, że przy wyróżnianiu jakichkolwiek jednostek kulturowych trudne jest sprecyzowanie konkretnych argumentów choćby przestrzennych, co najmniej z dwóch powodów: różnorodności cech identyfikacyjnych branych pod uwagę, a także pokrywania się ich zasięgów. I tak:

Tradycyjne występowanie sochy tworzy granicę dzielącą Polskę na dwie części, inne zaś cechy ukazują całkiem odmienne linie podziału. Jeśli chcemy wykazać słuszność własnej racji wystarczy więc powołać się na konkretne dla naszej hipotezy wyniki jednostkowych badań, co niestety nierzadko stosowane jest w publicystyce również przez badaczy, którzy opinię wydzielonej grupy

²⁰⁷ Por. J. Kucharska, *Rola więzi regionalnej ...*, s. 88; S. Bednarek, *Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.

²⁰⁸ A. Romanowski, *Białoruś - niedokończony proces narodowej autoidentyfikacji*, [w:] M. Bobrownicka (red.), *Słowianie wobec integracji Europy. Prace poświęcone XII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Krakowie*, Universitas, Kraków 1998, s. 137.

*społecznej uznają za miarodajną dla wszystkich. Problem tkwi w zbyt zasadniczym rozumieniu granic kulturowych*²⁰⁹.

Jak widać kryterium przestrzenne przynależności terytorialnej jako zbyt nieprecyzyjne może stanowić uzupełnienie lub nawet punkt wyjścia dla badacza, ale nie jako kryterium oceny samo w sobie. Nie da się go zastosować w wypadku wielokulturowego amalgamatu, gdzie grupy etniczne są niejednorodne, a różne zasięgi kulturowe, językowe, wyznaniowe mieszają się dowolnie. W czystej postaci ten czynnik może odnosić się wyłącznie do wąskiej grupy etnik czy narodów, które zamieszkują zamknięte "etnosystemy", gdzie granice terytorium są łatwe i jednoznaczne do określenia (wyspa, naturalne granice wynikające z ukształtowania terenu).

Innym z powszechnych wyznaczników o charakterze społecznym jest *przynależność państwowa*, która często błędnie bywa wiązana z wolą obywatela i stanowi dla środowiska swoistą deklarację, formalne świadectwo jego poglądów.

W procesie weryfikacji tożsamości mieszkańców nie tylko samego pasa przygranicznego, wnioski badacza mogą opierać się na mylnym uznaniu "wpisu w paszporcie"²¹⁰, za obiektywny znak przynależności. Dana jednostka lub grupa, bywa zmuszona, do nie spontanicznego i radykalnego samookreślenia się przez nietolerancyjną większość etniczną w formalnym i "bezdusznym" procesie przyznawania dokumentu tożsamości. Narzuca on często przynależność narodową, a niestety w wielu przypadkach także określa i świadomość.

Znaczenie tego wyznacznika dezawuuje się w nowej Europie i w dobie globalizacji. W polityce otwartości granic, wolnego przepływu myśli, tolerancji i ograniczania biurokracji - w każdym razie tej dotyczącej weryfikacji tożsamości jednostki na każdym kroku - paszport traci znaczenie jako "wyrocznia" czyjegoś pochodzenia.

Kolejnym zauważanym przez badaczy wyznacznikiem tożsamości etnicznej jest naśladownictwo elementów kultury materialnej, duchowej i społecznej, które może przejawiać się np. zarówno w uprawianiu sztuki ludowej (rzeźba) opartej na konkretnych wzorach, jak i w wykorzystywaniu elementów budownictwa architektonicznego czy podtrzymywaniu zwyczajów kulinarnych wskazujących niekiedy jednoznacznie na ich etniczny rodowód²¹¹.

²⁰⁹ R. Godula, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej*..., s. 31.

²¹⁰ Por. krótki zapis doświadczeń z badania tych obszarów prof. A. Sadowskiego, *Mieszkańcy północno - wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 32 - 33.

²¹¹ Por.: P. Wróblewski, op. cit., s. 143.

Wytwory kulturowe mają najczęściej charakter symboliczny, a ich forma, treść i cel wiążą się nierozdzielnie z określoną przestrzenią i ludnością, określając w ten sposób specyfikę regionalną²¹².

Wytwory kulturowe są elementem godnym analizy grupy społecznej czy etnicznej, mającym na celu dogłębną ocenę rzeczywistych korzeni danej grupy, jej pochodzenia i przynależności "makroetnicznej". Jest to jednak zadanie bardzo trudne, wymagające specjalistycznych badań socjologiczno-etnograficznych.

²¹² Por. L. Dyczewski, *Kultura w planie rozwoju regionu*, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, s. 42.

Rozdział II.

Podstawowe wyznaczniki tożsamości na pograniczu polsko-białoruskim

Wprowadzenie

Jednym z ważnych argumentów przemawiającym za badaniem polskiego obszaru przygranicznego - obok przytoczonych wcześniej powodów natury polityczno-administracyjnej i społecznej - była mała liczba jednostek osadniczych (frekwencja siedzib) po białoruskiej stronie granicy, pomimo iż liczba ludności na tym terenie, jak i średnia liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy jest tam (w pasie przygranicznym) wyższa. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 1993 roku¹, region ten zamieszkiwało około 2,5 miliona osób, w tym 1,2 po polskiej stronie granicy. Pomimo, iż każdy kilometr kwadratowy był zamieszkały przez średnio 63 osoby, w tym: 60 osób w Polsce, natomiast na Białorusi aż 65, z punktu widzenia etnografa różnica między omawianymi obszarami polega na koncentracji zagęszczenia ludności białoruskiej jedynie w większych ośrodkach miejskich, podczas gdy obszar należący do Polski charakteryzuje rozproszenie zabudowy. Obszary omawianego pogranicza różnią się stopniem urbanizacji: po stronie białoruskiej jest większy udział ludności miejskiej (Białoruś - 67%, Polska - 54%), a mniejszy ludności wiejskiej. W dwu największych miastach, w Grodnie i w Brześciu, mieszka ponad 70% całej ludności miejskiej i ponad połowa ludności całego obszaru. Natomiast po stronie polskiej jest tylko jedno miasto podobnej wielkości - Białystok, a jego ludność stanowi zaledwie 25% całej ludności obszaru i 45% ogółem ludności miejskiej.

Badania przeprowadzono zachowując do pewnego stopnia generalny obraz proporcji mieszkańców miast i wsi po stronie polskiej. Jednak opisany stan zmienia się i coraz większa liczba osób migruje ze wsi do miast (Grodno, Brześć), a szczególnie do największego ośrodka kulturalno-administracyjnego, tzn. Białegostoku².

We wnioskach autora niniejszej pracy pojawiła się opinia, że nie ma jednego, doskonałego sposobu identyfikacji etnicznej czy narodowej. Należy po-

¹ Monografia regionu polsko -białoruskiego J. Suligi, [w:] Opracowanie Zespołu Autor-skiego Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, *Polska przestrzeń w europejskiej integracji i transgranicznej współpracy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 1998, s. 115 - 143.

² W regionie przygranicznym występują silne ruchy migracyjne do miast i emigracja z terenów wiejskich. Najsilniejszy napływ ludności w 1992 r. kierował się do Białegostoku, Grodno i Brześcia. Wszystkie rejony wiejskie wykazały ujemne salda migracyjne (tamże).

ślugać się zatem zestawem wyznaczników najbardziej zobiektywizowanych, które trzeba analizować łącznie, nie zapominając o kontekście drobniejszych kryteriów, składających się na całościowy obraz przynależności jednostek do danej zbiorowości etnicznej. Z drugiej strony badanie tożsamości etnicznej jakiejś grupy wymaga przestudiowania znacznej liczby przypadków, reprezentatywnych statystycznie, odzwierciedlających powszechne opinie jej członków.

W badaniach wyjątkowo kontrowersyjnego zagadnienia, jakim jest przynależność etniczna i narodowa - szczególnie na terenach pogranicza - w złożonej politycznie sytuacji jaka panuje po białoruskiej stronie pogranicza polsko-białoruskiego, nie jest łatwo ani o zdobycie zaufania respondentów rekrutujących się pośród miejscowej ludności³, ani o przychylną postawę władz administracyjnych⁴. Aspektem podnoszonym przez badaczy tego obszaru⁵, jest niechęć różnych środowisk do zagłębiania się w analizy odrębności narodowych. Skutkiem tego typu działań (wywołanym przez badacza pogłębiającego wiedzę o lokalnych wyróżnikach etnicznych) jest dokonywanie subiektywnego podziału społeczeństwa, osobliwej selekcji ocenianych wartości (skupianie się jedynie na stronie wyznaniowej lub etnicznej), a w rezultacie doprowadzanie do zjawisk przeciwnych pierwotnie zakładanym - tzn. głębszych podziałów i konfliktów zamiast poznania, zrozumienia, tolerancji czy wręcz jednoczenia⁶.

Na rzecz niniejszej pracy przeprowadzono wywiady z mieszkańcami po polskiej stronie granicy z Białorusią. Jednym z najważniejszych powodów ograniczenia pola badawczego była sytuacja polityczna na Białorusi, w której nieprzychylnie traktuje się prowadzenie badań etnicznych. Tematyka badań tożsamościowych mieszkańców jest drażliwa politycznie zresztą dla każdej administracji funkcjonującej w systemie niedemokratycznym, gdzie wszelkie głosy o charakterze pluralistycznym są niepożądane.

W trakcie badań naukowych dotyczących poczucia tożsamości trzeba liczyć się więc z natrafieniem na fałszywą postawę deklarowaną. Weryfikacja prawdziwości wypowiedzi może okazać się niemożliwa dla kogoś z zewnątrz, dlatego obiektywizm wyników kolejnych zdarzeń badawczych może być wręcz odwrotnie proporcjonalny do odczuć badacza podejmującego swoje

³ Por. A. Sadowski, *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 31.

⁴ Por. J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko dla Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939*, MAW, Warszawa 1985, s. 39.

⁵ Por. A. Sadowski, op. cit., s. 17.

⁶ O przeciwstawnych twierdzeniach i stanach rzeczy w życiu społecznym - por. W. Sitek, *Strategie mniejszości w warunkach zagrożenia*, [w:] W. Sitek (red.), *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 10-11.

działania w sposób powierzchowny. Trudno zaufać Polakowi wypytującemu po rosyjsku Białorusinów o sprawy tak osobiste jak autoidentyfikacja, proszącemu o złożenie swoistej deklaracji dotyczącej drażliwej kwestii przynależności etnicznej. Kojarzono by go z prowokatorem politycznym, o czym świadczą badania prowadzone przez innych autorów:

Minione, a jednak niedawne doświadczenie władzy sowieckiej, z jej krwawymi represjami wobec inteligencji w latach trzydziestych i późniejszą ideologiczną walką z białoruskim nacjonalizmem, którego objawem miało być nawet posługiwanie się językiem białoruskim, nauczyło Białorusinów, że ujawnianie silnych uczuć narodowych i narodowej świadomości nie jest sprawą bezpieczną. Z tego powodu współczesny Białorusin nie jest skłonny do podkreślania swej narodowej tożsamości lub objawiania uczucia dumy narodowej⁷.

Opinia innego badacza:

Podkreślano (wśród respondentów - przypis MW) [...], że mieszkańcy wyznania prawosławnego często zmieniają swoją deklarację przynależności narodowej, boją się ją uzewnętrzniać lub nie przywiązują w ogóle uwagi do tożsamości narodowej⁸.

Elżbieta Smułkowa, była ambasador RP w Mińsku, w wypowiedzi telewizyjnej w programie *Świadkowie XX wieku* z 1998 roku opisywała badania, które przeprowadzała na omawianym obszarze. Mówiła o zamieszkiwaniu przez kilka wakacyjnych miesięcy pośród badanej ludności, o życiu ich życiem: pomocy w żniwach i szczegółowym poznawaniu okolicy, mieszkańców i ich poglądów. Jest to właściwie jeden z najskuteczniejszych, antropologicznych sposobów na zbudowanie z respondentami relacji pełnej zaufania. Jednak nie każdy badacz ma takie możliwości oraz dostęp do grupy studentów, zbierających dane na znacznym obszarze badawczym (dużej skali) w krótkim czasie. Zastosowanie także i tej metody trudno sobie wyobrazić po białoruskiej stronie granicy.

Z powyższych powodów niekiedy trudno było respondentom zamieszkującym pogranicze, określić bez odpowiedniego przygotowania cechy swojej przynależności narodowej czy etnicznej w krótkim momencie badania (z reguły ankietier zaskakuje respondenta). Jak już wspomniano, świadomość odrę-

⁷ A. Antiepenka, *Współczesny Białorusin (przeżywający kryzys etniczny)*, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 96.

⁸ A. Sadowski, op. cit., s. 151.

ności ("swój"- "obcy") powstaje na skutek kontaktów z innym światem, które najczęstsze i stąd najbogatsze są właśnie na każdym pograniczu etnicznym⁹. Pomimo tego, najprostszą, najbezpieczniejszą (politycznie obojętną) - a więc i najczęstszą - odpowiedzią, jaką uzyska badacz od respondentów, będzie deklaracja przynależności do najbliższego środowiska lokalnego bądź regionalnego ("tutejszy"). Tożsamość lokalna, choćby taka jak "ojcowizna", jest dużo prostsza, łatwiejsza do określenia, naturalna dla kogoś, kto głębiej się nad problemem swojej odrębności etnicznej nie zastanawiał, kto biernie i bezrefleksyjnie przyjmował definicję identyfikacji grupy, do której należy i swojego w niej miejsca¹⁰ (w tym akceptował opisywaną wcześniej przynależność "paszportową").

Przystąpienie do badań terenowych miało na celu zebranie maksymalnie obiektywnych danych zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Dobór odpowiedniej proporcji obu koncepcji podejścia do materiału empirycznego kwalifikuje daną pracę albo do kategorii nauk społecznych, zajmujących się badaniami o podstawie statystycznej, albo do grupy dzieł o charakterze analitycznym, które drobiazgowo budują pełne odwzorowanie stanu rzeczy. Osoba podejmująca decyzję o zakresie i charakterze własnych badań terenowych, może popełnić błąd w doborze ww. proporcji. Powodem tego mogą być zwykle ograniczenia natury "operacyjnej", organizacyjnej lub finansowej (np. zbyt skromne zasoby finansowe na przeprowadzenie badań w odpowiedniej skali).

⁹ Por. M. Wieruszewska, *Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej*, [w:] *Społeczność lokalna, teraźniejszość i przyszłość*, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, Warszawa 1989, s. 6.

¹⁰ Por. pojęcie „granice tożsamości” u J. Damrosza, *Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym*, Instytut Kultury, Warszawa 1992, s. 165 - 166.

1. Analiza statystyczna

W trakcie przeprowadzonych badań terenowych odwiedziono 107 miejscowości. Na 208 zdarzeń badawczych 12%, czyli 26 faktów badawczych, miało miejsce w miastach a 182 na wsi (88%).

Miasta	26	12%
Wsie	182	88%
Razem	208	100%

Tabela 2 Rozkład zdarzeń badawczych w miastach i na wsiach¹¹

Poniżej przedstawiamy nazwy miejscowości, w których dokonywano badań, w kolejności alfabetycznej:

- ADAMOWO,
- BABIKI, BARTNIKI, BŁONIE, BOBROWNIKI, BOHATERY
NOWE, BOHUKAŁY, BONDARY,
- CHORUŻOWCE, CZEREMCHA,
- DERŁO, DŁUGI BRÓD, DOBRATYCZE, DOŁCHOBRODY, DUBINY,
DUBLANY,
- GOBIATY, GRUSZKI, GRZYBOWSZCZYNA,
- HAJNÓWKA, HANNA, HOROSZKI MAŁE,
- JAGNITY, JAŁÓWKA, JERYŁÓWKA, JUROWLANY, JUSZKOWY
GRÓD,
- KLUKOWICZE, KODĘĆ, KONSTANTYNÓW, KOPCZANY,
KOSTOMŁOTY, KOTERKA, KRUSZYNIANY, KRYNKI,
KRZYCZEW, KUŻAWKA, KUŚCIŃCE, KUZAWA, KUŹNICA
BIAŁOSTOCKA,
- LEBIEDZIEW, LISZNA,
- ŁAPICZE, ŁOBACZEW DUŻY, ŁUŻANY,
- MAŁAWICZE DOLNE, MIKASZÓWKA, MIKŁASZEWO,
MOSTOWLANY, MUŁY,
- NAREWKA, NEPLE, NOWE HOŁOWCZYCE, NOWODZIEL
NOWOSADY, NOWY DWÓR, NOWY PAWLÓW,

¹¹ Ryciny i wykresy ilustrujące wyniki badań zamieszczone są w Aneksie.

- OKCZYN, OLCHÓWKA, OPAKA DUŻA, ORCHÓWEK ORZESZKOWO,
- POLATYCZE, PONARLICA,
- RADZIWIŁŁÓWKA, RÓŻANKA, RUDAWKA, RYGAŁÓWKA, RYGOL,
- SACZKOWCE, SAMOWICZE, SARNAKI, SIEMIANÓWKA SŁAWATYCZE, STAWKI, SUSZNO, SZUMINKA, SZYMKI/ KLIMÓWKA, SZYMKI,
- ŚWINOROJE, ŚWISŁOSZCZANY,
- TARNOPOL, TOKARY, TOŁCZE,
- USNARZ GÓRNY,
- WERCHLIŚ MAŁY, WILUKI, WŁODAWA, WOJNÓWKA STARZYNA, WOŁKUSZ, WOŁYŃCE, WÓŁKA TERECHOWSKA, WYCZÓŁKI,
- ZABRODY, ZACZOPKI, ZUBOCZE, ZUBRZYCA WIELKA.

Wyrywkowo badani przez autora mieszkańcy pogranicza reprezentują wszystkie grupy wiekowe, jednak nie do końca zgodnie z proporcją statystyczną dla tego regionu.

Ogólnie dla strefy polskiej regionu udział grupy wieku przedprodukcyjnego wynosił 29%, dla grupy wieku poprodukcyjnego 14%. Po stronie białoruskiej ogólne liczby są podobne...¹².

Pomimo, iż większy nacisk położono na badanie osób w wieku poprodukcyjnym (20%), gdyż to właśnie oni są nosicielami kultury lokalnej, kosztem liczby przedstawicieli młodego pokolenia (5%), które ma ograniczoną wiedzę - a przede wszystkim zainteresowanie - obrzędami, tradycją czy folklorem regionalnym,

Wiek do lat	20	30	40	50	60	65	70	80	90	Razem
Liczba	10	30	35	31	36	24	25	15	2	208
Procent	5%	14%	17%	15%	17%	12%	12%	7%	1%	100%

Tabela 3 Badani w podziale według wieku

¹² Tamże, s. 7.

większość, czyli 75% badanych stanowiły osoby pomiędzy 20. a 65. rokiem życia (wiek produkcyjny). Margines stanowią jednostki bardzo młode i zdecydowanie starsze. Badani to w 36% mężczyźni i 64% kobiety, co zgadza się z utrzymującą się proporcją statystyczną na pograniczu polsko-białoruskim. Kobiety stanowią grupę dominującą najbardziej w starszych grupach wiekowych, a absolutną większość w grupie ponad 65 lat.

Płeć	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Liczba	133	75	208
Procent	64%	36%	100%

Tabela 4 Płeć osób badanych

Zawodem lub częściej zajęciem, które zwykle wymieniali osoby badane jako wykonywane - zgodnie z charakterem obszaru badanego - był rolnik (29%), bądź były rolnik (19% rencistów) oraz trudno- odróżnialne od niego zajęcie pokrewne - gospodyni domowa (21%). W sumie zawody rolnicze i około-rolnicze reprezentowało 69% respondentów.

W 9% przypadków najbardziej wiarygodnym informatorem lokalnym okazały się osoby zatrudnione w handlu - najczęściej sprzedawczynie w wiejskich sklepach, które znając wszystkich mieszkańców, mogły przekazać bardzo interesujące opinie, obserwacje, a czasem nawet - w formie stereotypu o sąsiadach - plotki.

Zawód/zajęcie	Liczba	Procent
Rolnik	60	29%
Gospodyni domowa	44	21%
Były rolnik (rencista)	40	19%
Handlowiec	19	9%
Urzędnik	8	4%
Pracownik budowlany	4	2%
Emeryt różnych specjalności	4	2%
Robotnik	2	1%
Hodowca	2	1%
Leśnik	2	1%
Mechanik	2	1%
Pozostałe	21	10%
Razem	208	100%

Tabela 5 Specjalności, zawody i zajęcia osób badanych

Wyższe wykształcenie jak i brak jakiegokolwiek "szkoły" z drugiej strony, zadeklarowała taka sama, marginalna liczba respondentów (po 11%). Najliczniejszą grupę stanowili, zgodnie z polskimi standardami statystycznymi, mieszkańcy z wykształceniem podstawowym (65%).

Wykształcenie	Podstawowe	Średnie	Wyższe	Brak	Razem
Liczba	135	27	23	23	208
Procent	65%	13%	11%	11%	100%

Tabela 6 Poziom wykształcenia wśród badanych

Kolejną co do liczebności, lecz zdecydowanie mniejszą grupę (13%) stanowiły osoby, które osiągnęły średni poziom edukacji.

Język polski to w 148 przypadkach język osób badanych, 34 mieszkańców obszaru badanego posługiwało się językiem "tutejszym" z przeważającą liczbą słów z języka polskiego, a 19 z języka białoruskiego. Tylko 6 osób posługiwało się wyłącznie regionalną odmianą języka, gdzie w miarę dokładnie doszło do wymieszania obu elementów, a jedna osoba językiem białoruskim i trochę polskim bez znajomości "tutejszego" (Białorusinka na emigracji w Polsce).

Język	polski	białoruski	„tutejszy” z polskim	„Tutejszy” z białoruskim	„tutejszy”	Razem
Liczba	148	1	34	19	6	208
Procent	71%	0,5%	16,5%	9%	3%	100%

Tabela 7 Język używany przez osoby badane

Liczba badanych miejscowości	59	25	23	20	20	14	11	10	6	5	3	3	2	2	1	1	1	1	1	208
	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	
Katolików	100	5	95	99	0	50	90	80	70	30	95	75	88	40	80	70	60	25	10	
Prawosławnych	0	95	5	1	100	50	10	20	30	70	0	25	12	50	0	25	40	75	50	
Unitów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	0	0	0	0	0	40	
Inne wyznania	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	10	20	5	0	0	0	

Tabela 8 Udział przedstawicieli różnych wyznań w badanych miejscowościach

Wyznanie katolickie deklarowało blisko 100% populacji w 59. badanych miejscowościach, 95-99% w 46., pomiędzy 80 a 94% w 24. miejscowościach, natomiast zaledwie większość (70-75%) w pozostałych 10 osadach.

100% prawosławnych mieszkańców reprezentowało 20 osad, natomiast w 25 miejscowościach stanowili oni aż 95%, zaś w 6 przypadkach stanowili zdecydowaną większość.

Po połowie katolików i prawosławnych zamieszkiwało w 17 miejscowościach. W jednej miejscowości stwierdzono w pełni mieszany skład wyznaniowy: 50% prawosławnych, 40% Unitów i tylko 10% katolików.

2. Znajomość tradycji i aktywność kulturalna

Zgodnie ze statystyką przytaczaną już w tej pracy przy okazji opisu "jaźni odzwierciedlonej" czy "odbitej", powszechnie bardziej znane od tradycji lokalnych, łatwiejsze do przytoczenia w trakcie nieoczekiwanego wywiadu wywołanego, są elementy kultury popularnej i globalnej. W przywoływanym już "teście kompetencji kulturowej" Izabelli Bukraby-Rylskiej¹³, oceniającym znajomość lokalnej kultury, 18% osób znało tradycję lokalną i narodową, aż 50% popularną i niewiele europejską czy globalną. Z drugiej strony - ujmując ten rezultat badawczy inaczej - co najmniej średnią znajomość lokalnych tradycji kulturowych wykazało 26% respondentów, co praktycznie potwierdza przytaczany powyżej wynik badań I. Bukraby-Rylskiej.

Na badanym obszarze niedostateczną lub słabą znajomością lokalnych tradycji ludowych wykazała się zdecydowana większość badanych - 74% (155 przypadków). Z analizy autora wynika, że kwestia poziomu znajomości tradycji nie rozkłada się równomiernie pomiędzy respondentów i zależy od ich pochodzenia i wieku. Bardzo dobrą lub dobrą orientacją w treściach lokalnego dziedzictwa kulturowego, w tym obrzędów, różnych wersji pieśni, określeń gwarowych, regionalnej kuchni i innych elementów związanych z przekazywanymi drogą werbalną tradycji, wykazywali się przede wszystkim:

- przedstawiciele mniejszości narodowej białoruskiej,
- osoby starsze.

Brak omawianej powyżej "wiedzy" (znajomości konkretnych tytułów, autorów, tekstów itp.) nie oznacza jednak nieznajomości obrzędów, obyczajów czy wzorów zachowań kultywowanych w domu - są to jednak treści w większości nieuświadomione.

¹³ Na podstawie referatu I. Bukraby - Rylskiej.: *Kultura w środowiskach lokalnych. Między podmiotowością a jaźnią odzwierciedloną*, na konferencji *Autorytety wiejskie, człowiek, kultura, organizacje społeczne*, Łódź, 19 - 20. 11. 1999.

Znajomość tradycji	Liczba	Procent
Bardzo dobra	6	3%
Dobra	12	6%
Średnia	35	17%
Słaba	118	56%
Niedostateczna	37	18%
Razem	208	100%

Tabela 9 Znajomość tradycji wśród osób badanych

W badanych miejscowościach stwierdzono funkcjonowanie w przeszłości zaskakująco dużej liczby zespołów ludowych. W 53 przypadkach (25%) potwierdzono istnienie zespołu folklorystycznego od lat przed przełomem roku 1989 do czasów obecnych; w 8 miejscowościach (ok. 4%) powstanie zespołu to ostatni okres lokalnej historii. Jednak w większości miejsc, albo zespół funkcjonował, ale teraz już go nie ma (48 przypadków), albo ani go nie ma, ani nigdy wcześniej nie istniał (99).

Innym kryterium poziomu rozwoju kulturalnego, a zwłaszcza miarą aktywności uczestników kultury, jest obecność twórców ludowych na konkretnym obszarze związanym z istnieniem danej grupy etnicznej. Ich funkcjonowanie w regionie, w określonej okolicy, może wskazywać nie tylko na dobry społeczny odbiór ich twórczości i akceptację tego typu postaw, ale i zainteresowanie związane ze swoistym popytem na te wytwory.

Badanie obecności twórcy ludowego w danej miejscowości dotyczyło poszukiwania nie tylko artystów zrzeszonych w profesjonalnych instytucjach kulturalnych, organizowanych przez państwo, czy działających w sformalizowanych organizacjach twórczych, których nazwiska można znaleźć w wydziałach kultury każdego urzędu wojewódzkiego, lecz przede wszystkim znanych ze swojego zamiłowania do uprawianego rzemiosła amatorów, którzy we własnych środowiskach wiejskich są jednym z najważniejszych czynników kulturotwórczych. Podnoszą oni do rangi sztuki prestiż kultury ludowej i popularnej, a dla wielu odbiorców zwyczajnej czy nawet "naiwnej".

W większości badanych miejscowości nie stwierdzono obecności "nosieli treści kulturowych". W ponad 150 przypadkach "twórca nowych wartości opartych na tradycji" (ustalonej estetyce, tematyce, narzędziach, wzorach itp.) obecnie nie zamieszkuje, nigdy nie zamieszkiwał lub zamieszkiwał daną okolicę dawno temu.

Obecność twórcy	Twórca był i jest	Twórca był i go nie ma	Twórcy nie było i nie ma	Twórcy nie było a teraz jest	Razem
Liczba	28	17	155	8	208
Procent	13%	8%	75%	4%	100%

Tabela 10 Obecność twórcy ludowego w danej miejscowości

3. Autoidentyfikacja

Osoby indagowane przez autora generalnie mówiły o swojej przynależności narodowej i etnicznej bez nadmiernej podejrzliwości, co oznacza, iż nikt z rozmówców nie obawiał się poważnie konsekwencji rozmowy na ten temat. Wyjątek stanowiły wypowiedzi osób zaangażowanych religijnie w prawosławie¹⁴ lub w podeszłym wieku¹⁵. Indagowani odpowiadali z namysłem i powściągliwością, wynikającą z pamięci o konsekwencjach tego typu deklaracji w okresie ustroju socjalistycznego.

W celu częściowego uniknięcia i/lub wychwycenia prób cenzurowania swoich wypowiedzi przez respondentów, w pytaniu o pochodzenie rozdzielono zagadnienie na kolejne kwestie:

- pochodzenie etniczne;
- pochodzenie geograficzne;
- narodowość własną i członków rodziny;
- przynależność państwową i narodową;
- przynależność etniczną (własną tożsamość).

Oczywiście każdy wywiad - czy to w czasie rekonesansu czy badania właściwego - był poprzedzany odpowiednim przedstawieniem się, wstępem uzasadniającym cel badań i sposób wykorzystania zebranych w ten sposób danych. Dokonywano tego jednocześnie w taki sposób, aby nie sugerować respondentowi odpowiedzi, które mogłyby okazać się manipulacją, wpływającą na wynik badania.

Na kolejne pytanie o to, czy osoby badane dokonywały zmiany swojej narodowości lub czy znają kogoś, kto w ten sposób postąpił, tylko nie-

¹⁴ Np. ostrożna wypowiedź Mirosławy Koziejuk z Tokar (żony „Batiuszki”) - dn 4/09/1999 (nr 55 z tabeli badań).

¹⁵ Np. Wypowiedź Ewgienii i Nadzieji Nazaruk z Wólki Terechowskiej - dn. 4/09/1999 (nr 61 w tablicy badań).

liczni przyznali, że faktycznie wiedzą o takich przypadkach. Tylko dwukrotnie ktoś osobiście stwierdzał tego typu sytuację w swoim życiorysie "obywatelskim".

Argumenty uznawane przez respondentów za racjonalną podstawę decyzji o zmianie przynależności narodowej były głównie natury ekonomicznej i osobistej (stan cywilny). Oto jedna z typowych wypowiedzi:

- Nawet Białorusini mówią, że są Polakami, bo tu jest lepiej¹⁶.

Warto podkreślić, iż niezmiernie rzadko deklarowano zmianę narodowości lub państwowości, ale w żadnym wypadku zmiany grupy etnicznej. Potwierdzano więc tezę, że można dokonać zmiany formalnej przynależności państwowej, czy narodowej (tzw. paszport), jednak nie pochodzenie. Z tego powodu, osoby, które tego dokonały nie były uznawane faktycznie za Polaków. Społeczny odbiór takiego postępowania oceniano w ten sam sposób co zmianę wyznania, określaną potocznie pejoratywnym mianem "przechrzty":

- Unas taki jeden to się przechrzczył na Polaka jak tylko mu kredytu trza było i się bał, że mu nie dadzą¹⁷.

Powyższy przykład ilustruje zjawisko praktycznego wykorzystywania możliwości dokonania zmiany narodowości z przyczyn pragmatycznych. Z jednej strony jest ono generalnie społecznie zrozumiałe i akceptowane na poziomie jednostki, lecz z drugiej budzi sprzeciw grupy, do której inni dołączają w tak łatwy i słabo ideologicznie podbudowany sposób. W związku z tym teza autora opiera się na stwierdzeniu, że badanie grupy osób bez weryfikacji ich etniczności na poziomie znajomości kultury etnicznej i lokalnej oraz przekazywanych tradycji nie da spodziewanego wyniku, bo zostaną one nieświadomie włączone do niewłaściwej grupy. Czy można pewnie jednostki określić mianem Polaków, jedynie ze względu na posiadany paszport, czy podstawą dla określenia miałyby być wyłącznie osobista deklaracja osoby badanej?

Zarówno język, jak i własne wyznanie można kształtować zgodnie z osobistą wolą. W praktyce jednak nauka języka czy dokonanie konwersji religijnej jest bardzo trudne, a osiągnięcie akceptacji nowego wizerunku w środowisku grupy etnicznej prawie nieosiągalne. Można mówić o sobie: jestem Polakiem, jednak społeczność zaaprobuje taki "stan", gdy jednostka szczególnie zasłuży na to swoją postawą, budową wspólnego dobrobytu, bohaterstwem na polu

¹⁶ Wypowiedź Heleny Wieliczko z Różanki - dn. 25/07/1999 (Poz. 21 w tablicy badań w Aneksie do pracy).

¹⁷ Wypowiedź Stanisława Jurczyka z Pałatycz - dn. 25/07/1999 (Poz. 35 w tablicy badań).

walki itp. Zostać prawdziwym członkiem grupy jest najłatwiej z przyczyny naturalnej przynależności opartej na pochodzeniu czy miejscu narodzin. Każdy inny sposób jest nieporównanie bardziej złożony.

W procesie badawczym, obserwując pewną grupę ludzi, w której wszyscy posługują się tym samym językiem i wierzą w ten sam sposób i w tego samego Boga, może wydawać się, że stanowią oni grupę jednorodną etnicznie. Dlatego tak ważna w badaniu aspektów tożsamościowych jest analiza sfery życia jednostki i grupy wiążącej się z etnosem, kodem kulturowym i tradycyjnymi zachowaniami i "praktykowaniem" folkloru - niezmiennymi i niezacierałymi śladami pochodzenia etnicznego. Osoba odznaczająca się mentalnym przywiązaniem do tradycji to ktoś, kto w najbardziej symboliczny, emocjonalny i często bezwiedny sposób wyraża swoje związki normami i wartościami danego etnosu. To ktoś, kto faktycznie (a nie z ukrytych powodów) identyfikuje się z danym regionem poprzez akceptację, pielęgnowanie lub nawet - mniej lub bardziej świadomie - propagowanie tradycji.

Żadna z osób badanych nie przedstawiała zmiany narodowości w sensie etnicznym, lecz jedynie państwowym. Wskazywano jednocześnie na formalne i zewnętrzne atuty narodowości

- formalne, czyli paszport, dokumenty tożsamości wydawane administracyjnie;
- zewnętrzne, jak język czy wiara.

Próby dostosowania się jednostek za pomocą "wewnętrznych" atrybutów tożsamości danej grupy, poprzez udział w obrzędach czy ściśle przestrzeganie zwyczajów, społeczność lokalna traktuje zwykle z niechęcią lub nawet dezaprobatą, jako nieudolną próbę "podszycia się" i naśladownictwa obyczajowego:

*- Chciał być Polakiem bardziej niżli Polak, jako to się mówi: świętszy od samego Papieża...*¹⁸

To, co można zmienić jest jedynie (a może dla kogoś "aż") samoświadomością, identyfikacją formalną, popartą subiektywną, najczęściej idealistyczną argumentacją, zastosowaną na własny użytek, poprawiającą samoocenę. I tak o tym, że zmienia się przynależność państwową lub że określa się siebie Polakiem, powinno się argumentować - zdaniem wielu rozmówców - nie tym, że Polacy są bogatsi i lepiej im się żyje, lecz, że czuje się Polakiem, że się jest emocjonalnie związanym z tym narodem lub miejscem.

¹⁸ Wypowiedź Marii Zaorskiej z Suszna koło Włodawy - dn. 25/07/1999 (nr badania 17 w tablicy badań).

Godnym podkreślenia jest fakt, iż autor nie napotkał przykładu zmiany narodowości z polskiej na białoruską, co może być związane z naturalnym ciążeniem w kierunku grupy większościowej. Nie oznacza to, że przypadki odwrotne się nie zdarzają.

Jednym z potencjalnych powodów zmiany narodowości (nota bene bardzo rzadko występującej) z polskiej na białoruską, może być małżeństwo z osobą pochodzącą z rodziny dbającej o zachowanie własnej - w tym przypadku mniejszościowej tożsamości etnicznej. Innym przykładem jest kontestacyjna chęć powrotu "do korzeni". Dotyczy ona zwłaszcza przedstawicieli młodego pokolenia spolszczonych Białorusinów, chcących w ten sposób zmanifestować swoją odmienność i niepowtarzalność, poszukujących w sobie wyrazistej i godnej tożsamości, z której będą dumni i która odróżniać ich będzie od szarego otoczenia społecznego.

Najczęściej spotykanym przez autora rodzajem samookreślenia okazała się identyfikacja z "tutejszością". Z obserwacji wynika, iż była ona deklarowana głównie przez osoby:

- starsze¹⁹,
- pochodzenia białoruskiego (bojących się precyzyjnego określenia swojej tożsamości)²⁰,
- te, które w toku swojego życia dokonały zmiany narodowości i z jakichś powodów chciały ten fakt ukryć²¹,
- te, które nie potrafiły jednoznacznie określić swojej przynależności²².

4. "Obcość" i "swojskość"

Identyfikacja odrębności w obrębie grupy, funkcjonującej w określonym środowisku, odbywa się na innym poziomie niż w przypadku dokonywania oceny przez kogoś z zewnątrz²³. Najważniejsza w przynależności wewnętrznej jest wspólnota pochodzenia. Jeśli przychodzi ktoś obcy, to staje się z początku podmiotem zainteresowania ukierunkowanego na "obserwację oceniającą" jego zachowanie, język oraz znajomość elementów pamięci społecznej. Na rzecz oceny "swój" czy "obcy", stosuje się swoistą weryfikację kodu kulturowego,

¹⁹ M.in. Anna i Nina Stelmaszczuk z miejscowości Dublany - 18/09/1999 (nr 82 w tablicy badań).

²⁰ Np. Dymitr Kuczko z Kłukowic - 4/09/1999 (nr 57 w tablicy badań).

²¹ Np. Regina Wiśniewska z Jurowlanów - 15/10/1999 (nr 92 w tablicy badań).

²² Np. Nina Dziemian z Kuśnic - 15/10/1999 (nr 106 w tablicy badań).

²³ Por.: J. Damrosz, *O potrzebie tolerancji i współpracy między narodami w opiece nad dziedzictwem kulturowym*, [w:] (praca zbiorowa) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych* [materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpaccich], KODRTK, Ciechanów 1995, s. 25.

znajomości symboliki, zachowania właściwej konwencji kulturowej²⁴. Dla członków grupy wyznacznikiem staje się więc wspólna historia, kultura i związany z nią typ zachowań²⁵. Ktoś z zewnątrz natomiast może oprzeć się w ocenie czyjejs przynależności na mylnym skojarzeniu czy pierwszym wrażeniu związanym z kryterium językowym lub błędnie interpretowanych okolicznościach²⁶. Członkowi danej grupy wystarczy chwila rozmowy, aby właściwie rozszyfrować przybysza na podstawie niuansów, symboliki i znaków. Chodzi tu jednocześnie bardziej o wykluczenie z przynależności takiej osoby do własnej grupy, niż przypisanie jej do innej, konkretnej grupy chyba, że na poziomie stereotypu - o ile istnieje taki w danym miejscu i czasie. Znajomość tradycji kulturowych (nabyta w procesie wychowawczym) i obserwacji zachowań w rodzinie czy grupie rówieśniczej jest najbardziej naturalnym, łatwo rozpoznawalnym wyznacznikiem. W takiej sytuacji nawet poważniejsze błędy językowe mogą być uznane za wynik dłuższego okresu nieobecności na ojcowiznie, natomiast inna wiara - za nieszkodliwy objaw "obcych" wpływów.

Jak już podkreślono wcześniej, jednostka staje się członkiem pewnej społeczności w sposób naturalny, przez fakt urodzenia i zamieszkiwania danego obszaru²⁷. Tego typu uczestnictwo ma charakter nieuświadomiony i pogłębia się wraz z przyjmowaniem wartości kulturowych wpajanych mimowolnie w procesie socjalizacji w rodzinie, w gronie rówieśniczym i w innych w ramach środowiska wychowawczego²⁸. Jest to uczestnictwo bezpieczne, bez związku z

²⁴ A. L. Siikala, Understanding narratives of the „other”, materiały z konferencji z Poznaniu, 19 - 20. 11. 1998 pt. Dimensions of cultural, ethnic and religious identity in anthropological perspective, s. 205; V. Krawczyk - Wasilewska, „My” czy „Oni”? Z problematyki metodologicznej badań pogranicza, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie”, Olsztyn 1994, s. 18: „[...] pojęciem mentalności obejmuje się zestaw wartości, modeli kognitywnych i wzorów zachowań werbalnych, prosemicznych i innych (na poziomie jednostkowym i zbiorowym). Badanie mentalności ułatwia zatem zrozumienie przemian w sposobie myślenia jednostek, grup i większych społeczności w obliczu nowych sytuacji zewnętrznych. Mentalność [...] wynika z poczucia tożsamości, które warunkuje świadome kształtowanie poglądów własnych składających się na obraz własny (>>my<<). Bywa także odzwierciedleniem harmonii z kontekstem przestrzenno - geograficznym i dysharmonii czy też kontrastu z innymi grupami (>>oni<<)”.

²⁵ Por.: M. Trojan, „Identity” No more! Critical voices from the European ethnology, materiały z konferencji w Poznaniu, 19 - 20. 11. 1998, pt. Dimensions of cultural, ethnic and religious identity in anthropological perspective; M. Konopka, Wartości kulturowe w regionalizacji. Znaki kultury, znaki tożsamości ..., [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu II, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997, s. 33.

²⁶ Por.: W. Sitek, op. cit., s. 10 - 11.

²⁷ Por.: P. Rybicki, Struktura społecznego świata, PWN, Warszawa 1979, s. 8.

²⁸ M. Konopka, Wartości kulturowe w regionalizacji ..., s. 34: „Przez wartości kulturowe rozumiemy oczywiście zarówno zjawiska kojarzone z kulturą sensu stricto jak twórczość, religia,

wielką polityką czy niezrozumiałymi atrybutami państwowości. Zresztą poglądy polityczne na pograniczach etnicznych zmieniają się w zależności od sytuacji i tworzących się na tej podstawie podziałów wewnątrz grupy²⁹.

Grupy etniczne zamieszkujące omawiany obszar pogranicza współistnieją od wieków i choć ludność każdej z nich posiada odrębne świątynie, inny język, swoje zwyczaje i obrzędy, to jednak wzajemny szacunek i wola zachowania dobrosąsiedzkich kontaktów każe odwiedzać się wzajemnie, odbywać wspólne modlitwy przy różnych okazjach; szanować świąteczny czas drugiej strony, czy rozmawiać o codziennej tutejszości³⁰. Region ten od wieków stanowił miejsce kontaktów i wzajemnego wpływu kultury polskiej i białoruskiej, lecz także litewskiej, tatarskiej, czy żydowskiej. Nie dochodziło tu do większych konfliktów etnicznych ani kulturowych (choćby na tle religijnym), stąd zachowały się elementy dziedzictwa kulturowego, w tym wyznaniowego o nieocenionej wartości historycznej³¹.

W załączonym do Aneksu kwestionariuszu ankiety, pytania o sąsiadów sprowadzały się do kilku kwestii:

- kim są (np. jakiej narodowości, wyznania),
- jaka jest znana rozmówcy generalna historia stosunków międzygrupowych,
- w jaki sposób odzwierciedlane są stereotypy etniczne (wyrażane poprzez: dowcipy, anegdoty, historie, wzajemne etnonimy itp.).

Na pytanie, czym charakteryzują się abstrakcyjni "inni", "obcy" odpowiadało w odmienny sposób niż na pytanie o konkretnych "obcych" - znanych im Białorusinach lub Polakach z sąsiedztwa. W pierwszym przypadku odpowiadało, że różnią się mową, wiarą bądź obrzędami. W drugim zaś, odrębność znanych osobiście "obcych" opierała się między innymi na tworzeniu własnej grupy - o charakterze mniej lub bardziej ekskluzywnym, wokół chóru, koła

folklor i obyczaj, tradycja miejscowa itp., jak i systemy organizacji osadnictwa, sieć komunikacji, a także wszelkie niematerialne wyznaczniki tożsamości danej populacji, jak język, świadomość etniczna czy samookreślenie".

²⁹ Por. V. Krawczyk - Wasilewska, „*My*” czy „*Oni*”..., s. 15 - 16.

³⁰ O wzajemnym odwiedzaniu się w kościołach np. z powodu czyjejś śmierci, opowiadała Danuta Czyrko z Pałatycz - dn. 29/08/1998 (nr 1 - rekonesans), Jan Andrzej Przetaczyński z Adamowa - dn. 4/09/1999 (nr 53 w tabeli badań), państwo Króliccy z Dobratycz - dn. 19/08/1998 (nr 4 - rekonesans); także o „swoim świetnym sąsiedzie Katoliku” opowiadała Anna Harfiniuk z Czerechmy - dn. 4/09/1999 (nr 60 w tabeli badań); a również Anonim z Zubaczy jw. nr 59.

³¹ Ministerstwo Architektury i Budownictwa (Białoruś), Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (Polska), *Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego regionów przygranicznych*, [w:] *Podstawy zagospodarowania przestrzennego regionów przygranicznych Polski i Białorusi*, cz. 1, Państwowy Naukowo - Badawczy i Projektowy Instytut Urbanistyki (Białoruś) i Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej (Polska), Mińsk - Warszawa 1995, s. 8.

gospodyń wiejskich czy w ramach zespołu ludowego (generalnie wokół zjawisk i najczęściej nieformalnych instytucji kulturalnych). Jak powiedział jeden z badanych mieszkańców Włodawy:

*- Ony tu zbirajo się i śpiewajo Panie co niedziela po mszy. [...] kiedyś, za kumukumuny to i jeździli po świecie a teraz to podupada Panie i nic z tego już nie ma*³².

5. Język, religia i folklor

Język, którym posługuje się wieś pogranicza jest najczęściej wspólnym i dla wszystkich zrozumiałym dialektem, łączącym różne elementy składających się na niego języków. Proporcje zastosowania słów języka etnicznego (narodowego) i gwary (tutejszo-polski, lub tutejszo-białoruski), zależą od pochodzenia osoby badanej. Największy wpływ ma język używany w domu, gdyż dopiero tam, wobec rodziny, każdy swobodnie stosuje swój prawdziwy kod etniczny oparty na języku przodków.

W badaniu zapytano o używany przez rozmówców język:

- urzędowy,
- domowy,
- codzienny (gwara, konwergencje),
- używany w czasie wywiadu rejestrowanego na taśmie lub zapisanego w dokumentacji.

Zdaniem respondentów, do zmiany języka etnicznego najczęściej z "mniejszościowego" na "większościowy", zmusza jednostki przede wszystkim konieczność poprawy warunków życiowych lub uczestnictwa w życiu społecznym (sprawy urzędowe, media)³³. Dzieje się tak zapewne nie tylko w przypadku pogranicza polsko-białoruskiego. Zjawisko to dotyczy większości młodych Białorusinów, kształcących się w większych ośrodkach miejskich³⁴. Dwujęzyczność wykorzystywana jest najczęściej w domu lub w pracy (szkole). W rodzinnym gronie stosowanie języka polskiego uznano by za zdradę podstawowych wartości rodzinnych, a nie etnicznych (pojęcie ojcowizny jest bliższe od ojczyzny). Więzi rodzinne są oparte między innymi na utartych zwrotach,

³² Wypowiedź Stanisława Wiązowskiego z Włodawy - 25/07/1999 (nr 18 w tabeli badań).

³³ Wypowiedzi dotyczące zmiany wyznania czy języka Janiny Szumaczuk, Marianny Afiluk i osoby anonimowej z Derła - dn. 22/08/1999 (nr 44 w tablicy badań).

³⁴ Wypowiedź Teresy Kłobuz i Czesława Marksa z Koterki - dn. 4/09/1999 (nr 54 z tabeli badań) czy rodziny Litwiniuków z Orzeszkowa - dn. 4/09/1999 (nr 67 w tablicy badań).

domowym sposobie przekazywania treści itp.

Środki masowego przekazu, a zwłaszcza telewizja są główną przyczyną pauperyzacji kultury społeczności białoruskiej. Niszczą specyfikę - a zarazem i odrębność - zarówno kultury polskiej, jak i białoruskiej, na rzecz nieokreślonych produktów o charakterze kulturalnym, popularnych w skali globalnej, dalekich od poziomu tzw. kultury wysokiej.

*- One to się nauczyły tak, jak w tej telewizji teraz gadają. Czasem mówi: babka, czego ty tak dziwnie mówisz? Mów tak jak wszystkie mówią...*³⁵

Niezmierzalnie rzadko rozmówcy deklarowali zarówno, że nie są wierzący, jak i że są bardzo religijni. Opinia, że każdy wierzy w tego samego Boga, choć czasem w różny sposób, wyraża stereotyp powszechnie funkcjonujący na wsi polskiego pogranicza polsko-białoruskiego. Nikt nie stara wykraczać poza szablony tego stereotypu, aby nie być wyodrębnionym z grupy. Dlatego jedynie promil badanych sugerował (nie wprost) zmianę wyznania wyniesionego z domu.

Bardzo trudno jest zmienić wyznanie zwłaszcza, gdy żyje się w małej społeczności wiejskiej. W praktyce ryzykuje się wówczas dobre stosunki sąsiedzkie, można znaleźć się pod pręgierzem odrzucenia lub - w najlepszym razie - negatywnej oceny społecznej. Łatwiej o społeczną akceptację zaniechania praktyk religijnych lub deprecjonowania ich znaczenia, niż życie "pod prąd", przeciw lokalnej społeczności. Alienacja polega na odcięciu się grupy pochodzenia od takiej jednostki i na braku pełnej akceptacji ze strony nowego środowiska, do którego aspiruje. Bywa jednak, że taka konwersja się udaje³⁶. Jedyną społecznie akceptowaną przyczyną tolerancji wobec konwertytów jest małżeństwo mieszane. To jedyna akceptowana społecznie szansa na zmianę.

Określenie poziomu znajomości tradycji wśród osób badanych - w tym lokalnego folkloru - opierało się na weryfikacji kilku jej elementów ze źródeł wywołanych (wywiadów i wypowiedzi mieszkańców). W trakcie badania rozpoczynano od pytań ogólnych, by w końcu dojść do bardziej szczegółowego stanu wiedzy³⁷. Materiałem wyjściowym był opis obrzędów zanotowany w trakcie dokonanego rekonesansu. Użyto przykładów przytaczanych przez inne,

³⁵ Wypowiedź Ewgienii Nazaruk z Wólki Terechowskiej - dn. 4/09/1999 (nr 61 w tablicy badań); podobne zdanie Danuty Karciuk z Bohukał - dn. 22/08/1999 (nr 42 w tablicy badań).

³⁶ Np. wypowiedź Anety i Bogdana Ciepiewskich z Narewki (małżeństwo mieszane) - dn. 18/09/1999 (nr 71 - w tablicy badań, oraz Agnieszki Lewkowicz i Romana Jankowskiego z Tokar - 4/09/1999 (nr 56 w tabeli badań).

³⁷ Por.: J. Staszek, *Folklor w działalności Związku Podhalań*, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów karpaccich, KODRTK, Ciecchanów 1995, s. 67.

wcześniej zbadane osoby.

Oto kryteria oceny zawarte w pytaniach kwestionariuszowych, gdzie poziom odpowiedzi określa stan wiedzy na temat swojego regionu, jego kultury i tradycji:

- orientacja w lokalnych zwyczajach i obrzędach (kalendarz obrzędowy,
- wiedza o istniejących zespołach artystycznych (szkolnych, ludowych, kościelnych, dziecięcych itp.),
- znajomość charakterystycznych wytworów i zjawisk z zakresu:
 - folkloru,
 - przekazów słownych (przysłowia, porzekadła, bajki, legendy, teksty, pieśni i przyśpiewki),
 - tańca regionalnego,
 - śpiewu i muzyki,
 - plastyki:
 - strojów,
 - architektury,
 - sztuki ludowej (rzeźba, malarstwo) i tradycyjnego rzemiosła,
 - sztuki kulinarnej:
 - potraw regionalnych,
 - zwyczajów związanych z przygotowywaniem i spożywaniem jedzenia,
 - form uczestnictwa zarówno w wydarzeniach kulturalnych, obrzędach, jak i zespołach - stosunek czynnościowy, podmiotowy, czy przedmiotowy (zakres wiedzy i kompetencji kulturowych).

Według powszechnej opinii osób badanych (bez względu na reprezentowany przez nich poziom obeznania w tradycjach kulturowych), wiedza na temat kultury regionalnej, lokalnej i etnicznej wśród mieszkańców pogranicza jest coraz niższa³⁸. Z drugiej strony taki pogląd oznacza wysoką świadomość respondentów w ocenie własnych ograniczeń w tym względzie.

Zdaniem autora, dochodzi do zaniku kultywowania tradycji po stronie każdej z badanych społeczności. Jednocześnie nie oznacza to utraty nieświadomych wzorów kulturowych. Osoby nie potrafiące wymienić ludowych twórców czy opisać cechy lokalnego ubioru ludowego niejako automatycznie stosują się do obyczajów, pamiętają o zwyczajach i obrzędach - zwłaszcza związanych z wyznaniem (rok obrzędowy). Oczywiście ograniczenie naturalnego przekazu a czasem wręcz kontaktu kulturowego (z tradycją rodzinną) w

³⁸ Przywoływane już Nadzieja i Ewgenia Nazaruk (nr 61); Zbigniew i Wiesława Szejmiec z Radziwiłówki - dn. 4/09/1999 (nr 52 w tabeli badań); czy państwo Iwaniukowie z Hołowczyc - dn. 22/08/1999 (nr 50 w tabeli badań).

domu - gdyż młodzież szybciej uniezależnia się ekonomicznie lub opuszcza dom rodzinny "za chlebem" - wpływają na zubożenie przekazu międzypokoleniowego i wyjałowienia przekazu (w środowisku wychowawczym) z treści kulturowych o charakterze etnicznym.

Ludność zamieszkująca administracyjny obszar Polski ujednolica się i upodobnia do wzoru promowanego w środkach masowego przekazu. Niektórzy rozmówcy podkreślają fakt, iż mniejszość białoruska jest bardziej odporna na te wpływy od polskiej³⁹, jednak może to po prostu wynikać z poczucia większego zagrożenia i ciągłej walki o zachowanie odrębności. Polacy, spokojni na własnym terytorium etnicznym, nie zdają sobie sprawy, że atak na ich tożsamość, na cechy kulturowe wyróżniające ich spośród innych narodów, następuje na ich "własne życzenie", przez kilka godzin sesji telewizyjnych każdego dnia.

Analiza przeprowadzonych badań potwierdza tę tezę. Bardzo dobrą lub dobrą znajomością lokalnego dziedzictwa kulturowego, w tym: kultury ludowej, obrzędów, różnych wersji pieśni, określeń gwarowych, regionalnej kuchni ("kisiel" z tłuszczem) i innych elementów tradycji przekazywanych drogą werbalną, wykazywali się przede wszystkim przedstawiciele białoruskiej mniejszości narodowej, w tym głównie osoby starsze⁴⁰. Mniejszość ta, jak widać, przyjmuje postawy obronne i tworzy w ten sposób raczej zamknięte enklawy kulturowo-religijne.

Szczegółowa analiza wiedzy na temat poszczególnych elementów tradycji, wymienionych we wcześniejszej części rozdziału, nie jest przedmiotem tej pracy, wydaje się więc, że nie jest uzasadnione ich omawianie. Dodatkowo, etnologiczno-socjologiczny charakter opracowania (nie zaś czysto etnograficzny), każe traktować materiał empiryczny jako źródło dowodowe, pomocne w uzasadnieniu tezy autora, a nie jako podstawę opisu etnograficznego dla każdego z elementów tradycji w czasie i przestrzeni (jak przestrzennie układa się znajomość danego elementu kulturowego, treści utworu itp.). W związku z powyższym, przy dość dużej skali badań i liczbie poruszanych zagadnień, nie skupiano się na opisie stanu detalu i ewentualnym poszukiwaniu kolejnych wątków etnograficznych, lecz ważniejsza wydawała się sprawna, efektywna i praktyczna weryfikacja poziomu znajomości treści kultury: czy respondent zna, czy nie zna twórców, zespoły, utwory, pieśni, kulinaria, zwyczaje, obrzędy; w kontekście tego kim jest formalnie, a za kogo się uznaje; jakim włada językiem i gdzie się nim posługuje; jaką wiarę wyznaje itp.

³⁹ Wypowiedź m.in. Eugenii Antoniuk z Okczyna - dn. 29/08/1998 (nr 7 - rekonesans).

⁴⁰ Edward i Genowefa Budzeń z Kostomłotów /PGR? - dn. 29/08/1999 (nr 6 - rekonesans); Elżbieta Swerba z Kodenia - dn. 29/08/1998 (nr 9 - rekonesans); Beata Babko ze Sławatycz - dn. 29/08/1999 (nr 11 - rekonesans).

Opinia dotycząca roli wyżej wymienionych elementów tożsamości wydawała się niejednokrotnie ciekawsza od samego badania kompetencji indagowanych osób w zakresie tradycji lokalnych.

Autor prowokował respondentów do wyrażania opinii na temat:

- celu wykorzystywania wzorów postępowania przekazywanych w obrzędach, zwyczajach czy tradycji w ogóle,
- znaczeniu twórczości ludowej i religii,
- celu kultywowania tradycji.

Z naszych analiz wynika, iż prawie wszyscy z badanych widzą konieczność kultywowania tradycji (ponad 80%, poza młodocianymi, którzy w ogóle nie potrafili sprawnie zdefiniować, czym tradycja jest i po co się ją pielęgnuje), przekazywania wzorów kolejnym pokoleniom itp. Jednak jedynie marginalna grupa osób (kilka procent) umiała to uzasadnić⁴¹. Najczęstszym argumentem była konieczność brania "skądś" wzorów do naśladowania, a takimi są, według tych nielicznych osób przede wszystkim dom, rodzina (tradycje, wzory postępowania), religia (kościół, etyka) i oświata (szkoła, wiedza). Jeszcze mniejsza grupa badanych stwierdziła, iż stosuje w praktyce powyższą teorię, świadomie wychowując swoje dzieci w zgodzie z tradycyjnymi wzorami kulturowymi i etnicznymi (w duchu patriotyzmu), przekazanymi im przez przodków oraz etycznymi, określonymi w zasadach religijnych⁴².

Według autora niniejszej pracy, postawa osób badanych, które dostrzegają istotną rolę tradycji w życiu człowieka, jako członka pewnej społeczności i w jego rozwoju społecznym⁴³, wynika z ich intuicyjnego przeświadczenia, że tak odpowiedzieć należy. To z tego powodu pewien problem stanowiło racjonalne i logiczne uzasadnienie przez nich takiej tezy. W wielu przypadkach rozmówcy nie uświadamiali sobie po prostu procesu przekazu kulturowego i roli własnego nosicielstwa, spełniając je - jak i wiele innych funkcji społecznych - w sposób

⁴¹ Głównie osoby aktywne kulturalnie, członkowie nielicznych zespołów itp., np. Bożena Koroloczuk z Werchliśa - dn. 22/08/1999 (nr 46 w tablicy badań), Irena Krasucka z Nowego Pawłowa - dn. 22/08/1999 (nr 47 w tablicy badań), Anna i Nina Stelmaszczuk z Dublan - dn. 18/09/1999 (nr 82 - w tablicy badań), Ludmiła Łodwich z Dolhobrodów - dn. 29/08/1999 (nr 13 - rekonesans), Marianna Tkaczuk i Kazimiera Zajac z Domu Opieki Społecznej w Róźance - dn. 25/07/1999 (nr 20 w tablicy badań), Teresa i Stanisław Borysiukowie z Kuzawki (jej matka prowadziła zespół folklorystyczny) - dn. 29/08/1999 (nr 26 - w tablicy badań), także opowieść o zespole „Czeremszyń” i lokalnym z Wólki Terechowskiej Maria i Bogdan Gas (z leśniczówki) - dn. 4/09/1999 (nr 62 - w tablicy badań) i inna wypowiedź o zespole dziecięcym „Duszki z puszk” i in. Anety i Bogdana Ciepiewskich z Narewki - dn. 18/09/1999 (nr 71 - w tablicy badań), Norberta Petelska z Krynek o zespole „Złota jesień” - dn. 18/09/1999 (nr 91 - w tablicy badań), i in.

⁴² Np. wypowiedź Eugenii Antoniuk z Okczyna - dn. 29/08/1998 (nr 7 - rekonesans).

⁴³ Zgodnie z teorią, w której najwyższą formą rozwoju człowieka jest jego uspołecznienie.

automatyczny, gdyż "zawsze tak było".

Podsumowanie

Elementem charakterystycznym, pojawiającym się samoistnie w wypowiedziach mieszkańców pogranicza, traktowanym jako zwrotny w historii obszaru, jest rok 1989 - czas zmian politycznych w Polsce. Od tego momentu dla wielu z respondentów⁴⁴ zaczęły się "gorsze czasy" nie tylko pod względem ekonomicznym - odkąd rządzą mechanizmy rynkowe, konsumeryzm i komercjalizm - ale w aspekcie rozwoju i zachowania aktywności w obszarze kultury, ruchów społecznych (tzw. czynów) czy twórczości artystycznej.

Upřednio w czasach państwowego mecenatu kulturalnego, uczestnictwo w zespole ludowym czy kole gospodyń wiejskich umożliwiało nie tylko nabywanie nowych umiejętności i wiedzy praktycznej w różnych dziedzinach, ale przede wszystkim było "pozakościelnym" sposobem utrzymywania dawnych i nabywania nowych kontaktów społecznych. Tego rodzaju aktywność była dla niektórych jedyną szansą na poznanie "świata" poprzez organizowane spotkania artystyczne, pogadanki itp., ale także wyjazdy na wycieczki autokarowe czy występy folklorystyczne.

W ostatnim okresie na tych biednych terenach przestały funkcjonować:

- Kolejne koła gospodyń wiejskich, zrzeszające mieszkanki okolicznych wsi w grupach zainteresowań, gdzie:
 - lepiej się poznawali (co powodowało zmniejszenie występowania zjawisk wynikających z wzajemnej nieznajomości, plotek i pomówień),
 - uczyli się wzajemnie od siebie lub od zaproszonych profesjonalistów różnych praktycznych umiejętności (gotowanie, szycie, radzenie sobie z wieloma problemami dnia codziennego) i gdzie dochodziło do naturalnej wymiany treści kulturowych (śpiew, legendy, baśnie, opowiadania, zasłyszane historie itp., w trakcie np. darcia pierza).

Obecnie wymiana zatraciła swój określony w definicji charakter: nie jest już interakcją, lecz jednostronnym przekazem treści od "Nadawcy" na kredensie (telewizor) do "Odbiorcy" na sofie.

⁴⁴ Szczególnie: Zina Matwiejczyl z Juszkowego Grodu i Anna Lewczuk z Michałowa - dn. 18/09/1999 (nr 78 - w tablicy badań), Mirosław i Michał Kowalewscy z Jאלówki - dn. 18/09/1999 (nr 81 - w tablicy badań), Czesława Kozak i Olimpia Ferdolczuk z Nowodziei - dn. 15/10/1999 (nr 101 - w tablicy badań), Antonina i Józef Wojcieszukowie - dn. 18/09/1999 (nr 85 - w tablicy badań), Danuta Tomczak z Babików - dn. 15/10/1999 (nr 96 - w tablicy badań), Stanisław Strzałkowski z Zubrzyicy Wielkiej - dn. 15/10/1999 (nr 97 - w tablicy badań), Józef Łowczecki z Maławicz Dolnych - dn. 15/10/1999 (nr 98 - w tablicy badań) i in.

- Zespoły folklorystyczne, które dawały szansę na:
 - rozwój zainteresowań, talentów i poszerzenie horyzontów,
 - spełnienie potrzeb artystycznego wyrażania się,
 - wyższą samoocenę,
 - dowartościowanie ze strony środowiska,
 - zwiedzenie wielu nowych miejsc,
 - poznanie innych czynnie zaangażowanych w kulturę osób,
 - wzmacnianie motywacji czynnego uczestnictwa w życiu i w kulturze swojego regionu, pozwalającej kontynuować działanie prowadzone przez tak wielu obcych ludzi,
 - zwycięstwa w konkursach, które wiązały się z poczuciem dumy z siebie, z własnego pochodzenia, z przynależności od zespołu i wartości etnicznych, z których korzystano w ramach działań artystycznych (stroje ludowe, treści folklorystyczne itd.).

Nic więc dziwnego, że niektórzy dawni uczestnicy konkursów, festiwali, zjazdów, zrzeszeni kiedyś w zespołach ludowych czy chórach kościelnych, ze wzruszeniem i żalem wspominali "tamte czasy" (- *Z siedem lat temu wszystko zamarło. Kiedyś było Koło, wyszywano serwetki, śpiewano.. Teraz się tylko biją i zabijają w tej telewizji*⁴⁵). kluby i ośrodki kultury, ze względu na nowy, czysto ekonomiczny wymiar oceny użyteczności tego typu placówek kulturalno-oświatowych. Tam przede wszystkim młodzież spędzała czas pod okiem instruktorów, trenerów i wychowawców. Wykorzystywała swoją energię na współzawodnictwo, hobby, nabywanie umiejętności i budowanie przyjaźni. Rzadko owocowało to późniejszą realizacją marzeń, w formie wyczynowego uprawiania sportu czy sukcesów w dziedzinie artystycznej, ale:

- scalało grupę rówieśniczą jednego obszaru;
- uczyło;
- wychowywało;
- rozwijało zainteresowania i talent;
- dawało szansę na próbę sił w różnych dziedzinach pod okiem specjalisty lub po prostu kogoś starszego i bardziej doświadczonego;
- jakże często chociaż ograniczało antywychowawczy wpływ "ulicy", wynikający z braku nadzoru, kontroli społecznej (której rodzina nie przejęła od tychże instytucji), przejawiający się spontanicznymi aktami wandalizmu, tworzeniem gangów młodocianych przestępców; alkoholizmem czy ekspansją narkotykową, która rozpowszechnia się obecnie nawet wśród młodszych klas szkół podstawowych.

⁴⁵ Wypowiedź Anny Mazurkiewicz z Konstantynowa - dn. 4/09/1999 (nr 48 w tablicy badań)

Inne pytania dotyczyły znajomości granic obszaru zamieszkiwanego przez grupę, do której należy osoba badana, czyli:

- granic regionu (i różnych znaczeń "granicy");
- najważniejszych ośrodków administracyjno-kulturalnych;
- ośrodków ciężenia;
- codziennych i odświętnych tras wędrówek;
- sąsiedztwa dalekiego i bliskiego w aspekcie historycznym i obecnym.

Ich celem było zweryfikowanie obszaru, jaki społeczność uznaje za własny na poziomie lokalnym i regionalnym.

Zakres pytań skierowanych do mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego został skonstruowany w celu budowy możliwie pełnej, formalnej i obywatelskiej ich charakterystyki; określenia ich miejsca w danej społeczności; objęcia nim w miarę pełnej, lokalnej grupy zjawisk kulturowych; stworzenia zapisu subiektywnych opinii na temat tych wartości, które są najważniejsze zarówno dla tożsamości danego człowieka jak i grupy, którą reprezentuje.

W wyniku przeprowadzonych badań terenowych zebrano materiał, który pozwala na dokonanie podsumowania obserwacji zjawisk społecznych i kulturowych w skali regionu, a także na określenie roli podstawowych wyznaczników tożsamości w obrębie ekumeny pogranicza polsko-białoruskiego.

Rozdział III

Znaczenie podstawowych wyznaczników tożsamości w obrębie ekumeny pogranicza polsko-białoruskiego

Wprowadzenie

Autor niniejszej pracy ma przekonanie, że w badaniu tożsamości zarówno jednostki, jak i zbiorowości ludzkiej, jej przynależności etnicznej, osiągnięcie obiektywnego naukowo wyniku warunkuje jedynie analiza odpowiednich wyznaczników. Wybrane przez badacza kryteria nie powinny być rozpatrywane w izolacji, gdyż niektóre z nich ze swej natury podlegają wpływom zewnętrznym, a tylko nieliczne można określić mianem zobiektywizowanych¹.

Ocena dotycząca czyjejs tożsamości, przynależności do grupy, zyskuje dzięki temu dwa wymiary: explicite subiektywny (np. autoidentyfikacja) i zobiektywizowany (jak używany język czy wyznanie). Kwestia, czy istnieje idealny (obiektywny) sposób oceny przynależności jest podmiotem rozbieżnych sądów oraz przedmiotem dociekań i licznych polemik. Świadczą o tym publikacje, a także dyskusje na konferencjach naukowych².

Zgodnie z hipotezą badawczą, znajomość lokalnych tradycji, kultywowanie zwyczajów i obrzędów - zarówno o charakterze religijnym, jak i świeckim - jest niedocenianym a jednocześnie najbardziej zobiektywizowanym, o ile nie *de facto*, obiektywnym wyznacznikiem przynależności do danej grupy etnicznej lub narodowościowej.

Rolą folkloru jako elementu tradycji - stanowiącego swoisty rezerwuuar pamięci społecznej, służący jej kultywowaniu - jest kształtowanie tożsamości regionalnej, etnicznej i narodowej. Z tym, że jakościowa ocena charakteru uczestnictwa w kulturze i praktykowania folkloru (tzn. charakteru przedmiotowego, podmiotowego czy czynnościowego), nie ma większego wpływu na ten rodzaj identyfikacji etnicznej. Zatem zgodnie z tezą autora, tradycję, kultu-

¹ „Krytyka dotychczasowych prób wyznaczania pogranicza sprowadza się przede wszystkim do kwestii doboru zjawisk kulturowych i do techniki ich późniejszego wykorzystania. Wybrane elementy kultury, przedstawiane w zasięgach linearnych, dawały w rezultacie ujęcia statystyczne; ukazywały w rzeczywistości nie pogranicza, lecz arbitralne granice i nawet w zestawieniu z innymi danymi nie odzwierciedlały etnicznej sytuacji danego obszaru. Kultura nie może być ujmowana jako suma wybranych zjawisk, jest to struktura funkcjonalnie powiązanych elementów” (R. Kantor, *Kultura i świadomość na pograniczach, przypadek polskiej Orawy*, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo Kulturowe na pograniczach etnicznych* [materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpackich], KODRTK, Ciechanów 1995, s. 58).

² Nawet, jeśli stanowi to temat poboczny - tak jak było w przypadku konferencji w Supraślu w dniach 25 - 27. 09. 1998, *Tożsamość Polaków na pograniczach*.

re, a w jej ramach głównie folklor, można potraktować jako jeden z najbardziej zobiektywizowanych wyznaczników umożliwiających właściwe określanie tożsamości etnicznej i regionalnej członków danego amalgamatu.

1. Znaczenie autoidentyfikacji

Sytuacja polityczna zarówno w czasach II Rzeczypospolitej, obejmującej cały obszar pogranicza polsko-białoruskiego, jak i później do roku 1989, nie pozwalała na swobodne wypowiedzianie się mieszkańców o problematyce etnicznej (obecnie nadal jest to trudne po stronie białorusko-polskiej)³. Bycie Białorusinem stało się w czasach PRL/ZSRR czymś wstydliwym, a nawet wręcz niebezpiecznym: groziło utratą pracy, problemami w szkole, w załatwianiu spraw urzędowych i innych, np. bankowych. Dlatego nie afiszowano się swoją przynależnością, gdyż niechętnie patrzono na jakiekolwiek postawy narodowe, przejawy "nacionalizmu", czy wręcz "separatyzmu" w stosunku do wielkiej rodziny socjalistycznej. Na Białorusi podobnie jest w czasach obecnych, w których zasadnicze cechy państwa białoruskiego trwają właściwie niezmienione od tamtych niechlubnych lat.

W badaniach przeprowadzonych wśród Białorusinów w 1989 r.⁴ 54,7% osób (głównie do 25. roku życia) stwierdziło, że zawsze przyznaje się do swojej narodowości, natomiast aż kilkanaście procent respondentów przyznało, że w wypełnianych przez siebie ankietach, a nawet dokumentach urzędowych, wpisuje wiarygodne dane w zależności od okoliczności. Taka postawa ma miejsce również u polskich Białorusinów. Nawet, jeśli osoba badana nie obawia się konsekwencji swobodnego wyrażania poglądów politycznych mieszkając w Polsce, to w swojej wypowiedzi może mieć na względzie dobro innych członków rodziny czy krewnych, pozostających za granicą. W końcu rzeczywistość nie może przewidzieć, w jaki sposób obcy jej człowiek - badacz, wykorzysta rezultaty swoich poszukiwań.

W czasie badań nie zanotowano nieprzystępnego - już nie mówiąc wrogięgo - nastawienia osób udzielających odpowiedzi. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie osoby były zupełnie szczerze w swoich wypowiedziach. Znamiennym wydaje się fakt, że niemal nikt nie określił siebie jako Białorusina mieszkającego "tutaj" czy w Polsce, a przecież autor odwiedził, co najmniej 45 miejscowości z 95-100% udziałem mieszkańców prawosławnych. Wielu z nich w dodatku posługiwało się płynnie tutejszo-białoruską odmianą języka i

³ Por. M. Iwanicki, *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918 - 1990*, WSRP, Siedlce 1993, s. 122; J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918 - 1939*, MAW, Warszawa 1985, s. 37 - 39; tenże, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Czytelnik, Warszawa 1985, s. 30 - 32.

⁴ Por. M. Iwanicki, op. cit., s. 30 - 32.

miało orientację w obyczajach czy nazwach dawnych lub obecnych zespołów cerkiewnych (folklorystycznych).

Powyższe nasuwa autorowi wniosek o braku obiektywizmu w ocenie deklaracji osób badanych i traktowania ich wypowiedzi jako źródła rzetelnej wiedzy o ich pochodzeniu i przynależności do grupy narodowej czy etnicznej.

2. Znaczenie języka, wiary i tradycji

W trakcie przeprowadzanych badań własnych problemu tożsamości, autor podzielił obserwację innych badaczy, że na wschodnich rubieżach Polski określenie przynależności etnicznej i narodowej mieszkańców nie jest procesem jednoznacznie prostym, w przeciwieństwie choćby do przynależności regionalnej (geograficznie) czy państwowej (formalnie).

Jak łatwo się przekonać, język rozmówcy czy jego wiara to na tych terenach bardzo niepewne znaki identyfikacyjne. Na przestrzeni wielu kilometrów od pasa granicznego mieszkają bliskie a czasem tak wydawałoby się odległe, sobie narody - odległe pomimo wspólnych korzeni i jednego słowiańskiego pnia. Sama granica administracyjna równie dobrze mogłaby przebiegać w innym południkowo miejscu - obojętnie, czy w zachodnią czy wschodnią stronę - gdyż nie ma tu naturalnych barier geograficznych, takich jak choćby w wypadku południowej Polski. Jest tu także inaczej niż na zachodnim pograniczu, gdzie występują zasadnicze różnice językowe, kulturowe i wyznaniowe, a ludzie nie rozumieją się tak łatwo i nie odwiedzają tak często wzajemnie swoich świątyń.

- My tu Panie mamy dwa kościoły prawie na przeciwko. Raz chodzimy do ich kościoła, gdy pogrzeb kogoś, kogo znamy i szanujemy, innym razem oni do nas przychodzą, bo to nasze święto a oni z nami je czczą, i tak sobie żyjemy. Właśnie tak było na 500- -lecie Sławatycz. Ksiądz odprawiał u nas i zapraszali nas do cerkwi. Mszy tam nie było, ale takie modły odprawiali⁵.

Religijność badanych osób reprezentuje typologiczne cechy "religijności ludowej", czyli zewnętrznej, wykazującej co prawda pewną ciągłość (sfera praktyk, obrzędów) z jednej strony i zmienność w czasie z drugiej. Obecna dezintegracja postaw religijnych, wybiórczość w stosowaniu się do ram etycznych, jak i coraz częstsze zaniechanie uczestnictwa w życiu kościoła, każe traktować wyznanie jako kategorię zdolną do przeobrażeń - w każdym razie nie będącą dobrym podłożem do obiektywnej oceny identyfikacji.

⁵ Irena (i Wiesław) Kuniewicz ze Sławatycz - dn. 25/07/1999 (nr 27 w tablicy badań). Podobna wypowiedź Stefana Durleja z Lebedziewa - dn. 25/07/1999 (nr 34 w tablicy badań).

Analizując zaś rolę języka narodowego, dostrzegamy jego istotne znaczenie w kontekście ustawicznej walki pomiędzy mniejszością a większością etniczną. Dla tej pierwszej jest on nośnikiem etnosu w utrzymaniu odrębności. Dla drugiej zaś stanowi narzędzie (dominantę) w asymilacji i akulturacji mniejszości. W ten sposób dominacja języka polskiego nad językiem mniejszości, choćby poprzez media, powoduje odchodzenie od rdzennych tradycji, zatracenie ich charakteru narodowego⁶.

Z badań wynika, że poziom dzisiejszego funkcjonowania folkloru jest porównywalny głębią refleksji do "religijności ludowej", a jego treści coraz częściej zastępuje folkloryzm⁷. Pomimo wszystko znajomość folkloru, tradycji - a głównie obrzędów, zwyczajów, symboliki ludowej - wydaje się jednym z zasadniczych wyznaczników identyfikacji tożsamości:

Jedną z cech charakterystycznych dla Polaków jest ich przywiązanie do tradycji. W zasadzie podstawowy kanon tradycji jest dziedziczony z pokolenia na pokolenie bez większych zmian. To on właśnie był podstawą umacniania spójności polskiej grupy narodowej, kultywowania jej tożsamości narodowej. Chodzi tu o całą sferę obyczajowości, od kuchni poczynając, poprzez celebrowanie różnych narodowych i etnicznych uroczystości, aż po model życia codziennego, liczebność rodzin, rolę rodziców, dziadków itp. [...]. Tradycja bowiem to rodzaj drogowskazu kształtującego indywidualne losy składające się na dany naród⁸.

Identyfikacja w grupie, poprzez kultywowanie tradycji kulturowych i folkloru rodzinnego jest najtrudniejszą i najgłębszą formą wyrażania tożsamości. Identyfikacja narodowa jest na terenie pogranicza wielowymiarowa i opiera się najczęściej właśnie na utrzymywaniu obyczajów, zwyczajów oraz obrzędów ludowych z lat dzieciństwa, pomimo niesprzyjającego środowiska kultury dominującej. Jest formą zaznaczania (czy wręcz podkreślania) swojej przynależności bez konieczności jej ustawicznego definiowania czy werbalizowania. W praktyce wskazywanie najbliższego jednostce etnosu odbywa się na wsi poprzez kultywowanie określonych wzorów i norm społecznych wyrażonych w zachowaniu, a nie w deklaracjach.

⁶ Por.: P. Wróblewski, *Mniejszość czeska w Żelowie*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 146.

⁷ Por. poglądy Marshalla McLuhana.

⁸ Por. J. Damrosz, *O potrzebie tolerancji i współpracy między narodami w opiece nad dziedzictwem kulturowym* [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo Kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów karpackich, KODRTK, Ciecchanów 1995, s. 36.

Historycznie ubogie tereny pogranicza polsko-białoruskiego (tzw. Polska "B"), wydają się szczególnie narażone na obce wpływy, promujące konsumpcję i pogoń za pieniądzem - a co za tym idzie - kosmopolityzm i uniwersalizm. Bo choć tradycje, religia czy lokalny język są jeszcze gdzieś gdzieś pielęgnowane, to stopniowe wyludnianie się wsi bezpowrotnie gasi koloryt tych stron i specyfikę etnosu.

Młodzi mieszkańcy Białostoczczyzny, Polesia, jak i całego Podlasia, kuszeni światłami dużych miast i siłą mediów, uciekają stąd nie tylko w poszukiwaniu pracy, ale i bardziej atrakcyjnego życia do coraz większych ośrodków, pozostawiając swoją etniczność na progach rozpadających się chat⁹. Prowincja pogranicza to pustoszące pola, stopniowo zalesiane dla przyszłych pokoleń.

Odmienność i specyfika kulturowa tych, którzy wyjechali do dużych miast, stanowiąca podstawę ich przynależności etnicznej, tonie w morzu większości nijakiego - w swoim charakterze - tygla kulturowego ośrodków miejskich. Jedynie nieliczni nie wstydzą się swoich korzeni, odnajdują sobie podobnych i zrzeszają się w kontestacji do bezbarwnego upodobnienia lub z wewnętrznego imperatywu określenia swojej grupy. Oni nie tylko znają obyczaje, zwyczaje i obrzędy, lecz stosują je w swoim codziennym (lub chociaż odświętnym) życiu, stając się wzorem dla kolejnych pokoleń.

Odmienność wyznaniowa, kulturowa czy językowa zanika więc na pograniczu polsko-białoruskim wraz z odchodzącymi nosicielami kultury tradycyjnej, napływem "nowych" wzorów propagowanych poprzez środki masowego przekazu, które zdominowały zagospodarowanie wolnego czasu człowieka współczesnego oraz z zacierającą się "specyfiką kulturową" tych terenów:

Specyfika kulturowa jest kategorią bardziej zobiektywizowaną niż tożsamość, nie jest tak zmienna i znajduje mniejszy wyraz w świadomości ludzi, których dotyczy. Z tych powodów wydaje się bardziej przydatna w określeniu regionów. Jednak poważne wątpliwości budzi zasada wyłączności elementów składowych danej kultury, niepowtarzalnych gdzie indziej. Zazwyczaj jest fikcyjna, na razie bowiem nie udało się znaleźć inwentarza cech kulturowych, charakteryzujących wszystkich członków danej grupy (kultury) i tylko ich. [...] Tak więc przy określaniu tożsamości kulturowej regionu należałoby uwzględnić aspekt świadomościowy oraz obiektywne odrębności kulturowe ze szczególnym zwróceniem uwagi raczej na specyfikę strukturalną wytworów kulturowych niż na zespół cech wyłącznych¹⁰.

⁹ Por. A. Sadowski, *Pogranicze polsko - białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Human, Białystok 2001, s. 17 i 19.

¹⁰ R. Godula, T. Węclawowicz, *Aspekty tożsamości kulturowej*, [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu II*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumen-

3. Rola wzorów kulturowych

W toku badań terenowych autora niniejszej dysertacji przeprowadzanych na pograniczu polsko-białoruskim stwierdzono, że opisywany przez innych badaczy proces zaniku kultury ludowej na terenach dzisiejszego pogranicza polsko-białoruskiego pogłębia się i obecnie najczęściej napotyka się na tym obszarze opuszczone gospodarstwa domowe, czy nawet całe wsie. Dziedzictwo kulturowe "tutejszych" ogranicza się właściwie do pozostałości kultury materialnej występujących pod postacią opustoszałych cerkwi, zagród czy elementów dawnego krajobrazu kulturowego (krzyże, kapliczki, malowidła na ścianach obejść) - jakby wyjętych ze skansenu historii. Sami zaś mieszkańcy, to coraz mniej liczne grono starszych osób, które jedynie w trakcie kilkumiesięcznych zimowych pobyków u dzieci w mieście, mogą przekazywać zapamiętane elementy kultury etnicznej. Tak jak niegdyś stanowią trzon, lecz obecnie zanikającej kultury etnicznej i narodowej:

*[...] Od początku epoki romantyzmu chłop białoruski występuje jako reprezentant kultury białoruskiej. [...] Dzięki filomatom z Mickiewiczem i Czeczotem na czele pojawił się on w naszej poezji jako strażnik odwiecznych praw moralnych, kultywujący zwyczaje i obyczaje, umiejący pięknie opowiadać, tańczyć, a także śpiewać, chłop rodem z rodzinnej arkadii, nieco jednak odmiennie od znanej nam z tradycji greckiej*¹¹.

Postawę owych naturalnych nosicieli kultury charakteryzują dwa czynniki uniwersalne: tradycja i konserwatyzm. Pierwszy z nich jest mitologizowany jako piękne wspomnienie z lat dzieciństwa, na które nakłada się wspomniany już konserwatyzm, w postaci swoistej, dojrzałej zachowawczości. Taki "zestaw" cech każe oceniać dawne wartości w kategoriach bliskości, swojskości oraz pozytywnego odbioru dziedziczonych kulturowo norm i wzorów.

Siła przekazu tradycji zależy jednak od jakości stosunków między pokoleniami; od tego, czy rodzina stanowi rzeczywisty punkt odniesienia i autorytetu dla młodego pokolenia "odbiorców" elementów kultury danego etnosu. Tarcie pomiędzy "nowym" a "starym" może przybierać wówczas różne formy: od łagodnego przekazu kulturowego (w sytuacjach idealnych nawet aktywnego uczestnictwa młodego pokolenia w kultywowaniu tradycji), aż po bunt i odrzucenie tych wartości (jako tego, co przestarzałe, nieprzystające do teraźniejszości). Wówczas de facto dochodzi do wprowadzenia innowacji, dlatego że w rzeczywistości młode pokolenie nie odrzuca wzorów do końca i po latach do

tacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997, s. 28.

¹¹ F. Ziejka, *Mieszkańcy smutnej Arkadii* [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków 1995, s. 99.

nich powraca, a bunt staje się wówczas motorem do zmian zastanego świata. Tradycja, odgrywając rolę zachowawczą, nie może być utożsamiana jedynie z wstecznictwem, pomaga bowiem:

*[...] odnaleźć korzenie współczesności, zrozumieć czas dzisiejszy i wyznaczyć cele na przyszłość. Wiele osób mówiąc o tradycji ma na myśli dziedzictwo przeszłości, które stanowi podstawę każdej kultury. Podstawę, która z jednej strony jest sumą dorobku kulturowego, z drugiej jednak stanowi element napędowy rozwoju kultury*¹².

Młode pokolenie z zasady nie chce uczyć się języka białoruskiego, gdyż wstydzi się go używać, na przykład w szkole. Nie chce również uczęszczać do cerkwi, choć jednocześnie poddaje się codziennemu rytuałowi czynności, działaniu symboli, naciskowi wzorów kulturowych, czy obyczajów przekazywanych w rodzinie. W tym procesie istotną jest rola folkloru¹³, który stanowi swoisty "katalizator" w przekazie kulturowym. Za pomocą cyklicznie powtarzanych zwrotek pieśni, często opowiadanych baśni, bajek czy prawdziwych historii umacniających poczucie wspólnych korzeni kulturowych słuchaczy, łatwiej jest zawładnąć zwłaszcza młodymi umysłami.

Jak już wcześniej zauważono, właściwie każdy młody człowiek w okresie dojrzewania emocjonalnego i społecznego odrzuca tradycję, próbuje oderwać się od niej i od swoistej unifikacji z otoczeniem społecznym¹⁴, przeżywając w swoim życiu czas twórczej kontestacji wobec wartości przekazywanych przez starsze pokolenia. Ten proces psychologiczny wiąże się z naturalnym poszukiwaniem własnej drogi prowadzącej do zrozumienia swojego "miejsca na ziemi". Negatywną rolę odgrywają w tym procesie - obok niektórych elementów środowiska rówieśniczego - opisywane już wielokrotnie media oraz inne czynniki wiążące się z homogeniczną kulturą masową.

Na szczęście w pewnym momencie życia każdego człowieka następuje naturalna potrzeba autodefinicji, odnalezienia własnego kodu kulturowego i w ten sposób identyfikacji z szerszą grupą społeczną; określenia przynależności do konkretnych kulturowych korzeni¹⁵ - a co za tym idzie - kultywowania elementów wiążących daną grupę, tj. tradycji, w tym: obrzędowości, podań i legend lokalnych. Jest to swoisty imperatyw głębszego oparcia się w tradycję-

¹² M. Tomczyk, *Dynamizm tradycji*, „Literatura Ludowa” 1999, nr 4, s. 41.

¹³ Por. L. Dyczewski, *Kultura ludowa elementem istotnym tożsamości społeczeństwa polskiego*, „Twórczość Ludowa” 1994, R.9, nr 1 - 2.

¹⁴ Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, Olsztyn 1995, s. 113.

¹⁵ Por. S. Bednarek, *W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1996, s. 14.

nych wartościach i czerpania z pamięci tego, co się widziało w domu, co pielęgnowała matka czy opowiadała babka. Problematyka ta nabiera znaczenia zwłaszcza w życiu każdej nowo założonej rodziny, stojącej przed koniecznością przekazu uznawanych wartości kulturowych, wzorów etycznych, swoistego kodu społecznego swojej grupy następnemu pokoleniu. Trudno wyobrazić sobie świadomy wybór kultury popularnej jako wzoru, z którym powinni się identyfikować własna córka czy syn¹⁶. Jak się okazuje (stwierdzono to w toku badań) osoby, które nie potrafią nawet określić podstaw odrębności swojej grupy etnicznej bardzo dobrze pamiętają o obyczajach, znają wzory zachowań obrzędowych, zwyczaje rodzinne itp., które w sposób nieuświadomiony zostały wpojone im w procesie wychowawczym i świadczą o ich etniczności. A przecież to rzetelne dowody przynależności do grupy, o której mogli starać się zapomnieć, od której pragnęli na pewnym etapie się odciąć, zmienić język, zarzucić wiarę.

Przekaz kulturowy ma częściowo charakter werbalny, a częściowo pozawerbalny - wyraża się wówczas w odpowiednio podanym na stole posiłku zgodnie z obyczajem, modlitwie przed snem, kolorowej wstążce u sukni, wzorze tkaniny, zakazanej w niektóre dni potrawie, w zwyczajach towarzyszących godom, ślubom czy pogrzebom. Ich przestrzeganie, rozumienie symboliki są właściwymi znakami przynależności grupowej i jej tożsamości.

W ramach kultury wytwarzane są rozmaite wzory obyczajowe, które dotyczą tak życia publicznego danej społeczności, jak i prywatnego każdego z jej członków. Wraz z rozwojem życia społecznego i upływem czasu, w procesie praktyki społecznej ulegają one zobiektywizowaniu i przybierają formy świąt czy ceremonii. Jeżeli zostają przyjęte i zaakceptowane przez daną społeczność, stają się szczególnego rodzaju symbolami kulturowymi tej społeczności i na trwałe zapisują w jej świadomości. [...] Tradycja jest nie tylko przekazywana, ale jest też przekazem samym w sobie, jest środkiem przekazu. Stanowi ona formę rozpowszechniania pewnych zachowań, sposobów myślenia, poglądów i może przybierać formę przekazu ustnego bądź pisanego¹⁷.

Siła pamięci kulturowej, trwałość przekazu kulturowego w różnych jego aspektach: obyczajowym, obrzędowym, a nawet tradycji kulinarnej, zależy - jak już wspomniano wyżej - od roli społecznej nosiciela konserwatywnych tre-

¹⁶ Badania W. W. Iwanowa i W.N. Toporowa, *Slawianskije jazykowije modelirujuščije siemiotičeskie sistemy (driewnij pieriod)*, Moskwa 1965, oraz *Issledowanija w oblasti slawianskich driewnostijej*, Moskwa 1974 [opozycja kategorii społeczno - kulturowych (pozycje liniarne, przeciwiwnostwa ogólne)].

¹⁷ M. Tomczyk, op. cit., s. 50.

ści (szczególnie jego pozycji w rodzinie). Tam, gdzie rodzina jest wielopokoleniowa, żyje zgodnie z tradycjami i gdzie szanuje się reprezentantów najstarszego pokolenia, a charakter kontaktów międzyludzkich jest częsty i głęboki, następuje silny przekaz kulturowy. Umacniają go ponadto obrzędy praktykowane we wspólnym gronie, tzw. folklor rodzinny. W tak naturalny i silny sposób zakorzenionej tradycji nie wypłeni wpływ żadnego czynnika zewnętrznego. Jest to jak ocenia autor niniejszej pracy: najczystszy, najmniej zmanipulowany i najczytelniejszy symbol czyjejś przynależności etnicznej.

Z takim poglądem wydaje się nie zgadzać J. S. Bystron¹⁸, twierdząc, że kultura jest łatwo przyswajalna, przenoszona wraz z modą, zmieniająca się zależnie od najróżniejszych czynników (np. "wędrowki" pewnych typów budownictwa czy choćby obrzędów), że gdybyśmy mieli na tej podstawie oceniać czyjąś tożsamość, to musielibyśmy nawet uznać niektóre powiaty za należące do obcej kultury. Ten sposób myślenia charakteryzuje także i innych badaczy, jak R. Godulę i T. Węclawowicza:

*Tak więc cecha zmienności pozwala nam mówić o regionie posługując się kategoriami historycznymi dowolnie wybranymi [...]. Tak więc obie te cechy - wielość i zmienność cech kulturowych skłania nas do sceptycyzmu [...]. Bo czyż jeśli coś nie jest ani jednorodne, ani stałe, to można temu zawierzyć i budować nowe struktury na tak wątplych przesłankach?*¹⁹.

A przecież nieustanny rozwój, historyczna zmienność i dokonywanie wymiany (zapożyczeń) kulturowej, to pierwotne cechy charakteryzujące naszą cywilizację, stanowiące o spójności całej ludzkości. Same modele religijne (choćby chrześcijaństwo) czy kulturowe (np. cyrylica), to jedynie wspólne etapy jej rozwoju, rozprzestrzeniające się pośród grup ludzkich przez kolejne wieki i obszary (w czasie i przestrzeni). Ponieważ jednak ewolucja rozgrywa się w długim procesie historycznym, różne elementy kultury należące do tradycji mogą w ten sam sposób jak religia czy - dynamicznie rozwijający się przecież - język, stanowić pewien punkt odniesienia i kryterium oceny. Dlatego mówi się o tradycji jak o materii stosunkowo długotrwałej, jako pierwiastku o charakterze stabilnym, gdyż jest ona zmienna w znacznie mniejszym stopniu niż np. język. Przecież język w tradycji starzeje się tak szybko, że stosowanie oryginalnych tekstów kultury (folklor słowny czy słowno-muzyczny), kojarzy nam się z używaniem dawno zapomnianego dialektu, mało zrozumiałej symboliki semantycznej wyrazów i to w trakcie jednego pokolenia - zwłaszcza w dobie internetu i innych globalnych środków komunikacji:

¹⁸ Por.: J.S. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Warszawa - Poznań 1939, s. 7 - 8.

¹⁹ R. Godulę i T. Węclawowicza: op. cit., s. 28.

[...] Kultura bowiem to stop płynny, w którym wpływy i nowe dokonania wypierają dawniejsze, te zaś pozostają reliktoowo lub podtrzymywane tradycją pisaną niekiedy odżywając na nowo, choć w nieco odmiennym znaczeniu. Współczesny świat "wioski globalnej" intensyfikuje tylko te, zawsze obecne zjawiska i procesy kulturowe. [...] Zrozumiałe więc, że nawet opisanie kilku cech z różnych okresów nie pozwala na miarodajne uogólnienie, gdyż opisujemy teraźniejszość rzeczy minionych, a mamy do czynienia z teraźniejszością rzeczy obecnych²⁰.

Podsumowując powyższy zestaw refleksji, najbardziej obiektywną podstawę badania tożsamości - zdaniem autora tej pracy - może stanowić zestaw współczynników charakteryzujących jednostkę bądź grupę, opierający się na wyznacznikach, które nie są uzależnione od woli badanego i od aktualnej sytuacji badawczej, np.: braku zaufania do osoby badającej, obaw, złej atmosfery politycznej, świadków zdarzenia.

Takie warunki spełnia umocowanie w kulturze, wyrażone m. in. praktykowaniu folkloru, obrzędowości, tradycji, obyczajów i opartych na tych środkach artystycznego wyrazu (język, forma narracji, wytwory artystyczne)²¹.

*Dotyczy to przede wszystkim zwyczajów, obyczajów i treści folkloru, on bowiem najczytelniej zaświadcza o pniu kulturowym jego nosicieli*²².

Dlatego najbardziej jednoznacznym faktem, określnikiem tożsamości, jest uczestnictwo w kulturze, zwłaszcza, jeśli jednostkę charakteryzuje aktywność w tym względzie.

Istnieje ścisły związek pomiędzy pamięcią (indywidualną, ale przede wszystkim kolektywną) a tożsamością²³. Pamięć społeczna²⁴ jest rezerwuarem tradycji, która, pomimo iż reprezentuje dosyć schematyczny zasób informacji, ograniczony w miejscu i czasie, to jednak określa "dogmaty" etnosu.

²⁰ J. Bartmiński, J. Styk, op. cit., s. 35.

²¹ J. Staszek, *Folklor w działalności Związku Podhalań*, [w:] (praca zbiorowa), *Dziedzictwo Kulturowe na pograniczach etnicznych* ..., s. 65.

²² W. Łysiak, *Dawny folklor Pomorza Zachodniego wyrazem pogranicza wewnętrznego*, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury: materiały konferencji naukowej, Opole 13 - 14. 12. 1993r.*, Kwant, Opole 1994, s. 32.

²³ Por. E. Krekovicova, *Folklore, folklorism and nacional identyfikation: the Slovak cultural context*, Bratislava 1992, s. 73.

²⁴ Jednym z najważniejszych autorów w tematyce teorii pamięci społecznej jest Maurice Halbwachs (*Spoleczne ramy pamięci*, PWN, Warszawa 1996). Tematyką pamięci społecznej zajmowali się także: T. Butler (red.), *Memory: History, Culture and the Mind*, Oxford 1989; B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, nr 480 (5); M. Zalewski, *Formy pamięci*, IBL PAN, Warszawa 1996.

Cechami - niekoniecznie zwerbalizowanymi - pamięci społecznej są:

- selektywność;
- krótko- lub długo-terminowość (jako kategoria immanentna);
- determinacja historyczna;
- włączanie obrazów wyimaginowanych (np. "obcego");
- komplementarność wobec rzeczywistości;
- czas powstawania faktów historycznych długiego trwania, które kształtowały etos (np. sarmatyzm, czy paradygmat Niemca i hitlerowca).

W tym kontekście folklor jest przekazem obrazu w niezmienionej postaci. W przyspiewkach i przysłowiach zapis zdarzeń jest trwały, chociaż trzeba przyznać, że dotyczy to także stereotypów. Folklor nakłada specyficzny filtr na rzeczywistość (*censura exterior*), ale również na zakorzenione stereotypy. W swoim przekazie odzwierciedla postawy społeczne, wskazuje immanentne elementy grupy, ilustruje procesy społeczne komplementarnie i interdyscyplinarnie. "Obcość" określa poprzez język, kulturę, wyznanie, bądź położenie społeczne; natomiast "inność" znajduje odzwierciedlenie w przysłowiach, dowcipach czy pieśniach.

*Tradycja jest odbiciem długiego trwania kultury. Jest pamięcią społeczną, wszelkim dziedzictwem przeszłości przekazywanym następnym pokoleniom, jest czynnikiem więzi oraz regulatorem życia społecznego. Tradycja mówi nam o tym, co z dawna się nawarstwilo, naniosło, a także o tym, co dobre, stare, piękne, co promieniuje ku nam z przeszłości...*²⁵

Świadomość etniczna, jak ją opisuje J. Obrębski, oraz świadomość ludzka wydają się wręcz odwrotnością globalnej. Ludzie często mało wiedzą o własnej kulturze i należą do danej grupy etnicznej jedynie z racji swojego pochodzenia. Dopiero, gdy dochodzi z jakiegoś powodu do konfrontacji kulturowej okazuje się, że się odróżniają, że reprezentują grupę mającą swój nieuświadomiony i specyficzny (niepowtarzalny) kod społeczny.

Zjawisko folkloru także traktowane jest jako bezrefleksyjny wyraz kulturowy. W przypadku, gdy jednostka przejawia niskie poczucie regionalizmu, jedynym elementem charakteryzującym ją etnicznie, na podstawie którego można określić jej tożsamość, jest np. folklor, nie ulegający manipulacji. Zresztą trudno jest mówić o samej tożsamości kulturowej w oderwaniu od "poczucia regionalizmu", gdyż wiedza o pochodzeniu jest podstawą; jest nieświadomo-

²⁵ M. Tomczyk, op. cit., s. 50.

mym, odruchowym i automatycznym emocjonalnym odczuwaniem tradycji, której istotnym elementem jest folklor.

Folklor obrzędowy określa wzorce kulturowe - w tym etyczne; przekłada się na język, jest nierozdzielnie związany z wyznaniem; determinuje zwyczaje, czyli typy zachowań w określonych sytuacjach; wiąże się z określoną estetyką wyrażoną w sztuce użytkowej, kulinariach, czy twórczości artystycznej.

Wyrazem etniczności jest m. in. sposób zachowania, mowa, wygląd, wiara, miejsce zamieszkania, rodzaj pracy czy sposób spędzania wolnego czasu²⁶. Uczestnictwo w kulturze oznacza nie tylko jej aktywne współtworzenie, ale również jej znajomość i bierny odbiór. Zachowanie etniczne to nie tylko twórczość, ale i stosowanie sztuki: śpiew, taniec, przekaz treści kulturowych (podania, legendy, baśnie itp.), obrzędy, zwyczaje.

Taniec na gruncie folkloru, podobnie jak inne jego elementy, często staje się środkiem odzwierciedlającym obowiązujący w danej społeczności system wartości, wzorów i norm kulturowych. To właśnie ścisła integracja społeczno-kulturowa dawnych, tradycyjnych społeczności chłopskich znajdowała swój wyraz między innymi w dobieraniu i dominacji na gruncie folkloru wyraźnie ustrukturyzowanych form grupowych tańca. Stopniowy rozpad owej integracji, co związane było z postępującymi procesami urbanizacyjnymi, powodował również zmiany w kulturze tanecznej tych społeczności²⁷.

Pomimo powyższych zjawisk, licznych zapożyczeń kulturowych,

Kultura ludowa, szczególnie ludowe pieśni ukraińskie są ważnym wskaźnikiem przynależności do narodu ukraińskiego. Rzeczywiście obecnie wykonuje je szereg regionalnych zespołów folklorystycznych²⁸.

Język, który stał się przedmiotem opisywanych badań, staje się w kontekście przekazu wzorów kulturowych jedynie medium folkloru, wyrażającym postawę społeczną danej osoby lub warstwy. Bez niepowtarzalnego kodu kulturowego, obrazu mentalności danego etnosu, byłby jedynie konstrukcją gramatyczno - leksykalną.

²⁶ Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 70.

²⁷ D. Kubinowski, *Integracyjny charakter folkloru tanecznego pogranicza litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego w Polsce*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Ciechanów 1997, s. 83.

²⁸ A. Sadowski, op. cit., s. 125.

Wychodząc z założenia "istnieje naród - istnieje kultura narodowa", należy zaznaczyć, że najlepszym dowodem na to, nośnikiem, jest język. Dlatego państwowość języka na Białorusi nie wywołuje żadnych wątpliwości²⁹.

Gdy wspominamy jednak o mówieniu, to mamy na myśli głównie transmisję treści, opowiadanie, a nie jego nośnik:

Jest wielce prawdopodobne, że Białorusini zachowują swoją odrębność, ale raczej w formie przechowania kultury ludowej, nie zaś tworzenia wielopoziomowej kultury symbolicznej w języku białoruskim. Być może będzie to odrębność etnograficzna, obok której będzie się rozwijała kultura wysoka w języku przede wszystkim rosyjskim i duchowo zorientowana ku Moskwie³⁰.

Dotyczy to także wyznania. Oba wyznaczniki są jednie elementami czy mediami folkloru, ale zostają przez nas postrzegane wyłącznie jako kontekst kultury³¹. Czynniki te zawierają się co prawda w folklorze, ale są w znacznym stopniu przetworzone.

Język jest wyznacznikiem tożsamości, lecz nie jako struktura gramatyczno-pojęciowa, a dopiero w powiązaniu ze specyficznym kodem semantycznym, wyrażającym się w gestykulacji, zachowaniu czy symbolach. Możemy to obserwować w zachowaniu choćby grup młodzieży, używających tego samego języka co dorośli, jednak wzbogaconego o specyficzną symbolikę odzwierciedlającą swoisty kanon.

Jeśli dana jednostka zachowuje się w sposób znacznie odbiegający od przyjętego kanonu, postępuje wbrew uznanym w danej społeczności zasadom, podlega presji społecznej (ocenie i karze) i najczęściej ugina się pod jej naciskiem. Tak więc, zachowania zgodne z tradycją podlegają mechanizmom kontroli i cenzury społecznej, pod których presją przekazywane są i wpajane kolejnym członkom danej społeczności³².

²⁹ P. Łukiewicz, *Warunki kształtowania i funkcjonowania świadomości narodowej młodzieży na Białorusi*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 113.

³⁰ M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000.

³¹ Por.: J. Damrosz, *O potrzebie tolerancji i współpracy między narodami w opiece nad dziedzictwem kulturowym*, [w:] (praca zbiorowa), *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych...*, s. 34-35.

³² M. Tomczyk, op. cit., s. 51.

Folklor ściśle wiąże się ze sferą wierzeń i praktyk religijnych, chociaż - jak wynika z wielu badań - to powiązanie staje się coraz luźniejsze:

*Ogromna część tradycyjnego folkloru - mity kosmogoniczne, baśnie i bajki, legendy i podania, opowieści wierzeniowe i wspomnieniowe, zagadki i przysłówia, pieśni obrzędowe doroczne i rodzinne, formuły magiczne, modlitewki, apokryfy - tkwi korzeniami w świecie religii i sakralnej koncepcji świata. Razem z całą kulturą narodową folklor wiejski podlega procesom przemian, laicyzacji i desakralizacji - z jednej, a chrystianizacji i nawrotom do sacrum - z drugiej strony*³³.

Pamiętać jednak musimy, że społeczna rola religii i folkloru jest zbliżona, gdyż oba elementy najczęściej:

- wiążą się z ustną formą przekazu społecznego,
- mają zadania informacyjne, o charakterze wychowawczym, o zabarwieniu etycznym,
- wskazują na właściwe i niewłaściwe wzorce zachowań,
- tworzą kanony, związane są ze swoistą symboliką i estetyką, a przede wszystkim
- nawiązują do wspólnej przeszłości danej grupy.

*[...] oba zjawiska integrują wspólnotę, opierają się na tradycji i wprowadzają jednostkę w sytuację uczestnika określonego typu rzeczywistości. Religię i folklor [...] łączy koncepcja "ładu świata" [...], oparta na tradycyjnej, wspólnej wiedzy i wierze oraz pewna koncepcja sensownego zachowania się człowieka w tym świecie, eksponująca odpowiednie praktyki, zapewniające jednostce skuteczne uczestnictwo*³⁴.

Folklor z wyznaniem łączy także uznawanie nadprzyrodzonego świata, istnienia fatum, losu, tajemniczych sił i stałych praw etycznych rządzących wszechświatem. Zasad, których przestrzeganie gwarantuje harmonię świata.

Typologiczne pokrewieństwo religii i folkloru dotyczy zarówno ich funkcji, jak ontologii, w tym także ich stosunku do sacrum. Dla religii kategoria sacrum jest

³³ M. Jasińska - Wojtkowska, *Wstęp*, [w:] J. Bartmiński, M. Jasińska - Wojtkowska (red.), *Folklor - sacrum - religia*, Seria wydawnicza Lubelskiego Konserwatorium „Pogranicze”, t. 2, Lublin 1995, s. 5 (na podstawie konferencji o tym samym tytule, zorganizowanej przez Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, która odbyła się w dniach 26 - 28. 10. 1992 r.).

³⁴ Tamże, s. 11.

obligatoryjna. [...] W przypadku folkloru - który oparty jest w swoich tradycyjnych formach, na myśleniu religijnym i magicznym, na wierze w istnienie świata duchowego pomocnego lub szkodliwego wobec ludzi - takiej jednoznaczności brak. Obok tekstów bliskich postawie kultowej [...] mamy teksty użytkowe³⁵.

U mieszkańców Białorusi spotykamy się z różnym poziomem poczucia tożsamości:

*Od tożsamości etniczno-ludowej (ludzi prostych na wsi), czemu towarzyszy akceptacja odmienności, jako zastanej, jako odwiecznego porządku świata danego od Boga, czyli jakby naturalna tolerancja pierwotna, przedrefleksyjna i przednarodowa. Z tej płaszczyzny wylania się albo znajduje się już ponad nią tożsamość etniczno-narodowa i wreszcie, u części społeczeństwa (statystycznie wyraźnie rosnącej i obejmującej coraz szersze kręgi społeczne) poczucie tożsamości narodowej w sensie narodu nowoczesnego*³⁶.

Spółeczność lokalna pogranicza polsko-białoruskiego nie identyfikuje się natomiast z żadną z etnik reprezentowanych dotąd przez obce rządy - rosyjskie, polskie, niemieckie, czy radzieckie. Z tego powodu wyróżnikiem tożsamości lokalnej bądź regionalnej jest "tutejszość", wiążąca się z zamieszkiwaniem specyficznego obszaru geograficznego i innymi wyznacznikami tożsamości, z używaniem specyficznego dialektu białoruskiego włącznie³⁷. Odradzanie się tradycji lokalnych i narodowych na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. stworzyło szansę i jednocześnie zagrożenie dla tożsamości lokalnych, stało się źródłem napięć wewnątrzetnicznych (lokalny patriotyzm *versus* niechęć do obcych). Wzmocniło też znaczenie pojęć pierwotnych, takich jak ojczyzna - od ojca, ojcowizny i matki Ziemi. Ma to wyjątkowe znaczenie na pograniczu polsko-białoruskim, gdzie kultura prawosławia jest powiązana ze wspólną rodziną. Jak pisze folklorysta i językoznawca Jerzy Bartmiński:

[...] to archaiczne, elementarne pojmowanie ojczyzny stanowiło punkt wyjścia wielu tradycji narodowych, jest jednak szczególnie dobrze zachowane w białoruskich wspólnotach wiejskich na Białostocczyźnie [...]. Dokonuje się tam dziś - jak na całej Białorusi - wielki proces przechodzenia od świadomości etniczno-

³⁵ Tamże, s. 10; patrz badania L. Stommy i R. Tomickiego.

³⁶ E. Smułkowa, *Tożsamość a tolerancja na Białorusi*, [w:] J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1998, s. 222.

³⁷ Por. J. Turonek, *Czy naród Białoruski ochroni swą tożsamość etniczną i kulturową?*, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997, s. 104 - 105.

plemiennej do narodowej. [...] Świadomość ludzi "tutejszych" obejmuje okolicę, teren jednej gminy i kilku parafii, ale już nie region. Jest to archaiczna, przednarodowa koncepcja ojczyzny, nie mająca powiązania z historią. Białorusini zamieszkujący w swoim niepodległym już dziś państwie zachowują tę tradycję [...] zaś wychodzenie poza krąg rodzinno-plemienny stawia ich przed wyborem ideologicznym bądź to koncepcji ojczyzny narodowej białoruskiej, bądź to ojczyzny ponadnarodowej, odpowiadającej żywemu tu do niedawna poczuciu bycia obywatelem radzieckim. Wyboru opcji narodowej dokonywali tylko nieliczni badani studenci (wg badań z 1992 r. - przyp. M.W.)³⁸.

Białorusini w macierzy, pomimo powszechnej nieznajomości swojego języka narodowego, wręcz wstydu i niechęci do niego, związani są ze stereotypem języka białoruskiego choć zbyt "prostego" czy "chłopskiego" oraz pozorną bliskością kultury i języka rosyjskiego. Daje im to jednak poczucie własnej odrębności i dumy ze swojego pochodzenia³⁹.

Skoro opisywana grupa etniczna, nie znając swojego narodowego języka, odróżnia się czymś ważnym od innych narodów i grup etnicznych, czymś co napawa ich dumą, to musi być to wyróżnik istotny, uniwersalny i obiektywny, zrozumiały dla wszystkich obywateli, czytelny i pewny. Podobnie jest ze społecznością pogranicza polsko-białoruskiego, zamieszkującą z innymi grupami to samo terytorium amalgamatu. Wyróżnikiem i najcenniejszym kodem może być zestaw wyznaczników tworzących pewien niepowtarzalny wzór kulturowy.

*Co może być opisywanym wyznacznikiem? Zdaniem autora folklor białoruski, który przecież "[...] należy do najbogatszych wśród Słowian"*⁴⁰.

Jednym ze sposobów oceny roli kolejnych wyznaczników tożsamości etnicznej jest ich miejsce w procesie narodotwórczym. Wyłanianie się grupy etnicznej spośród innych i tworzenie się na tej podstawie odrębnego narodu, to proces długotrwały i bardzo złożony, w którym biorą udział różne czynniki - późniejsze składniki tożsamości etnicznej. Z drugiej strony, elementy pierwot-

³⁸ J. Bartmiński, *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1993, s. 7.

³⁹ Jak niezwykle ważne jest nastawienie władz i odpowiedni klimat polityczny dla rozwoju narodowości, mówi przykład dziesięciolecia po rewolucji październikowej (lata 1918 - 1928), gdy udział znających język białoruski w urzędach wzrósł z 27 do 80%, a ogólna działalność wydawnicza z 15 do 66%.

⁴⁰ A. Antipenka, *Współczesny Białorusin (przeżywający kryzys etniczny)* [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 97.

nie uczestniczące w procesie współtworzenia etnosu są z czasem wymieniane na inne, których rolą nie jest ofensywna walka, lecz przetrwanie, utrzymanie i pogłębianie świadomości etnicznej.

W organizacji systemu lokalnego istotne są oczywiście takie "funkcje życiowe", jak: produkcja, dystrybucja, konsumpcja, socjalizacja, kontrola społeczna, wzajemna pomoc, tworzenie administracyjnych, oświatowych i kulturalnych instytucji lokalnych i agend ogólnopństwowych⁴¹. Jednak ideologiczną podstawą tych wszystkich procesów od samego załóżka idei grupy i narodu jest kultura, ewoluująca wraz z rozwojem społeczeństwa, nazywana potem "wspólnymi korzeniami". Składają się na nią obrzędy, zwyczaje, folklor słowny, twórczość ludowa, architektura i wszystko to, co później zostanie nazwane "dziedzictwem kulturowym", niezależnie od tego ile z jej elementów będzie opartych na konkretnym wyznaniu (obrzędy związane z rokiem liturgicznym) i jaka będzie rola języka (konstrukcje językowo-werbalne w postaci kodu językowego); ile będzie zapożyczeń z innych kultur a ile elementów własnych.

Analiza faz procesu narodotwórczego każe zauważyć, iż elementami o znaczeniu fundamentalnym są:

- świadomość historyczna,
- standaryzacja języka,
- więź narodowa, wyznaniowa,
- etnocentryzm.

Jednak jako podstawę narodotwórczą wymienia się często kulturę nie zapominając w tym miejscu o roli edukacji i systemu oświaty⁴². Są to obiektywne czynniki kształtowania struktury narodu.

Jednym z elementów kultury (późniejszej tradycji kulturowej), który tworzy się i kształtuje wraz z nową grupą, jest oczywiście język, lecz nie on jest przyczyną jej powstania. Grupa, budując swoją odrębność, stara się ograniczyć krąg członków⁴³, m. in. za pomocą unikalnego kodu językowego (głównie werbalnego).

Innym elementem, mniej istotnym w pierwszej fazie procesu narodotwórczego, jest wyznanie, które ma charakter ponadnarodowy. Może okazać się z czasem, że dana grupa etniczna jest monoteistyczna i że członkostwo w tej

⁴¹ M. Wieruszewska, *Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej*, [w:] *Społeczność lokalna, teraźniejszość i przyszłość*, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, Warszawa 1989, s. 4.

⁴² Por. J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, PWN, Warszawa - Kraków 1983.

⁴³ Tzw. grupa ekskluzywna.

grupie wiąże się stereotypowo z konkretną religią, ale to jest jedynie skutek, a nie powód powstania narodu.

Kultura, tradycje humanistyczne, zwerbalizowana i potem opisana literatura budzi świadomość etniczną. Język i wyznanie są jej narzędziami, ale nie zastępują kultury ani świadomości. Wprowadzanie mieszkańców danego obszaru, członków grupy do rodzimej literatury, ma na celu rozpoczęcie ich funkcjonowania w świadomości grupy wewnętrznie, jak i dla zewnętrznego obrazu tworzącego się narodu, dla - jak byśmy to dzisiaj nazwali - *public relations*⁴⁴.

*Koniecznością stała się jak najszybsza integracja wszystkich ziem wchodzących w skład państwa oraz budowa wspólnej świadomości narodowej. W procesach tych niepoślednią rolę wyznaczono literaturze i pisarzom zgodnie ze sformułowanym znacznie później przekonaniem Józefa Chalasińskiego, iż uprawiają oni "rzemiosło wytwarzania wyobrażeń, idei, pojęć, mitów o człowieku i społeczeństwie, słowem tych treści kultury, bez których nie byłoby idei całości społeczeństwa czy narodu"*⁴⁵.

Powyższe rozważania wskazują na fakt, iż każdy wyznacznik tożsamości człowieka spełnia konkretną rolę w życiu jednostki, grupy etnicznej, narodu czy w badaniach etnologicznych, przeprowadzanych w celu odnalezienia syntezy, recepty, mechanizmu, zrozumienia procesów, wyciągnięcia praktycznych wniosków. Jednak, gdy przyjrzymy się każdemu z nich bliżej, okazuje się, że nabierają swobodnego charakteru, nie zawsze pozwalającego na traktowanie ich jako podstawę dla naukowego obiektywizmu; że są zróżnicowane zarówno pod względem wartości dla grupy społecznej, w ocenie indywidualnej czy na poziomie narodowym. Dlatego badając dane zjawisko powinniśmy dokonać świadomego wyboru i aktywnie poszukiwać własnych kryteriów, które zgodnie z naszą najlepszą wiedzą i doświadczeniem pozwolą oddać najobiektywniej rzeczywisty obraz badanego zjawiska, procesu czy stanu rzeczy. Zdaniem autora niniejszej pracy, w badaniu zjawisk tożsamości i w procesie identyfikacji przynależności etnicznej i narodowej, nie wolno zapominać o całym szeregu zjawisk związanych z uczestnictwem jednostki w kulturze badanego etnosu.

⁴⁴ Por.: A. Smółka, *Ze Wschodu na Zachód*, [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i Pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63”, Olsztyn 1995.

⁴⁵ Tamże, s. 182.

Podsumowanie

Następujące obserwacje autora niniejszej dysertacji zdają się określać aktualną sytuację na pograniczu polsko-białoruskim:

- 1) Wsie znikają, wymierają. Domy stoją puste, zamieszkałe czasem przez pojedynczych starców, przywożonych przez wnuki i dzieci latem na wieś. Patrzą na puste, gnijące domy sąsiadów tam, gdzie jeszcze trzydzieści lat temu się budowano, gdzie słychać było gwar młodzieży, krzyki i płacz dzieci. Na ich oczach to wszystko znika i nikt nie potrafi temu zaradzić. Pytano: *Panie czy to prawda, że to wszystko zalesią?* W 20-30 wsiach pozostało po 2-3 ostatnich mieszkańców "na wymarcu"⁴⁶;
- 2) Większe ośrodki (Białystok, Sokółka, Orzechów, Hajnówka, Kuźnica Białostocka) stale się rozwijają i "pochłaniają" kolejne, coraz mniej liczne rzesze młodych "uciekiniarów" z przygranicznych wsi;
- 3) Nieliczne wsie czasem "sztucznie" odżywają, gdy bezrobotna młodzież wraca na "przeczekanie", bo w mieście trzeba płacić za najem mieszkania, a nie mają żadnych przychodów⁴⁷. Mówiono: *Tutaj chata stara jest tania a i można coś samemu wyhodować czy posadzić*⁴⁸;
- 4) Na pewno język nie jest obiektywnym identyfikatorem narodowości, gdyż przy granicy wszyscy określają siebie jako Polacy, a przecież rozmawiają w różnych językach;
- 5) Z pewnością identyfikatorem tym nie jest wiara, gdyż ludzie o różnym pochodzeniu, przynależności formalnej czy świadomości chodzący do różnych kościołów mówią o sobie: "Polacy";
- 6) Prawosławni twierdzą, że katolicy, a katolicy, że prawosławni bardziej dbają o własną tradycję i kulturę; świadczy to o niskiej samoocenie obu

⁴⁶ Także z przytoczonych wcześniej badań opisywanego obszaru z roku 1993 (M. Konopka, *Wartości kulturowe w regionalizacji* ..., s. 10.) wynika, że w latach 1989 - 1993 zaobserwowano trzykrotnie wyższy wzrost zaludnienia po stronie białoruskiej (6%) niż po polskiej (2%), przy jednoczesnym dodatnim saldzie migracji w roku 1992 po białoruskiej a ujemnym polskiej stronie granicy.

⁴⁷ Autor spotkał we wsi Wojnówka - Starzyna grupę osób w wieku 37 - 45 lat, które uciekły z Hajnówki, aby przetwać z „Kuroniówką” na wsi, sadząc warzywa, kopiąc ziemniaki itp. (nr 64 z tabeli badań). Por. także: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 54; „Na podstawie wieloletnich badań terenowych prowadzonych na Białostocczyźnie stwierdziłem z jednej strony postępujący rozkład zasobów kulturowych jednostek i grup mniejszościowych, wydziedziczenie z kultury przodków, rozproszenie i roszczenie tożsamości, z drugiej zaś zauważyłem wyraźne wskaźniki odradzania podmiotowości regionalnej, wyznaniowej, etnicznej, uświadamianie specyfiki odrębności i korzeni kulturowych”.

⁴⁸ Wypowiedź jednego z „młodych” bezrobotnych z Hajnówki (nr 64 w tabeli badań).

- grup i roli, jaką obie wiążą z tradycją. Tylko ludność niektórych ośrodków gotowa jest do obrony swojej - głównie mniejszościowej - tożsamości (Kodeń, Okczyn);
- 7) Zewnętrzne przejawy lokalnej kultury ludowej, twórczości ludowej, pomimo iż odróżniają od siebie sąsiadów, jednak zanikają wraz z zamieraniem wsi, zamykaniem domów kultury, kół gospodyń wiejskich czy zespołów i jak twierdzi większość rozmówców widoczne jest to szczególnie od 1989 r. - czasów gospodarki wolnorynkowej;
 - 8) Różnice etniczne homogenizuje kultura masowa;
 - 9) Katolicy i prawosławni niemal w każdej ze wsi różnie podają liczebność grupy przeciwniej; zwykle są to opinie ekstremalne: albo zdecydowanie przeszacowujące albo marginalizujące drugą społeczność;
 - 10) Na północy obszaru granicznego tożsamość lokalna obumiera, a na południu słabnie;
 - 11) Większość rozmówców nie potrafiła odpowiedzieć precyzyjnie na pytania z kwestionariusza: nazwać twórcę, wymienić tytuły utworów, opisać lokalny strój ludowy. Nie znaczy to jednak, że nie potrafią obchodzić miejscowych zwyczajów, że nie mają pojęcia o zachowaniu w czasie cyklicznych obrzędów itp. Ich znajomość tradycji, kultury etnicznej nie jest nie uświadomiona, wewnętrzna, naturalna, pozornie intuicyjna a naprawdę wyuczona w procesie wychowawczym. "Tutejsi" po prostu „wiedzą” jak dochować tradycji, choć nie potrafią tej wiedzy trafnie zwerbalizować.

Zakończenie

Niniejsza dysertacja nie wyczerpuje złożonego tematu tożsamości na pograniczach kulturowych. Autor starał się jedynie ukazać fragment obrazu tej problematyki i wskazać liczne możliwości podejścia do samego materiału empirycznego.

Z przytoczonych rezultatów badań wynika, że poziom dzisiejszego funkcjonowania folkloru oraz głębia "religijności ludowej" plasują się zaledwie na poziomie folkloryzmu i praktyk świątecznych. Rola tradycji, folkloru, obrzędów - zdaniem osób badanych - rośnie dopiero po opuszczeniu miejsca zamieszkania, w oderwaniu od macierzy, kiedy to poszukuje się własnych korzeni, czerpie z magazynu pamięci kulturowej starając się przekazać następnym pokoleniom to, co w nas najcenniejsze, specyficzne i odróżniające od innych. Jak widać, ten "magazyn" pamięci kulturowej istnieje w każdym człowieku i rzetelnie świadczy o jego pochodzeniu nawet, jeśli jest nieświadomy czy trudny do werbalizacji.

Tradycja staje się szczególnie ważna i doceniana także w okresach zagrożenia bezpieczeństwa, gdy pierwotna kultura okazuje się faktyczną ostoją, szansą na przetrwanie danego narodu czy grupy etnicznej. Dlatego mimo niewielkiej wagi, jaką przykładą się zazwyczaj do kultywowania szeroko rozumianej "tradycji" i niskiej świadomości jej roli - jej znajomość należy uznać na najważniejszy z wyznaczników tożsamości wspólnotowej oraz identyfikacji regionalnej, etnicznej czy narodowej.

Na rzecz oceny: "swój" czy "obcy" stosuje się właśnie weryfikację opartą na odpowiednim kodzie, właściwej konwencji kulturowej. Dla członków grupy wyznacznikiem staje się wspólna kultura, historia i związana z nią symbolika.

W interpretacji tożsamości ekumeny pogranicza możliwie najbardziej obiektywnym wyznacznikiem z grupy podstawowych kryteriów oceny przynależności wydaje się być znajomość tradycji kulturowych. Na pograniczach grup lub narodów różne elementy życia społecznego - komunikacji, symboliki, wzorów - mają stosowne znaczenie dla zachowania odrębności i co za tym idzie - identyfikacji etnicznej. Niekiedy pragmatycznym wyróżnikiem o zasadniczym znaczeniu jest język, niekiedy wiara, a czasem świat wartości, tradycji i kultury społecznej.

W obliczu zagrożenia specyfiki regionalnej, lokalnego kolorytu badanych terenów problematyczne, a właściwie coraz bardziej retoryczne, wydaje się pytanie o zachowanie polskości. Tak jak zanika odrębność najpierw stosunkowo małych ekumen, tak samo może wyglądać los specyfiki tożsamości polskiej. Może, gdyż w obliczu nieuchronności procesu europeizacji oraz globalizacji, najważniejsza wydaje się odpowiedź na pytanie o wybór i zastosowanie najtrwalszych i najefektywniejszych nośników tożsamości, które potrafią przy-

czynić się do ochrony naszej specyfiki kulturowej.

To zasadnicze pytanie stawiamy w dobie unifikacji administracyjnej, ekonomicznej i wojskowej Polski z silnymi krajami Europy Zachodniej. Dlatego teraz poddajemy analizie kwestie samostanowienia, utrzymania wzorców kulturowych, zachowania ciągłości historycznej, czy wierności symbolice narodowej.

Zdaniem autora, rolą kultury jest utrzymywanie polskości, między innymi poprzez kultywowanie szeroko rozumianych tradycji, autentycznego folkloru, przy zachowaniu własnego języka i wiary - stanowiących niezaprzeczalny kod i medium dla zjawisk kultury. Definicja folkloru z roku 1989, podawana przez UNESCO, skupia się właśnie na kulturowej i społecznej tożsamości jednostki i grupy ludzkiej. Taki sam pogląd podzielają autorytety światowej etnologii i folklorystyki, m. in. Alan Dundes, który w *Folklore Matters* (University of Tennessee, 1993) ukazuje istotę folkloru w utrzymywaniu charakteru etnicznego i odrębności każdej społeczności ludzkiej.

Każdy najwartościowszy, a zarazem najbardziej obiektywny, wyznacznik niepowtarzalności grupy powinien być przekazywany, utrwalany i pieczołowicie chroniony w możliwie pierwotnej formie przez kolejne pokolenia. Z drugiej strony przekaz nie może być pozbawiony innych kategorii oceny, które budują syntetyczny obraz całości.

Tym, co pozaformalne i z punktu widzenia jednostki najważniejsze, co jej wystarczy aby zaakceptować swoje miejsce we wszechświecie, to jej osobiste przekonanie o przynależności do jakiejś grupy. Często jednak nie stoi za tym elementarna nawet podstawa do identyfikacji z grupą wynikająca ze wspólnych korzeni, choćby pochodzenia, tradycji, obyczajów, języka, wyznania lub świata wartości. Posługując się językiem psychologii jest ona natomiast rezultatem "projekcji" i wyrazem aspiracji jednostki. Dla autora jest to tożsamość "płytką", choć przecież trudno stwierdzić, by była nieemocjonalna czy bezrefleksyjna. Jednak na poziomie zwłaszcza zagrożonej grupy narodowej czy etnicznej, tego typu prosta deklaracja nie jest wystarczająca. Często nie jest akceptowana przez grupę i dopiero wyjątkowe zdarzenia (bohaterstwo, itp.) lub - choć nie zawsze - lata wspólnego przybywania na jednym terytorium powodują zmianę nastawienia otoczenia i akceptację w gronie "swoich". W związku z tym i zgodnie z tezą autora, istnieje niepisany zestaw elementów określających wspólnotę każdej grupy. Niektóre z nich są nadrzędne, inne mniej ważne. To, czy ich ocena jest bardziej czy mniej tolerancyjna, zależy od procesu historycznego, w jakim dana grupa się aktualnie znajduje.

Wyizolowanie właściwych - tzn. obiektywnych - kryteriów oceny tożsamości, pozwala na ich odpowiednią kompozycję pomagającą badaczowi w budowaniu wiarygodnego warsztatu naukowego. Również każdemu narodowi (gdyż każdy naród, jak i grupa etniczna, jest w permanentnym stanie mniejszego lub większego zagrożenia) niezbędne są takie wyznaczniki do konstru-

kcji strategii obrony i zadbania o właściwe dobro społeczne.

Praktyczne metody stosowane w tej niekończącej się walce, to zapobieganie rozproszeniu grupy, wyrównywanie różnic cywilizacyjnych i w końcu ukrywanie oznak zewnętrznych (koncentracja na przekazie wewnątrzrodzinnym) przed nieprzychylnym okiem administracji większościowej. I właśnie ofiarą tej ostatniej bardzo skutecznej metody, wiążącej się z nieufnością dla obcych, staje się badacz-etnograf.

Ale czy chodzi tylko o taką właśnie walkę, czy też o budowanie współistnienia, zwłaszcza w dobie jednoczenia się Europy. Nie tylko jednostka potrzebuje swojskości jako przeciwieństwa obcości. Nie chodzi tu przy tym o istotę własności i dzierżawienia materialnego, lecz o pozytywny związek emocjonalny. Wyniki badań w tym względzie powinny docelowo służyć ochronie własnych wartości, ale jednocześnie łagodzeniu konfliktów międzyetnicznych, a nawet ich niwelacji.

Autor ma nadzieję, że choć praca nie wyczerpuje wszystkich problemów związanych z podjętym tematem, to jednak będzie stanowić użyteczny przyczynek merytoryczny i inspirację do dalszych badań na tym i innych pograniczach. Opracowanie ma charakter aplikacyjny i ani nie ustanawia teorii samej dla siebie, ani nie jest jedynie weryfikacją warsztatu autora. Tego typu prace mogą mieć znaczenie w polityce edukacyjnej, a także w procesach integracyjnych polityki społecznej - zarówno w skali jednostki jak i makro (mniejszości narodowe). Mogą służyć wyodrębnianiu cech czy kategorii pozwalających na określenie rzeczywistego obrazu przynależności narodowej i etnicznej.

Istnieją różne metody badań, narzędzia do dokonywania analiz i klasyfikacji, jednak najważniejszy problem obiektywizmu wyznaczników i wyróżników kulturowych pozostaje wciąż nierozwiązany, gdyż kryteria poczucia odrębności i wartości własnej kultury są zmienne w czasie.

Wykorzystana literatura

A. Antipenka

Współczesny Białorusin (przeżywający kryzys etniczny), [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995

A. Appadurai

Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization, University of Minnesota, Powells' Books, 1997

J. Babicz, A. Kuczyński (red.)

Historia kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie etnografii [materiały z konferencji we Wrocławiu], *Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. 53, Zakład Historii Nauki Oświaty i Techniki PAN, Ossolineum, Wrocław 1976

G. Babiński

Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość, NOMOS, Kraków 1997

G. Babiński

referat: *W poszukiwaniu nowych wyznaczników tożsamości regionalnej* na konferencji *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25-27.09.1998 [zanotowany przez autora]

E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.)

Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

M. Bałtowski (red.)

Regiony, euroregiony, rozwój regionalny, Politechnika Lubelska, Norbertinum, Lublin 1996

A. Barszczewski

Polskie zainteresowania językiem i kulturą białoruską w XIX i XX wieku, "Notatki Płockie" 1969, 14, nr 2

J. Bartmiński

Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1993

J. Bartmiński, J. Styk

Miejsce folkloru w idei regionalizmu [w:] J. Bartmiński, J. Styk (red.), *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1993

J. Bartmiński, J. Styk (red.)

Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1993

J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska (red.)

Folklor - sacrum - religia, Seria wydawnicza Lubelskiego Konserwatorium "Pogranicze", t. 2, Lublin 1995

W. T. Bartoszewski

Obcy, "Teksty" 1981, nr 1

J. Baylis, S. Smith (red.)

The Globalization of World Politics: An Interoduction to International Relations, Oxford University Press, Oxford 1997.

S. Bednarek

Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995

S. Bednarek (red.)

Czym jest regionalizm?, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

S. Bednarek

W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1996

R. Benedict

Wzory kultury, PWN, Warszawa 1966

A. Bergman

Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej, PWN, Warszawa 1984

R. W. Berwiński

Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych, L. Merzbach, Poznań 1862

R. W. Berwiński

Utwory wybrane, Universitas, Kraków 2003

M. Biernacka (red.)

Etnografia Polski, t. 1, Ossolineum, Wrocław 1976

A. Bikont

Tożsamość społeczna - teorie, hipotezy, znaki zapytania [w:] M. Jarymowicz (red.) *Studia nad spostrzeganiem relacji ja - Inni: tożsamość, indywiduacja, przynależność*, Ossolineum, Wrocław 1988

M. Bobrownicka (red.)

Słowianie wobec integracji Europy. Prace poświęcone XII Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Krakowie, Universitas, Kraków 1998

Z. Bokszański

Tożsamość, interakcja, grupa, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989

Z. Bokszański

Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych, "Kultura i Społeczeństwo" 1994, t. 38, nr 2

A. Bondar, S. Grzelak

Uwarunkowania wzajemnych powiązań gospodarki Polski i Białorusi, maszynopis [dostępny u autora], 1998

I. Bukowska-Floreńska (red.)

Studia etnologiczne i antropologiczne, t. 2, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1749, Katowice 1999

I. Bukraba-Rylska

Kultura w środowiskach lokalnych. Między podmiotowością a jaźnią odzwierciedloną, "Zeszyty Wiejskie" Z. II, 2000

J. Burszta

Chłopskie źródła kultury, LSW, Warszawa 1985

J. Burszta

Kultura ludowa-kultura narodowa, LSW, Warszawa 1974

J. S. Bystróż

Wstęp do ludoznawstwa polskiego, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa-Poznań 1939

T. Butler (red.)

Memory: History, Culture and the Mind, Oxford 1989

J. S. Bystróż

Megalomania narodowa, Towarzystwo Wydawnicze "Rój", Warszawa 1935

J. S. Bystróż

Kultura ludowa, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947

J. Chałasiński

Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej, WP, Warszawa 1970

J. Chlebowczyk

Oprawie do bytu małych i młodych narodów, PWN, Warszawa-Kraków 1983

Z. Chlewiński (red.)

Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo-Wschodniej, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1996

J. Chmielewski

"Nasze tysiąc lat". Z Sokratem Janowiczem rozmawia Jerzy Chmielewski, Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich w Polsce, Białystok 2000

M. Ciechocińska (red.)

Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90', Polsko-Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997

M. Ciechocińska

Zmiany w geopolitycznym usytuowaniu, [w:] M.Ciechocińska (red.), Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90', Polsko-Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997

A. Czarnocki [Zorian Dołęga Chodakowski]

O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy, PWN, Warszawa 1967

M. Czerniakowska

Tadeusz Czacki w Gdańsku, Tow. Przyjaciół Książki, Gdańsk 1999

M. Czerniawska

referat: System wartości Polaków na pograniczach w świetle badań na konferencji Tożsamość Polaków na pograniczach, Supraśl 25-27.09.1998. [zanotowany przez autora]

I. L. Czerwiński

Okolica zadniestrzka między Stryjem a Łomnicą, Lwów 1811

J. Damrosz

O potrzebie tolerancji i współpracy między narodami w opiece nad dziedzictwem kulturowym, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo Kulturowe na pograniczach etnicznych* [materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpackich], KODRTK, Ciechanów 1995

J. Damrosz

Obszary etnokulturowe a granice państw i regionów, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

J. Damrosz

Polska polityka wschodnia - tożsamość narodowa i nadtożsamość wschodnioeuropejska, "Rocznik Wschodni" 1997, nr 4

J. Damrosz

Rozwój pojęć podstawowych w polskiej nauce o kulturze ludowej do 1939 roku, Ossolineum, Wrocław 1988

J. Damrosz (red.)

Cele teoretyczne i praktyczne w badaniach kultury regionów, Warszawa 1987

J. Damrosz

Wyznaczniki lokalno-regionalne i etniczne w badaniach zróżnicowania kultury nowoczesnych społeczeństw. Próba systematyki pojęć i problemów [w:] I. Bukowska-Floreńska (red.), *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t. 2, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1749, Katowice 1999

J. Damrosz

Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym, Instytut Kultury, Warszawa 1992

A. Daun

Identity Transformations in Sweden, przygotowany na konferencję: Who Are We? A Historical Perspective, 5-6.07.1999, zorganizowaną przez dziennik "Moderna Tider" (1999, Norwegia)

S. Dąbrowski

Współczesny regionalizm europejski, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

L. Delaveaux

Górale Beskidowi zachodniego pasma Karpat, Kraków 1851

Z. Dmochowski

Dzieła architektury w Polsce, The Polish Research Center, Londyn 1956

K. Dobrowolski

Seweryn Udziela jako badacz kultury społecznej ludu małopolskiego, "Lud" 1938, t.35

A. Domosławski

Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji, Sic! S.C., Warszawa 2000

W. Drema

Białoruska sztuka ludowa, "Sygnały" 1939, R. 6, nr 75

A. Dundes

Folklore matters, Knoxville 1989

D. Dusan

Przynależność religijna jako podstawa tożsamości etnicznej (na przykładzie Muzułmanów serbskich), "Sprawy Narodowościowe" 1993, t. 2, z. 1(2)

L. Dyczewski

Kultura w planie rozwoju regionu, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

L. Dyczewski (red.)

Naród podmiotem kultury, [w:] L. Dyczewski (red.) *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, OFMC - Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996

L. Dyczewski (red.)

Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa, OFMC - Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996

E. H. Erikson

Dopełniony cykl życia, Rebis, Poznań 2002

P. Foligowski

Białoruś, trudna niepodległość, Atla 2, Wrocław 1999

Z. Fras, A. Staniszewski (red.)

Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63", Olsztyn 1995

A. Gauda (red.)

Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa, PTL, Lublin 2001

A. Van Gennep

Le folklore, Paris 1924

A. Giddens

Runaway World: how globalization is reshaping our lives, Profile Books, London 1999

R. Godula, T. Węclawowicz

Aspekty tożsamości kulturowej, [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu II*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997

M. Golka

Wielokulturowość w kontekście globalizacji, Konferencja "Wielokulturowość między teorią a praktyką", UAM, Poznań 18- 19. 11. 1999

S. Goszczyński

Dziela Seweryna Goszczyńskiego, F. A. Brockhaus, Lipsk 1870

M. Halbwachs

Spoleczne ramy pamięci, PWN, Warszawa 1996

E. Haliżak, M. Tabor (red.)

Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993

S. P. Huntington

Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego, Muza SA, Warszawa 2000

M. Iwanicki

Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918-1990, WSRP, Siedlce 1993

W. W. Iwanow, W. N. Toporow

Ślawiańskie językowe modele i irijuskie siemioticzeskie sistemy (driewnij period), Moskwa 1965

W. W. Iwanow, W. N. Toporow

Issledowanija w oblasti sławiańskich driewnostiej, Moskwa 1974

M. Jagiello

Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000

M. Jarymowicz (red.)

Studia nad spostrzeganiem relacji ja - Inni: tożsamość, indywiduacja, przynależność, Ossolineum, Wrocław 1988

M. Jasińska-Wojtkowska

Wstęp, [w:] J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska (red.), *Folklor - sacrum - religia*, Seria wydawnicza Lubelskiego Konserwatorium "Pogranicze", t. 2, Lublin 1995 (na podstawie konferencji o tym samym tytule, zorganizowanej przez Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, która odbyła się w dniach 26-28.10.1992.).

I. Kabzińska

Dokąd zmierza Białoruś? Od rozwiązań idealnych do polityki unifikacji, "Sprawy Narodowościowe" 1999, z. 14-15

U. Kaczmarek

Ruch regionalny w tworzeniu programu pojednania narodów i współpracy międzynarodami, [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

U. Kaczmarek

Zaolzie jako region kulturowy, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, Ciechanów 1995

R. Kantor

Kultura i świadomość na pograniczach, przypadek polskiej Orawy, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regiona-

listów Karpackich, KODRTK, Ciechanów 1995

R. Kantor

Kultura i świadomość na pograniczach, przypadek polskiej Orawy, [w:] (praca zbiorowa bez redakcji) *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych*, materiały z V Seminarium Wschodnioeuropejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpackich, KODRTK, Ciechanów 1995

H. Kapeliś, J. Krzyżanowski (red.)

Dzieje folklorystyki polskiej, PWN, Warszawa 1982

G. E. Karpińska

Bibliografia etnografii Polskiej za lata 1970-1975, PAN, Wrocław 1980

K. Kawalec

Prusy Wschodnie, [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i Pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63", Olsztyn 1995

J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.)

Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1998

A. Kłoskowska

Konwersja narodowa i narodowe kultury, "Kultura i Społeczeństwo" 1992, nr 4

A. Kłoskowska

Kultura masowa: krytyka i obrona, PWN, Warszawa 1983

A. Kłoskowska

Kultury narodowe u korzeni, PWN, Warszawa 1995

M. A. Kociszewska

Ewolucja prawa zrzeszania się i jej związek z rozwojem idei regionalnej aktywności społecznej na ziemiach polskich, "Informator KODRTK" 1997, nr 11

J. Kolbuszewski

Pejzaż semiotyczny pogranicznych cmentarzy, [w:] P. Kowalski, *Współczesny folklor i folklorystyka: o przedmiocie badania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*, PTL, Wrocław 1990

F. Koneczny

Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski, Antyk, Komorów 1996

M. Konopka

Wartości kulturowe w regionalizacji. Znaki kultury, znaki tożsamości, [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997

T. Konwicki

Kalendarz i klepsydra, Czytelnik, Warszawa 1989

B. Kopczyńska-Jaworska

Etnografia a zagadnienia regionu, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998

B. Kopczyńska - Jaworska

Metodyka etnograficznych badań terenowych, Warszawa 1971 (maszynopis powielony).

A. Kostarczyk

Dziedzictwo kulturowe regionów Polski [w:] E. Wysocka, M. Konopka (red.), *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997

C. W. Krassowski

Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu folwarku pańszczyźnianego (XVI w. - pierwsza połowa XVII w.), Arkady, Warszawa 1995

J. I. Kraszewski

Bracia rywale: obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku, LSW, Warszawa 1987

J. I. Kraszewski

Powieści ludowe, LSW, Warszawa 1955

V. Krawczyk-Wasilewska

"My" czy "Oni"? *Z problematyki metodologicznej badań pogranicza*, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie", Olsztyn 1994

V. Krawczyk-Wasilewska

W obronie folkloru, czyli dialog między tradycją i współczesnością, [w:] D. Simonides (red.), *Folklorystyka. Dylematy i perspektywy*, Uniw. Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995

V. Krawczyk-Wasilewska

Wprowadzenie do folklorystyki, Uniw. Łódzki, Łódź 1979

V. Krawczyk-Wasilewska

Współczesna wiedza o folklorze, LSW, Warszawa 1986

E. Krekovicova

Folklore, folklorism and national identification: the Slovak cultural context, Narodopisny Ustav SAV, Bratislava 1992

A. Krysiński

Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce, "Sprawy Narodowościowe" 1928, R. 2, nr 3/4

D. Kubinowski

Integracyjny charakter folkloru tanecznego pogranicza litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego w Polsce, [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

J. Kucharska

Rola więzi regionalnej w procesie identyfikacji etnicznej ludności kaszubskiej (Studium zmian w samookreśleniu ludności społeczności lokalnych), [w:] J. Bartmiński, J. Styk (red.), *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, Gdańskie Tow. Naukowe, Gdańsk 1993

J. Kukulka

Zależności i współzależności międzynarodowe, [w:] E. Haliżak, M. Tabor (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993

Z. Kurecz (red.)

Mniejszości narodowe w Polsce, Wyd. Uniwer. Wrocławskiego, Wrocław 1997

A. Kutrzeba-Pojnarowa

Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość, LSW, Warszawa 1977

A. Kutrzeba-Pojnarowa

Kultura ludowa w dotychczasowych polskich pracach etnograficznych, [w:] M. Biernacka (red.), *Etnografia Polski*, t. 1, Ossolineum, Wrocław 1976

K. Kwaśniewski

Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji, PWN, Warszawa 1984

W. Lippmann

Public Opinion, New York-Baltimore 1922

J. J. Lipski

Dwie ojczyzny - dwa patriotyzmy: (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków), Stop, Warszawa 1984

O. Lukiewicz

Dyskurs wokół białoruskiej państwowości w socjologicznym sondażu młodzieży studenckiej w przygranicznym Brześciu, [w:] M. Ciechocińska (red.), *Podlasie w warunkach transformacji systemowej lat 90'*, Polsko-Białoruskie Seminarium Naukowe, PTG WSRP, Siedlce 1997

P. Łossowski

Próby oceny polskiej polityki wschodniej w latach 1988-1990, "Rocznik Wschodni" 1997, nr 4

W. P. Łukiewicz

Warunki kształtowania i funkcjonowania świadomości narodowej młodzieży na Białorusi, [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

W. Łysiak

Dawny folklor Pomorza Zachodniego wyrazem pogranicza wewnętrznego, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury: materiały konferencji naukowej*, Opole 13-14.12.1993 r., Kwant, Opole 1994

B. Malinowski

Kultura i jej przemiany, PWN, Warszawa 2000

J. Maroszek

Podlasie, [w:] E. Wysocka, M. Konopka, *Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu i Regionalizmu*, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, 1997

C. Miłosz

Otożsamości, "Newsweek" 2002, 31.03.2002

W. Misiak

Europa regionalna. Procesy autonomizacji i integracji, Uniw. Wrocławski, Wrocław 1995

K. Moszyński

Stan obecny melografii rdzennej Białorusi i Polesia, [w:] B. Wójcik-Keupruilian, *Muzyka ludowa*, Warszawa 1932, t.III

K. Moszyński

Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą ludową Słowian, Lwów 1925; tenże, Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego, Ossolineum, Wrocław 1957

K. Moszyński

Kultura ludowa Słowian, KiW, Warszawa 1967-1968

M. Niewiadomska

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1961-1969 (cz.1,2), PAN, Wrocław 1982

J. Nikitorowicz

Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa, Trans Humana, Białystok 2001

J. Nikitorowicz

referat: *Młódzież z pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy oraz jej dylematy tożsamościowe na konferencji Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25-27.09. 1998.[zanotowany przez autora]

E. Nowicka (red.)

Religia a obcość, NOMOS, Kraków 1991

E. Nowicka

Obcy u siebie: luteranie warszawscy, ON, Warszawa 1993

E. Nowicka

Polak-Katolik. O związkach polskości z katolicyzmem w społecznej świadomości Polaków, [w:] E. Nowicka (red.), *Religia a obcość*, NOMOS, Kraków 1991

J. Obrębski

Dzisiejsi ludzie Polesia, „Przegląd Socjologiczny”, R. 1928, s. 414-446

W. Olszewski

Referat: *Problemy tożsamości grupowej na polskich pograniczach kulturowych w XX wieku*, na sesji naukowej: "Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie", LXXVIII Walne Zgromadzenie PTL, Cieszyń 7-9 czerwca 2002 r.[zanotowany przez autora]

A. J. Omelaniuk

Ruch regionalny w Polsce, [w:] Bednarek S. (red.), *Czym jest regionalizm?*,

KODRTK, Wrocław - Ciechanów 1998

A.J. Omelaniuk

Wspólna odpowiedzialność za dziedzictwo przeszłości, [w:] E. Bajkiewicz - Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

F.A. Ossendowski,

Huculszczyzna: Gorgany i Czarnohora, Ossolineum, Wrocław 1990

M. Ossowska

Socjologia moralności, Warszawa 1968

S. Ossowski

Z zagadnień psychologii społecznej, [w tegoż:] *Dzieła*, PWN, Warszawa 1967, t. 3

B. Pasamonik

Tożsamość osobowa. Paradoxy antropologii filozofii cznej Teilharda de Chardina, Nomos, Kraków

Ż. Pauli

Pieśni ludu polskiego w Galicji, Ossolineum, Wrocław 1973

W. Pawlak

Minionych zabaw czar czyli czas wolny i rozrywka w dawnej Łodzi, Oficyna Bibliofilów, Warszawa 2001

K. Podlaski (B. Skaradziński)

Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Zakłady Wydawnicze Versus, Białystok 1990

A. Posern-Zieliński

Etnografia jako samodzielna dyscyplina naukowa, [w:] M. Terlecka (red.), *Historia etnografii polskiej*, Ossolineum, Wrocław 1973

C. Robotycki

Etnografia wobec kultury współczesnej, UJ, Kraków 1992

A. Romanowski

Białoruś - niedokończony proces narodowej autoidentyfikacji, [w:] M. Bobrowska (red.), *Słowianie wobec integracji Europy Prace poświęcone XII Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Krakowie*, Universitas, Kraków 1998

U. Rozensfeld i M. Bjazpamiatnych

Referat: *Względność etnicznej przynależności Polaków na pograniczu białorusko-polskim na konferencji Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25-27.09.1998. [zanotowana przez autora]

B. Rożnowski

Aspekt psychologiczny tożsamości europejskiej: nowe ujęcie, [w:] Z. Chlewiński (red.), *Psychospołeczne podstawy relacji między narodowościami Europy Środkowo-Wschodniej*, Instytut Europy Środkowo - Wschodniej, Lublin 1996

H. Rusek

Współczesne pogranicza europejskie - nowe oblicza sąsiedztwa, sesja naukowa: "Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie", LXXVIII Walne Zgromadzenie PTL, Cieszyń 7-9 czerwca 2002

J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek

Leksykon Integracji Europejskiej, PWN, Warszawa 2002

P. Rybicki

Struktura społecznego świata, PWN, Warszawa 1979

A. Sadowski

Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców, Trans Humana, Białystok 1995

A. Sadowski

Referat: *Tożsamość Polaków na pograniczach*, na konferencji: *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Supraśl 25-27.09.1998

A. Sadowski

Konflikty międzyetniczne na polsko-białoruskim pograniczu, Białystok 1998

A. Sadowski

Mieszkańcy północno-wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997

A. Sakson

Mazury - społeczność pogranicza, Poznań 1990

A. Schaff

Stereotyp. Definicje i teoria, "Kultura i Społeczeństwo" 1978, nr 3

A. Schaff

Stereotypy a działania ludzkie, Warszawa 1981

A. L. Siikala

Understanding narratives of the "other", materiały z konferencji w Poznaniu, 19-20.11.1998 pt. *Dimensions of cultural, ethnic and religious identity in anthropological perspective*

D. Simonides (red.)

Folklorystyka. Dylematy i perspektywy, Uniw. Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995

D. Simonides

Jedność w różnorodności. Z problematyki pogranicz kulturowych, sesja naukowa: "Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie", materiał własny autora pochodzący z LXXVIII Walnego Zgromadzenia PTL, Cieszyń 7-9 czerwca 2002 r.

D. Simonides

Archaizmy kulturowe na śląskim pograniczu, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury*, Materiały z konferencji naukowej Opole 13-14.12.1993 r., Kwant, Opole 1994

W. Sitek

Strategie mniejszości w warunkach zagrożenia, [w:] W. Sitek (red.), *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1996

W. Sitek (red.)

Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1996

B. Skaradziński (K. Podlaski)

Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Versus, Białystok 1990

B. Skaradziński

Czy Europa kończy się na Bugu? (niepokoje sceptyka), [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

H. Skorowski

Regionalizm w myśli społecznej Kościoła, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

J. Smolicz

Wartości rdzenne a tożsamość kulturowa, "Kultura i Społeczeństwo" 1987, R. 31, nr 1

T. Smolińska

Wstęp, [w:] T. Smolińska (red.), *Pogranicze jako problem kultury: materiały konferencji naukowej*, Opole 13-14.12.1993 r., Kwant, Opole 1994

T. Smolińska (red.)

Pogranicze jako problem kultury, Materiały z konferencji naukowej Opole 13-14.12.1993 r., Kwant, Opole 1994

L. Smółka

Kresy - dylemat Wschodu i Zachodu w myśli i polityce polskiej [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63", Olsztyn 1995

A. Smółka

Ze Wschodu na Zachód, [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i Pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63", Olsztyn 1995

E. Smułkowa

Tożsamość a tolerancja na Białorusi, [w:] J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.), *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1998

A. Staniszewski, B. Tarnowska (red.)

Folklor i pogranicza, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 148", Olsztyn 1998

Z. Staszczak (red.)

Słownik etnologiczny: terminy ogólne, PWN, Warszawa-Poznań 1987

J. Staszczak

Folklor w działalności Związku Podhalań, [w:] (praca zbiorowa), *Dziedzictwo kulturowe na pograniczach etnicznych, materiały z V Seminarium Wschodnio-*

europiejskiego i II Spotkań Regionalistów Karpackich, KODRTK, Ciechanów 1995

L. Stomma

Antropologia kultury wsi polskiej XIX w., PAX, Warszawa 1986

J. Styk

Przedmowa, [w:] A. Gauda (red.), *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, PTL, Lublin 2001

B. Szacka

Opamięci społecznej, "Znak" 1995, nr 480 (5)

K. Szatrawski

Życie i tradycja Żydów [w:] Z. Fras, A. Staniszewski (red.), *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, "Studia i Materiały WSP w Olsztynie nr 63", Olsztyn 1995

I. Szlachcicowa

Tożsamość mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego, [w:] Z. Kurcz, *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, Wyd. U. Wrocławskiego, Wrocław 1999

J. Szmyd

Charakter narodowy i duchowość wspólnoty, Wyd. Edukacyjne, Kraków 1998

K. Szulc

Mytyczna historia polska i mythologia słowiańska, Poznań 1880

M. Tabor (red.)

Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993

M. Terlecka (red.)

Historia etnografii polskiej, Ossolineum, Wrocław 1973

J. Tomaszewski

Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939, MAW, Warszawa 1985

J. Tomaszewski

Z dziejów Polesia 1921-1939: Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych, PWN, Warszawa 1963

M. Tomczyk

Dynamizm tradycji, "Literatura Ludowa" 1999, nr 1 - 4

W. Tonkowicz

Problemy integrowanego socjalno-ekonomicznego rozwoju prigranicznych zachodnich regionów Białorusi /wykład - org.ros/, 1998

M. Trojan

"Identity" No more! Critical voices from the European ethnology, materiały z konferencji w Poznaniu, 19-20.11.1998, pt. *Dimensions of cultural, ethnic and religious identity in anthropological perspective*

J. Turonek

Białoruś pod okupacją niemiecką, KiW, Warszawa 1993

J. Turonek

Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi, XX, Warszawa 1992

J. Turonek

Czy naród Białoruski ochroni swą tożsamość etniczną i kulturową?, [w:] E. Bajkiewicz-Kaliszczuk (red.), *Kultura zbliża narody i regiony. Polska a Europa Wschodnia*, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury, Ciechanów 1997

Wacław z Oleska [W. Zaleski]

Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego, Lwów 1833

T. Walas (red.)

Narody i stereotypy, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995

A. P. Wejland

Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne, Instytut Filozofii i Socjologii, PAN, Warszawa 1991

J. J. Wiatr

Spółeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej, PWN, Warszawa 1981

M. Wieruszewska

Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej, [w:] *Spółeczność lokalna, terażniejszość i przyszłość*, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, Warszawa 1989

J. Wilczak

Trzeci ślub. Dziwne związki Białorusi z Rosją, "Polityka" nr 2 (2175), 9.01.1999

K. Wiliński (red.)

Charakter narodowy i religia, Wyd. UMCS, Lublin 1997

L. Witkowski

Tożsamość i zmiana, Toruń 1988

W. Władyka

Populizm maszeruje przez Europę. Wściekły tłum, "Polityka" nr 23 (2353), 8.06.2002

T. Wojciechowski

Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich, t. 1, Kraków 1873

M. Wojciechowski, R. Schattkowsky (red.)

Regiony pogranicza Europy środkowo-wschodniej w XVI-XX w. Społeczeństwo-gospodarka-polityka, UMK, Toruń 1996

J. P. Woronicz

Pisma wybrane, Open, Warszawa 1993

J. P. Woronicz

"Świątynia Sybilli" i inne utwory, Universitas, Kraków 2002

B. Wójcik-Keuprulian

Muzyka ludowa, Warszawa 1932, t.III

P. Wróblewski

Mniejszość czeska w Żelowie, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997

E. Wysocka

Problemy polskiego regionalizmu, [w:] S. Bednarek (red.), *Czym jest regionalizm?*, KODRTK, Wrocław-Ciechanów 1998

215. E. Wysocka, M. Konopka (red.)

Polskie Regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Problemy Regionu Regionalizmu, II Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, Ciechanów 1997

R. Wyszniński

Referat: *Język liturgiczny na Białorusi*, Instytut Socj. UW [kopia dostępna u autora]

B. Zaborski

Antropogeografia, Wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1933

M. Zalewski

Formy pamięci, IBL PAN, Warszawa 1996

F. Ziejka,

Mieszkańcy smutnej Arkadii. Szkic do portretu Białorusinów, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995

F. Znaniecki

Nauki o kulturze: narodziny i rozwój, PWN, Warszawa 1971

A n e k s y



Mapka terenu badań

Aneks nr 2: Marszruta badawcza



Aneks nr 3
Wzór arkusza dyspozycji do wywiadu:
Wyznaczniki tożsamości etnicznej

Numer identyfikacyjny: Osób indagowanych Razem przebadanych:	Nazwisko i imię rozmówców: 1. 2.	Data: 199 - 00 - 00 Miejsce rozmowy:
--	--	--

1. My: 1.1. Wiek 1.2. Płeć 1.3. Wykształcenie 1.4. Zajęcie	1.5. Język codzienny (gwara, konwergencje) 1.6. Język urzędowy 1.7. Jakim językiem posługują się w domu?	1.8. Wyznanie (własne): 1.9. Rodzina: 1.9.1. Liczba: 1.9.2. Narodowość: 1.9.3. Wyznanie:	1.10. Pochodzenie społeczne 1.11. Pochodzenie geograficzne 1.12. Przynależność państwowa 1.13. Przynależność narodowa (etniczna)
---	--	--	---

1.14. Pogląd rozmówcy dotyczącej własnej przynależności /tożsamości: (Tutejszy? Prawosławny?) itp.

2. Oni: 2.1. Poglądy dotyczące sąsiadów; 2.1.1. Kim są? 2.2. Tematyka i podmiot dowcipów (humor, przezwiska, etnonimy, my / oni) 2.3. Historia relacji
--

3. Gdzie: 3.1. Gdzie są granice jego regionu i „ośrodki ciężenia”? 3.1.1. Różne znaczenia granicy 3.3. Codzienne i niezwykłe trasy wędrówek (sklep, kościół, urząd)

4. Dlaczego:

- 4.1. Dlaczego my tutaj, a oni tam?
- 4.2. Historia, uwarunkowania
- 4.3. Znaczenie tradycji, folklor obrzędowy
- 4.4. Znaczenie religii

5. Odnowianie czasu:

- 5.1. Co to są dni powszednie
- 5.2. Jaki jest kalendarz obrzędowy w tym regionie, miejscowości (symboliczne odtworzenie czasu)
- 5.2.1. Jak się objawia
- 5.2.2. Jak to postrzegają inni
- 5.2.3. Dlaczego się obchodzi obrzędy
- 5.3. Czy jego zdaniem tradycja ludowa zanika?

6. Współczesność i tradycje:

- 6.1. Orientacja w lokalnych tradycjach kulturowych
- 6.2. Zdarzenia artystyczne z ostatnich lat
- 6.3. Czy młodzież ma się gdzie spotykać (miejsca, imprezy - jakość kontaktów, globalizacja, grupy folklorystyczne)
- 6.4. Czy dorośli się spotykają w tej miejscowości? (lokalizacja)

7. Sytuacje prezentacji świadomej:

- 7.1. Stosunek czynnościowy, podmiotowy (nosiciel narracji) czy przedmiotowy (wiedza i aktywność oraz kompetencje kulturowe)

7.2. Czy zna
jakieś wytwory
sztuki ludowej
danego regionu
.....

Przykłady i
czego dotyczą
.....

7.2.1. Muzyczne
Teksty
Taniec
Śpiew (co?)
.....

7.2.3.
Plastyczne
Stroje
.....
Architektura
.....

7.2.4.
Literackie
Pisemne
.....
Ustne
.....

UWAGI KOŃCOWE:

Aneks nr 4 **Spis informatorów**

NR	Badana miejscowość	Imię i nazwisko	Wiek	Płeć	Zajęcie	Wykształcenie	Wyznanie	M/Wieś
1.	Polatycze	Danuta Czyrko	45	K	rolnik	podst.	Kat.	W
2.	Lebiedziew	Teresa Semeniuk	45	K	rolnik	podst.	Kat.	W
2.	Lebiedziew	Tomasz Semeniuk	17	M	uczeń	podst.	Kat.	W
3.	Lebiedziew	Anonim	50	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
3.	Lebiedziew	Anonim	60	M	rencista	podst.	Kat.	W
4.	Dobratycze	Królicka (Rycek)	25	K	rolnik	podst.	Kat.	W
4.	Dobratycze	Królicki	25	M	rolnik	podst.	Kat.	W
5.	Dobratycze	Krystyna Szeles	40	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
5.	Dobratycze	Henryka Szaciło	50	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
5.	Dobratycze	Mariola Muralewicz	60	K	gospodyni domowa	brak	Kat.	W
6.	Kostomłoty	Genowefa Budzeń	60	K	emeryt	podst.	Kat.	W
6.	Kostomłoty	Edward Budzeń	60	M	emeryt	podst.	Kat.	W
7.	Okczyn	Eugenia Antoniuk	40	K	gospod.dom.	śred.	Pra	W
8.	Kodeń	Anonim	40	M	handel	śred.	Kat.	M
8.	Kodeń	Anonim	50	K	rencista	podst.	Kat.	M
9.	Kodeń	Elżbieta Swerba	25	K	gastr.onomia	wyż.	Pra	M
10.	Liszna	Ruciński	38	M	murarz	podst.	Kat.	M
11.	Sławatycze	Beata Babko	30	K	handel	podst.	Kat.	M
12.	Hanna	Ewelina Klimiuk	25	K	handel	śred.	Kat.	W
13.	Dołchobrody	Ludomiła Lodwich	45	K	handel	podst.	Kat.	W
14.	Różanka	Bohdan Omelczuk	35	M	admini.szkol. administracja	podst.	Kat.	W
14.	Anna	Majchrzakowska	20	K	szkolna	podst.	Kat.	W
14.	Różanka	Teresa Pawluczuk	40	K	nauczyciel	śred.	Kat.	W
15.	Szuminka	Krystyna Andor	60	K	rencista	podst.	Kat.	W
15.	Szuminka	Hanna Kot	60	K	rencista	podst.	Kat.	W
15.	Szuminka	Jadwiga Kowalczyk	60	K	rencista	podst.	Kat.	W
16.	Orchówek	Joanna Kędzierska	28	K	urzędnik	wyż.	Kat.	W
16.	Orchówek	Karol Kędzierski	30	M	urzędnik	wyż.	Kat.	W
17.	Suszno	Maria Zaorska	55	K	rencista	śred.	Kat.	W
17.	Suszno	Zaorski	60	M	rencista	śred.	Kat.	W
18.	Włodawa	Stanisław Wiązowski	78	M	rencista	podst.	Adw.	M

19.	Szuminka	Mieczysław Samojluk	47	M	wróżbita	podst.	Kat.	W
20.	Różanka	Kazimiera Zając	68	K	rencista	podst.	Kat.	W
20.	Różanka	Marianna Traczuk	65	K	rencista	brak	Kat.	W
21.	Różanka	Maria Łukaszuk	70	K	rencista	podst.	Kat.	W
21.	Różanka	Helena Pawluk	60	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
21.	Stawki	Janina Pawluczuk	68	K	rencista	podst.	Kat.	W
21.	Różanka	Helena Wieliczko	65	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
22.	Różanka	Aleksandra Milard	18	K	uczeń	śred.	Kat.	W
23.	Stawki	Józef Sidoruk	43	M	handel	śred.	Kat.	W
23.	Stawki	Krystyna Sidoruk	40	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
24.	Dołchobrody	Agnieszka Kiluk	20	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
24.	Dołchobrody	Emilia Huk	18	K	uczeń	podst.	Kat.	W
24.	Dołchobrody	Michał Huk	24	M	budowlaniec	śred.	Kat.	W
25.	Hanna	Mirosław Krzywiec	23	M	rolnik	podst.	Kat.	W
26.	Kuzawa	Stanisław Borysiuk	60	M	urzędnik	śred.	Kat.	W
26.	Kuzawa	Teresa Borysiuk	54	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
27.	Ślawatycze	Irena Kuniewicz	80	K	rencista	brak	Kat.	M
27.	Ślawatycze	Wiesław Kuniewicz	50	M	rolnik	podst.	Kat.	M
28.	Ślawatycze	Ryszard Mironowicz	45	M	rolnik	podst.	Kat.	M
28.	Ślawatycze	Anna jaroszewicz	75	K	rencista	brak	Kat.	M
28.	Ślawatycze	Wacław Zagański	70	M	rencista	podst.	Kat.	M
28.	Ślawatycze	Bolesław Załęski	60	M	rolnik	podst.	Kat.	M
29.	Liszna	Bożena Milat	60	K	rolnik	podst.	Kat.	W
29.	Liszna	Wanda Szczur	60	K	rolnik	podst.	Kat.	W
30.	Kodeń	Maria Zając	75	K	rencista	brak	Kat.	M
31.	Kostomłoty	Urszula Ochrymowicz	60	K	urzędnik	wyż.	Kat.	W
32.	Kostomłoty	Tadeusz Masojcz	38	M	rolnik	podst.	Kat.	W
33.	Dobratycze	Monika Bolesta	16	K	uczeń	podst.	Kat.	W
34.	Lebiedziew	Stefan Durlej	45	M	usługi	śred.	Kat.	W
35.	Polatycze	Stanisław Jurczyk	75	M	rencista	podst.	Kat.	W
35.	Polatycze	Tomasz Jurczyk	25	M	mechanik	śred.	Kat.	W
36.	Łobaczew D.	Alicja Górnicka	40	K	handel	podst.	Kat.	W
37.	Samowicze	Małgorzata Bowczeniuk	30	K	handel	podst.	Kat.	W
38.	Kużawka	Zygmunt Samaniuk	60	M	rolnik	podst.	Kat.	W
38.	Kużawka	Czesława Samaniuk	60	K	rolnik	podst.	Kat.	W
39.	Nepie	Anonim	35	K	gospod.dom.	podst.	Kat.	W
39.	Nepie	Małgorzata Mikiciuk	27	K	handel	podst.	Kat.	W
39.	Nepie	Anonim	70	M	rencista	podst.	Kat.	W
40.	Krzyczew	Michał Kowalski	50	M	budowlaniec	śred.	Kat.	W
41.	Krzyczew	Stanisław Wierniuk	67	M	rolnik	podst.	Kat.	W
41.	Krzyczew	Wierniuk	70	K	rencista	podst.	Kat.	W

41.	Krzyczew	Wierniuk	18	M	rolnik	podst.	Kat.	W
42.	Bohukały	Danuta Kraciuk	60	K	rolnik	podst.	Kat.	W
43.	Zaczopki	Franciszek Greciuk	65	M	rolnik	podst.	Kat.	W
44.	Derło	Janina Szumaczuk	85	K	rencista	brak	Kat.	W
44.	Derło	Marianna Afiluk	70	K	rencista	podst.	Kat.	W
44.	Derło	Anonim	60	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
45.	Błonie	Ewa Jaremczyk	32	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
45.	Błonie	Józefa Kociubińska	70	K	gospod. dom.	brak	Kat.	W
45.	Błonie	Henryk Kociubiński	80	M	rencista	brak	Kat.	W
46.	Werchliś	Bożena Karolczuk	37	K	rolnik	podst.	Kat.	W
47.	Nowy Pawłów	Irena Krasuska	65	K	rolnik	podst.	Kat.	W
47.	Nowy Pawłów	Józef Krasuski	65	M	rolnik	podst.	Kat.	W
48.	Konstantynów	Anna Mazurkiewicz	35	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
49.	Horoszki Małe	Waszczuk	60	M	rolnik	podst.	Kat.	W
49.	Horoszki Małe	Waszczuk	60	K	rolnik	podst.	Kat.	W
50.	Nowe							
	Hołowczyce	Iwaniuk	30	K	rolnik	podst.	Kat.	W
50.	Nowe							
	Hołowczyce	Iwaniuk	30	M	rolnik	podst.	Kat.	W
51.	Sarnaki	Zofia Bodzon	64	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
51.	Sarnaki	Krystyna Bąk	64	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
52.	Radziwiłłówka	Wiesława Sztejmiec	65	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
52.	Radziwiłłówka	Zbigniew Sztejmiec	30	M	rolnik	podst.	Kat.	W
53.	Adamowo	Jan Przetaczyński	50	M	rolnik	podst.	Kat.	W
54.	Koterka	Czesława Marks	65	K	rolnik	podst.	Kat.	W
54.	Koterka	Teresa Kobuz	40	K	rolnik	podst.	Kat.	W
55.	Tokary	Mirosława Koziejuk	25	K	gospod. dom.	śred.	Pra.	W
56.	Tokary	Agnieszka Lewkowicz	26	K	handel	podst.	Kat.	W
56.	Tokary	Roman Jankowski	70	M	rolnik	podst.	Kat.	W
57.	Klukowicze	Dymitr Kuczko	72	M	stróż	podst.	Pra.	W
58.	Wyczółki	Antonina Oreszuk	52	K	handel	podst.	Pra.	W
59.	Zubocze	Anonim	37	M	urzędnik	podst.	Pra.	W
60.	Czeremcha	Anna Harfiniuk	30	K	gospodyni	podst.	Pra.	M
61.	Wólka				domowa			
	Terechowska	Nadzieja Nazaruk	65	K	gospodyni	podst.	Pra.	W
61.	Wólka				domowa			
	Trechowska	Ewgienia Nazaruk	70	K	gospodyni	podst.	Pra.	W
62.	Wólka				domowa			
	terechowska	Bogdan Gas	54	M	leśnik	śred.	Kat.	W
62.	Wólka							
	Terechowska	Maria Gas	46	K	rolnik	śred.	Kat.	W

63.	Opaka Duża	Szydłowska	68	K	rolnik	podst.	Pra.	W
64.	Wojnówka							
	Starzyna	Anonim	50	M	rolnik	śred.	Pra.	W
64.	Wojnówka							
	Starzyna	Anonim	44	M	bezrobotny.	podst.	Pra.	W
64.	Wojnówka							
	Starzyna	Anonim	43	K	bezrobotny	podst.	Pra	W
64.	Wojnówka							
	Starzyna	Anonim	25	M	handel	śred.	Pra.	W
64.	Wojnówka							
	Starzyna	Anonim	70	M	rolnik	podst.	Pra.	W
65.	Wiluki	Nina Sajewicz	45	K	sołtys	podst.	Pra.	W
66.	Długi Bród	Józef Mackiewicz	65	M	rolnik	podst.	Pra.	W
66.	Długi Bród	Nadzieja Wiluk	70	K	rolnik	brak	Pra.	W
66.	Długi Bród	Jan Mackiewicz	70	M	rolnik	brak	Pra.	W
67.	Orzeszkowo	Litwiniuk	70	K	rencista	brak	Pra.	W
67.	Orzeszkowo	Litwiniuk	45	M	poczta	podst.	Pra.	M
67.	Orzeszkowo	Litwiniuk	45	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	M
68.	Hajnówka							
	Dubiny	Marzena Suprup	23	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	M
68.	Hajnówka							
	Dubiny	Nella Prokopiuk	27	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	M
69.	Nowosady	Aleksy Prokopczuk	80	M	woźnica	brak	Pra.	W
70.	Świnoroje	Ewa	40	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
70.	Świnoroje	Elżbieta	45	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
70.	Świnoroje	Anonim	43	M	urzędnik	śred.	Kat.	W
71.	Narewka	Bogdan Ciepielewski	50	M	handel	śred.	Kat.	W
71.	Narewka	Aneta Ciepielewska	45	K	handel	podst.	Pra.	W
72.	Mikłaszewo	Grzegorz Wołotkiewicz	65	M	rolnik	brak	Pra.	W
73.	Olchówka	Konstanty Sologuba	75	M	rolnik	brak	Pra.	W
73.	Olchówka	Katarzyna Sologuba	75	K	rolnik	brak	Pra.	W
74.	Zabrody	Jerzy Skiebk	40	M	hodowca	podst.	Pra.	W
75.	Siemianówka	Anna Szymaniuk	65	K	rolnik	podst.	Pra.	W
75.	Siemianówka	Julia Szymaniuk	65	K	rolnik	podst.	Pra.	W
75.	Siemianówka	Jan Szymaniuk	70	M	rolnik	podst.	Pra.	W
75.	Siemianówka	Aleksander Szymaniuk	70	M	rolnik	podst.	Pra.	W
76.	Tarnopol	Jan Zasiem	70	M	rencista	podst.	Pra.	W
77.	Bondary	Jan Miruć	45	M	urzędnik	podst.	Pra.	W
77.	Bondary	Lidia Bura	70	K	emeryt	podst.	Pra.	W
77.	Bondary	Mirosław Andrzejuk	60	M	rolnik	podst.	Pra.	W
77.	Bondary	Kazberuk	35	M	budowlaniec	podst.	Pra.	W

78.	Juszkowy Gród	Anna Lewszuk	36	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
78.	Juszkowy Gród	Zina Matwiejczył	62	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
79.	Szymki	Włodzimierz Rusek	52	M	robotnik	podst.	Pra.	W
80.	Nowosady	Jaczesław Hareniuk	50	M	handel	podst.	Pra.	W
81.	Jałówka	Michał Kowalewski	70	M	rencista	podst.	Pra.	W
81.	Jałówka	Mirosław Kowalewski	40	M	urzędnik	śred.	Pra.	W
82.	Dublany	Nina Stelmaszuk	80	K	rencista	brak	Pra.	W
82.	Dublany	Anna Stelmaszuk	65	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
83.	Mostowlany	Włodzimierz Sajewski	67	M	urzędnik	wyższe	Pra.	W
84.	Świsłoszczany	Raisa Hapunik	55	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
84.	Świsłoszczany	Wiera Łukasiewicz	60	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
85.	Gobiaty	Józef Wojcieszuk	77	M	rencista	brak	Pra.	W
85.	Gobiaty	Antonina Wojcieszuk	73	K	rencista	brak	Pra.	W
86.	Borowniki	Barbara Derek	25	K	handel	podst.	Pra.	W
87.	Jeryłówka	Piwko	40	M	rolnik	podst.	Pra.	W
87.	Jeryłówka	Piwko	60	K	rolnik	podst.	Pra.	W
87.	Jeryłówka	Piwko	65	M	rolnik	podst.	Pra.	W
88.	Łużany	Lina Gorczyca	68	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
88.	Łużany	Regina Dąbrowska	40	K	gospod. dom.	śred.	Pra.	W
89.	Kruszyniany	Nina Karaskiewicz	75	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
89.	Kruszyniany	Aleksy Jarosz	78	M	rencista	podst.	Pra.	W
90.	Lapicze	Franciszek Kochanowski	60	M	rolnik	brak	Kat.	W
90.	Łapicze	Jan Kochanowski	55	M	rolnik	brak	Kat.	W
91.	Krynki	Norberta Petelska	45	K	handel	podst.	Kat.	M
92.	Jurowlany	Regina Wiśniewska	37	K	rolnik	podst.	Kat.	W
93.	Grzybo- wszczyzna	Antoni Sobczuk	75	M	rencista	podst.	Kat.	W
94.	Usnierz GRN	Maria Snarska	48	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
94.	Usnierz GRN	Janusz Snarski	25	M	rolnik	podst.	Kat.	W
95.	Babiki	Paweł Kadłubowski	16	M	uczeń	podst.	Kat.	W
96.	Babiki	Danuta Tomczak	38	K	rolnik	podst.	Kat.	W
97.	Zubrzyca Wielka	Stanisław Strzałkowski	70	M	rencista	brak	Kat.	W
98.	Malawicze Dolne	Józef Łowczycki	60	M	rolnik	podst.	Kat.	W
99.	Szymaki/ Klimówka	Wacław Repucho	62	M	rolnik	śred.	Kat.	W
100	Tolcze	Anonim	39	M	mechanik	śred.	Kat.	W

101	Nowodziel	Czesława Kozak	65	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
101	Nowodziel	Olimpia Ferdolczuk	60	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
102	Kuźnica Białost.	Anonim	52	M	rencista	podst.	Kat.	M
103	Kuźnica Białost.	Maria Borys	65	K	rencista	śred.	Kat.	M
103	Kuźnica Białost.	Eugeniusz Borys	65	M	rencista	podst.	Kat.	M
104	Saczkowce	Helena Doroszczyk	40	K	rolnik	podst.	Kat.	W
105	Wołyńce	Jan Kałys	60	M	rolnik	podst.	Kat.	W
106	Kuścińce	Nina Dziemian	72	K	gospod. dom.	podst.	Pra.	W
106	Kuścińce	Anonim	75	M	rencista	podst.	Pra	W
107	Nowy Dwór	Emilia Augustynowicz	70	K	rencista	podst.	Kat.	M
107	Nowy Dwór	Józef Stasiulewicz	66	M	rencista	podst.	Kat.	M
108	Jagnity	Skomin	50	M	hodowca	śred.	Kat.	W
108	Jagnity	Danuta Skomin	42	K	hodowca	śred.	Kat.	W
109	Chorużowce	Bogdan Rulewicz	35	M	rolnik	podst.	Kat.	W
109	Chorużowce	Piekarczyk	35	M	rolnik	podst.	Kat.	W
109	Chorużowce	Edward Rulewicz	30	M	rolnik	podst.	Kat.	W
110	Ponarlca	Anonim	45	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
111	Rygałówka	Ryszard Jermak	27	M	organista	podst.	Kat.	W
111	Rygałówka	Ryszard Miksza	42	M	cieśla	podst.	Kat.	W
112	Kopczany	Katarzyna Brodziuk	24	K	handel	podst.	Kat.	W
112	Kopczany	Dorota Daniczuk	28	K	handel	podst.	Kat.	W
113	Bartniki	Krzysztof dadura	31	M	rolnik	podst.	Kat.	W
113	Bartniki	Marek Bondziński	33	M	handel	podst.	Kat.	W
114	Bohaterzy Nowe	Maria Puciłowska	80	K	gospod. dom.	brak	Kat.	W
114	Bohaterzy Nowe	Irena Puciłowska	30	K	gospod. dom.	podst.	Kat.	W
115	Wółkusz	Anonim	25	K	poczta	śred.	Kat.	W
116	Rudawka	Antoni Pawluczyk	65	M	rencista	brak	Kat.	W
117	Gruszki	Zaniewska	50	K	gospod. dom.	śred.	Kat.	W
118	Muły	Stanisław Kazub	70	M	rencista	brak	Kat.	W
119	Rygoł	Jerzy kuźnicki	65	M	rolnik	podst.	Kat.	W
120	Mikaszówka	Anonim	40	M	robotnik	podst.	Kat.	W
120	Mikaszówka	Janusz Kierc	35	M	budowlan- niec	podst.	Kat.	W
120	Mikaszówka	Anonim	35	M	robotnik	podst.	Kat.	W

Indeks osobowy

- Afiluk M., 106;
 Antipenka A., 23, 72, 73, 74, 92, 129, 137;
 Antoniuk E., 109, 110;
 Appadurai A., 10, 137;

B
 Babicz J., 19, 137;
 Babiński G., 6, 8, 15, 23, 45, 48, 57, 60, 61, 62, 66, 67, 76, 77, 83, 137;
 Babko B., 109;
 Bajkiewicz-Kaliszczuk E., 6, 7, 9, 62, 83, 84, 125, 126, 128, 137, 142, 144, 145, 147, 149, 151;
 Bałtowski M., 5, 6, 43, 137;
 Barszczewski A., 22, 137;
 Bartmiński J., 23, 41, 42, 51, 53, 54, 123, 127, 128, 129, 137, 142, 145;
 Bartoszewski W. T., 58, 138;
 Baylis J., 10, 138;
 Bednarek S., 6, 8, 9, 14, 57, 58, 63, 67, 68, 70, 82, 87, 89, 120, 138, 140, 141, 144, 146, 149, 152;
 Benedict R., 26, 55, 57, 138;
 Bergman A., 22, 138;
 Berwiński R. W., 17, 138;
 Biernacka M., 34, 138;
 Bikont A., 37, 138;
 Bjazpamiatnych M., 77, 147;
 Boas F., 26, 55, 57;
 Bobrownicka M., 87, 138, 147;
 Boggs R. S., 52;
 Bokszański Z., 40, 58, 138;
 Bondar A., 9, 138;
 Brockhaus F.A., 17, 141;
 Borysiuk T.S., 110;
 Budzeń E.G., 109;
 Bukowska-Floreńska I., 64, 138;
 Bukraba-Rylska I., 85, 98, 139;
 Burszta J., 18, 19, 26, 34, 52, 55, 139;
 Butler T., 123, 139;

 Bystrzeń J. S., 15, 16, 19, 42, 49, 52, 54, 55, 56, 58, 71, 122, 139;

C
 Cejnowa F., 17;
 Chałasiński J., 8, 70, 131, 139;
 Chlebowczyk J., 44, 130, 139;
 Chlewiński Z., 6, 37, 58, 64, 79, 139, 147;
 Chmielewski J., 73, 139;
 Chodakowski Z.D., 16, 139;
 Ciechocińska M., 8, 41, 71, 83, 139, 145;
 Ciepielewska A., 107, 110;
 Ciszewski S., 18, 19, 35;
 Czacki T., 16, 139;
 Czarnocki A. - patrz:
 Z. D. Chodakowski, 16, 139;
 Czeczot, 119;
 Czekanowski J., 19, 35;
 Czerniakowska M., 16, 139;
 Czerniawska M., 81, 139;
 Czerwiński I. L., 16, 140;
 Czyrko D. 105;
 Cytowicz G., 20;

D
 Damrosz J., 6, 9, 14, 23, 24, 26, 33, 41, 42, 46, 50, 64, 93, 103, 117, 126, 140;
 Daniec K., 74;
 Daun A., 38, 39, 140;
 Dąbrowski S., 8, 70, 140;
 Delaveaux L., 17, 20, 140;
 Dmochowski Z., 20, 140;
 Dobrowolski K., 15, 26, 36, 140;
 Dobrolubow N.A., 57;
 Domosławski A., 10, 140;
 Drema W., 20, 141;
 Dundes A., 54, 135, 141;
 Durliej S., 116;
 Dusan D., 72, 73, 141;
 Dyczewski L., 62, 63, 64, 75, 89, 120, 141;

Dziemian N., 103;

Erikson E. H., 37, 141;

Evert, 20, 55, 152;

Federowski M., 18, 19,

20; Fedroleczuk O., 111;

Fiedotow G. P., 71;

Foligowski P., 47, 70, 74, 141;

Frankowski E., 35, 52;

Fras Z., 29, 47, 64, 65, 120, 131, 141,
143, 149, 150;

Gajek J., 36;

Gas M. i B., 110;

Gauda A., 82, 141, 150;

Gennep Van A., 51, 57, 141;

Giddens A., 10, 141;

Gloger Z., 19;

Godlewski H., 20;

Godula R., 14, 48, 64, 86, 87, 88, 118,
122, 141;

Golka M., 7, 10, 48, 141;

Gołębiowski Ł., 20;

Gomme G. L., 52;

Goszczyński S., 17, 141;

Grzelak S., 9, 138;

Górnica E., 5, 148;

Górowicz J., 20;

Halbwachs M., 123, 142;

Haliżak E., 5, 142, 145;

Harfiniuk A., 105,

Huntington S. P., 10, 142;

Iwanicki M., 13, 22, 84, 115, 142;

Iwaniuk, 108;

Iwanow W. W., 121, 142;

Jagiello M., 126, 142;

Jankowski R., 107;

Janowicz S., 73, 139;

Jarymowicz M., 37, 138, 142;

Jasińska-Wojtkowska M., 53, 127,
137, 142;

Jelcyn B., 32;

Jurczyk S., 101;

Kabzińska I., 23, 33, 78, 142;

Kaczmarek U., 7, 60, 69, 142;

Kantor R., 45, 63, 74, 83, 114, 142;

Kapełusz H., 34, 143;

Karciuk D., 107;

Karłowicz J., 18, 19;

Karpińska G. E., 21, 143;

Kawalec K., 47, 143;

Kłobuz T., 106,

Kłoczowski J., 53, 128, 143, 149;

Kłosowska A., 12, 38, 48, 143;

Kociszewska M. A., 28, 143;

Kolberg O., 18, 34, 41;

Kolbuszewski J., 46, 143;

Kołątaj H., 16;

Koneczny F., 59, 143;

Konopka J., 17, 143;

Konopka M., 14, 32, 49, 64, 85, 104,
118, 132, 141, 143, 144, 146, 152;

Kontkiewicz S., 19;

Konwicki T., 21, 143;

Kopczyńska-Jaworska B., 28, 67, 143,
144;

Kosicki J., 20;

Kostarczyk A., 85, 144;

Korolczuk B., 110;

Kowalewski M., 111;

Kowalski P., 52, 143;

Koziejuk M., 100;

Kozłowicz J., 50;

Kozłowski Z., 20;

Kozak C., 111;

Koźniewska H., 20;

Krassowski C. W., 20, 144;

Krasucka I., 110;

Kraszewski J. I., 17, 144;

- Krawczyk-Wasilewska V., 21, 25, 26, 27, 29, 33, 36, 42, 46, 50, 52, 53, 54, 55, 56, 104, 105, 144;
 Krekovicova E., 77, 123, 144;
 Królicki, 105;
 Krzywicki L., 18;
 Krzyżanowski J., 34, 143;
 Krysiński A., 22, 144;
 Kubinowski D., 84, 125, 144;
 Kucharska J., 42, 59, 69, 72, 87, 144;
 Kucharski A., 16;
 Kuczko D., 103;
 Kuczyński A., 19, 137;
 Kukułka J., 5, 145;
 Kuniewicz L., 116;
 Kurcz Z., 47, 62, 75, 88, 91, 117, 145; 148, 150, 151;
 Kutrzeba-Pojnarowa A., 15, 19, 21, 34, 51, 55, 56, 145;
 Kwaśniewski K., 40, 145;

 Lech A., 33;
 Lepper A., 8;
 Lewczuk A., 111;
 Lewkowicz A., 107;
 Limanowski B., 59;
 Lippmann W., 58, 145;
 Lipski J. J., 22, 145;
 Litwiniuk, 106;
 Lodwich L., 110;
 Lompa J. P., 17;
 Lukiewicz O., 71, 145;

 Łepkowski T., 79;
 Łossowski P., 23, 145;
 Łowczycki J., 111;
 Łuckiewicz A., 22, 62;
 Łukasiewicz S., 53, 128, 143, 149;
 Łukaszenko A., 8, 32;
 Łukiewicz W. P., 62, 83, 126, 145, 146;
 Łysiak W., 123, 145;

 Malinowski B., 26, 35, 55, 145;
 Marandy E. i P., 57;
 Marks C., 106;
 Maroszek J., 32, 146;
 Matwiejczyl Z., 111;
 Mazurkiewicz A., 112;
 Mąkowski C., 19;
 McLuchan M., 117;
 Meciak W., 8;
 Merzbach L., 138;
 Michalski, 20, 55, 152;
 Mickiewicz A., 21, 119;
 Miłosz C., 8, 10, 21, 146;
 Mitkiewicz T., 19;
 Misiak W., 5, 146;
 Morozewicz J., 19;
 Moszyński K., 19, 20, 22, 146;

 Nazaruk E., 10, 100, 107, 108;
 Nedy P., 57;
 Niewiadomska M., 21, 146;
 Nikitorowicz J., 14, 40, 44, 49, 57, 58, 60, 62, 63, 65, 67, 69, 83, 86, 125, 132, 146;
 Nowicka E., 58, 77, 78, 81, 146;

 Obrębski J., 15, 20, 69, 124, 146;
 Olszewski W., 66, 146;
 Omelaniuk A. J., 8, 9, 14, 52, 146, 147;
 Ossendowski F. A., 20, 147;
 Ossowska M., 59, 147;
 Ossowski L., 20, 147;
 Ossowski S., 40, 147;

 Pasamonik B., 61, 147;
 Pauli Ż., 17, 147;
 Pawlak W., 20, 147;
 Petelska N., 110;
 Pietkiewicz C., 20;
 Pietraś Z. J., 43;
 Piłat W., 55, 65;

- Podlaski K. (Skaradziński B.), 6, 22, 23, 80, 147, 149;
 Pol W., 15, 17, 86;
 Poniatowski S., 35;
 Posern - Zieliński A., 36, 147;
 Potkański K., 15;
 Potocki J., 16;
 Przetaczyński J.A., 105;
 Reinfus R., 69;
 Robotycki C., 52, 147;
 Romanowski A., 87, 147;
 Rozensfeld U., 77, 147;
 Rożnowski B., 37, 147;
 Rusek H., 7, 42, 44, 45, 147;
 Ruskowski J., 5, 148;
 Rybicki P., 9, 49, 83, 104, 148;
 Sadowski A., 9, 22, 23, 25, 29, 38, 45, 60, 62, 65, 66, 70, 71, 74, 76, 78, 85, 86, 88, 91, 92, 118, 125, 148;
 Saintyves P., 52, 57;
 Sakson A., 6, 55, 148;
 Salmonowicz A., 20;
 Sapieha A., 16;
 Schaff A., 58, 148;
 Schattkowsky R., 47, 151;
 Siikala A. L., 104, 148;
 Simonides D., 37, 51, 54, 55, 65, 83, 144, 148;
 Sitek W., 91, 104, 148, 149;
 Skaradziński B. - patrz K. Podlaski; 6, 22, 23, 80, 149;
 Skorowski H., 68, 149;
 Smith S., 10, 138;
 Smolicz J., 9, 149;
 Smolińska T., 43, 46, 48, 83, 123, 145, 148, 149;
 Smółka L., 29, 131, 149;
 Smułkowa E., 53, 92, 128, 149;
 Sokolewicz Z., 34;
 Staniszewski A., 29, 47, 52, 64, 65, 120, 131, 141, 143, 149, 150;
 Staszczak Z., 40, 51, 149;
 Staszek J., 107, 123, 149;
 Stelmaszczuk A., 103, 110;
 Stomma L., 54, 128, 150;
 Strzałkowski S., 111;
 Styk J., 41, 42, 51, 54, 82, 123, 137, 145, 150;
 Suliga J., 90;
 Swerba E., 109;
 Szacka B., 123, 150;
 Szatrawski K., 64, 65, 150;
 Szlachcicowa I., 47, 150;
 Szymański M., 19;
 Szmyd J., 9, 58, 59, 150;
 Sztejmiec Z., 108;
 Szulc K., 18, 150;
 Szumaczuk J., 106;
 Szyfer A., 60;
 Świątek J., 20;
 Tabor M., 5, 142, 145, 150;
 Tarasewicz L., 65;
 Taraszkiewicz B., 71;
 Tarnowska B., 52, 65, 149;
 Taylor A., 52, 57;
 Terlecka M., 36, 147, 150;
 Thoms W., 50;
 Thompson S., 52, 57;
 Tkaczuk M., 110;
 Tomaszewski J., 22, 30, 81, 91, 115, 150;
 Tomczak D., 111;
 Tomczyk M., 120, 121, 124, 126, 150;
 Tomicki R., 128;
 Tonkowicz W., 43, 150;
 Toporow W. N., 121, 142;
 Traczyk J., 19;
 Trojan M., 104, 150;

Trzaska, 20, 55, 152;
Turonek J., 22, 128, 151;

Ziejka F., 70, 119, 152;
Znaniecki F., 40, 152;

Udziela S., 15, 18, 140;
Utlej F. J., 52, 57;

Żegota P. 17;
Żurek M., 5, 148;

Wacławski K., 55, 65;
Walas T., 70, 73, 92, 119, 129, 137, 151,
152;

Wejland A. P., 58, 151;

Węclawowicz T., 14, 48, 64, 86, 87, 88,
118, 122, 141;

Wiatr J. J., 59, 151;

Wiązowski S., 106;

Wieruszewska M., 46, 93, 130, 151;

Wieliczko H., 101;

Wilczak J., 32, 151;

Wiliński K., 59, 71, 78, 151;

Wiśniewska R., 103;

Witkiewicz S. I., 85;

Witkowski L., 69, 151;

Władyka W., 8, 151;

Wojciechowski T., 34, 47, 151;

Wojcieszuk A., 111;

Woronicz J. P., 16, 151;

Wójcicki K., 20;

Wójcik-Keuprulian B., 20, 146, 151;

Wróblewski P., 75, 76, 88, 117, 151;

Wyśłouch F., 20, 152;

Wysocka E., 14, 22, 32, 48, 57, 64, 85,
104, 118, 141, 143, 144, 146, 152;

Wysocki A., 20;

Wyszyński R. 78, 152;

Zaborski B., 20, 152;

Zajac K., 110;

Zakrzewski A., 15;

Zalewski M., 123, 152;

Zaleski W. (także jako Wacław z

Olecka), 17, 151;

Zaorska M., 102;

Zejszner L., 17;

Indeks miejscowości

Poniższy zbiór nazw miejscowości pojawia się grupowo na stronach: 94 - 95 i 157 - 162.

- Adamowo,
- Babiki, Bartniki, Błonie, Bobrowniki, Bohatery Nowe, Bohukały, Bondary,
- Chorążowce, Czeremcha,
- Derło, Długi Bród, Dobratycze, Dołchobrody, Dubiny, Dublany,
- Gobiaty, Gruszki, Grzybowszczyzna,
- Hajnówka, Hanna, Horoszk Małe,
- Jagnity, Jałówka, Jeryłówka, Jurowlany, Juskowy Gród, Klukowicze, Kodeń, Konstantynów, Kopczany, Kostomłoty, Koterka, Kruszyńniany, Krynki, Krzyczew, Kuźawka, Kuścińce, Kuzawa, Kuźnica Białostocka,
- Lebedziew, Liszna,
- Łapicze, Łobaczew Duży, Łużany,
- Maławicze Dolne, Mikaszówka, Mikołaszewo, Mostowlany, Muły,
- Narewka, Neple, Nowe Hołowczyce, Nowodziel, Nowosady, Nowy Dwór, Nowy Pawłów,
- Okczyn, Olchówka, Opaka Duża, Orchówek, Orzeszkowo,
- Polatycze, Ponarlica,
- Radziwiłłówka, Różanka, Rudawka, Rygałówka, Rygol,
- Saczkowce, Samowicze, Sarnaki, Siemianówka, Sławatycze, Stawki, Suszno, Szuminka, Szymaki/Klimówka, Szymki,
- Świnoroje, Świsłoszczany,
- Tarnopol, Tokary, Tołcze,
- Usnierz Górny,
- Werchliś Mały, Wiluki, Włodawa, Wojnówka-Starzyna, Wołkusz, Wołyńce, Wólka Terechowska, Wyczółki,
- Zabrody, Zaczopki, Zubocze, Zubrzyca Wielka.

Inne nazwy:

- Augustów 154
- Biała Podlaska 154
- Białystok 132
- Brześć 90, 154
- Grodno 90
- Hajnówka 132

- Kuźnica Białostocka	132
- Muły	154
- Orzechów	132
- Siedlce	154
- Warszawa	154
- Włodawa	12, 154
The theme of the research	12
Current literature in the field	15
Sources and research basis	24
The research territory	28
Chapter I.	
Theoretical part	34
1. Methodological basis for the field research	34
2. Terminology	37
Identity	37
Region - cross bordering	41
Folklore	50
3. Basic ethnic identity criteria	57
The basis for the ethnic autonomy	57
Self-identification	61
Language	69
Religion	75
Ethic values	81
Tradition	82
Other identity criteria	86
Chapter II.	
Main ethnic identity criteria at polish-lithuanian cross border	90
Introduction	90
1. Statistical analysis	94
2. Knowledge of traditions and cultural activity	98
3. Auto-identification	103
4. "Alien" and "familiar" models	106
5. Language, religion and folklore	106
Summary	111

Contents

Introduction	5
Target of the research	5
The thesis of the research	12
Current literature in the field	15
Sources and research basis	24
The research territory	28
 Chapter I.	
Theoretical part	34
1. Methodological basis for the field research	34
2. Terminology	37
Identity	37
Region - cross boarding	41
Folklore	50
3. Basic ethnic identity criteria	57
The base for the ethnic autonomy	57
Self identification	61
Language	69
Religion	75
Ethnic values	81
Tradition	82
Other identity criteria	86
 Chapter II	
Main ethnic identity criteria at polish-belorus cross boarder	90
Introduction	90
1. Statistical analysis	94
2. Knowledge of traditions and cultural activity	98
3. Auto-identification	100
4. "Alien" and "familiar" models	103
5. Language, religion and folklore	106
Summary	111

Chapter III.

The role of basic identity criteria within polish-belorus cross boarder

114

Introduction

114

1. The role of self-identity

115

2. The role of language, religion and traditions

116

3. The role of cultural patterns

119

Summary

132

Summary

134

Literature used in the work

137

Annexes

153

Nr 1. Map of the research area

155

Nr 2. Research path

156

Nr 3. The pattern of Ethnic Identity Criteria interview form

157

Nr 4. The list of interviewers

159

Index of authors

165

Index of geographical names

170

Contents

173